

PRACE NAUKOWE

WYDAWNICTWO

TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W Lwowie

DZIAŁ I — TOM XIV

STANISŁAW WITKOWSKI

PROFESOR DOKTRYNY FIZYKI

HISTORIA FIZYKI

W EPOCE PTOLEMEJUSZÓW

Seminarium Historyczno - Prawne

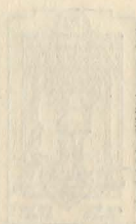
7 Lwów 1916

Dział

II

Nr.

916



PRACE NAUKOWE

WYDAWNICTWO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE

DZIAŁ I. — TOM XIV.

STANISŁAW WITKOWSKI
HON. PROFESOR UNIwersYTETU LWOWSKIEGO

HISTORIA EGIPITU W EPOCE PTOLEMEUSZÓW



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
1938

STANISŁAW WITKOWSKI
HON. PROFESOR UNIwersYTETU LWOWSKIEGO

HISTORIA EGIPTU W EPOCE PTOLEMEUSZÓW

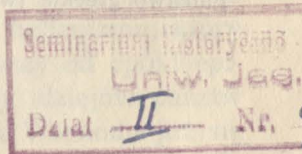
HISTORIA POLITYCZNA

Z 3 MAPAMI, PLANEM I 18 PORTRETAMI I ILUSTRACJAMI

Wydz. Bibl. Prawnicza



1806058822



WE LWOWIE

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

1938

INNE PRACE TEGOŻ AUTORA :

Historiografia grecka i nauki pokrewne (chronografia, biografia, etnografia, geografia). 3 tomy. Kraków 1925—27. Pol. Akademia Umiejętności.

Tragedia grecka. 2 tomy. Lwów 1930. K. S. Jakubowski.

Historyczna składnia grecka na tle porównawczym. Lwów 1936. Fundusz Kultury Narodowej.

Epistulae privatae graecae. Ed. St. Witkowski. Ed. 2 auctior. Lipsiae 1911. Teubner.

Państwo greckie (w druku).

PRZEDMOWA.

Dzieje ptolemejskiego Egiptu albo były dotąd przedstawiane w ramach dziejów wszystkich państw hellenistycznych jako jedna ich część, albo też w oderwaniu od tych dziejów. Jedna i druga forma miała swoje niedostatki. Dzieje Ptolemeuszów, włączone w dzieje sukcesyjnych państw Aleksandra W., traciły na wyrazistości, plastyczności ich zacierała się w chaosie zdarzeń dziejowych na ogromnym terenie macedońsko-greckiego Wschodu. Oderwane znowu od dziejów innych państw, stawały się często nie dosyć zrozumiałe w okresach, w których dzieje państw hellenistycznych ściślej spletają się między sobą. Zarys niniejszy jest pierwszą próbą takiego przedstawienia dziejów samego Egiptu, że w epoce pierwszej, za diadochów, opowiedziane są te dzieje na tle całokształtu rozwoju wschodniego hellenizmu, który im służy jakby za podkład, a począwszy od epoki epigonów, w której związek wewnętrzny dziejów państw staje się luźniejszy i w której państwa Wschodu już się skonsolidowały, dzieje Egiptu skreślone są już same dla siebie. Okaże się na tej próbie, czy ten sposób przedstawienia rzeczy ma rację bytu.

Przy faktach dziejowych, które są poświadczone w większej liczbie źródeł, dla oszczędzenia miejsca cytuję często tylko historyka nowożytnego, który te źródła zestawia.

Dzieje Kleopatry skreślone są szkicowo. Inaczej bogactwo zdarzeń sprawiłoby, że rozdział jej poświęcony

rozmiarami wykraczałby z nadto poza ramy, wyznaczone innym Ptolemeuszom, i naruszał proporcje całości. Dzieje Kleopatry przedstawione będą wyczerpująco w osobnej monografii.

Jak wskazuje tytuł, książka niniejsza zamierza dać jedynie historię p o l i t y c z n ą. Stosunki społeczne, gospodarcze, religijne, sztukę, literaturę i inne działy kultury przedstawi z pewnością w przyszłości któryś z naszych historyków lub papirologów.

Zarys mój ma na oku potrzeby filologów i papirologów. Filolog nie zrozumie należycie Teokryta, Kallimacha, Catulla, Horacego i innych pisarzy bez znajomości dziejów Egiptu w III. i I. w. Papirolog znowu dla datowania papirusów II. i I. w. potrzebuje znajomości zawiłych dziejów późniejszych Ptolemeuszów. Mamy wprawdzie w W. Historii Powszechnej, wydanej w Warszawie u Trzaski, Everta i Michalskiego, zarys dziejów hellenizmu pióra doskonałego znawcy epoki prof. Wałk-Czerneckiego, ale dzieje Egiptu wplecione tu są w dzieje wszystkich państw tej epoki tak, że niełatwo je wydzielić, po wtóre Historia owa jest dziś niedostępna dla kieszeni filologów, działających w mniejszych miastach prowincjonalnych. Zresztą historia hellenistyczna stanowi dziś w nauce przedmiot większego zainteresowania niż historia grecka w epoce klasycznej; już to usprawiedliwiałoby, sądzę, osobne jej opracowanie w polskim języku.

W przeglądzie źródeł i opracowań nie ograniczyłem się do samego Egiptu, lecz przedstawiłem ich stan dla wszystkich państw hellenistycznych, inaczej obraz byłby fragmentaryczny, a tym samym nie dość jasny.

Do dziejów Ptolemeusza VI. nie mogłem już uwzględnić szczegółowo pracy Waltera O t t o, Zur Gesch. d. Zeit d. 6. Ptolemäers (1934).

Korektę większej części książki wypadło mi przepro-

wadzać na wsi, gdzie nie miałem potrzebnych książek. To pociągnęło za sobą konieczność dołączenia uzupełnień i drobniejszych sprostowań.

Podziękowanie należy się sekretarzowi Tow. Nauk. prof. Przemysławowi Dąbkowskiemu, który otaczał życzliwością druk tej pracy i nie skąpił kosztów na jej szatę ikonograficzną i kartograficzną. Koledzy moi, prof. Konstanty Chyliński i prof. Edmund Bulanda, użyczyli mi książek, które inaczej byłyby dla mnie niedostępne. Prof. Jerzemu Manteufflowi zawdzięczam możliwość poznania rezultatów świeżych wykopalisk polsko-francuskich w Edfu. Dzięki jego uprzejmości mogłem zużytkować jego opracowanie francuskie papirusów i ostraków z tych wykopalisk jeszcze przed ukazaniem się pracy w handlu księgarskim. Docent dr Jan Smerka sporządził dla mnie w Lipsku, gdzie wtedy bawił, wyciąg z artykułu Thierscha o Nike z Samotraki, którego we Lwowie nie byłbym dostał.

Lwów, 25. października 1937.

Stan. Witkowski.

SPIS RZECZY.

	Strona
Przedmowa	V
Spis rzeczy	VIII
Spis map i ilustracyj	XII

WSTĘP	1
Podział przedmiotu	4
Państwa hellenist. a Grecja ep. klas.	5
Podział dziejów epoki hellenist.	6
Nazwa epoki	6
Liczby porządkowe królów	7
Geografia kraju	7
Skład ludności	9
Stopień zhellenizowania Egiptu	13
Wpływ Egiptu na Greków	14

CZĘŚĆ PIERWSZA. HISTORIA EPOKI HELLENI- STYCZNEJ od r. 323 do 301.	15
I. Okres usiłowań celem utrzymania jedności państwa dla rodziny Ale- ksandra W. 323—315	15
Wojna lamijska (323—322)	18
Pierwsza wojna koalicji diadochów przeciw regentowi (322)	21
Śmierć Perdikkasa. Nowy podział satrapij	21
Śmierć Antypatra (319)	23
Polyperchont regentem	25
Druga wojna koalicji diadochów prze- ciw regentowi	26
II. Okres usiłowań Antygona celem utrzymania jedności państwa w wła- snym interesie 315—301	29

Trzecia wojna koalicji diadochów przeciw regentowi	29
Antygonos walczy z diadochami (315—311)	29
Nowa wojna Ptolemeusza z Antygonem (310—308)	35
Demetriusz Poliorketes w Atenach (307)	38
Druga wojna Antygona o zawładnięcie całym państwem (307—301). Demetriusz na Cyprze (306). Antygon w Egipcie	42
Oblężenie Rodu przez Demetriusza (305—4)	46
Demetriusz wypiera Kassandra z Grecji (304—3)	52
Nowa koalicja diadochów przeciw Antygonowi. Bitwa pod Ipsos (301)	55
Równowaga państw diadochów 301—280	59
Wojna Demetriusza z Atenami. Koalicja przeciw Seleukowi. Śmierć Kassandra. Demetriusz królem Macedonii	59
Ostatnie lata Demetriusza. Koalicja diadochów przeciw niemu	62
Śmierć Ptolemeusza I. (283), Lizymacha i Seleuka (281)	67
Skutki wojen dla Grecji	73
Najazd Gallów (279)	74
CZĘŚĆ DRUGA. HISTORIA EGIPTU od r. 323 do 30	80
Okres I. Świetność państwa egipskiego 323—221	80
Rzut oka na dzieje Ptolemeusza I. 323—283	80
Ptolemeusz II. Filadelf (283—246)	83
Małżeństwa Filadelfa	83
Pierwsza wojna syryjska (ok. r. 280—ok. 272)	90
Wojna z Magasem (ok. 273)	91
Wojna chremonidejska (267—261)	92
Druga wojna syryjska (260—255)	93
Pokój z Antiochem II. (255)	95
Odzyskanie Kyreny	97
Faktorie handlowe na południu	99
Kult boski władców	100
Polityka ekonomiczna Filadelfa	103
Śmierć Ptolemeusza II. (247/6)	103
<i>Syrakuzanki</i> Teokryta	107

	Strona
Państwo egipskie	112
Ustrój polityczny	114
Charakter mieszkańców Aleksandrii	117
Miasta greckie w Egipcie	118
Wojsko	119
Koloniści wojskowi	121
Finanse	122
Płody i handel	126
Administracja	127
Tytuły dworskie	129
Warstwy społeczne	130
Moneta	131
Ptolemeusz III. Euergetes 246—222	131
Trzecia wojna syryjska, tzw. wojna laodycejska (246—241)	132
Warkocz Bereniki Catulla	136

Okres II. Potęga Egiptu upada coraz więcej. 221—30

prz. Chr.	147
Ptolemeusz IV. Philopator 221—204	147
Czwarta wojna syryjska. Wojna z Antiochem W. o Celesyrię (219—217)	150
Powstanie narodowe w Egipcie (ok. r. 207/6)	156
Małżeństwo z Arsinoą i ostatnie lata	157
Ptolemeusz V. Epiphanes 203—180	159
Nowe powstanie egipskie	164
Ptolemeusz VI. Philometor 180—145	166
Ptolemeusz VII. Euergetes II. Physkon 169—164, wspólnie z bratem Philometorem	167
Philometor sam jeden królem 164—145	169
Ptolemeusz Eupator i Kleopatra II. (145)	172
Physkon 145—116 i Kleopatra II., później Kleo- patra III.	172
Kleopatra III. (sama jedna 116—115)	179
Ptolemeusz VIII. Soter II. Lathyros 115— 108/7 z matką Kleopatrą III	180
Ptolemeusz IX. Aleksander I. 108/7—88	181
Lathyros ponownie 88—80	182
Ptolemeusz X. Aleksander II. (80)	183
Ptolemeusz XI. Neos Dionysos Auletes 80—51	184
Topografia Aleksandrii	188

	Strona
Kleopatra VII. 51—30 prz. Chr.	204
Ptolemeusz XII	204
Ptolemeusz XIII	206
Ptolemeusz XIV	206
Rzut oka na dzieje ptolemej. Egiptu	213
Rzut oka na dzieje Egiptu za cesarstwa	217
a) za Augusta	217
b) po Auguście	223
DODATKI	226
Chronologia	226
Źródła i opracowania	227
I. Źródła	227
1. Źródła literackie	227
2. i 3. Pomniki i dokumenty	234
II. Opracowania	238
Żydzi w Aleksandrii	246
Data Niki z Samotraki	252
Syria	263
Powstanie i obszar państwa syryjskiego	263
Organizacja państwa syryjskiego	266
Miasta. Koloniści. Wojsko. Flota	268
Podatki	269
Tytuły	269
Handel. Monety	270
Antiochia. Daphne	270
Interesy umysłowe w Syrii	274
Obyczaje. Charakter Antiochijczyków	275
Stopień zhellenizowania Syrii	276
Religia. Sztuka. — Powstania	277
Chrześcijaństwo w Syrii	277
UZUPEŁNIENIA I SPROSTOWANIA	278
DEUTSCHER AUSZUG. Gesch. Ägyptens in d. Pto- lemäerzeit. (Polit. Gesch.)	287
BIBLIOGRAFIA	292
SKOROWIDZ	295

SPIS MAP I ILUSTRACYJ.

(Mapy i ilustracje wykonał zakład „Klisz“ we Lwowie)

1. Ptolemeusz I. (Delbrück, Ant. Portr. tab. 23) [Tab. I].
2. Antygon (Walek-Czernecki, Dz. gr. str. 605) [Tab. I].
3. Lizymach, król tracki (Swoboda, Gr. G.) [Tab. I].
4. Seleukos I., król syryjski (Delbrück tab. 61, 15) [Tab. I].
5. Demetriusz Poliorketes (Imhoof-Blumer tab. I 4) [Tab. I].
6. Ptolemeusz II. Filadelf (Delbrück tab. 61, 11) [Tab. II].
7. Arsinoe II. (Poole, Ptolemies tab. VIII 3) [Tab. II].
8. Ptolemeusz III. Euergetes (Poole tab. XII 4) [Tab. II].
9. Berenike II. (Poole tab. XIII 2) [Tab. II].
10. Ptolemeusz IV. Philopator (Poole tab. XIV 7) [Tab. II].
11. Ptolemeusz V Epiphanes (Poole tab. XVI 1) [Tab. II].
12. Kleopatra VII. (Imhoof-Blumer tab. VIII 15) [Tab. II].
13. Antioch III. Wielki, król syryjski (Imhoof-Blumer tab. III 18) [Tab. II].
14. Filip V., król macedoński (Swoboda, Gr. G.) [Tab. II].
15. Nike z Samotraki (Luwr) [Tab. III].
16. Moneta Demetr. Poliork. z Niką (Cambr. AH. Plates) [Tab. III].
17. Świat hellenistyczny w r. 303 prz. Chr. (Beloch, Gr. G. IV) [Tab. IV].
18. Egipt hellenistyczno-rzymski (Kiepert-Wolff, Atl.) [Tab. V].
19. Latarnia morska Pharos (rekonstr. Thierscha) [Tab. V].
20. Wschód hellenistyczny po r. 301 (Swoboda, Gr. G.) [Tab. VI].
21. Plan Aleksandrii (Sieglin, Atl. ant.) [Tab. VI].
22. Namiot biesiadny Filadelfa (rekonstr. Studniczki). (Springer-Wolters) [Tab. VI].

WSTĘP.

Kto się zagłębi w karty historii generałów Aleksandra W., która jest historią walk o władzę, walk trwających prawie bez przerwy lat dwadzieścia a nie przebiegających w środkach, doznaje po pewnym czasie oszołomienia. Oszołamia go chaos imion osobistości, występujących na widowni, niekończące się pasmo wojen, ogromnie rozległy teren zdarzeń, sięgający od Adriatyku do Indu, pulsujące gorączkowo życie, rozpasanie namiętności politycznych, potworna żądza władzy, nie cofająca się przed zbrodnią, okrucieństwo, zdrada, brak skrupułów moralnych, upadek wszelkiej etyki. Kobiety o charakterach męskich, równie chciwe władzy jak mężczyźni i równie jak ci nie cofające się przed zbrodnią, dumne, energiczne, brutalne. Nie wahają się stanąć na czele wojsk i mają odwagę w śmierci. Takimi są: matka Aleksandra W. Olympiada, siostra jego Kleopatra, młodzianka żona Filipa Arrhidaiosa Eurydyka, Berenika, Arsinoe, wiele kobiet z dynastii Seleucydów. Syryjska Kleopatra Thea gnana żądzą władzy morduje własnego syna a pragnie zgładzić i młodszego. W odwecie syn zmusza matkę do samobójstwa. Odwagę śmierci wykazuje kólowa Salaminy cypryjskiej Axiothea; gdy Ptolemeusz I. popchnął jej męża i jego braci do samobójstwa, królowa nie chciała przeżyć zagłady rodu, zabiła własnoręcznie córki a potem siebie. A równocześnie przeciwności zbrodniarek: kobiety idealne, jak Phila, małżonka Demetriusza Poliorke-

tesa, lub u zmierzchu epoki w Rzymie Oktawia, żona Antoniusza. Klębowisko zbrodni wydaje się jakimś obrazem z piekła dantejskiego, w którym widać tylko barwy czerwone i czarne. Niebywale podboje Aleksandra wstrząsnęły światem jak huragan. Świat uległ masowej newrozii, wpadł w wir przewrotów i chaosu. Natury tak brutalne w swej sile spotykamy potem dopiero w epoce odrodzenia. *Ote toi, que je m'y mette*, oto hasło potentatów epoki. Z chaosu wyłania się powoli świat nowy, który stwarza podwaliny cywilizacji dzisiejszej. I znowu w ostatnim stuleciu przedchrystusowym, częścią już w drugim, widzimy typy zbrodnicze jak Physkon, zwyrodniale moralnie jak ojciec Kleopatry Auletes. Cała galeria typów dla psychologa. Widok dynastii egipskiej, szarpanej rywalizacją o tron, nie cofającej się przed upokorzeniem się wobec Rzymian, choć jasne było, że te walki wewnętrzne zaprzepaszczają państwo, to widowisko prawdziwie dramatyczne. W Rzymie z konwulsyj epoki triumwirów wyłania się świat nowy, drugie imperium światowe, przynoszące upragniony pokój. Niestety, epoka ta nie wydała swego Tacyty. Odmalował ją częściowo z dziwną intuicją Szekspir w *Antoniuszu i Kleopatrze* i dziwić się tylko trzeba, że nie zaczerpnął z niej tematu do innych obrazów, choć już plutarchowski Demetriusz Poliorketes doskonale się do tego nadawał.

Pamiętać jednak trzeba, że ta atmosfera morderstw i innych zbrodni nie spadła na świat niespodzianie. Przygotowuje się ona powoli od połowy IV. wieku. Wystarczy dla przykładu przypomnieć podobne stosunki w Grecji, gdzie np. na dworze w Pherai w Tessalii brat morduje brata a żona każe zamordować męża (Xen. Hell. VI, 4, 33 nn.). Tylko że teraz po huraganie wojennym, który z wyprawą Aleksandra wywołał całkowity przewrót stosunków politycznych, atmosfera owa ogarnia cały Wschód macedoński i grecki.

Historyk tej epoki walczyć musi z niemalymi trudnościami: tradycja historyczna jest tu tak skąpa, że podaje, zwłaszcza dla III. w., prawie tylko suche fakty, z których jak z drobnych kamyków układać trzeba dopiero mozolnie mozaikę.

PODZIAŁ PRZEDMIOTU.

Dzieje Egiptu od śmierci Aleksandra W. aż do r. 301 tak się splatają z dziejami innych państw hellenistycznych, że nie można ich zrozumieć należycie w oderwaniu od tamtych. Po r. 301 znajomość całokształtu rozwoju państw hellenistycznych jest pożyteczna, zwłaszcza dla czasów 301—280, ale już nie konieczna.

Dzieje epoki hellenistycznej do r. 301 podzielimy na dwa okresy:

- 1) Okres usiłowań celem utrzymania jedności państwa dla rodziny Aleksandra W.

- 2) Okres podobnych usiłowań Antygona, ale już w własnym interesie (do r. 301).

Z rokiem 301 zaczyna się równowaga państw diadochów.

O ile chodzi o sam Egipt, to dzieje jego podzielimy na inne dwa okresy:

- 1) Świetność państwa egipskiego pod trzema pierwszymi Ptolemeuszami (323—221).

- 2) Potęga Egiptu upada na zewnątrz i wewnątrz coraz więcej (221—30 prz. Chr.).

W tym okresie posiadłości zewnętrzne kurczą się, nacjonalizm egipski rośnie, zaczynają się spory dynastyczne, wpływ Rzymu na sprawy dynastyczne i egipskie rośnie stale.

Państwa hellenistyczne a Grecja epoki klasycznej.

Obszar ziem zamieszkałych przez Greków jest w tej epoce zupełnie inny niż przed Aleksandrem. Podbój Azji przez Aleksandra rozszerzył kulturę grecką, która dotąd obejmowała prócz Grecji właściwej wybrzeża Azji mniejszej i wyspy oraz W. Grecję i Sycylię, na całe wnętrze Azji mn., Syrię, Egipt, a w części Mezopotamię i Iran aż do Indu. W epoce przed Aleksandrem istnieją w świecie starożytnym obok Grecji w różnych epokach potężne monarchie: egipska, babilońska, asyryjska, perska tak, że Grecja jest tylko jednym z wielu państw świata; obecnie monarchie te zlewają się właściwie w jedno ogromne państwo macedońsko-greckie. Obok niego zaczyna występować jako drugie wielkie państwo Rzym. Grecja dzięki swej kulturze zyskuje znaczenie uniwersalne, którego przedtem nie miała. Na tym też polega znaczenie dziejowe tej epoki: kultura grecka staje się w niej kulturą świata, tak jak później za cesarstwa rozszerzy się na świat cały kultura rzymska. Epoka ta interesująca jest jeszcze pod innym względem: w epoce klasycznej kultura grecka miała wybitny charakter narodowy, obecnie z powodu rozszerzenia się na cały Wschód przybiera charakter kosmopolityczny, nam znacznie bliższy i zrozumialszy, daleko więcej nowożytny. W tej to epoce wytwarzają się podstawy cywilizacji dzisiejszej. Z państw hellenistycznych bierze swe wzory Rzym, a stawszy się monarchią wszechświatową, przekazuje swą cywilizację państwom nowożytnym, które powstają na jego gruzach. Z państw hellenistycznych Rzym przejął wiele, tak w zakresie administracji jak i ogólnej cywilizacji. Zwłaszcza odkrycia papirusów pokazały, że wiele instytucyj, których wytworzenie przypisywaliśmy Rzymianom, wzięły początek w państwach hellenistycznych. Zwłaszcza wiele zawdzięczał Rzym Egipcjowi tej epoki (kolonie weteranów, kult boski władców, tytuły dworskie za cesarstwa).

Epoka ta różni się od poprzedniej i tym, że twory polityczne mają w niej inny charakter. Grecka polis przed Aleksandrem W. jest mała. Teraz powstają wielkie twory polityczne, monarchie obejmujące rozległe obszary. Wykazuje ona także różnicę w stosunku jednostki do państwa: w epoce poprzedniej stosunek ten był ścisły, obecnie się rozluźnia¹.

¹ Kaerst, Gesch. d. hellenist. Zeitalters. II. 1.

Podział dziejów epoki hellenistycznej.

Granice epoki od dołu stanowi r. 30 przed Chr., w którym ostatnia z monarchij powstałych z państwa Aleksandra W. przechodzi pod panowanie Rzymu (Egipt). Odtąd greckość traci wszelkie znaczenie polityczne, tak że nie wpływa zupełnie na ukształtowanie polityczne świata i istnieje tylko jako potęga idealna.

Dzieje epoki naszej wypełniają więc 3 wieki, tj. czas 323—30 prz. Chr. W epoce tej do r. 220 państwa hellenistyczne istnieją obok siebie, nie ulegając wpływowi zewnętrznym. Od r. 220 występuje Rzym jako czynnik polityczny wpływający na ukształtowanie świata hellenistycznego. Wpływ ten Rzymu zaczyna się z 2. wojną punicką i rośnie coraz więcej. W r. 146 Grecja dostaje się pod panowanie rzymskie. Rok ten zamyka okres pierwszy epoki wpływu rzymskiego (220—146). W tym pierwszym okresie państwa Grecji, głównie związki achajski i etolski, posiadały znaczenie polityczne. W okresie II (146—30) Grecja właściwa nie istnieje już jako czynnik polityczny; istnieje w nim jedynie kilka państw powstałych z monarchii Aleksandra (państwo Seleucydów, państwo Ptolemeuszów i inne), aż stopniowo i te przechodzą pod władzę rzymską.

Nazwa epoki.

Droysen wprowadził dla oznaczenia tej epoki i jej kultury wyrażenia: hellenizm, epoka hellenistyczna („Gesch. des Hellenismus“) ¹. Wyrażenia te rozpowszechniły się w nauce, choć niektórzy występowali przeciw nim (już Grote, w nowszych czasach Holm; unikali ich Pöhlmann i Niese). Droysen wprowadzając nazwę „hellenistyczna“ dla tej epoki chciał nią określić odrębny jej charakter, mianowicie przeciwstawić ją epoce poprzedzającej, helleńskiej. Kultura helleńska z domieszką wpływów barbarzyńskich wytwarza według Droysena kulturę hellenistyczną. Wyraz „hellenizm“ nie jest szczęśliwie utworzony, bo wyrazy: „helleński“, „hellenizm“ oznaczają także całą kulturę grecką, w dodatku kultura „hellenistyczna“ może obejmować i kulturę cesarstwa, która w gruncie jest ta sama co w epoce poprzedniej. Język grecki nie zna słowa *ἡλληνιστικός*; „helleni-

¹ Wilamowitz uważa nawet za główną zasługę książki Droysena jej tytuł, czyli stworzenie i określenie pojęcia hellenizm.

styczny“ pozostaje w zamiarze Droysena w podobnym stosunku do „helleński“ jak „archaistyczny“ do „archaiczny“. Powstaje więc wątpliwość, czy nazwą tą oznaczamy tylko czasy aż do Augusta, czy także i czasy cesarstwa; cywilizacja helleńska zmienia się tylko za Aleksandra W., a potem zatrzymuje już swój charakter trwale a zatem i przez cały ciąg cesarstwa rzymskiego.

Wilamowitz aż do końca życia występował za ograniczeniem pojęcia „hellenistyczny“ tylko do epoki od Aleksandra W. do Augusta¹; inni jednak, i to zarówno historycy jak przede wszystkim historycy języka, rozszerzają to pojęcie i na czasy cesarstwa².

Liczby porządkowe królów.

W oznaczaniu późniejszych Ptolemeuszów (od połowy II. w. począwszy) liczbami porządkowymi panuje w nauce zamieszanie, dochodzące do różnicy o dwóch królów. Dla jednych Physkon jest Ptolemeuszem VII., dla drugich VIII.; Lathyros jest dla jednych VIII., dla drugich X. Można wśród nowszych uczonych wyróżnić dwa systemy: niemiecki, dla którego Cezarion jest XVI. Ptolemeuszem (tak Strack, Wilcken, Schubart), i angielski (Tarn, Bevan), dla którego ten sam król jest XIV. Powód różnicy leży w tym, że było dwóch królów, którzy panowali całkiem krótko: Eupator (który panował kilka tygodni w r. 145) i Neos Philopator. Otóż jedni liczą ich, drudzy nie. W naszym zarysie przyjęliśmy system angielski: Physkon jest dla nas VII, Lathyros VIII, Auletes XI, Cezarion XIV.

GEOGRAFIA KRAJU.

Źródłami dla geografii Egiptu Ptolemeuszów są: Strabon ks. 17, napisy i papiirusy.

¹ Tak jeszcze w Hellenist. Dichtung I. (1924) str. 2.

² Walter Otto, Kulturgesch. d. Alt. 1925, str. 104 n.; Thumb, D. gr. Sprache passim, i inni.

Opracowania: Ważny jest Baedeker, Ägypten, zwłaszcza ze względu na mapy. — Mapę Egiptu wydała Fondation égyptologique Reine Elisabeth w Brukseli: Carte d'Égypte et de Nubie (extraite de Breasted, Hist. de d'Égypte 1927). Mapę Egiptu zawiera też Cambridge Ancient History t. X (1934) przy str. 239. — Krótko o geografii: Schubart, Einf. 242 i J. G. C. Anderson w Cambr. Anc. Hist. t. X (1934) 239 n. 246.

(Plastyczny opis Egiptu daje Bol. Prus na początku *Faraona*).

Egipt jest doliną o zmiennej szerokości, przerzniętą Nilem, od wschodu i zachodu otoczoną górami. Szeroką płaszczyznę tworzy tylko delta; ku południowi dolina zwęża się stopniowo. Od wschodu i od strony Syrii rozciąga się pustynia; otacza ona Egipt i od zachodu. Począwszy od Teb pustynia zbliża się do Nilu coraz więcej a na południe od Edfu nie ma już prawie ziemi uprawnej. Ku zachodowi znajdują się wśród pustyni oazy, które także należały do Egiptu; najbliższą z nich jest Fajum. Nubia podlegała Egiptowi tylko czasowo. — Egipt jest krajem rozległym, jeżeli się zalicza do niego pustynie, jeżeli natomiast uwzględniamy tylko ziemię uprawną, to jest on w stosunku do liczby ludności krajem nadzwyczaj małym. Pustynia nie należała do państwa z wyjątkiem granicznych jej rąbków, państwo jednak utrzymywało drogi przez pustynię, na wschodzie do m. Czerwonego, na zachodzie do oaz.

Na obu krańcach wybrzeża morskiego delty leżą miasta: od zachodu Aleksandria, od wschodu Peluzjon. Peluzjon było twierdzą, stanowiącą klucz do Egiptu. Całe wybrzeże delty pokryte jest bagnami. Między jeziorem Mareotis a morzem grunt jest wapienny. Na tym suchym pasie ziemi leży Aleksandria. Wybrzeże nie ma portów; wyjątek stanowi tylko port aleksandryjski. Był on niebezpieczny z powodu wąskiego wejścia i skał podwodnych; dziś używają tego wejścia tylko łodzie rybackie. Stolicę łączył z krajem tylko pas suchego lądu, ciągnący

się między lagunami; był on w starożytności daleko węższy niż dziś i dla tego łatwy do obronienia. Słusznie więc starożytni mówili, że Aleksandria leży „koło Egiptu“, nie: w Egipcie.

Obie pustynie, tak libijska jak arabska, pozbawione są prawie całkiem wody; roślinność jest tu słaba albo całkiem jej nie ma. Wobec tego Josephos słusznie powiada, że „Egipt obwałowany był ze wszystkich stron“.

Od południa naturalną granicę stanowi pierwsza katarakta Nilu. Poza nią leżało królestwo Etiopii (Nubii), luźna organizacja plemion pustynnych, które stanowiły źródło niepokoju dla Egiptu. Wykopaliska budziły przypuszczenie, że za pierwszych Ptolemeuszów i za Augusta Etiopia dzieliła się na dwa królestwa: północne koło Napata i południowe koło Meroë, ale raczej istniało tu tylko jedno królestwo ze stolicą Meroë¹.

Liczba ludności wynosiła około siedm milionów². (W r. 1935 liczone w Egipcie 15 milionów głów.)

SKŁAD LUDNOŚCI.

Ludność państwa Ptolemeuszów była bardzo niejednolita. Można by myśleć, że prócz Egipcjan zamieszkiwali Egipt tylko Macedończycy i Grecy. Tymczasem znajdziemy w nim jeszcze mieszkańców, przynależnych do najrozmaitszych innych narodowości: Traków, Małaoazjatorów jak: Likijczyków, Karów, Galatów, dalej Persów i Semitów, przede wszystkim Żydów, z Bałkanu nawet Ilirów. Przybywali oni tu częścią jako żołnierze najemni, częścią jako kupcy i przemysłowcy³.

¹ Anderson CAH. X 240. — Por. o Nubii niżej w ustępie o Egipcie za Augusta.

² Wilcken, Gr. Ostr. I 489 n. do Diod. I 36, 6 i Grundzüge u. Chrestom. Bd. I, 1. str. 19 n. 3.

³ Już w III. w. prz. Chr. znajdujemy w Aleksandrii kupców rzymskich.

Etnologia Egipcjan. Rasa Egipcjan nie była jednolita, lecz przedstawiała pewną mieszaninę etniczną. Świadczy o tym już język egipski, który jest prawdopodobnie mieszany: obok elementów semickich zawiera elementy libijskie (tj. hamickie) i nubijskie. Jeszcze przed 1. dynastią do elementu afrykańskiego przyłączył się w Egipcie element azjatycki, pokrewny z semickim¹. Najczystsza rasą byli wieśniacy; domieszkę obcą największą wykazują wyższe stany i dynastia. Domieszkę stanowili Libijczycy, Assyryjczycy, Filistyni, Hyksowie i Etiopowie, którzy w różnych czasach podbili ludność tubylczą i dali jej dynastie i arystokrację, atoli później sami się rozplynęli w tej ludności tubylczej². Kasta wojowników egipskich miała wiele pierwiastków libijskich. Domieszka libijska widoczna była w dynastii i klasach wyższych. Domieszka semicka (prawdopodobnie fenicka) i małoazjatycka występuje głównie wśród ludności miast. Do tych żywiołów domieszał się murzyński i nubijski (berberyjski). W klasach wyższych, zwłaszcza w Tebach, widać typy etiopskie, często zmieszane z murzyńskimi. Osiedleni żołnierze obcy mieszały się z tubylcami; tak już za panowania Persów osiedlili się tu najemnicy żydowscy w Syene. Aramejskie papirusy z wyspy Elefantyny pouczyły nas, że istniała na tej wyspie kolonia żydowska od VI. do końca V. w. Wykopaliska francusko-polskie w Edfu w górnym Egipcie z r. 1937 ukazały i w tej miejscowości Żydów.

Wieśniak egipski, o twarzy szerokiej, był płodny, spokojny, niewojowniczy, kłótlivy, konserwatywny i po

¹ Chronologia egipska przedstawia wielkie trudności (por. Ed. Meyer, G. d. A. I²); Borchardt zaczyna 1. dynastię przed r. 4200.

² Królowie 19. dynastii byli prawdopodobnie Semitami, pochodzili od królów ludu Hyksów. Począwszy od 21. dynastii opanowali Egipt Libijczycy a 22. dynastia jest libijska (Hall).

tysiącach lat został takim do dzisiaj. Element religijny miał dla niego zawsze wielkie znaczenie. Był utylitarystą.

Etiopia. Królowie etiopsy pochodzili z dolnego Egiptu i nosili imiona libijskie. Królowe mają częścią imiona nubijskie.

Egipcjanie. Aleksander W. już w Egipcie zapoczątkował swą politykę, dążącą do zlania narodowości wschodnich z Macedończykami i Grekami. Na czele zarządu cywilnego Egiptu górnego i dolnego postawił dwóch Egipcjan. Ptolemeusz I. poszedł za jego wzorem tylko w tolerancji religijnej, natomiast w życiu państwowym zachował wszystkie wyższe stanowiska dla Macedończyków i Greków. Ale jedni i drudzy z nich nie znali języka egipskiego, z konieczności więc trzeba było temu językowi pozostawić pewne prawa i pewne niższe posady administracyjne obsadzać Egipcjanami. Urzędowym językiem kraju był grecki, ale dekrety, zwłaszcza podatkowe, musiały być ogłaszane w dwóch językach. W sądownictwie utrzymały się dla pewnych kategorii spraw (prywatnych) prawa egipskie i egipscy sędziowie ludowi (laokryci). Kontrakty można było pod pewnymi warunkami zawierać w języku egipskim.

Za trzech pierwszych silnych Ptolemeuszów Egipcjanie nie mogli myśleć o wywalczeniu sobie jakichś praw narodowych. Ruch narodowy zaczyna się dopiero za Ptolemeusza IV. Philopatora. W wojnie z Antiochem III. syryjskim powołano z konieczności pod broń 20.000 Egipcjan¹. Uważali oni się za zwycięzców w wielkiej bitwie pod Rapheją (217) i niemal z tą chwilą, od r. 216, zaczyna się ruch narodowy, który z przerwami trwa aż do połowy I. w. prz. Chr. Koleje jego poznamy później.

Macedończycy pomimo przyjęcia języka i kultury greckiej nie całkiem złączyli się z Grekami. Jeszcze

¹ Polyb. V 107.

za Augusta różnica między nimi była uderzająca. Macedończycy byli klasą uprzywilejowaną.

Żydów spotykamy w Egipcie już na dwa wieki przed Ptolemeuszami. Od VI. w. do końca wieku V. istniała w Elefantynie kolonia żydowska, jak nas o tym pouczyły znalezione tam papirusy aramejskie. Za Ptolemeuszów przybyły dalsze gromady Żydów częścią jako żołnierze najemni, częścią jako pracownicy w różnych zawodach; osiedliły się już to w Aleksandrii, już w kraju po miastach i wsiach. W Aleksandrii Żydzi tworzyli osobne dzielnice, co dowodzi, że fałszywe jest twierdzenie źródeł żydowskich, jakoby posiadali tu prawo obywatelstwa. Tworzyli tu własną gminę (*πολιτευμα*, nie *πολιτεία*). Podobnie było w Kyrenie. Także po miastach i wsiach Egiptu Żydzi mieli swe gminy i synagogi. W II. w. prz. Chr. Philometor pozwolił arcykapłanowi Oniaszowi zbudować świątynię w Leontopolis w nomie heliopolitańskim. — Żydzi oddawali się różnym zawodom: byli dzierżawcami podatków, ziemi królewskiej i prywatnej, właścicielami gruntu, kupcami, zarobnikami.

Zachowywali się zawsze uległe wobec tego, kto miał siłę, więc za Ptolemeuszów wierni byli królom, którzy ich też za to popierali. Kleopatra III. w walce przeciw synowi powierzyła dowództwo generałom żydowskim Chelkiaszowi i Ananiaszowi, synom owego arcykapłana Oniasza. Po zwycięstwie syna, Żydzi spotkali się z nienawiścią Aleksandryczyków, którzy stali po jego stronie, nie matki. Gdy pod koniec państwa Ptolemeuszów siła przeszła w ręce Rzymian, Żydzi przechodzili na stronę legata Gabiniusza, Cezara, Oktawiana.

Żydzi przyjęli język grecki, jednakowoż kultura ich grecka była powierzchowna. W gruncie rzeczy pozostali zawsze Żydami. Żydowskie imiona począwszy od III. w. zastępowali często greckimi, będącymi tłumaczeniem tamtych.

Niechęć Greków ku Żydom miała głównie podstawę w religii żydowskiej, która robiła ich ekskluzywnymi wobec innych narodowości. Poza tym zajęcia ich jako dzierżawców podatków musiały wywoływać taki sam wrogi stosunek wobec nich, jaki według ewangelij panował w Palestynie między celnikami rzymskimi a Żydami. O nastrojach antysemitycznych wnosimy z istnienia literatury antysemitycznej i z odpowiedzi na nią apologetów żydowskich. Za Ptolemeuszów antysemityzm nie doprowadził jednak jeszcze do walk ulicznych¹.

Rzymianie i inni Italikowie pojawiają się w Egipcie już za Ptolemeuszów i to wcześniej. Kupców z imionami italskimi znajdujemy tu już w III. w. prz. Chr.².

Niewolnictwo nie odgrywa w Egipcie prawie żadnej roli w rolnictwie ani przemyśle. Prawdziwymi niewolnikami byli murzyni i jeńcy wojenni. Pracują tu wszędzie ludzie wolni. Potrzeby ich są małe, więc praca jest tania. Przeważnie niewolnicy i niewolnice stanowią służbę domową.

H. R. Hall (egiptolog), Cambr. AH. VI, 158 nn. — Wilcken, Grundz. u. Chrestom. I 1, 19—28. — Schubart, Ägypten v. Alex. d. Gr. bis auf Mohammed. — Walter Otto, Kulturgesch. d. Alt. 17 nn.

Stopień hellenizowania Egiptu nie łatwo jest oznaczyć, bo imiona greckie nie dowodzą jeszcze greckiej narodowości osoby. W urzędowej liście z Fajum z r. 112 prz. Chr. pod rubryką *Ἕλληνες* znajdujemy cały szereg Egipcjan³. Wiadomo, że w świecie hellenistycznym człowiek z kulturą grecką nadawał sobie nazwisko *Ἕλλην* bez względu na przynależność etniczną.

¹ O Żydach będzie mowa szerzej w osobnym dodatku.

² W. Otto, Kulturgesch. d. Alt. 133.

³ W. Otto, Kulturg. d. Alt. 100.

Już w połowie III. w. prz. Chr. mają imiona greckie w dokumentach greckich i demotycznych Etiopijczyk i rodowici Egipcjanie¹. W tekście z Sarapeum koło Memfis Macedończyk Ptolemeusz nazywa się „Grekiem“. Te i podobne przykłady są świadectwami dla rozszerzenia się kultury greckiej, nie zawsze dla narodowości greckiej osób. Mimo to Egipt był zdaniem naszym więcej shellenizowany niż to się zwykle przyjmuje; w papirusach więcej jest imion greckich niż egipskich, mianowicie 8000 greckich, 7000 egipskich². Tych liczb nie można lekceważyć. Mimo to Egipt był mniej shellenizowany niż inne kraje hellenistyczne³.

W miastach greckich Naukratis i Ptolemais Grecy utrzymywali dosyć czysto narodowość i kulturę, w Aleksandrii więcej się mieszało. Małżeństwa mieszane spotykamy co najmniej od II. w. prz. Chr. W nich cofała się kultura grecka.

Wpływ Egiptu na Greków. Z natury rzeczy Grecy przyjmują obyczaje i poglądy egipskie. Przyczyniały się do tego małżeństwa mieszane. Religia egipska wpływa na grecką, sztuka grecka nie zlała się jednak z egipską, bo obie zbyt były odrębne⁴.

¹ W. Otto, Kulturg. d. Alt. 100.

² Preisigke, Namenbuch, 1922.

³ Schubart, Einf. 226 i inni.

⁴ Mahaffy, Progress of hellenism 75.

CZEŚĆ PIERWSZA.

HISTORIA EPOKI HELLENISTYCZNEJ

od r. 323 do 301.

I. OKRES USIŁOWAŃ CELEM UTRZYMANIA JEDNOŚCI PAŃSTWA DLA RODZINY ALEKSANDRA W. 323—315.

Olbrzymie państwo podbite przez Aleksandra W. składało się z narodów najróżnorodniejszych o rozmaitej cywilizacji. Dążeniem Aleksandra było doprowadzić do zlania się tych różnorodnych żywiołów w jedną całość. Środkiem spajającym miała się stać kultura grecka. Nagła śmierć Aleksandra pokrzyżowała jednak te plany. Aleksander zmarł, nie zostawiając następcy. To też zaraz po jego śmierci powstały spory o to, kto ma objąć rządy. Właściwa władza przeszła ze śmiercią króla zgodnie z prawem macedońskim na armię i jej dowódców. Dowódcy żywili plany samolubne, wojsko jednak było usposobione monarchicznie i żądało ustanowienia króla. Po długich sporach zgodzono się, że władzę królewską obejmie przyrodni brat Aleksandra, Arrhidaios, syn Filipa, urodzony z Tessalki, człowiek słaby na umyśle. Obejmując rządy, Arrhidaios przybrał imię Filipa. Równocześnie zapewniono udział w rządach oczekiwanemu potomkowi Aleksandra z żony jego Roxany, córki księcia baktryjskiego. Kiedy później Roxana powiła syna,

obwołano go królem obok Filipa pod imieniem Aleksandra.

Wobec tego, że jeden z królów był słaby na umyśle, drugi niemowlęciem, okazała się potrzeba ustanowienia regencji. Regentem i strategiem dla Azji został jeden z najbardziej poważanych generałów Aleksandra, Perdikkas¹, człowiek wysoce ambitny, pochodzący z książąt jednej z dzielnic macedońskich. W państwie perskim istniał urząd dowódcy gwardii przybocznej królewskiej, złożonej z 1000 ludzi. Dowódca tej gwardii, zwany z grecka chiliarchem, stał się za Aleksandra zwolna pierwszym z ministrów. Otóż Perdikkas przybrał prawdopodobnie tytuł chiliarcha. — Inni generałowie otrzymali zarząd prowincyj. Roztropny Ptolemeusz, syn Lagosa, Macedończyk pochodzeniem, otrzymał Egipt, prowincję ze wszystkich najbogatszą i najłatwiejszą do obronienia. Do Egiptu należały przyległe części Libii i Arabii. Ptolemeuszowi przydano do boku Kleomenesa, którego już Aleksander zrobił był zarządcą finansów egipskich. Syrię otrzymał Laomedon, który zresztą w dziejach epoki nie odegrał ważniejszej roli; Kappadocję z Paflagonią i Pontem miał odebrać satrapie perskiemu sekretarz Aleksandra Eumenes (z Kardii), Grek z urodzenia; Frygię wielką, tj. południowo-wschodnią, Antygon, który później miał się wysunąć na jedno

¹ Według pojmowania Belocha (Gr. G. IV 1², 65 i IV 2², 307) regentem (Reichsverweser) został najpoważniejszy z generałów w Azji, Krateros, a Perdikkas objął tylko tymczasowo kierownictwo państwa. Inni historycy (np. Wilcken, G. G. 187) nie podzielają tego poglądu. Sam Beloch przyznaje (cz. 1 str. 82), że Perdikkas posiadał faktycznie większą władzę od innych przez to, że w jego ręku byli obaj królowie. Według Tarna, Krateros został opiekunem osoby króla Filipa (Camb. AH. VI, 461) a regenta nie wyznaczono. Przyznaje jednak Tarn (str. 466), że Perdikkas faktycznie pełnił funkcje regenta. Funkcje te powierzyła mu jego własna armia (nie cała armia macedońska).

z pierwszych miejsc wśród diadochów; Frygię północną czyli hellesponcką otrzymał Leonnatos; pozostał on w rozwoju zdarzeń osobistością podrzędną w porównaniu z innymi namiestnikami; Trację Lizymach; Macedonię wreszcie wraz z nadzorem nad Grecją pozostawiono dotychczasowemu namiestnikowi Aleksandra, Antypatrowi, z tytułem stratega dla Europy, przydając mu do boku Kraterosa w charakterze „obrońcy praw królewskich“ (*προστάτης* lub *ἐπιμελητής τῆς βασιλείας*). Nowi ci namiestnicy byli to przeważnie generałowie doświadczeni w wojnach, ludzie dzielni i niepospolitych zalet ducha. Antypatra cenił wysoko już Aleksander; miał się wyrazić o nim, że „wewnątrz jest on wysłany purpurą“. Antypater zajmował zresztą wybitne stanowisko już za Filipa. Był on niepospolity zarówno jako wódz jak polityk. Prowincje Mezopotamii i Iranu pozostawiono w ręku dawnych satrapów. Także i inne prowincje otrzymały namiestników.

Sąd o rozwiązaniu kwestii następstwa po Aleksandrze musi wypaść ujemnie. Macedończycy okazali się niezdolnymi do zrozumienia i kontynuowania idei wielkiego króla, który dążył do zlania narodowości. Macedończycy zwalczali tę ideę już za życia Aleksandra. Po jego śmierci wprowadzają politykę narodowo-macedońską. Przede wszystkim odsunęli Azjatów od udziału w rządach państwa a przez to podkopali w narodach Azji interes dla całości państwa. Rządy zagarnęli Macedończycy, dopuszczając do nich jednego tylko Greka, co było również błędem. Jeszcze cięższym błędem było to, że wybierając regenta nie dano mu silnej władzy centralnej, któraaby zwalczała dążności separatystyczne nowych namiestników. A było do przewidzenia, że wobec ambicij generałów dążności separatystyczne muszą wystąpić niezadługo. Błędem było również, że porzucając w najbliższych latach (321) jako stolicę centralnie położony Babilon,

przeniesiono ją do położonej na kresach Macedonii. Wszak państwo pozostałe w spadku po Aleksandrze rozciągało się od Adriatyku po rzekę Indus i od morza Czarnego po Nubię. Zwalczanie dążeń odśrodkowych było przez to w wysokim stopniu utrudnione. Ciasny polityczny horyzont Macedończyków okazał, że nie dorosli do wielkiego państwa, lecz potrafili rządzić jedynie małym krajem. — Także i równoczesny wybór dwóch królów krył w sobie zarodki przyszłych konfliktów w obrębie dynastii.

Wojna lamijska (323—322).

Podobnie jak dawniej po śmierci Filipa, tak i teraz na wieść o śmierci Aleksandra Grecy podnieśli powstanie. Najpierw na Wschodzie, w północno-wschodniej stronie Iranu, t. zw. B a k t r i i, zbuntowało się 23.000 najemników greckich, pozostawionych tam przez Aleksandra. Greków tych wymordowało jednak wojsko macedońskie na rozkaz bezwzględnego Perdikkasa. — Większe rozmiary przybrało powstanie w G r e c j i właściwej. Tutaj wystąpili przeciw Macedonii niechętnie znoszący jarzmo A t e ņ c z y c y i nienawykli do podlegania komukolwiek górscy E t o l o w i e¹. Stanowisko Aten i reszty Grecji było ważne dla losów wyprawy perskiej Aleksandra. Ateny były obok Persji ciągle jeszcze pierwszą potęgą morską; przejście ich na stronę perską mogło uniemożliwić całą wyprawę Aleksandra². W Atenach skutkiem procesu Harpalosa upadł był rząd umiarkowany a do steru doszli radykalni demokraci z mowcą Hiperydesem na czele. Tym się tłumaczy wybuch powstania, który był przedwczesny. Należało poczekać na stosowniejszą

¹ Skutkiem wybuchu wojny Arystoteles musiał opuścić Ateny i udać się do Chalkis, gdzie umarł następnego roku.

² Rozpoznał to Beloch, Litt. Centrbl. 1900, nr. 7.

chwile, kiedy przyjdzie do walk między diadochami, które łatwe były do przewidzenia. Ten przedwczesny wybuch sprawił, że powstanie upadło. Ostrzegał przed nim sędziwy Phokion, który już za demokracji był strатегоm 42 razy z rzędu, a więc niemal corocznie, ale słowom jego nie dano posłuchu.

Ateny zaopatrzone były w środki finansowe należycie, bo na Akropoli leżał jeszcze skarb Harpalosa, a pozyskały wyćwiczone wojsko, mianowicie liczne oddziały wojsk najemnych greckich, które Aleksander odesłał z Azji niedawno przedtem. Wojska te stały w tym czasie koło przylądka lakońskiego Tainaron pod wodzą dzielnego Atenczyka *Leostenesa* i ofiarowały się wstąpić w służbę ateńską. *Leostenes* ruszył przez Etolię (dla połączenia się z mieszkańcami tego kraju) pod Termopile na spotkanie namiestnika macedońskiego Antypatra. Beotowie stanęli po stronie macedońskiej, daremnie jednak usiłowali przeszkodzić połączeniu się wojsk ateńskich z *Leostenesem*. *Leostenes* pokonał ich pod Platejami, a wróciwszy pod Termopile pobił słabszego siłami Antypatra. Antypater zamknął się w *Lamii* w pobliżu zatoki malickiej (stąd „wojna lamijska“). Powodzenia te sprawiły, że z Atenami poczęły się łączyć coraz nowe państwa. Po ich stronie stanęła Tessalia, część Akarnanii i kilka krajów północnej Grecji, a posłowie ateńscy, do których przyłączył się także bawiący na wygnaniu *Demostenes*, nakłonili do połączenia się z Atenami wiele państw Peloponezu, jak: Elidę, Messenię i liczne miasta Argolidy. Cała niemal Grecja wystąpiła obecnie przeciw Macedonii. Tylko Sparta trzymała się zdala od tego związku państw greckich, mającego za cel zrzucenie jarzma macedońskiego, a to z powodu antagonizmu wobec Argos i Messenii. (Teby już nie istniały.) Położenie Greków zaczęło jednak niebawem zmieniać się na gorsze. *Leostenes* poległ podczas wycieczki oblężonych z *Lamii*

a Antypater otrzymawszy posiłki od Kraterosa uwolnił się od oblężenia. (Zachował się dotąd epitaphios, tj. mowa pogrzebowa, Hyperidesa na śmierć Leostenesa i towarzyszy). Na ten sam czas zdaje się przypadać wielka bitwa morska koło wyspy Amorgos (322). Nie wspomina o niej nasza tradycja literacka, tylko Diodor mówi o zwycięstwie admirała macedońskiego Kleitosa nad strategiem ateńskim Euetionem a potwierdza je Marmor Parium. Położyło ono raz na zawsze koniec potędze Aten na morzu. Ono też rozstrzygnęło o losach wojny lamijskiej¹. Bitwa pod Krannone w Tessalii (322) podjęta siłami o połowę słabszymi od macedońskich nie przyniosła Grekom zwycięstwa. Antypater okazał się skłonny do układów, oświadczył jednak, że nie uznaje związku greckiego i będzie układał się tylko z każdym państwem z osobna. Jedno państwo po drugim zaczęło teraz zawierać układ z Antypatrem, w końcu musiały uczynić to samo i osamotnione Ateny. Warunki poddania się były ciężkie: załoga macedońska zajęła Munychię, by w niej pozostać przez 15 lat, ustrój państwowy zmieniono w duchu oligarchicznym, czyniąc prawo obywatelstwa zależnym od posiadania 2000 drachm² (aby w ten sposób zmusić klasy zamożniejsze w razie reakcji demokratycznej do szukania oparcia w Macedonii) a wreszcie zażądano wydania głównych wrogów Macedonii. Należał do nich przede wszystkim odwołany w czasie wojny z wygnania Demostenes. Przeciwnicy ci Macedonii ratowali się ucieczką. Obecnie sam lud ateński skazał obrońców swej wolności zaocznie na śmierć. Siepacze Antypatra rozbiegli się po Grecji, aby wykonać wyrok. Hiperydesa stracono a Demostenes, który się schronił do świątyni

¹ Rozpoznał to pierwszy Beloch a zgadza się z nim Lenschau (BphW. 1914, 756).

² Posiadało je 9000 obywateli, nie posiadało 22.000 (według obliczenia Tarna).

Pozejdona na wysepce Kalaurii, zażył truciznę, by nie wpaść w ręce Antypatra. Ateny utraciły nadto niektóre posiadłości; z tych najważniejsza była wyspa Samos. Kleruchowie ateńscy musieli opuścić wyspę a dawni mieszkańcy mogli wrócić do ojczyzny po 43-letnim wygnaniu. Niezależność Aten przepadła.

Do steru doszli teraz: Phokion, który 3 razy jeszcze wybrany został strategiem, tak że razem był nim 45 razy, dalej Demades i Demetriusz z Phaleron, filozof i mowca, który później miał odegrać znaczną rolę polityczną. — Władzę nad Peloponezem Antypater powierzył komisarzowi królewskiemu (ἐπιμελητής).

Pierwsza wojna koalicji diadochów przeciw regentowi (322).

Śmierć Perdikkasa. Nowy podział satrapij.

Między namiestnikami Aleksandra czyli diadochami przyszło tymczasem do walk. Nazwa *diadochów* jest starożytna; znajdujemy ją już u współczesnego diadochom historyka Hieronima z Kardii, który pisał *τὰς τῶν διαδόχων ιστορίαις*. Starożytna jest również nazwa *epigonów*, gdyż ten sam historyk napisał *πραγματεία περὶ τῶν ἐπιγόνων* (Dion. Hal. I 16). Diodor (I 3) nazwy *epigonów* nie rozciąga już na połowę III. w. prz. Chr.; rozszerzenie okresu *epigonów* aż do r. 220 pochodzi od Droysena.

Perdikkas pojmował swą władzę regenta w sposób, który się nie podobał diadochom. Antygonowi polecił posłać wojsko na pomoc Eumenesowi dla zdobycia Kapadocji a kiedy ten nie spełnił rozkazu, rozpoczął z nim wojnę. Antygon schronił się do Antypatra i Kraterosa. Przeciw Perdikkasowi utworzyła się teraz koalicja

diadochów: Antypatra, Kraterosa i Ptolemeusza¹. Perdikkas powierzył prowadzenie wojny przeciw Antypatrowi i Kraterosowi Eumenesowi, który stanął po jego stronie, a sam wystąpił przeciw Ptolemeuszowi, którego był od dawna przeciwnikiem.

Ptolemeusz, objąwszy Egipt, niezadługo pozbył się niewygodnego sobie Kleomenesa (zaprzyjaźnionego z Perdikkasem), który mając w swym ręku finanse stał się faktycznie współrządcą Egiptu. Znalazłszy po nim w skarbcu 8000 talentów, zaciągnął zaraz wojsko najemne. Przez swoje łagodne i roztropne postępowanie z przyjaciółmi i poddanymi umiał zjednać sobie wszystkich. Niebawem udało mu się pozyskać sąsiednią Kyrenę (322), zagrożoną przez dowódcę wojsk najemnych, Lacedemończyka Thibrona². Kyrena była od czasu Aleksandra sprzymierzona z Macedonią, tak jak i inne państwa greckie. Wraz z Kyreną stał się panem 3 miast sąsiednich (między nimi Barke i Euhesperides) i otaczającego kraju libijskiego.

Perdikkasowi nie podobało się, że namiestnik Egiptu uzyskał stanowisko dominujące wśród diadochów przez to, że zwłoki Aleksandra W. pochowano w Egipcie, co zresztą miało być ostatnią wolą Aleksandra. Złożono je tymczasowo w Memfis (321), później miano je pochować w Aleksandrii; przeniesienia dokonał dopiero Ptolemeusz II. Ptolemeusz połączył się przymierzem z Antypatrem, którego córkę Eurydykę — niewiadomo, wtedy czy później — pojął za żonę. Z Ptolemeuszem połączyła się przeważna liczba książąt cypryjskich i wystawiła flotę

¹ Zdaniem Belocha (str. 84) także Lizymacha, ale argument jego nie jest dosyć silny. Tradycja nic nie wie o udziale Lizymacha.

² Thibron był przedtem dowódcą najemników Harpalosa. Gdy pana jego zamordowano, stanął w Krecie na czele jego wojska.

z 200 okrętów. Perdikkas oskarżył najpierw Ptolemeusza przed wojskiem. Ptolemeusz stanął przed wojskiem i broził się przed zarzutami a wojsko uznało go niewinnym. W Egipcie nie wiodły się Perdikkasowi przedsięwzięcia wojenne. W końcu wielka liczba oficerów jego przeszła na stronę Ptolemeusza i Perdikkasa zamordowali własni żołnierze w namiocie (321). Ptolemeusza chciało wojsko zrobić regentem, on jednak nie przyjął tego trudnego urzędu. Zamiast dotychczasowego jednego wybrano obecnie 2 regentów. Przyjaciela Perdikkasa Eumenesa, który tymczasem odniósł był zwycięstwo nad Kraterosem w Azji mniejszej¹, skazano na śmierć. Wojsko udało się teraz do Triparadeisos w Syrii, dokąd przybyli także Antypater i Antygon². Dwaj nowi regenci złożyli swoją godność a regentem wybrano Antypatra, najstarszego z wodzów. Stolicę państwa przeniesiono z Babilonu do Macedonii. Następnie podzielono na nowo (321) satrapie i urzędy, co było konieczne ze względu na śmierć kilku dawniejszych satrapów i zmianę stosunków. Eumenesowi, który walczył po stronie Perdikkasa, odebrano satrapię; Seleukos, który należał do morderców Perdikkasa, otrzymał Babilonię. Komendantem wojsk królewskich (strategiem) został Antygon a chiliarchem syn Antypatra, Kassander (321).

Śmierć Antypatra (319).

Antygon otrzymał polecenie pokonania Eumenesa. Nie było to rzeczą łatwą, Eumenes bowiem był jednym z najzdolniejszych wodzów między diadochami.

¹ Krateros zginął w bitwie.

² Położenie tej miejscowości nie jest dokładnie znane. Według Diodora (XVIII 39) leżała w górnej Syrii (por. bliżej o tym Belocha 1 str. 91 n. 1 i cytowaną tam literaturę) nad górnym Orontesem (Strabon XVI 756).

Stanowisko jego było nader trudne, gdyż pomiędzy Macedończykami on jeden był Grekiem. Możliwość władcy macedońskiego nie chcieli ulegać dorobkiewiczowi greckiemu z małego miasta. Z wielkim trudem mógł pozyskiwać wojska macedońskie do walki z namiestnikami macedońskimi, został przez nie kilkakrotnie zdradzony a w końcu znalazł nawet śmierć skutkiem ich zdrady. On, Grek, jedyny wśród diadochów oddany był domowi królewskiemu, podczas gdy diadochowie pochodzenia macedońskiego myśleli o własnych interesach. Liczył obecnie około 40 lat. Był to człowiek wszechstronnie uzdolniony i na każdym stanowisku okazał się znakomitym. Długie lata był sekretarzem Filipa II. a potem Aleksandra; później jako wódz okazał talent wojenny; prowincję swą Kappadocję zorganizował doskonale. Był znawcą ludzi i umiał ich używać do swoich celów. Powierzchność miał wytworną, jako charakter okazał się jednak mniejszym: był chciwy i bez skrupułów łamał zobowiązania i te dwie wady zgubiły go później. — Antygon pokonał w r. 320 Eumenesa, przekupiwszy dowódcę jego jazdy. Eumenes schronił się wtedy do górskiej twierdzy Nora na granicy między Kappadocją a Lykaonią. Stąd wysłał do regenta Antypatra do Europy ziomka swego, Hieronima z Kardii, pragnąc się z Antypatrem połączyć.

Podczas tego Ptolemeusz stał się panem Syrii i Cypru. Posiadanie Syrii miało dla Egiptu wielką doniosłość, albowiem pozwalało najazd zewnętrzny odeprzeć w Syrii a tym samym osłaniało kraj nad Nilem. Razem z Syrią dostała się pod władzę Ptolemeusza Fenicja. Kraj ten był dla Egiptu ważny, bo dostarczał mu najlepszej części floty i nie pozwalał zaopatrywać się tu w okręty przeciwnikom. Satrapą Syrii był od pierwszego podziału satrapij Laomedon. Ptolemeusz zaproponował mu być znaczne odszkodowanie za opuszczenie Syrii; kiedy Laomedon odrzucił propozycję, został schwy-

tany i wzięty w niewolę, z której jednak udało mu się umknąć do Karii. W miastach syryjskich Ptolemeusz pozostawił załogi egipskie.

Antypater niedługo cieszył się godnością regenta. Umarł już po 2 latach (319). Był on niepokąźny, niskiego wzrostu; nienawidził wszelkiej wystawności. Zdobyć Azji było głównie zasługą Parmeniona i jego; jemu Aleksander powierzył zadanie utrzymania spokoju w Grecji, by armia mogła oddać się bez przeszkody swym zadaniom. Śmierć jego stała się powodem nowych zakłóceń.

Polyperchont regentem.

Niepodobna było zebrać armii dla wyboru nowego regenta, wobec tego Antypater miał przed śmiercią regentem dawnego towarzysza broni, Polyperchonta, pomijając własnego syna Kassandra, który nie posiadał znaczenia potrzebnego regentowi; otrzymał on obecnie godność chiliarcha¹. Pierwszych dwóch regentów wybrało wojsko; mianowanie regenta przez Antypatra odstępowało od zwyczaju, to też nie zostało uznane przez diadochów. Wybór dokonany przez Antypatra nie był szczęśliwy, gdyż Polyperchont był wprawdzie dzielnym wodzem już za Aleksandra, ale nie miał powagi poza granicami Macedonii i nie okazał zdolności politycznych. Kassander nie dał za wygraną i postanowił obalić Polyperchonta. W tym celu udał się o pomoc do stratega Antygona do Azji, który podobnie jak Ptolemeusz coraz jawniej dążył do rozerwania jedności państwa, bronionej przez regentów.

¹ Obok formy Polyperchon spotykamy formę Polysperchon. Formę -perchon mają historycy łacińscy bez wyjątku, znajdujemy ją też w napisach greckich a częściowo i w rkpp. (Niese I 234).

Druga wojna koalicji diadochów przeciw regentowi.

Zaledwie skończyła się pierwsza wojna między diadochami, już Antygon z Kassandrem postanowili rozpocząć nową wojnę przeciw świeżo ustanowionemu regentowi Polyperchontowi. Antygon zebrał wielkie wojsko a zajęty transport skarbu królewskiego z Azji dostarczył mu środków pieniężnych do prowadzenia wojny. Do koalicji przyłączył się niebawem Ptolemeusz egipski, który świeżo opanował był Syrię i spodziewał się utrzymać ją tylko wtedy, jeżeli władza regenta będzie osłabiona. Do koalicji wciągnięto także Eumenesa, który zastrzegł sobie tylko dochowanie wierności rodzinie królewskiej. Obiecano mu powiększyć jego prowincję Kappadocję.

Antygon zaopatrzył Kassandra w wojsko i okręty i wyprawił go do Grecji przeciw Polyperchontowi.

Niezgoda między diadochami sprowadziła była na Grecję przez szereg lat ciężkie klęski. Kraj ten stał się jabłkiem niezgody, które każdy z walczących starał się zdobyć dla siebie. Grecja dostarczała liczного i dobrego żołnierza najemnego, a ponieważ były to czasy wojen, więc każdy pragnął zapewnić dla siebie źródło najemników. Umiano przytem wyzyskać słabe strony życia politycznego greckiego: 1) partykularyzm miast i 2) walkę stronnictw w miastach; zwaśnione państwa i nieprzyjazne sobie stronnictwa stawały jedne po stronie tego, drugie owego diadocha i wiodły z sobą namiętne walki.

Kassander i Polyperchont rozpoczęli teraz walkę o posiadanie Grecji. Antypater i Kassander popierali w Grecji zawsze stronnictwa oligarchiczne. Wobec tego Polyperchont zwrócił się do stronnictw demokratycznych i, by je sobie pozyskać, proklamował w Grecji wolność i demokrację (319). Było to całkowite zerwanie z polityką Filipa i Aleksandra i ich następców, zerwanie, podyktowane zamiarem pozyskania sobie Greków dla

celów egoistycznych. Rozpoczęło się teraz w Grecji panowanie mas i objawiło się w wyrokach śmierci na przeciwników politycznych i konfiskacie ich majątków. Zwłaszcza w Atenach srodze się zaznaczyły rządy demokracji. Obok wielu innych skazano wtedy na śmierć (318) i przywódcę stronnictwa oligarchicznego, sędziwego wodza Phokiona.

Polyperchont nie miał jednak powodzenia w Grecji. Nie udało mu się zająć portów ateńskich, które posiadał Kassander, w Peloponezie wojsko jego natrafiło na opór a i flota doznała porażki.

Lepiej wiodło się w Grecji Kassandrowi. W r. 318 zawarł układ z Atenami, które na pozór otrzymały autonomię, w rzeczywistości jednak utraciły niezależność, gdyż narzucono im załogę macedońską i namiestnika (317). Namiestnikiem tym został uczeń Teofrasta, oligarcha Demetriusz z Phaleron. Był on wprawdzie wybrany przez lud a tylko zatwierdzony przez Kassandra, w rzeczywistości jednak był to namiestnik z ramienia Macedonii. Rządy Demetriusza trwały lat 10 (317—307). Wprowadzoną przez Polyperchonta demokrację zastąpiono umiarkowaną oligarchią. — W r. 317 Kassander stał się panem większej części Grecji i Macedonii (po ojcu Antypatrze).

Polyperchont pozyskał sobie tymczasem żyjącą w Epirze matkę Aleksandra W. Olympiadę a oprócz tego wszedł w porozumienie z Eumenesem, któremu zaproponował naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami królewskimi w Azji i dysponowanie skarbcem królewskim. Eumenes, który niedawno zaprzysiągł wierność królom i Antygonowi, zdecydował się ich porzucić i przejść na stronę regenta. Nie przewidywał, że ściąga tym na siebie zgubę. Przeciw tej koalicji: Polyperchonta, Olympiady i Eumenesa, zwrócili się teraz diadochowie Wschodu, przede wszystkim Antygon. Eumenes opuścił

swą twierdzę górską Nora. Walka między nim a Antygonem przeniosła się aż do Persji. Eumenes był w niej przeważnie zwycięzcą; po jednej porażce jednak wojsko macedońskie, które słuchało wodza pochodzenia greckiego dopóty tylko, dopóki zwyciężał, wydało go Antygonowi, a ten kazał go zamordować (316). Ze śmiercią przeciwnika Antygon stał się panem jego prowincyj, do których należały także prowincje „górne”: Mezopotamia, Persja i Media.

W Europie tymczasem przyszło do walk w rywalizującej między sobą o władzę rodzinie Aleksandra. Olympiada, namówiona przez Polyperchonta a wsparta przez króla Epiru i Etolów, ruszyła z wojskiem do Macedonii, by bronić praw wnuka swego a syna Roxany, młodocianego Aleksandra. Równocześnie 20-letnia królowa Eurydyka postanowiła uwolnić swego słabego na umyśle małżonka Filipa Arrhidaiosa z pod opieki regenta Polyperchonta a objąć sama rządy, więc w porozumieniu z Kassandrem postarała się o dekret królewski, pozbawiający regenta jego godności a mianujący regentem Kassandra. W zbroi na czele wojska ruszyła przeciw Olympiadzie, ale wojsko nie chciało walczyć przeciw matce Aleksandra W. i przeszło na jej stronę. Zwycięska Olympiada kazała stracić króla Filipa Arrhidaiosa i jego żonę Eurydykę, kiedy jednak skazała na śmierć brata i setkę krewnych i przyjaciół Kassandra (317), została przez niego oblężona w Pydnie, a gdy się poddała, zginęła ukamienowana (316).

Kassander dążył do tronu macedońskiego i, choć nie z imienia, ale faktycznie był już królem. Młodociany syn Aleksandra W. i jego matka Roxana trzymani byli przez niego pod strażą. By zdobyć prawny tytuł do tronu, Kassander poślubił poboczną córkę Filipa II., Tessalonikę. Na jej cześć nadał miastu Therma, rozbudowanemu i powiększonemu przez siebie, nazwę Thessalonike.

Jest to dzisiejsza Salonike. Na miejscu dawnej Potidai założył nowe miasto, przeznaczając je na swą stolicę, i nazwał je od siebie Kassandreja. Było to jawną wskazówką, że dąży do tronu, bo dotąd żaden z diadochów nie odważył się założyć miasta i nazwać go własnym imieniem. Uchodziło to za przywilej królów. — Kassander był człowiekiem wykształconym; Homera umiał na pamięć; opiekował się racjonalistą Euhemerosem, który twierdził, że bogowie byli pierwotnie ludźmi. Kassander dał też początek odbudowie Teb, zburzonych przez Aleksandra.

II. OKRES USIŁOWAŃ ANTYGONA CELEM UTRZYMANIA JEDNOŚCI PAŃSTWA W WŁASNYM INTERESIE.

315—301.

Trzecia wojna koalicji diadochów przeciw regentowi.

Antygonos walczy z diadochami.

(315—311).

Po śmierci Eumenesa Antygon stał się faktycznym władcą Azji. Panował od Hellespontu do Indu. Wzrósł tak w potęgę, że to zaczęło budzić uzasadnione obawy u innych diadochów. Posiadał liczne wojsko (przeszło 60.000) i bogaty skarbiec (25.000 talentów); roczny jego dochód wynosił 11.000 talentów. Począł teraz dążyć do tego, by wszystkich innych satrapów uczynić zależnymi od siebie i zawładnąć całym państwem. Był to starzec wówczas około 70-letni, wysokiego wzrostu, jednooki. W r. 315 utworzyła się przeciw niemu koalicja między Ptolemeuszem egipskim, Kassandrem i Lysimachem, satrapą trackim, który przez pierwszych 7 lat bronił Tracji przeciw barbarzyńcom, mianowicie przeciw najsilniejszemu szczepowi trackiemu,

Odrysom, i dopiero teraz, uporawszy się z nimi, wystąpił na widownię w dziejach diadochów. Do Ptolemeusza przyłączył się wypędzony przez Antygona satrapa babiloński Seleukos, który schronił się był do Egiptu. Najsilniejszym ze sprzymierzonych był Kassander, który był panem Macedonii, Epiru, Tessalii, Aten i znacznej części pozostałej Grecji. Był to najmłodszy z diadochów, gdyż w czasie śmierci Aleksandra W. liczył dopiero 30 lat. Obecnie miał lat 38. Uchodził za jednego z najzdolniejszych wodzów Aleksandra. Sprzymierzeni zażądali od Antygona, by się z nimi podzielił owocami zwycięstwa nad Eumenesem, odstępując każdemu z nich prowincję. Kiedy Antygon, jak to było do przewidzenia, odrzucił to żądanie, przyszło do wojny. Od zakończenia poprzedniej minął ledwo rok, obecna miała być dłuższa od dotychczasowych, bo trwać cztery lata. Toczyła się głównie na lądzie. Każdy regent lub pretendent do tego urzędu, zagrożony wojną przez koalicję diadochów, starał się najpierw zapewnić sobie posiadanie Grecji, by ta nie powstała przeciw niemu. By oderwać Greków od Kassandra, Antygon proklamował ich wolność. To samo uczynił Ptolemeusz egipski. W gruncie rzeczy Grecja nie obchodziła ani jednego ani drugiego. Porozumiał się też Antygon z Polyperchontem, który miał w swym ręku kilka punktów wojskowych na Peloponezie. Antygon rozpoczął równocześnie wojnę w Azji mniejszej i w Syrii. Zależało mu przede wszystkim na zdobyciu Syrii, co mu się też udało. Wkroczywszy do Fenicji, obległ Tyr, w którym znajdowała się załoga Ptolemeusza, od strony lądu. Nie mógł jednak zamknąć miasta od strony morza, gdyż nie posiadał okrętów. Przede wszystkim tedy począł gromadzić flotę. Królowie miast fenickich musieli dla niego wybudować okręty. W Azji mniejszej tymczasem walczył siostrzeniec Antygona (Polemaios). Po 15-miesięcznym oblężeniu udało się Antygonowi zdobyć Tyr

(314)¹. Cała Syria znalazła się teraz w ręku Antygona. Część jego floty oderwała od Aten wespę Lemnos i zapewne Imbros. W Azji mniejszej i w Europie walczone ciągle przez lata 315—312. Cała Azja mniejsza dostała się w tych walkach pod władzę Antygona (313), w Europie większa część Grecji środkowej i południowej. Antygon nie zostawiał w pozyskanych miastach swych załóg. To zachęciło w r. 313 Kyrenę, że podniosła się przeciw Ptolemeuszowi, opór jej został jednak przelamany; taki sam los spotkał niektóre zbuntowane miasta Cypru. Z Cypru Ptolemeusz przedsięwziął kilka pomyślnych wypraw do północnej Syrii i Cylicji. Na wieść o tym wysłał przeciw niemu Antygon do Syrii syna swego Demetriusza, który później otrzymał przydomek Poliorketes. Jest to postać niezwykle interesująca, najbliżskotliwsza osobistość swoich czasów. Był to młodzieniec 22-letni, okazałej postaci, piękny, rycerski względem nieprzyjaciół, pełen wielkich planów i pomysłów a lubiący teatralną pompę. Później zjednał sobie imię jako zdobywca miast (stąd jego przydomek), ale i tu głównym jego celem było rozwinięcie potęgi przed nieprzyjacielem. Kiedy po długim oblężeniu musiał odstąpić od Rodu, nie zdobywszy miasta, pocieszał się tym, że oblężenia na taką skalę przed nim nie było. Niespokojna i żądna czynu jego natura (jak później Pyrrusa) sprawiała, że w czasach pokoju był lichym władcą; gdzie nie mógł występować w blasku monarszym, gdzie trzeba było spełniać codzienne obowiązki panującego, nudził się (prośby poddanych rzucał w wodę). Grecję lubił, zwłaszcza Ateny, i często do tego miasta przybywał. Starał się naśladować Aleksandra W. W epoce wybudowania indywidualności, jaką jest epoka diadochów, Demetriusz jest indywidualnością najostrzej zarysowaną.

¹ Aleksander W. zdobył to miasto w ciągu 7 miesięcy.

Demetriusz, któremu ojciec dodał był do boku doświadczonych wodzów, spotkał się z Ptolemeuszem pod Gazą blisko granicy Egiptu (312). Ptolemeuszowi towarzyszył Seleukos. Bitwa skończyła się zupełną klęską młodego wodza, którego wojsko było zresztą mniej liczne. 8000 jego najemników poddało się Ptolemeuszowi, w którego ręce wpadły też słonie wojenne. Poległ w bitwie satrapa babiloński Peithon, który znajdował się u boku Demetriusza jako jeden z doradców. Sam Demetriusz z niewielką liczbą konnych ocalił się ucieczką do Cylicji. (Ciekawy opis przebiegu bitwy zachował Diodor XIX 82. Por. Beloch IV 1, 129). Ptolemeusz zajął Gazę (i Tyr) a niezadługo opanował całą Syrię południową i Fenicję. Demetriusz utrzymał się tylko w północnej części Syrii, graniczącej z Cylicją. — Niedługo jednak cieszył się Ptolemeusz posiadaniem odzyskanej Syrii i Fenicji. Demetriusz uderzył niespodzianie na jego wodza w północnej Syrii i zadał mu dotkliwą porażkę (311?). Antygon przybył teraz z Frygii i złączywszy się z synem opanował na powrót Syrię i Fenicję, z których Ptolemeusz cofnął się przed przemagającymi siłami nieprzyjacielskimi.

Krainę, położoną między Syrią a Eufratem, t. zw. Arabię skalistą, zamieszkiwały koczownicze plemiona Arabów, żyjące z chowu bydła. W południowej Syrii aż do granic Egiptu, między morzem Śródziemnym a zatoką arabską, żyło plemię arabskie Nabatejczyków. Do niego należały m. Martwe i dolina Jerycho. Prowadziło ono także handel wonnościami i kadzidłem. Przeciw temu plemieniu Antygon wysłał wodza swego Athenaios. Athenaios napadł Arabów i zabrał im wiele kadzidła i pieniędzy. Kiedy jednak wracał, Arabowie uderzyli na niespodziewającego się napadu i wygubili wojsko jego do szczytu. Antygon wysłał teraz przeciw nim syna Demetriusza z wojskiem. Arabowie obsadzili jednak swoją



Ptolemeusz I.



Antygon.



Lizymach.



Seleukos I.



Demetriusz Poliorketes.

skalistą twierdzę Petra, wznoszącą się wśród pustyni, silną załogą, tak że Demetriusz nie mógł jej zdobyć. Bogate dary (700 wielbłądów i wiele bydła) skłoniły go do odstąpienia od oblężenia. Wracając dotarł do m. Martwego, gdzie Arabowie wyrabiali żywicę do balsamowania zwłok i asfalt, które potem sprzedawali do Egiptu. Antygon objął m. Martwe w posiadanie i wydelegował dawnego przyjaciela Eumenesowego, historyka Hieronima z Kardii, do objęcia nadzoru nad wyrabianiem asfaltu. Arabowie jednak nie dali sobie odebrać korzystnego źródła zarobku; w 6000 ludzi uderzyli na robotników Antygona i odpędzili ich¹.

Kiedy Ptolemeusz i Antygon toczyli wojnę o Syrię, Seleukos, otrzymawszy oddział wojska od Ptolemeusza, ruszył do Mezopotamii (312). Powiększywszy po drodze swoje siły, zajął Babilon i stał się na nowo panem satrapii, z której go niegdyś wypędził Antygon. Pokonawszy następnie satrapę Medii (Nikanora), op nował Medię i, jeśli nie całą, to przynajmniej część Persji. Od dnia zajęcia Babilonu, 1. października 312, datował później Seleukos swoje panowanie; jest to t. zw. era Seleucydów.

Antygon wysłał był przeciw Seleukowi (311) syna swego Demetriusza. Kiedy Demetriusz zbliżył się pod Babilon, Seleukos znajdował się we wschodnich satrapiach. Demetriusz zajął jeden z dwóch obronnych zamków Babilonu, nie zdołał jednak wyprzeć Seleuka z jego satrapii.

Kilkuletni przebieg wojny wykazał, że obie strony były równo silne. To też w r. 311 przyszło do zawarcia pokoju między Antygonem a sprzymierzonymi ze sobą Kassandrem, Lizymachem i Ptolemeuszem. Zawarto go na zasadzie *status quo*. Kassander miał zostać w Europie

¹ Diod. XIX 98.

strategiem, dopóki syn Roxany Aleksander nie doszedł do pełnoletności; było to czystą formą, bo młody król i jego matka znajdowali się w ręku Kassandra. Lizymach miał zatrzymać Trację, Ptolemeusz Egipt z sąsiednimi częściami Libii i Arabii (czyli w tych granicach, które wyznaczono przy pierwszym podziale satrapij; stracił zatem południową Syrię). Antygonowi przyznano Azję i zdobytą przezeń Syrię. Miasta greckie miały zatrzymać wolność; w rzeczywistości musiały ulegać Kassandrowi¹. O Seleuku nie znajdujemy w tym pokoju żadnej wzmianki; z pewnością dla tego, że Antygon nie chciał uznać jego zdobyczy, a nie czuł się chwilowo na siłach, by mu je odebrać. Dowodzi tego fakt, że Antygon przez 3 najbliższe lata wyprawiał się corocznie przeciw Babilonii. Wyprawy te nie miały powodzenia².

W rzeczywistości Antygon wyszedł z tej 4-letniej wojny pokonany mimo swą przewagę sił wojennych. Przeciwnicy utrzymali swe prowincje. Wprawdzie Ptolemeusz utracił Syrię, ale nie byłby on jej mógł nigdy utrzymać na stałe. Zyskał ją Antygon, ale prowincje wschodnie zostały w ręku Seleuka. Była to strata bardzo ciężka. Cięższe jeszcze było, że Antygon przekonał się, iż wobec oporu reszty diadochów nie zdoła osiągnąć całego dziedzictwa Aleksandra, jak o tym marzył.

Pokój z r. 311 pokazał, że państwo Aleksandra W. rozpadło się faktycznie w 12 lat po jego śmierci. Formalnie istniało ono dalej, ale w zawartym pokoju nie było już mowy o regencji dla całego państwa. Z monarchii Aleksandra powstało w rzeczywistości 5 państw samodzielnych.

¹ Organizację miast greckich w państwie Antygona (związki, pozbawione zresztą znaczenia politycznego, stosunki ekonomiczne, stopień zależności od Antygona) przedstawia Tarn, *Cambr. AH. VI* 489—92.

² O kwestii Seleuka inaczej Beloch *IV* 1, 133 nota, ale tradycja przemawia przeciw niemu.

Niezadługo (310 lub 309) Kassander pozbył się młodego króla Aleksandra, obecnie dorastającego, kazawszy go wraz z matką jego Roxaną zamordować. W ten sposób wyginęły obie linie domu królewskiego. Król był dotąd widomym znakiem jedności państwa; obecnie idea jedności była pogrzebana.

Nowa wojna Ptolemeusza z Antygonem. 310—308.

Pokój z r. 311 był faktycznie rozejmem, bo główna armia Antygona pozostała nienaruszona. Zwłaszcza dla Ptolemeusza pokój był niekorzystny, to też było łatwo przewidzieć, że wojna między nim a Antygonem musi wybuchnąć na nowo. Nastąpiło to niezadługo, bo już w roku następnym (310). W myśl warunków pokoju miasta greckie miały być wolne, diadochowie nie myśleli jednak wycofać z nich swych załóg. Opierając się na owym postanowieniu, Ptolemeusz wysłał (310) wodza swego z wojskiem do Cylicji dla wypędzenia załóg Antygona. Wojsko to jednak doznało porażki od syna Antygona, Demetriusza. Natomiast nie udała się Antygonowi próba wyparcia Ptolemeusza z Cypru.

W r. 309 Ptolemeusz, tym razem sam, wyparł Antygona z kilku miast Likii (Xanthos, Phaselis) i Karii (Kaunos), zajął wyspę Kos, po czym (308) ruszył do Grecji, gdzie udało mu się zająć Korynt i Sikyon. Miasta te były dotąd w posiadaniu Polyperchonta, ale diadoch ten stracił w Grecji wszelki kredyt moralny skutkiem haniebnego zdrady, której się dopuścił wobec Heraklesa (zob. niżej). W tym samym czasie Ptolemeusz odzyskał utraconą w r. 312 Kyrenę. Namiestnik Ptolemeusza w tym mieście, Macedończyk Ophellias, który podniósł był przeciw Ptolemeuszowi bunt, zamordowany został w r. 308 przez głośnego tyrana

syrakusańskiego Agatoklesa, któremu pospieszył był z pomocą przeciw Kartaginie. Ptolemeusz¹ zajął teraz (308) Kyrenę i przyłączył ją wraz z miastami sąsiednimi z powrotem do Egiptu.

Skutkiem tych zdobyczy Ptolemeusz doszedł w tym czasie (308) do niemałej potęgi. Należały do niego: Egipt z sąsiednimi częściami Arabii i Libii, Kyrenaika, Cypr, niektóre miasta Likii i Karii, wyspy Kos i Andros, a w Grecji Korynt i Sikyon.

W tym czasie, po zamordowaniu syna Aleksandra W. Aleksandra przez Kassandra, Polyperchont ogłosił drugiego potomka wielkiego króla, kilkunastoletniego Heraklesa, syna Barsiny, następcą tronu. Barsine była córką satrapy frygijskiego Artabaza, pochodziła więc ze znakomitego rodu perskiego. Dostała się do niewoli macedońskiej po bitwie Aleksandra W. pod Issos. Herakles był pobocznym synem wielkiego króla, ale ten zaznaczył przynależność jego do domu królewskiego przez to, że nadał mu imię, którego śmiertelnikowi nie godziło się nosić². Kassander jednak obiecał Polyperchontowi, że zrobi go współregentem pod warunkiem, że każe Heraklesa zamordować, co się też stało (309). Odtąd nie istniał już żaden męski potomek Aleksandra W. Kassander, nikczemna osobistość, umiejąca być okrutną na zimno, z wyrachowania, mógł już teraz spokojnie dążyć do tronu macedońskiego.

Niedługo po zamordowaniu Heraklesa zginęła ostat-

¹ Nie Magas, jak dawniej przyjmowano. Wykazał to Beloch (IV 2, 186 nn.). Magas był pasierbem, a nie bratem Ptolemeusza, jak mylnie podaje Niese.

² Tarn przyjmuje, że Herakles nie był synem Aleksandra, lecz młodzieńcem podsuniętym przez Antygona (JHS. 3, 1921, 18 nn.). Miał on być o 5 lat za młody na syna. T. opiera się na dokumencie babilońskim z r. 308, który daje chłopcu dziesięty rok życia.

nia z osób, należących do rodziny Aleksandra W., owdowiała jego siostra Kleopatra. Ptolemeusz, ożeniony z córką Antypatra a bratanką Kassandra Eurydyką, począł ją zaniedbywać na rzecz damy dworskiej Bereniki. Berenika urodziła mu w r. 308 na wyspie Kos syna, późniejszego króla Ptolemeusza II. Obecnie Ptolemeusz nie poprzestając na Egipcie zaczął po śmierci obu męskich potomków Aleksandra marzyć o zawładnięciu całym państwem wielkiego króla. Zamierzał dojść do tego przez małżeństwo z jego siostrą¹. Kleopatra gotowa była wyjść za Ptolemeusza, została jednak zamordowana (308); nikt nie wątpił, że stało się to z rozkazu Antygona, który obawiał się przewagi Ptolemeusza, gdyby ten pojął za żonę kobietę, mającą prawa do tronu wielkiego państwa. W ten sposób nie pozostał nikt z rodziny Aleksandra W. w 15 lat po jego śmierci i państwo jego stało się obecnie łupem diadochów. Imiona osób z rodziny Aleksandra znikają odtąd w historii.

Także inni diadochowie nie zaniedbywali swych interesów. Lizymach, jak wiemy, uporał się po długoletnich walkach z podbojem Tracji. Pod jego władzę dostały się też miasta greckie nad m. Czarnym: Odessos i Istros (313) a po długim oblężeniu i Kallatis. W r. 302 i 301 Lizymach mógł już myśleć o wyprawach do Azji.

Seleukos utwierdził swą władzę w Babilonii i Medii, potem wyprawił się na podbój Baktrii oraz zachodniej części Indyj nad Indem. Antygon, zajęty walkami na Zachodzie, nie mógł mu w tym przeszkodzić. W zachodnich Indiach od zawładnięcia prowincjami gór-

¹ Kroki do tego celu wiodące porobił pewno w czasie pobytu swego w Kos 309/8, jak słusznie domyśla się Beloch. Przemawia za tym naszym zdaniem fakt, że w r. 310 Ptolemeusz wysłał swego wodza, natomiast w r. 309 stanął sam na czele wojska. Widocznie chciał porozumieć się z Kleopatrami.

nymi przez Antygona zarządzili namiestnicy macedońscy. Obalił ich tu niezadługo Czandragupta, zwany przez Greków Sandroktos, władca Prazyjczyków i Gangarydów nad średnim i dolnym Gangesem; stworzył on w północnych Indiach silne państwo. Seleukos wyprawił się za Indus, by odebrać mu utracone prowincje, i walczył z powodzeniem, ale z powodu wydarzeń na Zachodzie musiał zawrzeć pokój (ok. 304), w którym zrzekł się nie tylko prowincyj indyjskich, ale i obszarów na zachód od Indu, i powrócił do Kappadocji (302).

Demetriusz Poliorketes w Atenach (307).

Kassander nie wycofał swoich załóg z Grecji; nawet Ateny, które ciągle jeszcze były stolicą umysłową Grecji, musiały słuchać jego rozkazów. Skorzystał z tego Antygon i postanowił wystąpić jako oswobodziciel Grecji, a zwłaszcza Aten. Liczył na to, że gdyby mu się udało oswobodzić Ateny, wpływ Ptolemeusza będzie zaćmiony.

W Atenach rządził namiestnik z ramienia Kassandra, Demetriusz z Phaleron, rok już 10-ty. Sądy o jego rządach bardzo są podzielone. Pochodzi to, jak zwykle, stąd, że Demetriusz obok wybitnych zalet posiadał i wielkie wady. Jedni historycy widzą głównie zalety, inni wady. Za nader dobroczynne dla Aten uważa rządy jego Wilamowitz (Antigonos v. Karystos str. 184). Niekorzystnie oceniają je: Droysen, Niese, de Sanctis i Holm (IV 77). Bezstronnym wydaje się sąd Belocha. Demetriusz dążył głównie do zapewnienia Atenom dobrobytu materialnego. Po wojnie lamijskiej Ateny wolne były od najazdów. Dzięki temu podniosły się gospodarczo, rozwinął się ich handel. Dochody państwa osiągnęły tą samą wysokość 1200 talentów, którą miały za zarządu finansami przez mowcę Likurga. Zaczął się szerzyć zby-

tek. By temu zapobiec, Demetriusz wydał prawa przeciw zbytkowi, przede wszystkim przeciw zbytkownemu ozdabianiu grobów nagrobkami¹. Dla czuwania nad zbytkiem kobiet ustanowiono *gynaikonómōw*. Druga nowa instytucja, *νομοφύλακες*, miała zadanie czuwać nad ustawami. Wielką zasługą Demetriusza była nowa *kodyfikacja* ustaw ateńskich. Zwolennicy jego nazywali go z powodu tego trzecim prawodawcą Aten (po Tezeuszu i Solonie). Ustrój Aten był oligarchiczny, ale w rzeczywistości rządził Demetriusz, to też od czasów Pizystrata jego pierwszego nazywano „tyranem“. I na zewnątrz Demetriusz występował jak monarcha. Strój jego uderzał wyszukaniem a ucztę, które wydawał co wieczór w swym domu dla przyjaciół, odznaczały się królewskim zbytkiem. Pieśń chóru teatralnego z r. 308 nazwała go z pochlebstwem „jaśniejącym słońcem“ Aten. Złotych wieńców przyznawano mu bez liku. Władca, który ogłosił prawa przeciw zbytkowi, zezwolił, żeby Ateny postawiły mu 360 posągów z brązu², nie bacząc na to, że praktyka nie szła u niego w parze z teorią i że przykład jego jako namiestnika oddziaływa zgubnie. Demetriusza też dziełem było, jak się zdaje, zniesienie choregii dramatycznej a zaprowadzenie w jej miejsce t. zw. agonotezji. Obywatele zbyt zubożeli, ażeby corocznie kilku z nich mogło znacznym kosztem wystawiać chór; zamiast tego miało się obecnie wydatki na chór opędzać z kasy państwa a urzędnik, który miał się zaj-

¹ Miłośnicy sztuki muszą nad tym ubolewać, że z Demetriuszem urywają się owe przesłiczne nagrobki cmentarza ateńskiego.

² Olbrzymią tę liczbę posągów (choćby nawet była przesadzona) wykończono w 300 dniach, co świadczy, na jak wielką skalę odbywała się produkcja w odlewniach ateńskich, zwłaszcza gdy zważymy, że były to przeważnie posągi przedstawiające Demetriusza na koniu lub na 2- i 4-sprzęgach.

mować zebraniem choreutów, nazywał się *agonothetes*. Natomiast przypisywana mu dawniej reforma instytucji *efebów*, polegająca na tym, że wychowanie ich przeszło obecnie na państwo, nie jest jego dziełem, jak się okazało z Arystotelesa 'Αθ. πολ., gdyż nowa ta organizacja istniała już przed r. 323. — Demetriusz dokonał także spisu ludności. Jest to jedyny spis ludności, o którym słyszymy w Grecji. Dla sztuki nie miał zmysłu; ganił np. Peryklesa, że tyle pieniędzy wydał na wzniesienie Propylei. — Ponieważ Demetriusz był narzędziem Kassandra, przeto pomimo podniesienia się dobrobytu, które za jego rządów nastąpiło, Ateńczycy patrzali na niego niechętnie i gotowi byli przyjąć z otwartymi ramionami każdego, ktoby ich od niego uwolnił. Wybawca taki znalazł się nieza długo.

Na wiosnę r. 307 Antygon wysłał syna swego Demetriusza (Poliorketesa) z Efezu do Aten celem oswobodzenia miasta. Dał mu w tym celu wielką flotę (250 okrętów), wojsko i pieniądze. Demetriusz przypłynął z flotą pod przylądek Sunion i tu ją zostawił a sam popłynął na czele około 20 okrętów do Aten. Strażnicy portowi, którzy floty Antygona nie byliby wpuścili do Pireju, wzięli okręty Demetriusza za statki Ptolemeusza z Egiptu i nie przeszkodzili im zawinąć do portu. Demetriusz wysadził wojsko na ląd i ogłosił przez herolda, że przybywa z polecenia ojca oswobodzić Ateny, usunąć załogę macedońską i przywrócić miastu dawne prawa i ustrój. Słowa te obywatele przyjęli z głośnie radością. Demetriusz z Phaleron opuścił Ateny i schronił się do Teb, potem do Kassandra do Macedonii a stąd później udał się do Ptolemeusza do Egiptu. Ateńczycy wydali na niego wyrok śmierci a posągi jego obalili. Najbardziej skompromitowani z jego zwolenników musieli uciekać z Aten, reszta uzyskała amnestię, tak że tym razem zmiana ustroju odbyła się bez przelewu krwi.

Demetriusz Poliorketes tymczasem ruszył do Megary i zajął ją, poczem wypędził z Munichii załogę macedońską. Następnie na zaproszenie ludu ateńskiego wjechał w triumfie do Aten, zebrał lud, przywrócił dawny ustrój demokratyczny i zawarł z Ateńczykami przyjaźń i przy mierze. W 15 lat po zniesieniu demokracji podczas wojny lamijskiej została ona obecnie na nowo przywrócona. Demetriusz przyrzekł oddać Ateńczykom wyspę Imbros, obiecał im zboże i budulec na 100 okrętów. Wartość ostatniego daru maleje, gdy się zważy, że Ateny musiały wejść w przymierze z zwycięzcą a zatem silna flota miała wyjść na jego korzyść. W Atenach rozpoczęły się teraz procesy polityczne przeciw zwolennikom Kassandra i tych, którzy się ratowali ucieczką, między nimi Demetriusza z Phaleron, skazano zaocznie na śmierć. Głowa szkoły perypatetyków, Teofrast, przeciwnik demokracji i przyjaciel Kassandra, musiał razem ze zwolennikami uchodzić z Aten.

Zaszczyty, którymi obsypano Antygona i Demetriusza, były nieprzeliczone. Ateńczycy wpadli w prawdziwy szal radości. Antygona i Demetriusza ogłoszono „bogami zbawcami“ (*θεοὶ σωτῆρες*), ustanowiono dla nich święta i kapłanów. Miejsce, na którym Demetriusz wylądował, zostało mu poświęcone. Uchwalono ustawić złote posągi Antygona i Demetriusza obok posągów Harmodiosa i Aristogeitona; przyznano im wieniec złoty wartości 200 talentów. Zaliczono ich w poczet herosów szczepowych i ustanowiono dwie nowe fyle, które nazwano Antigonis i Demetrias; obecnie Ateny miały nie 10, lecz 12 fyl, skutkiem czego rok dzielił się na 12 prytanij i liczba członków bule wzrosła z 500 na 600. Dwom z okrętów państwowych nadano nazwy Antigonis i Demetrias. Nazwę miesiąca Munichion zmieniono na Deme-trion, ostatni dzień każdego miesiąca otrzymał nazwę Demetrias, uroczystość Dionysiów zmieniono na Deme-

tria. Rady Demetriusza miały być uważane za wskazówki boskie a posłowie posłujący do niego i do ojca za theorów, tak jak posłowie na uroczystości do miejsc świętych. Podobnego serwilizmu nie było dotąd w historii Aten.

Demetriusz Poliorketes była to natura w rodzaju Petroniusza, tak jak nam go opisuje Tacyt: w pokoju trawił życie na rozkoszach, w czasie wojny oddawał się całemu obowiązkowi wodza. Tak też i teraz bawiąc w Atenach dłuższy czas pędził życie wśród przyjemności, otaczany czcią boską, pochlebstwami i hołdami.

Druga wojna Antygona o zawładnięcie całym państwem (307—301). Demetriusz na Cyprze (306). Antygon w Egipcie.

Nagle jednak rzucił rozkosze odwołany przez ojca, który gotował wojnę przeciwko Ptolemeuszowi. Powodzenie Antygona w Grecji było solą w oku dla Ptolemeusza. Począł on gromadzić wojsko przeciw Antygonowi. Antygon nie czekając ataku postanowił go uprzedzić. Demetriusz otrzymał polecenie wyparcia Ptolemeusza z Cypru. Próby zachęcenia Rodyjczyków do połączenia się z nim przeciw Ptolemeuszowi spęłzyły na niczym; miasto kupców postanowiło zachować neutralność, gdyż to odpowiadało najlepiej jego interesom handlowym. Demetriusz, przybywszy z wojskiem i liczną flotą na Cypr, postanowił uderzyć na miasto Salaminę, którego bronił brat Ptolemeusza, Menelaos. Menelaos zastąpił Demetriuszowi drogę z wojskiem lądowym na milę przed miastem, doznawszy jednak porażki, zamknął się w Salaminie. Demetriusz przystąpił teraz do oblężenia Salaminy (306). Miasto to było obwarowane silnie i posiadało liczną załogę. Demetriusz, żeby je zdobyć, rozwinął wszelkie środki sztuki oblężniczej, która, dawniej w Grecji nisko stojąca, za diadochów zaczęła

się niepospolicie udoskonalać. Zbudował mnóstwo wielkich i silnych machin oblężniczych, między innymi tzw. helepolis, wysoką na 9 piętr, dającą się toczyć na kołach. Za pomocą niej można było rzucać kamienie aż do wagi 80 kg.

Tymczasem nadpłynął z Egiptu Ptolemeusz z silną flotą. Pod Salaminą przyszło między nim a Demetriuszem do wielkiej bitwy (306). Demetriusz za pomocą zręcznego manewru morskiego przeszkodził Menelaosowi przybyć bratu na czas z pomocą. Flota Demetriusza miała okręty wielkie, nie tylko tetrery i pentery, ale nawet hexery i heptery. Ptolemeusz przełamał prawe skrzydło nieprzyjacielskie, został jednak w końcu zupełnie pokonany. Kilkadziesiąt jego okrętów dostało się wraz z załogą w ręce nieprzyjaciela, mnóstwo innych zostało zatopionych, 8000 żołnierzy, znajdujących się na 100 okrętach przewozowych, dostało się w niewolę wraz z okrętami. Ptolemeusz zaledwie z 8 okrętami uciekł do Kition na Cyprze. Demetriusz stracił tylko 20 okrętów. Bogate łupy wpadły w jego ręce. Demetriusz, który zawsze lubił, by go podziwiano, posłał z łupu 1200 pełnych zbroi w podarunku Ateńczykom¹. W chwili zwycięstwa liczył koło 30 lat. Na pamiątkę zwycięstwa kazał wykonać posąg bogini Zwycięstwa stojącej na przedzie jego statku admirałskiego².

Klęskę pod Salaminą Ptolemeusz przypłacił utratą najważniejszej swej posiadłości, Cypru (306). Stracił też na 20 lat hegemonię na morzu. Menelaos wydał Demetriuszowi Salaminę i resztę miast cypryjskich wraz ze 100 okrętami i 16.000 wojska. Korynt przeszedł w ręce Kassandra.

¹ Najlepszy opis bitwy zachował Diodor XX, 49—53, 1.

² Ogólnie przyjmuje się dziś, że posągiem tym nie była sławna Nike z Samotraki (zob. Dodatek).

Po zwycięstwie Demetriusz wysłał do ojca do Syrii przyjaciela domu Aristodema (z Miletu) z wieścią. Aristodem, chcąc pierwszy przynieść wieść, zatrzymał okręt z dala od lądu i popłynął sam jeden na łódce. Po drodze nie odpowiadał nikomu na zapytania. Przybywszy na dziedziniec pałacu królewskiego, powitał Antygona słowami: „Królu Antygonie, zwyciężyliśmy, Cypr nasz“. Lud zgromadzony dokoła podejmując tytuł użyty przez posła wykrzyknął: „Sława królowi Antygonowi!“ Antygon przyjął nowy tytuł i nadał go także synowi Demetriuszowi, przesyłając mu diadem. Nie można zdaniem naszym wątpić, że powitanie Antygona przez posłańca odbyło się według wskazówki jego syna. Tytuł królewski, który zaginął ze śmiercią potomków Aleksandra, odżył teraz na nowo.

Z rodziny Aleksandra nikt już nie żył, to też Antygon, przyjmując tytuł króla i nadając go synowi, dawał do poznania, że uważa się za dziedzica tronu całego państwa Aleksandra a syna za następcę na tronie. Reszta diadochów nie myślała jednak tego uznać i przybrała również tytuł królewski. Uczynili to: Seleukos, Lizymach i Kassander a w r. 305/4, po odparciu drugiego najazdu na Egipt, także Ptolemeusz. Później poszli za ich przykładem tyran Syrakuz Agatokles i niektórzy książęta bosporańscy. Była to już wyraźna oznaka, jak dalece rozpadało się państwo Aleksandra.

Zachęcony powodzeniem Antygon postanowił uderzyć na Egipt (306), na co nie mógł się odważyć jeszcze przed kilku laty (311), kiedy zdobył na Ptolemeuszu Syrię południową i Fenicję. Antygon stanął sam na czele wojska lądowego, liczącego przeszło 88.000 i 83 słonie, a więc tak wielkiego, jakiego nie miał nigdy żaden diadoch i jakiego nie zna historia grecka. Jeszcze w tym samym roku (306) ruszył w jesieni z Syrii w stronę

Egiptu. Syn jego Demetriusz objął dowództwo nad swą zwycięską flotą, składającą się z 150 okrętów wojennych i 100 przewozowych. Na Demetriuszu opierała się cała nadzieja Antygona, gdyż sam licząc koło 80 lat był już za stary do kierowania operacjami wojennymi. Wojsko i flota przybyły do Gazy blisko granic Egiptu i tu się zatrzymały. Był to początek listopada i marynarze radzili przeczekać burze, które o tym czasie zwykły się pojawiać, Antygon postanowił jednak uderzyć zaraz na Ptolemeusza, aby mu, osłabionemu klęską cypryjską, nie zostawić czasu do zbrojeń. Ruszono więc dalej przez okolice piaszczyste, a miejscami, zwłaszcza w miarę zbliżania się do Nilu, bagniste. Arabowie dostarczyli wielbłądów oraz zboża i paszy dla zwierząt jucznych.

Flota wypłynęła o północy. Z początku sprzyjała jej pogoda; później jednak zerwał się silny wiatr północny, który część okrętów zatopił a część rozprószył, tak że tylko część floty dotarła do ujść Nilu. Nie mogąc wylądować w kraju nieprzyjacielskim, musiała zarzucić kotwice z dala od brzegu, co było rzeczą tym trudniejszą, że morze było wzburzone. Na szczęście jednak nadciągnęło wojsko lądowe pod Antygonem i umożliwiło wylądowanie. Antygon ruszył niebawem dalej pod Peluzjon, podczas kiedy flota czekała na rozprószone burzą okręty.

Wojsko Antygona spotkało u wstępu do Egiptu liczne trudności. Należało zdobyć silnie bronioną twierdzę Peluzjon nad ujściem najbardziej na wschód położonego z 7 ramion Nilu. Przejście przez Nil było trudne, gdyż stan wody w tej porze roku jest wysoki (najwyższy bywa we wrześniu, najniższy w kwietniu i maju) a nadto statki Ptolemeusza krążyły po Nilu i broniły przejścia. Antygon przekonał się, że wojskiem lądowym niczego nie dokaże. Jedyne nadzieję polegała na flocie, która tymczasem nadpłynęła. Ale i ta natrafiła na trudności. Ujście ramienia peluzyjskiego było obsadzone przez Ptolemeusza, tak że

nie mogła przez nie wpłynąć. Demetriusz próbował dostać się środkowym ramieniem Nilu, jednakowoż bez skutku. Nie udały się też próby wysadzenia wojska na ląd na wyrzeżach delty, nie łatwo zresztą dostępnych. Z powodu burz jesiennych flota nie mogła czekać dłużej koło wybrzeża, pozbawionego portów. Niczego nie dokazawszy, Demetriusz wrócił z flotą ku stanowiskom Antygona, doznawszy w dodatku strat od burzy. Wobec tych niepowodzeń Antygon postanowił wracać i ruszył z powrotem do Syrii, nie zdoławszy opanować Egiptu, tak jak to się już poprzednio nie udało Perdikkasowi. Pokazało się, jak silną obroną Egiptu jest jego naturalne położenie. Ptolemeusz po odparciu ataku na Egipt przybrał tytuł króla (305)¹, naturalnie Egiptu, nie całego państwa, jak Antygon.

Oblężenie Rodu przez Demetriusza (305—4).

Aby powetować niepowodzenie, Demetriusz zwrócił się przeciw miastu Rodos, któremu nie mógł darować, że się z nim nie chciało połączyć przeciw Ptolemeuszowi w czasie wojny o Cypr a które spodziewał się łatwo zdobyć. Rodos było główną stacją na drodze między Egiptem a Grecją. Antygonowi chodziło przy tym także o odcięcie Ptolemeusza od Grecji. Egipt nie miał drzewa budulcowego na okręty a Egipcjanie byli lichymi żołnierzami. Ptolemeusz zaopatrywał się w Grecji w żołnierza i sprowadzał stamtąd budulec okrętowy. Chodziło o to, by go pozbawić jednego i drugiego².

¹ Z Diodora XX, 53, 3 i Plutarcha Demetr. 18 mogłoby się wydawać, że Ptolemeusz uczynił to zaraz po klęsce koło Salaminy. Jest to niemożliwe, jak słusznie zaznacza Beloch (str. 156 n. 2). Marmor Parium i kanon ptolemejski podają prawdziwą datę 305/4 jako początek rządów królewskich Ptolemeusza.

² Beloch str. 157.

Miasto Rodos było wtedy jednym z najpotężniejszych wolnych miast greckich. Założone ono zostało przez mieszkańców innych miast wyspy 100 lat przed obecnymi zdarzeniami (408 prz. Chr.). Z czasem dostało się w zależność od książąt przeciwległej Karii i od Persów. Po bitwie pod Issos przeszło pod władzę Aleksandra W. i otrzymało załogę macedońską. Po śmierci Aleksandra Rodyjczycy wypędzili załogę i odzyskali wolność, którą też udało się im utrzymać przez cały kilkunastoletni okres wojen, który nastąpił po śmierci Aleksandra. Z odzyskaniem wolności zaczął się rozkwit miasta. Zwłaszcza handel zaczął się świetnie rozwijać, tak że niezadługo Rodos stało się jednym z największych miast handlowych świata ówczesnego. Przyczyniało się do tego korzystne położenie geograficzne miasta: leżąc na pograniczu między Wschodem a Zachodem, było naturalnym punktem, w którym się skupiał handel transitoowy między Azją a Europą a także i między północą a południem. Podobnym punktem handlowym były dawniej Ateny; obecnie, odkąd znaczenie Aten zaczęło upadać, Rodos coraz wyraźniej stara się zająć ich miejsce. Zwłaszcza z Aleksandrią Rodos prowadziło handel ożywiony. Świadczy o tym choćby ta okoliczność, że monety Ptolemeusza z przed r. 305 bite są w części według stopy rodyjskiej, a więc obliczone na handel z Rodyjczykami. Z rozwojem handlu szedł w parze rozwój marynarki; rodyjscy budowniczowie okrętów i marynarze stali się niebawem bardzo poszukiwani. Z korsarzami, którzy w tych niespokojnych czasach rozszerzyli się po wszystkich morzach i zagrażali handlowi, Rodyjczycy walczyli skutecznie. Republika rodyjska miała ustroj arystokratyczny, rządy były silne, wewnętrzne przewroty polityczne, które wyczerpywały inne miasta greckie, tutaj się nie pojawiały, tak że miasto rozwijało się pomyślnie. O wzroście znaczenia miasta świadczy okoliczność, że

około naszych czasów Rodos zawiera przymierze z dalekim Rzymem. Odtąd datują się dobre stosunki między Rodem a Rzymianami. Z Antygonem Rodyjczycy utrzymywali dotąd dobre stosunki, do walk diadochów jednak się nie miesza; dla ich handlu było rzeczą najkorzystniejszą, jeśli pozostawali neutralnymi. To też odmówili Demetriuszowi pomocy przeciw Ptolemeuszowi, tym więcej, że na handlu z Egiptem polegał dobrobyt ich miasta. Posiadanie wyspy było dla Antygona w razie wojny z Egiptem rzeczą wielkiej wagi, to też postanowił ją podbić a za powód wojny podał zachowanie się jej w czasie walki o Cypr, nadto fakt, że Rodyjczycy rozpędzili okręty Antygona, które zabrały ich okręty handlowe, płynące do Egiptu. Szanse wojny były dla Rodyjczyków niekorzystne, gdyż mieszkańcy jednego miasta walczyć mieli z potęgą władcy całej Azji mniejszej i Syrii, nadto flota ich wojenna była stosunkowo słaba, podczas kiedy Demetriusz od czasu zwycięstwa morskigo pod Salaminą był panem morza. To też Rodos udało się w pokorę i oświadczyło gotowość pomagania Antygonowi przeciw Ptolemeuszowi. Demetriusz jednak zażądał 100 najznakomitszych obywateli jako zakładników i wpuszczenia jego okrętów wojennych do portu Rodyjczyków. Równało się to przejściu miasta pod władzę Antygona, dla tego Rodyjczycy postanowili bronić się raczej do upadłego, niż przyjąć podobne warunki.

Flota Demetriusza, która się zebrała na przeciwległym wybrzeżu Azji mniejszej, liczyła 200 okrętów wojennych, 170 przewozowych a nadto towarzyszyło jej 1000 statków kupieckich i korsarskich w nadziei bogatego łupu. Wojsko Demetriusza składało się z 40.000 żołnierza a towarzyszyło mu 30.000 robotników. Demetriusz wylądował na Rodos i przystąpił do oblężenia miasta. Oblężenie to stało się sławne w starożytności tak dla talentu

oblężniczego, który Demetriusz rozwinął, jak i dla wytrwałości oporu Rodyjczyków. Mieszkańcy miasta wysłali posłów do Ptolemeusza, Lizymacha i Kassandra z prośbą o pomoc. Diadochowie zapewnili ich o swojej życzliwości i przysłali im później zboża, żołnierzy jednak nie przysłali. Jedynie Ptolemeusz dostarczył im nieco pieszych. Liczba obrońców wynosiła 5000—6000 obywateli i 1000 metojków; powołano nadto do służby wojskowej niewolników, obiecując im wolność i obywatelstwo. Nawet kobiety pomagały mężczyznom i razem z nimi walczyły na murach. Skutkiem szczupłej liczby obrońców musiano zarzucić myśl obrony przedmieści i ograniczyć się do obrony właściwego miasta.

Położenie miasta przedstawiało się, jak następuje. Port rodyjski okalały góry; na tych górach opadało amfiteatralnie ku morzu miasto (tak że porównywano je z teatrem). Posiadało dwa porty: wielki (zewnątrzny) i mały (wewnętrzny).

Oblężenie miasta zaczęło się w r. 305 a skończyło dopiero w roku następnym (304). Strata roku była ze strony Antygona ciężkim błędem. Demetriusz przystąpił najprzód do oblężenia od strony morza, chcąc przez zdobycie portu odciąć miastu komunikację ze światem zewnętrznym. Spoiwszy po dwa statki razem, powznosił na nich dziewięciopiętrowe wieże oblężnicze i podpłynął z nimi pod tamy, broniące wstępu do portu. Pływające palisady zasłaniały wieże od nieprzyjaciela. W jednej z nocy udało się Demetriuszowi zająć część tamy, oddzielającej port zewnętrzny od morza. Następnego dnia wpłynęły jego maszyny oblężnicze wśród dźwięku trąb i okrzyków wojennych do portu zewnętrznego i rozpoczęły dobywanie tamy, oddzielającej port zewnętrzny od wewnętrznego. Dwa szturmy, przedsięwzięte przez Demetriusza, nie powiodły się. W końcu wyparto go nawet z zajętego już portu zewnętrznego. Niezupełnie też udało

się Demetriuszowi blokada miasta od strony morza; Ptolemeusz wsparł je pomimo blokady.

Widząc trudność zdobycia miasta od strony portu, Demetriusz postanowił wziąć je od strony lądu. W tym celu zbudował maszyny takiej wielkości, jakiej przed nim nie widziano. Ich obmyślanie, budowę i ulepszaniem zajmował się sam z niezmiernym zapalem a pomagali mu w tym zdolni mechanicy. Budowę maszyn zajętych było 30.000 robotników. Z maszyn zasługuje na wzmiankę przede wszystkim ogromna *helepolis*, kilkupiętrowa drewniana wieża, opancerzona, mająca na dole 43 komór, którą na 8 kołach toczyć musiało 3400 ludzi. W wieży tej znajdowały się rozmaite maszyny oblężnicze. Prócz *helepolis* czynne były przy zdobywaniu olbrzymie tarany, na 190 stóp długie, z których każdy obsługiwało 1000 ludzi. Ludzi podkopujących mury osłaniały dachy ruchome (żółwie, *χελῶναι*). — W wielkim szturmie, który przypuszczono równocześnie w kilku miejscach murów a któremu towarzyszył szturm na port od strony morza, udało się Demetriuszowi zburzyć jedną z wież i kawał muru. Ze zdumieniem zobaczyli jednak oblegający, że za wyłamanym murem wznosił się nowy, który oblężeni wystawili w pośpiechu. Na przypadek, gdyby ten drugi został zdobyty, Rodyjczycy wzniesli za nim jeszcze trzeci. Nie mając kamieni, brali do wystawienia tych murów kamienie z teatru, domów i świątyń.

Jeszcze w większym niebezpieczeństwie niż dotąd znaleźli się Rodyjczycy niebawem. W nocnym napadzie zdołało 1500 oblegających wtargnąć przez wylom w murze do wnętrza miasta i obsadzić teatr. Gdyby broniący murów byli porzucili stanowiska i pobiegli wypierać nieprzyjaciela, Demetriusz byłby zajął mury огоłcone z obrońców a tym samym i miasto. Ustawieni na murach nie przerwali jednak ani na chwilę obrony a dla wyparcia tych, którzy wtargnęli do miasta, wysłano rezer-

wę, która też zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia się z wielkimi stratami.

Podczas tych wszystkich operacyj Rodyjczycy prowadzili walkę podjazdową z nieprzyjacielem: ich okręty urządzały po kilka niespodziane wycieczki, niszcząc lub zabierając za każdym razem parę okrętów nieprzyjacielskich; to znowu oblężeni wypadali i niszczyli maszyny oblężnicze.

W czasie oblężenia Rodyjczycy zachowywali się z całą godnością; kiedy uczyniono wniosek obalenia posągów Antygona i Demetriusza, lud wniosek ten odrzucił.

Oblężenie trwało już rok i mimo że w nim Demetriusz rozwinał cały talent oblężniczy, nie rokowało rychłego końca. Wobec tego Antygon polecił Demetriuszowi zawrzeć pokój z oblężonymi, tym więcej, że trzeba było spieszyć na ratunek Aten, oblężonych przez Kassandra. Także Ptolemeusz radził Rodyjczykom zawrzeć pokój. Pokój w końcu przyszedł do skutku (304) pod następnymi warunkami: Rodyjczycy zachowali niezawisłość a tylko zawarli przymierze z Antygonem, zastrzegając sobie jednak, że przeciw Ptolemeuszowi walczyć nie będą, zwyciężyli więc w sprawie najważniejszej. Antygon mógł być to osiągnąć i bez wojny. Antygon zrezygnował z obsadzenia miasta. Demetriusz otrzymał 100 zakładników, do których jednak nie mieli należeć dostojnicy miejscy. — Demetriusz odstąpił od oblężenia, które przyczyniło się w wysokim stopniu do rozwoju sztuki oblężniczej. Roztropni kupcy rodyjscy, nie obstając uparcie przy formie, odnieśli co do rzeczy zwycięstwo nad potęgą Antygona i talentem wojskowym Demetriusza. — Niewolników, którzy się odznaczyli męstwem, obdarzono wolnością i obywatelstwem. Lizymachowi i Kassandrowi z wdzięczności za udzielone poparcie przyznano posągi i zaszczyty, w wyjątkowy zaś sposób uczczono Ptolemeusza. Rodyjczycy zapytali wyroczni

Zeusa Ammona, czy mogą czcić Ptolemeusza jako boga, a otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą ustanowili na jego cześć doroczną uroczystość. Nadali mu też przydomek Zbawcy, Σωτήρ (304)¹.

Na pamiątkę odparcia oblężenia Rodyjczycy wzniesli nad portem kolosalny posąg bóstwa opiekuńczego miasta, Heliosa, który późniejsi zaliczali do 7 cudów świata. Środki na to uzyskali ze sprzedaży pozostawionych przez Demetriusza machin oblężniczych. Kolos ten runął już w r. 223 podczas trzęsienia ziemi.

Oblężenie Rodu pokazuje, że Grecy potrafili się jeszcze zdobyć na bohaterstwo, jakiego dawali przykłady w wojnach perskich².

Demetriusz wypiera Kassandra z Grecji (304—3).

Nie zdoławszy wyprzeć Ptolemeusza z Egiptu, Demetriusz zwrócił się teraz przeciw drugiemu ze sprzymierzonych, Kassandrowi. Planem jego było wyprzeć najpierw Kassandra z Grecji a potem ruszyć do Macedonii i tam na niego uderzyć. Z Rodu udał się obecnie z całą swoją siłą (330 okrętów) do Grecji, ażeby prowadzić tam dalej walkę z Kassandrem, rozpoczętą w r. 307 a przerwana w roku następnym, kiedy został odwołany przez ojca dla walki z Ptolemeuszem. W czasie wojny Demetriusza z Ptolemeuszem Kassander odzyskał był Beocję i Eubeę. W jesieni r. 304 Demetriusz przybył do Grecji,

¹ Błędnie twierdzą retoryczni historycy Aleksandra, że Ptolemeusz otrzymał przydomek od uratowania życia Aleksandrowi w kraju Mallów. — Sam Ptolemeusz nie używał przydomka Soter. Spotykamy go dopiero za Filadelfą, od r. 261. — Por. Niese, II 113. Strack, Die Dynastie der Ptolomäer, Berlin 1897, 128 n.

² Wałek-Czernecki str. 604.

odebrał Beocję i Eubęę i w krótkim czasie wyparł Kassandra z całej Grecji środkowej.

Zimę r. 304/3 Demetriusz spędził w Atenach. Ateńczycy przesadzali się ciągle w zaszczytach i pochlebstwach dla niego. Wyznaczyli mu, jakby bogu, mieszkanie na Akropolu, w opistodomie Partenonu. W świątyni dziewiczej Ateny, którą Demetriusz nazywał swoją starszą siostrą, rozgościł się młody król ze swymi kochankami i pięknymi chłopcami. Z kochanek jego uzyskała na niego wielki wpływ Lamia, fletnistka grecka, zdobyta w bitwie pod Salaminą cypryjską. Czczono ją jako Afrodytę. Pobyt młodego króla i jego orszaku kosztował Ateny dużo. Razu pewnego Demetriusz miał zażądać od Ateńczyków 250 talentów (= 1,400.000 franków przedwojennych w złocie). Pieniądze te ściągnięto od obywateli natychmiast i z całą bezwzględnością. Zebraną sumę Demetriusz darował Lamii. — Charakter jego psuje się dotąd. Odurzony pochlebstwami i upojony potęgą zwycięzca uważał się za wyższego ponad wszelkie prawo i nie szanował niezależności Aten. Ojcu jednego z jego ulubieńców lud ateński darował na wstawienie się Demetriusza wysoką karę pieniężną. Uchwalono jednak równocześnie, ażeby na przyszłość nikt nie przedstawiał ludowi listów polecających od króla. Kiedy się o tym Demetriusz dowiedział, wpadł w gniew. Wtedy Ateńczycy znieśli uchwałę a wnioskodawców i obrońców wniosku skazali na śmierć lub wygnanie. Postanowiono zarazem, że wszystko, czego król zechce, lud ma uchwalić. Historyka Democharesa, siostrzeńca Demostenesowego, jednego z ludzi ówczesnych niezależnego charakteru w Atenach, który wyraził się raz ostro o Stratoklesie, narzędziu Demetriusza, skazano na wygnanie¹.

¹ Wilamowitz, Phil. Unt. IV ocenia Democharesa niesprawiedliwie. W obronę wzięli go: Niese (I 334 n.) i Pöhlmann.

Uwolniwszy poprzednio Grecję środkową, Demetriusz ruszył w r. 303 do Peloponezu i wyparł z niego niebawem niemal całkowicie Kassandra. Ptolemeusz utracił Sikyon (który Demetriusz przeniósł w dogodniejsze miejsce, na akropole). Sikyonczycy przyznali mu cześć boską i ustanowili doroczne ofiary, uroczystości i igrzyska. Miasto swe przezwali Demetrias (nazwa ta trwała krótko). Zajął też Demetriusz Korynt i Argos. Oporne miasto Aigion w Achai zdobył w krótkim czasie przy pomocy olbrzymich machin oblężniczych. Machiny te zrobiły takie wrażenie, że sąsiednie twierdze zaczęły się poddawać Demetriuszowi jedna po drugiej. W krótkim czasie zajął Argolidę, Achaję, Elidę i większą część Arkadii. Cała południowa i środkowa Grecja była oswobodzona, Polyperchontowi została prawie tylko Messenia. Z młodym królem Epiru, Pyrrusem, synem Aiakidesa, liczącym wtedy 16 lat (ur. 319), zawarł przymierze przeciw Kassandrowi i pojął jego siostrę za żonę. Oswobodzeni Grecy zebrali się na wezwanie Demetriusza w r. 302 w Koryncie, połączyli się w związek ogólnogrecki przeciw Macedonii i wybrali Demetriusza przywódcą związku¹.

Powodzenia te zaczęły wzbijać Demetriusza w coraz większą dumę: tylko ojca i siebie uważał za prawdziwych królów; o innych diadochach mówiono w otoczeniu jego z lekceważeniem; nawet potęga Aleksandra wydawała mu się małą w porównaniu z jego potęgą. W tym czasie Demetriusz zapragnął zostać wtajemniczonym w misteria eleuzyńskie. Wtajemniczeni musieli przechodzić przez trzy coraz wyższe stopnie; do najwyższego dochodziło się dopiero przeszło po roku, gdyż tak małe jak wielkie misteria

¹ Statut tego związku znaleziono na kamieniu w Epidauros (uszkodzony). Ogłosił go Kugeas w *Ephem. arch.* 1921, 1 nn. Literaturę do tego napisu zestawiał Wałek-Czernecki w *Przegl. hist.* 28 (1929) 295.

mogły odbywać się tylko w pewnych miesiącach roku (Anthesterion i Boedromion). Demetriusz zapragnął atoli przejść wszystkie trzy stopnie w jednym miesiącu. Spełniając jego życzenie, Ateńczycy przemienili uchwałę ludu miesiąc Munichion na Anthesterion a tym samym uzyskali możność odprawienia małych misterii; wtajemniczywszy w nie Demetriusza, zmienili ten sam miesiąc znowu na Boedromion, dzięki czemu mogli odbyć wielkie misteria.

Nowa koalicja diadochów przeciw Antygonowi.

Bitwa pod Ipsos (301).

Wobec powodzeń oręża Demetriusza Kassander próbował zawrzeć pokój z ojcem jego Antygonem. Antygon jednak odpowiedział, że pokój możliwy jest tylko wtedy, jeżeli Kassander podda się całkiem. Był to błąd ze strony Antygona, który miał okupić ciężko. Kassander uciekł się do innego sposobu: zawarł koalicję przeciw Antygonowi z Lizymachem trackim, Ptolemeuszem egipskim i Seleukiem babilońskim, przedstawiając im, że jeżeli Antygon zdobędzie Macedonię, to potęga jego tak wzrośnie, że i oni nie będą mogli się utrzymać. Odnowiono koalicję z roku 315, ale tym razem chodziło już o zniszczenie Antygona. Sprzymierzeni postanowili uderzyć na Antygona w samym jego państwie, ażeby w ten sposób nie dopuścić do wkroczenia Demetriusza do Macedonii.

Na wiosnę r. 302 Demetriusz ruszył przeciw Kassandrowi do Tessalii. Obaj przeciwnicy stanęli naprzeciw siebie z silnym wojskiem, do bitwy jednak nie przyszło, Demetriusz bowiem odwołany został do Azji przez ojca, który uczuł się zagrożonym w własnym państwie przez równoczesny atak z dwóch stron: ze wschodu i z zachodu. Seleukos dotąd, zajęty podbojami na Wschodzie,

nie mieszał się prawie do spraw i walk na Zachodzie. Przekroczywszy Indus prowadził, jak wiemy, wojnę z Czandraguptą, którego stolicą było Pataliputra (Patna) nad Gangesem (niedawno odkopane). Wezwany teraz do Azji mniejszej zawarł z Czandraguptą przymierze, otrzymując 500 słoni, i ruszył w stronę Eufratu.

Tutaj w Azji mniejszej zaczęła się już z wiosną r. 302 wojna przeciw Antygonowi. Król tracki Lizymach przekroczył Hellespont i zajmował miasta jońskie i frygijskie Antygona, który znajdował się wtedy w stolicy swej w Syrii. Na wieść o tym Antygon ruszył do Frygii, by uderzyć na Lizymacha, nim się z nim połączy Seleukos, na próżno jednak starał się zmusić Lizymacha do przyjęcia bitwy. Lizymach unikał bitwy, czekając na przybycie Seleuka ze Wschodu. Do opuszczonej przez Antygona Syrii wkroczył drugi ze sprzymierzonych, Ptolemeusz, zajął Celesyrię i obległ Sydon. Otrzymawszy jednak fałszywą wiadomość, że Lizymach i Seleukos zostali już przez Antygona pokonani, cofnął się do Egiptu, zostawiając w zdobytych miastach załogi. Trzeci ze sprzymierzonych, Kassander, pozostał w Europie a tylko posłał Lizymachowi do Azji posiłki. — Tymczasem Demetriusz przeprowadziwszy się z Tessalii do Azji zaczął zdobywać miasta nad Hellespontem. — Wśród tego nadeszła zima 302/1. Demetriusz złączywszy się z ojcem stanął na zimę obozem prawdopodobnie w północnej Frygii. Seleukos, który tymczasem nadciągnął, zatrzymał się dla przepełnienia zimy w Kappadocji a blisko niego stanął pod Herakleją na leżach i Lizymach. Na wiosnę r. 301 przyszło między Antygonem a sprzymierzonymi Seleukiem i Lizymachem do bitwy, która miała ukształtować zupełnie inaczej stosunki terytorialne Azji mniejszej. Bitwę tę stoczono pod miastem Ipsos w prowincji Antygona Frygii. Oba wojska były silne i niemal sobie równe: Antygon miał 80.000 wojska a tylko 75 słoni, przeciwnicy

75.000 i aż 480 słoni. Antygon, który zawsze był pewny siebie, tym razem objawiał przed bitwą niepokój. W początku bitwy Demetriusz na czele jazdy pokonał syna Seleukowego Antiocha i ścigając go zapędził się za daleko. Kiedy wrócił, spostrzegł się odciętym od wojska ojca przez słonie Seleuka. Sprzymierzeni pokonali tymczasem Antygona, którego część piechoty opuściła, przechodząc do Seleuka. Sam Antygon, wówczas starzec 81-letni, poległ w bitwie. Demetriusz, widząc przegraną, ratował się ucieczką do Efezu. Z 80.000-cznej armii pozostało mu zaledwie 9000 żołnierza. — Opis tej bitwy, rozstrzygającej jak niewiele innych w starożytności, nie zachował się niestety.

Antygon przez całych 20 lat po śmierci Aleksandra zajmował dominujące stanowisko wśród diadochów. Był on może największym wodzem między nimi a odznaczał się niespożytą energią; zmniejszyła się ona skutkiem wieku dopiero w kilku ostatnich latach życia (po wyprawie do Egiptu w r. 306/5). Jedyną w swym życiu przegraną bitwę przypieczętował śmiercią. Żaden wódz grecki przed nim nie zebrał tak licznej armii. Był przy tym doskonałym i sprawiedliwym dla poddanych administratorem i niepospolitym organizatorem; jego budowa floty w r. 315 przyćmiewa zdaniem znawców sławne stworzenie floty rzymskiej w pierwszej wojnie punickiej¹. Umiał znakomicie dbać o skarb. Natomiast jako polityk nie dorównał wodzowi. W życiu rodzinnym był wzorowy, co rzadko o którym diadochu można powiedzieć. Ambicja jego była nieograniczona. Jako człowiek był szorstki i splamił się okrucieństwami.

Z przegraną pod Ipsos runęło państwo Antygona a ze śmiercią jego zakończyły się i usiłowania utrzymania jedności państwa Aleksandra, podejmowane od śmierci

¹ Beloch str. 168.

ostatnich członków rodziny Aleksandra przez Antygona już nie w interesie dawnej dynastii macedońskiej, lecz w celach czysto egoistycznych. Dopiero w trzy wieki później miał zjednoczyć w swym ręku państwo Aleksandra, i to nie całe, Rzym. Od r. 301 nikt już nie rości pretensyj do zwierzchnictwa nad królami; wszyscy diadochowie są sobie równi. — Państwem Antygona podzielili się teraz zdobywcy. Główną część zdobyczy otrzymał Seleukos, który najwięcej przyczynił się do zwycięstwa; Azja mniejsza zostaje podzielona między niego a Lizymacha w ten sposób, że Lizymach dostaje wybrzeża zachodnie¹ i część północnych (Karię, Lidję i wybrzeża północne), Seleukos prowincję Antygona Frygię i część południową i wschodnią (Kappadocję) wraz z Syrią i Mezopotamią. Państwo Lizymacha rozszerzyło się znacznie, gdyż prócz Tracji obejmowało teraz sporą część Azji mniejszej. Jeszcze więcej wzmogła się potęga Seleuka. Król ten, stawszy się panem Syrii, wstępuje teraz w szereg monarchów zachodnich i zaczyna odgrywać czynną rolę w dziejach krajów, którymi zajmowaliśmy się dotychczas. Ptolemeusz egipski i Kassander macedoński, którzy w bitwie nie brali udziału, nie zostali uwzględnieni w podziale. Tylko brat Kassandra Pleistarchos, który walczył pod Ipsos, otrzymał Cylicję. Kassandrowi przyznano prowincje europejskie. Odtąd Macedonia staje się znowu po raz pierwszy od śmierci Aleksandra odrębnym państwem. Co się stało z drobnymi południowymi prowincjami Azji mniejszej: Likią, Pamfilią i Pizydią, źródła nasze nie powiadają. Przypuszcza się, że utworzono z nich państwo dla brata Kassandra; w każdym razie nie otrzymał ich Ptolemeusz, który wyszedł z gołymi rękami. Niektóre krainy Azji mniejszej,

¹ Jonię z Efezem i Miletem i Karię zajął później dopiero (294—289).

zwłaszcza północno-wschodnie (Bitynia, Kappa-docja, Paflagonia, Pont, Armenia), utrzymały się w większej lub mniejszej niezależności. Południową część Syrii (Celesyrię) Seleukos znalazł zajętą przez Ptolemeusza. Jaką wagę przykładał do posiadania Syrii, widać stąd, że zbudował sobie nad rzeką Orontes stolicę, którą od imienia ojca nazwał Antiochią. Miała ona zastąpić dotychczasową stolicę Seleucję nad Tygrysem. Seleukos postanowił na razie nie dochodzić swych praw do Syrii, ale w przyszłości miała ona się stać jabłkiem niezgody między obu sąsiednimi państwami. Syna swego Antiocha Seleukos zrobił namiestnikiem prowincyj wschodnich: Babilonii i Iranu.

RÓWNOWAGA PAŃSTW DIADOCHÓW.

301—280.

Wojna Demetriusza z Atenami. Koalicja przeciw Seleukowi. Śmierć Kassandra.

Demetriusz królem Macedonii.

Po klęsce pod Ipsos pozostały Demetriuszowi jedynie Cypr, Tyr, Sydon i flota. W Grecji posiadał nadto Korynt. (Inne drobniejsze posiadłości pomijamy). Silny był on tylko na morzu. Na czele floty ruszył teraz do Grecji, dane mu było jednak przekonać się, że przyjaciele z czasów szczęścia odwracają się od nas w niepowodzeniu. Ateńczycy, po których oczekiwał wdzięczności za przywrócenie im wolności i inne wyświadczone dobrodziejstwa, wysłali do niego poselstwo z prośbą, by nie przybywał do ich miasta, gdyż pragną pozostać neutralnymi. Rozumieli oni dobrze, że to, co robił dla nich Demetriusz, robił w własnym interesie. Zachowanie się Ateńczyków dotknęło Demetriusza mocno. Niezawisłość Aten uznał

teraz i Kassander (299). Za przykładem Aten poszła Grecja środkowa i większość krain Peloponezu.

O dziejach Aten w latach po bitwie pod Ipsos jesteśmy bardzo niedokładnie poinformowani. Rządy demokratyczne, które w miastach greckich po upadku popierającego je Demetriusza ustąpiły przeważnie miejsca oligarchii szukającej oparcia w Macedonii lub tyranii opierającej się na wojskach zaciężnych, w Atenach zdołały utrzymać się bez zmiany. Przywódcy demokracji, z których najwybitniejszy był obecnie siostrzeniec Demostenesa Demochares, starali się o utrzymanie niezawisłości Aten wobec wszystkich państw, a więc i wobec Demetriusza. Byli to jedyni prawdziwi szermierze niepodległości.

W r. 295¹ wypłynęła w Atenach z walk stronnictw tyrania Lacharesa, stronnika macedońskiego, popieranego przez Kassandra. Nieco wcześniej (298/7) umarł Kassander, splamiony tyłu okrucieństwami co żaden inny diadoch. Lachares był jako tyran surowy, skutkiem tego znalazł wielu nieprzyjaciół. Z tego i ze śmierci Kassandra skorzystał Demetriusz i przybył do Attyki, aby opanować Ateny (294?). Obległ miasto i odciął mu dowóz żywności. Dla pokrycia kosztów wojennych musiano w Atenach sprzedawać nawet złoty płaszcz Ateny Parthenos Fidiasza, którego nie tknięto w najcięższych czasach wojny peloponeskiej. W Atenach zapanał głód i drożyzna, tak że korzec pszenicy kosztował 300 drachm (ok. 280 zł. pol. w złocie). Opowiadają, że głód był tak wielki, iż pewien ojciec klócił się z synem o mysz. Filozof Epikur uczniom swoim odliczał ziarna bobu na rękę. W tym trudnym położeniu Ptolemeusz przysłał Atenom na pomoc flotę z 150 okrętów. Wnet po

¹ Tak Niese, Wilamowitz, Beloch i Tarn; Holm sądził dawniej, że Lachares zdobył tyranię dopiero po wylądowaniu Demetriusza w Attyce.

bitwie pod Ipsos Ptolemeusz zawarł był przymierze z Lizymachem trackim przeciw Seleukowi (299), który stał się skutkiem bitwy panem tak wielkiego państwa i najpotężniejszym z diadochów. Ptolemeusz dał Lizymachowi za żonę córkę swoją Arsinoe (późniejszą żonę Ptolemeusza Filadelfa). To spowodowało Seleuka do sprzymierzenia się z Demetriuszem. I to przymierze utwierdzono małżeństwem: Seleukos poślubił córkę Demetriusza Stratonikę. Ale flota egipska przysłana na pomoc Ateńczykom musiała się cofnąć, gdy Demetriusz otrzymał posiłki tak znaczne, że flota jego wzrosła do 300 okrętów. W końcu Ateny poddały się (294). Demetriusz wkroczył do miasta i zgromadził lud w teatrze, po czym otoczony zbrojnymi ukazał się na scenie. Strwożony lud oczekiwał kar i wyroków śmierci, Demetriusz ogłosił jednak, że mu przebacza i przywraca rządy demokratyczne, nadto darował zgłodniałym 100.000 korcy pszenicy. Lud oddał mu Pireus i Munichę, które zresztą znajdowały się już w ręku Demetriusza. Demetriusz zarzucając politykę z r. 307 obsadził je tym razem swoją załogą; liczyć na wdzięczność nie wydało mu się już rzeczą pewną. Zajął nadto pagórek Museion, na południowy zachód od Akropolis, obwarował go i również umieścił w nim załogę.

Stawszy się panem Aten, Demetriusz powziął zamiar podbić i resztę Grecji i ruszył w tym celu do Peloponezu. Tu stawiała mu opór neutralna dotąd wobec diadochów Sparta, wspomagana, zdaje się, obecnie przez Ptolemeusza. Demetriusz pokonał ją jednak w dwóch bitwach. Niezadługo przecież opuścił Peloponez a zwrócił się do Macedonii, gdzie mu się otworzyły widoki pozyskania tronu. Tutaj bowiem po śmierci Kassandra przyszło do sporów o tron pomiędzy jego synami. Kassander nigdy nie miał sympatyj w Macedonii a nie mogli

ich zdobyć i jego synowie, z których starszy w okrucieństwie przewyższył nawet ojca, gdyż kazał zamordować własną matkę, córkę Filipa II. Demetriusz natomiast umiał sobie zjednywać ludzi a przemawiało za nim i to, że był mężem bratanki Kassandra a córki szanowanego w Macedonii Antypatra. To też w r. 294 Demetriusz został przez Macedończyków obwołany królem. Tron ten był dla niego tym więcej pożądany, że niedawno przedtem stracił był Cypr, zajęty ponownie przez Ptolemeusza, i inne posiadłości mniejszego znaczenia, tak że został prawdziwym królem bez ziemi. W Macedonii Demetriusz stał się założycielem dynastii, która panowała nad tym krajem aż do czasu, gdy Rzym położył koniec jego niezawisłości.

Ostatnie lata Demetriusza. Koalicja diadochów przeciw niemu.

Niebawem powołały Demetriusza do Grecji niepokoje, które tam wybuchły. Polityka Demetriusza względem Grecji zmieniła się zupełnie z chwilą jego wstąpienia na tron macedoński. Dawniej zwolennik demokracji, zaczął teraz wstępować w ślady Kassandra i popierać wszędzie oligarchów. Przeciw Macedonii powstały Beocja i Ateny. Beocja została pokonana, utraciła niepodległość i otrzymała harmostę macedońskiego w osobie historyka Hieronima z Kardii. Ateny, które poszły za przykładem Beocji i próbowały wypędzić z Pireju załogę macedońską, musiały ją przyjąć na pagórek Museion. Niezależność ich, niedawno uzyskana, pokazała się krótkotrwałą. — W Grecji środkowej nie chcieli uznać władzy Demetriusza E t o l o w i e, którzy teraz coraz więcej zaczynają występować w historii. Znaleźli oni pomoc w młodym królu Epiru, Pyrrusie, jednej z najwybitniej-

szych postaci owych czasów, z którym Epir wstępuje na widownię dziejów świata. W najdawniejszych czasach Epir był siedzibą cywilizacji greckiej, jak tego dowodzi prastary kult Zeusa w Dodonie. Później jednak nie umiał dotrzymać w pochodzie cywilizacyjnym kroku innym krainom greckim. Różne ludy, jak Molossowie, Tesprotowie, Chaonowie, żyły tu pod swymi książętami, oddając się głównie pasterstwu. Królowie Molossów zajęli pomiędzy resztą dynastyj stanowisko górujące od czasu, kiedy księżniczka z ich domu, Olympiada, została żoną króla macedońskiego Filipa i matką zdobywcy Wschodu Aleksandra. W początku naszego okresu zasiadał na tronie Epiru Aiakides, zginął jednak obalony przez Kassandra. Syna jego Pyrrusa ocalił król illirski. W 12. roku życia młody Pyrrus wstąpił na tron, musiał jednak niezadługo uciekać. Wtedy schronił się do Demetriusza Poliorketesa, który był mężem jego siostry. Z nim razem walczył pod Ipsos a kiedy później Demetriusz pogodził się z Ptolemeuszem, poszedł do Egiptu na dwór Ptolemeusza jako zakładnik Demetriusza. Tutaj umiał sobie pozyskać względy Ptolemeusza, który dał mu swą pasierbicę (Antygone) za żonę i dopomógł mu (ok. r. 298) do odzyskania tronu Epiru. Młody król urządził sobie wspaniałą rezydencję w mieście Amprakii (w południowym Epirze). Po śmierci pierwszej żony poślubił córkę potężnego władcy Zachodu, tyrana syrakuzańskiego Agatoklesa.

Otóż Pyrrus, przyszedłszy obecnie z pomocą Etołom¹, pokonał na głowę wojska Demetriusza (289), w którym widział szczęśliwego rywala na tronie macedońskim. Wielki talent wojenny Pyrrusa wystąpił tu po raz pierwszy. — Niezadługo potem Pyrrus wpadł do Macedonii.

¹ Do tej wojny odnosi się napis, objaśniony przez Wałkę-Czerneckiego Klio 15, 5.

Demetriusz wyparł go, zawarł jednak z nim przymierze, ażeby sobie zapewnić ze strony Epiru pokój na czas przeprowadzania swych nowych planów, o których mógł pomyśleć teraz po doprowadzeniu Grecji do uległości. Demetriusz nie umiał rządzić w czasie pokoju; niespokojna jego natura w nieprzepartej żądzy czynów rwała się ciągle do czegoś nowego, do jakichś rzeczy wielkich, zadziwiających świat. To też teraz, nie zadowolając się tronem Macedonii, powziął zamiar odzyskania w Azji państwa swego ojca Antygona. Był to plan szalony, bo choć z doświadczonym w bitwach wojskiem Demetriusza nie mogły się równać wojska innych diadochów, ale najazd na Azję zagrażał Lizymachowi i Seleukowi a także Ptolemeuszowi, który rościł sobie pretensje do Syrii. Demetriusz zebrał (288) ogromne wojsko (110.000) z Macedończyków i Greków, zaprawionych w tylu wojnach, i zaczął budować wielką flotę. Niektóre z okrętów miały posiadać niewidzianą przedtem wielkość (15- i 16-rzędowce). Zbrojenia te obudziły obawy królów, którzy podzielili się państwem Antygona. Ptolemeusz, Seleukos i Lizymach zawarli koalicję przeciw Demetriuszowi i nakłonili Pyrrusa, że zerwawszy przymierze z Demetriuszem połączył się z nimi. Pyrrus rozumiał dobrze, że gdyby Demetriusz pokonał diadochów, zwróciłby się z kolei przeciw niemu. W r. 288 sprzymierzeni rozpoczęli kroki wojenne przeciw Demetriuszowi. Lizymach wpadł do Macedonii od wschodu, Pyrrus uczynił to samo od zachodu, a flota Ptolemeusza ukazała się koło wybrzeży greckich. Poddani zaczęli teraz opuszczać Demetriusza a przechodzić na stronę Pyrrusa. Demetriusz bowiem tak dla tego, że był złym władcą, jak i że ciągłymi zbrojeniami wycieńczał kraj, utracił w nim wszelkie sympatie. Coraz więcej zdobywał je natomiast Pyrrus, który, młody, dzielny i odważny, ambitny i pełen wielkich

planów, przypominał Aleksandra a był jednym z najznakomitszych wodzów, co przyznał nie mniejszy znawca sztuki wojennej jak Hannibal. Demetriusz ratował się ucieczką a Pyrrus obwołany został przez Macedończyków królem (287). Po raz to drugi już Demetriusz utracił tron. Żona jego Phila wzięła sobie nieszczęście męża tak do serca, że zażyła truciznę. (Żadna inna królowa hellenistyczna prócz niej nie skończyła samobójstwem aż do czasów Kleopatry). Macedonia została podzielona. Wschodnia jej część dostała się królowi trackiemu, Lizymachowi.

Phila, jedna z najszlachetniejszych kobiet całej epoki, miała życie nieszczęśliwe. Pierwszy mąż jej Krateros w parę miesięcy po zaślubieniu jej zginął w bitwie z Eumenesem. Potem z politycznych powodów zaślubiła bardzo młodego jeszcze Demetriusza Poliorketesa, który czuł niechęć do starszej od siebie żony, zaniedbywał ją i pojął w małżeństwo drugą. Uzyskał on tron macedoński dzięki małżeństwu z Philą jako córką Antypatra i dla Phili nastały lepsze czasy z chwilą, gdy została królową macedońską, ale szczęście jej nie trwało długo. Po utracie tronu przez męża nie mogła przeboleć, że znowu spadła do rzędu zwykłych kobiet, i odebrała sobie życie. Nie dożyła chwili, w której syn jej Antygon Gonatas został nie tylko królem macedońskim, ale i założycielem dynastii, mającej panować do końca niezależności Macedonii.

Z upadku Demetriusza skorzystali Ateńczycy i wypędzili z Museion załogę macedońską. Demetriusz obległ miasto (288), ale na prośby filozofa ze szkoły akademików Kratesa a zapewne i skutkiem zbliżania się Pyrrusa z pomocą Ateńczykom odstąpił od oblężenia. Pyrrus wszedł do Aten i złożył na Akropolis ofiarę Atenie a z Demetriuszem zawarł przymierze. Prawdopodobnie Pyrrus zatrzymać miał Macedonię, Demetriusz Grecję.

Mimo niepowodzeń Demetriusz nie porzucił planu odzyskania Azji; po utracie Macedonii zapewne tym więcej o nim myślał. Przybywszy z flotą i wojskiem (11.000) do Azji, pozyskał wprawdzie niektóre miasta greckie, nękanie daninami przez Lizymacha, ale nie odważył się stawić czoła tegoż wojskom. Wtedy powziął zamiar dostać się przez Armenię do Medii i górnych satrapij i tu stworzyć dla siebie państwo. Puścił się więc przez Frygię na wschód, wojsko jego jednak zaczęło cierpieć niedostatek żywności, nadto nie chciało iść tak daleko na Wschód, w dodatku choroby zmiotły 8000 ludzi, więc większą jego część. Wobec tego Demetriusz zawrócił do Cylicji, w końcu musiał się zwrócić do Seleuka z prośbą o pomoc. Seleukos miał zamiar początkowo zaopatrzyć Demetriusza i jego wojsko w żywność, ale kiedy jeden z przyjaciół zaczął mu przedstawiać, że Demetriusz, który wraz z ojcem był kiedyś panem tych krain, może się stać dla niego niebezpiecznym, ruszył z wojskiem przeciw Demetriuszowi. Demetriusz wpadł do północnej Syrii, ale jego wojsko, znużone i zrażone do awanturniczego wodza, przeszło na stronę Seleuka. Demetriusz poddał się Seleukowi (286/5), który wyznaczył mu mieszkanie w silnej twierdzy syryjskiej, mieście Apamei nad rzeką Orontes. Tu żył Demetriusz w otoczeniu przyjaciół, wypełniając czas polowaniem. Takie życie nie wystarczało jednak niespokojnej jego naturze; beczynność przymusowa trapiła go, ze zgryzoty oddał się pijaństwu i zrujnowawszy zdrowie umarł w trzecim roku niewoli (283), licząc zaledwie 54 lat. Tak skończył człowiek pełen świetnych zdolności, które zmarnował, nie trwałego nie stworzywszy. Przez 25 lat blisko był on jedną z głównych postaci ówczesnego świata. Jego zwycięstwo morskie pod Salaminą cypryjską należy do świetnych czynów wojennych, natomiast bitwa pod Ipsos została przegrana w znacznej części przez jego nieroz-

wagę. Zbudowanych przez niego machin oblężniczych i ogromnych okrętów wojennych nie przewyższyła starożytność. Zdobiła go odwaga osobista i rzadka w tej epoce łaskawość wobec pokonanych, brak mu było natomiast talentu politycznego a zgubiła go jego awanturniczość. Jako człowiek był wysokiego wzrostu, odziedziczonego po ojcu Antygonie, i niezwyklej urody. Lubił otaczać się królewskim przepychem. W owych wojennych czasach obniżyła się moralność, mimo to otaczanie się przez niego w Atenach heterami budziło zgorszenie.

Grecję odziedziczył dawniejszy namiestnik Demetriusza, syn jego Antigonos Gonatas.

Śmierć Ptolemeusza I. (283), Lizymacha i Seleuka (281).

Jeszcze przed śmiercią Demetriusza zaszła w Egipcie zmiana tronu. Ptolemeusz okazał wielki rozum, że nie kusił się o obalenie innych diadochów, lecz poprzestawał na swej prowincji i tu starał się utrwalić panowanie, przyłączając do niej co najwyżej drobniejsze kraje sąsiednie. Ptolemeusz miał zwyczajem diadochów kilka żon równocześnie. Jedną z nich była Eurydyka, córka Antypatra. Z niej miał syna Ptolemeusza z przydomkiem „Piorun“ (Keraunos). W orszaku Eurydyki przybyła do Egiptu Berenike, wdowa po Macedończyku średniego stanu, kobieta już nie pierwszej młodości i matka kilkorga dzieci. Zręczna ta kobieta potrafiła tak usidlić Ptolemeusza, że rozszedł się później z Eurydyką i pojął Berenikę za żonę (ok. 290). Już ok. r. 301 Berenika zajęła pierwsze miejsce na dworze Ptolemeusza. Syn jej z pierwszego małżeństwa Magas został ok. r. 300 namiestnikiem Kyreny, która odpadła była od Egiptu zapewne po klęsce morskiej Ptolemeusza koło Salaminy cypryjskiej. Z małżeństwa z Pto-

lemeuszem Berenika miała córkę Arsinoę, która wyszła za króla trackiego Lizymacha; miała też syna Ptolemeusza (późniejszego Filadelfa), który się urodził ok. r. 309. Należało się obawiać, że po śmierci Ptolemeusza I. przyjdzie między obu synami do walki o tron. Wobec tego, że dynastia Ptolemeusza nie była jeszcze w Egipcie utrwalaona, walka taka groziła niebezpieczeństwem. By je uchylić, Ptolemeusz I. postanowił za życia jeszcze rozstrzygnąć sprawę następstwa po sobie (ok. r. 290). Ptolemeusz Keraunos miał większe prawo do tronu jako starszy syn i ze względu na znakomity ród matki Eurydyki, córki regenta Antypatra. Liczył on wtedy około 30 lat. Młodszy Ptolemeusz, syn Bereniki, posiadał za to względy ojca. W porozumieniu z wojskiem i ludem Ptolemeusz postanowił oddać tron młodszemu synowi. Zebrawszy wojsko i lud kazał go obwołać współregentem. Stało się to w r. 285. Ptolemeusz I. żył jeszcze i panował dwa lata¹. Umarł w r. 283, licząc ok. 80 lat. On i Antypater są jedynymi diadochami, którzy umarli naturalną śmiercią. Starszy syn, Ptolemeusz Keraunos, udał się na dwór tracki, gdzie druga siostra jego była zamężna za synem Lizymacha. Młody król Egiptu, Ptolemeusz (II., który później otrzymał przydomek Filadelfa), z a ś l u b i ł córkę króla Lizymacha, Arsinoë (I). Jeden z jego braci przyrodnych (syn Eurydyki), który usiłował wzniecić powstanie na Cyprze, został zgładzony a taki sam los spotkał drugiego brata, Argaiosą, przeciw któremu zachodziło podejrzenie, że godzi na życie Ptolemeusza II.

Ze śmiercią Ptolemeusza I. pozostało przy życiu tylko jeszcze dwóch diadochów: Lizymach i Seleukos. Obaj byli

¹ Dawniej ogólnie przyjmowano, że Ptolemeusz I. złożył koronę dwa lata przed śmiercią, ale daty w papiirusach z Elefantyny (1907 wyd. Rubensohn) okazały, że panował do samej śmierci. Por. Beloch IV² 2, 320.

już starcami, bo w r. 283 Lizymach liczył 78, Seleukos 70 lat. Jeden i drugi był panem wielkiego państwa i cieszył się niemałym znaczeniem. Wprawdzie znaczenie Lizymacha upadło było bardzo, kiedy w r. 292 dostał się wraz z całym wojskiem w niewolę barbarzyńskiego szczepu trackiego Getów, których państwo rozciągało się na lewym brzegu dolnego Dunaju¹, atoli wzrosło znowu, kiedy w kilka lat potem udało się Lizymachowi rozszerzyć znacznie granice swego państwa. Wiemy, że Pyrrus wypędziwszy w r. 287 Demetriusza z Macedonii stał się sam panem tego kraju i tylko wschodnią część Macedonii musiał odstąpić Lizymachowi. Niezadługo jednak Pyrrus, niepopularny jako cudzoziemiec, został wypędzony z Macedonii przez Lizymacha (287). Lizymach stał się teraz panem wielkiego kraju, gdyż połączył w swych rękach dwa państwa: trackie i macedońskie. Państwo jego obejmowało: znaczną część Azji mniejszej, Trację, Macedonię i zdobytą razem z Macedonią większą część Tessalii. — W Azji mniejszej Lizymach zaznaczył swoją działalność zakładaniem miast. Podupadłe miasto Smyrnę zaczął odbudowywać już Antygon; Lizymach dokończył jego dzieła a odbudowana przez niego Smyrna stała się z czasem jednym z najpiękniejszych i największych miast Azji mniejszej i takim została do dzisiaj. Lizymach jest więc w gruncie twórcą dzisiejszej wielkości miasta. Ono okazało się najtrwalszym z jego dzieł. Miasto Efez, które leżało w pewnym oddaleniu od portu, około sławnej świątyni Artemidy, przeniósł nad samo morze. Zajął się też dawnym Ilion w Troadzie. Aleksander W. podniósł był podupadłą tę miejscowość do godności miasta, ogłosił ją wolnym miastem i uwolnił

¹ Wtedy to jedyny raz w dziejach Macedończycy i Grecy pokusili się o zajęcie tych ziem.

od podatków, a istniejącą w nim świątynię Ateny obdarzył hojnie. Lizymach powiększył miasto przez synojkizm, otoczył je murem i wznosił w nim nową świątynię. — Niektóre krainy Azji mniejszej pozornie tylko uznawały władzę Lizymacha. Do takich należała Bitynia i północna Kappadocja (wraz z Paflagonią). W północnej Kappadocji założył po bitwie pod Ipsos osobne państwo Mitradates, Pers znakomitego rodu, potomek satrapy Artabazosa z czasów Xerxesa. Było to samo państwo, które za czasów rzymskich otrzymało nazwę Pontu a sławny w I. w. prz. Chr. król jego Mitradates był potomkiem naszego Mitradatesa w prostej linii¹.

Odsunięty od tronu egipskiego starszy syn Ptolemeusza I., Ptolemeusz Keraunos, udał się, jak wiemy, na dwór króla trackiego Lizymacha, z którym był podwójnie spokrewniony, gdyż jedna siostra Keraunosa, Arsinoe, była za Lizymachem, druga, Lysandra, za najstarszym synem Lizymacha, Agatoklesem. Agatokles, człowiek już w dojrzałym wieku i dzielny wódz, przeznaczony był na następcę tronu. Arsinoe, młoda, piękna, pełna inteligencji a przy tym intrygantka, miała z małżeństwa ze starszym od niej Lizymachem dzieci a lękając się o ich los, gdy Agatokles dojdzie do tronu, postanowiła go usunąć. W tym celu w porozumieniu z bratem swym Keraunosem obwiniała Agatoklesa przed królem, że czyha na jego życie. Lizymach, ulegający wpływowi żony, wtrącił syna i przyszłego następcę tronu do więzienia a później kazał go zgładzić. Wdowa po zamordowanym, nie czując się bezpieczną, udała się wraz z dziećmi do Seleukosa do Babilonu, błagając go o pomoc. Tam także udał się brat zamordowanego a młodszy syn Lizymacha (z żony pochodzenia trackiego), przybył tam i Ptolemeusz Keraunos.

¹ Eduard Meyer, *Gesch. d. Königreichs Pontos*, Leipzig 1879.

Wtenczas to opuścił Lizymacha niejaki Philetairos, który jako podskarbi, w Pergamon zarządzał skarbcem liczącym 9000 talentów. Fakt ten zasługuje o tyle na uwagę, że Philetairos jest praojcem późniejszej dynastii królów pergamejskich. Philetairos połączył się na pozór z Seleukiem, w rzeczywistości jednak zachował niezawisłość. Seleukos rozpoczął w r. 281 wojnę z Lizymachem, z którym stosunek był od dłuższego czasu naprężony. W bitwie stoczonej na Koru pedion w Lidii (koło Magnezji pod Sipylos) Lizymach został pokonany i sam poległ (281)¹. Była to ostatnia bitwa, którą stoczyli diadochowie.

Lizymach był jednym z najwaleczniejszych wodzów Aleksandra², jak to pokazała choćby walka jego z Antygonem w r. 302 i 301. Ponieważ zajmował wybitne stanowisko już przy Aleksandrze, cieszył się po jego śmierci takim znaczeniem, jakie zresztą posiadał tylko Ptolemeusz. W państwie swoim był wybornym administratorem i skarb jego był zawsze pełny.

Skutkiem tego zwycięstwa Seleukos stał się panem Tracji i Macedonii oraz zachodniej części Azji mniejszej i bliskich wysp. Połączył on teraz w swych rękach całe olbrzymie państwo Aleksandra z wyjątkiem Egiptu. Nie długo cieszył się nim jednak. Zająwszy część Azji mniejszej należącą do Lizymacha przeprowił się przez Hellespont do Europy, aby objąć w posiadanie nowo zdobyte kraje i ostatek życia przepędzić w Macedonii, której nie widział 40 lat, od czasu, gdy ją opuścił z Aleksandrem. Nie przeczuwał, że ta tęsknota za krajem młodości sprowadzi na niego śmierć. Na Chersonzie trackim został

¹ O dacie bliżej Tarn, Cambr. AH. VII 98 nota. — Według Br. Keila (BphW. 1903, 2) Koru pedion jest identyczne z Kyru pedion i rozciąga się nad rz. Phrygios w Lidii.

² Diod. XX 106, 3; Justin. XV 3.

zamordowany zdradziecko przez Ptolemeusza Keraunosa, który towarzyszył mu w wyprawie (280). W ten sposób odplacił się Keraunos Seleukowi za przytułek, który znalazł na jego dworze.

Tak zginął ostatni towarzysz wypraw Aleksandra, również znakomity wódz a najmniej splamiony zbrodniami, w chwili, kiedy połączył w swym ręku większą część państwa Aleksandra. Gdy Lizymach proponował mu nagrodę za zamordowanie Poliorketesa, Seleukos odmówił a ofertę nazwał „brudnym aktem okrucieństwa“. Seleukos nie wszczynał wojny o Celesyrię, pamiętając, że Ptolemeuszowi zawdzięczał życie i powodzenie; pod tym względem jest on rzadkim wyjątkiem w tej epoce brutalnego egoizmu władców.

Nikczemnego mordercę obwołało mimo to wojsko królem Macedonii, z którą złączona była Tracja. Zdaje się, że wołało ono mieć królem szwagra Lizymacha, którym był Keraunos, a wnuka regenta Antypatra niż obcego władcę, króla syryjskiego. Widziało ono w nim zresztą mściciela Agatoklesa. Ażeby się utrwalić na tronie, Keraunos pojął za żonę wdowę po Lizymachu a siostrę swoją przyrodną Arsinoę. Było to małżeństwo polityczne. Lękając się, by synowie Arsinoy nie wystąpili z prawami do Tracji, kazał dwóch z nich w obecności matki zamordować; trzeci, najstarszy, Ptolemeusz, umknął.

Z Seleukiem, jak wspomniano, zeszedł ze świata ostatni z towarzyszy Aleksandra.

Po epoce diadochów zaczyna się epoka epigonów. Państwo Aleksandra podzieliło się teraz na trzy monarchie: Macedonię, Azję i Egipt. Państwa te utrzymały się aż do czasu, kiedy zostały podbite przez Rzym. Jeżeli zdarzały się między nimi walki, to w nich nie chodziło już o byt całych państw, lecz o posiadanie pewnych prowincyj.

Skutki wojen dla Grecji.

40 lat walk po śmierci Aleksandra przyczyniło się bardzo do ekonomicznego upadku Grecji. Grecja była przez ten czas prawie ciągle widownią wojen, co musiało spowodować niemałe spustoszenie kraju. Długie przebywanie w ojsk, np. Demetriusza Poliorketes, w Grecji w czasach pokojowych wycieńczało ją także w wysokim stopniu. Grecja musiała dostarczać wojska, okrętów i pieniędzy, co wyczerpywało zasoby kraju. Ta część Grecji, która wojnami diadochów najmniej była dotknięta, Etolia, może też odgrywać później rolę polityczną, podczas gdy wschodnie krainy greckie nie czują się już na siłach do tego.

Do osłabienia ekonomicznego Grecji przyczynił się jeszcze powód drugi: wyludnienie. Ateny Horacy nazywa miastem pustym (*vacuas Athenas*, epist. II 2, 81). Według Strabona Akarnania, Etolia i Arkadia były pustynią a w Beocji istniały tylko miasta Thespiiai i Tanagra. Wyludnienie to wywołane zostało kolonizacją Wschodu. Aby ustalić władzę swoją w Azji, Aleksander i diadochowie osiedlali w niej Macedończyków i Greków. Dla rozszerzenia się kultury greckiej było to bardzo korzystne, ale Grecję wyczerpało w wysokim stopniu. Dodać należy do tego, że ogromna liczba Greków służyła jako wojska najemne u diadochów. Podobnie jak w Grecji miała się rzecz w Macedonii. I stąd ciągnęły tłumy na Wschód już to jako najemni już jako koloniści. W Egipcie i w Syrii, w Azji mniejszej i w górnych prowincjach — wszędzie spotykamy pełno Greków i Macedończyków¹.

Drugim powodem wyludnienia było wzmaganie się bezżenności i ograniczanie potomstwa w Grecji tej epoki.

¹ Niese I 399 nn.

Już do epoki epigonów należy najazd Gallów w r. 280, ale niepodobna go tu pominąć, bo nie jest on bez znaczenia i dla dziejów Egiptu. Wszak w bitwie z nimi zginął syn Ptolemeusza I. a w wojsku Ptolemeusza II. znajdujemy Gallów jako najemników.

Najazd Gallów (279).

Na toczące z sobą ustawiczne walki państwa macedońsko-greckie spadł od północy z gwałtownością burzy dziki szczep Celtów. Celtowie czyli Gallowie lub, jak ich począwszy od III. w. także nazywano, Galatowie, zamieszkiwali w dawniejszych wiekach Gallię i Brytanię. Od połowy V. w. niektóre ich plemiona opuszczały oba te kraje i udawały się na wschód. Zaslugują tu na uwagę zwłaszcza dwie takie wędrówki. Jedni z Gallów weszli przez Alpy do Italii północnej i zajęli dolinę Padu. Około r. 380 pokusili się ci Gallowie podbić Italię środkową i zająć Rzym. Inne szczepy celtyckie opuściwszy Gallię osiedliły się nad górną Cisą i górnym i środkowym biegiem Dunaju, a także w Siedmiogrodzie a z czasem zdobyły sobie siedziby i w północno-zachodniej części półwyspu bałkańskiego, na wschodnim wybrzeżu Adriatyku i w dolinie Sawy¹. Około r. 280 mieszkają w Pannonii². Gdy Aleksander W. stał z wojskiem nad Dunajem (335), Gallowie wysłali do niego poselstwo. Pod koniec IV. w. walczy z nimi Kassander w zachodnim Bałkanie³ a w Tracji odpiera ich Lizymach⁴. Te to szczepy uderzyły teraz, 100 lat po najeździe ich współplemieńców na

¹ Wspomina ich w tych stronach pierwszy Teopomp (frg. 39 Oxf.).

² Trogus u Justina XXIV 4, 4.

³ Teofrast u Seneki Quaest. nat. III 11, 3 i Plin. n. h. XXXI 53.

⁴ Paus. X 19, 5.

Rzym, na kraje macedońskie i greckie. Ze śmiercią Lizymacha zniknęła dla nich główna zapora.

Gallowie był to lud dziki, wojowniczy, trudniący się pasterstwem a częściowo i rolnictwem. W bitwie odznaczali się niezwykłą odwagą a taktyka ich polegała na tym, że w gwałtownym natarciu usiłowali przełamać szyki nieprzyjacielskie. U z b r o j e n i e ich stanowiła wielka tarcza, miecz i włócznia; pancerzy nie znali. Nie znali też sztyletów i nie używali luków, gardząc jedną i drugą bronią jako nierycerską. (Uczą nas o tym wykopaliska przedhistoryczne z epoki La Tène, tj. późniejszej żelaznej, będące zabytkami kultury celtyckiej). Na szyi nosili łańcuchy dla ozdoby (bogaci złote). Zwyciężali tylko w otwartym polu, miast zdobywać nie umieli (brak im było narzędzi).

W r. 280 ruszyły 3 wojska celtyckie przeciw Trakom i Macedończykom. Z wojownikami szły żony i dzieci, z czego widać, że nie chodziło o wyprawę łupieską, lecz o zdobycie nowych siedzib. Zapewne ludność celtycka rozmnożyła się i dotychczasowe siedziby okazały się niewystarczające. Z ogólnej liczby najeźdźców połowa przypadała na kobiety i dzieci¹. Król macedoński Ptolemeusz Keraunos usiłował stawić czoło jednemu z nich, ale został pokonany i wpadł sam w ręce Gallów. Gallowie z a b i l i go (279) i zatknąwszy głowę jego na włóczni obnosili ją w triumfie. Spustoszywszy Macedonię powrócili do swych siedzib. W r. 279 (nie 278, jak często przyjmowano) ruszyli na nową wyprawę: jedno ich wojsko zwróciło się na wschód, drugie pod dowództwem Brennosa i Akichoriosa, liczące około 30.000, załaziło Tesalię i oparło się dopiero o Termopile, gdzie głównie Etolowie i Beoci, a w części Focyjczycy, Lokrowie i inne

¹ Wnosimy to z Liwiusza XXXVIII 16, który idzie za Polybiuszem.

szczyty Grecji środkowej, dalej Ateńczycy, razem około 20.000, stawily im czoło. Grecy peloponescy nie pospieszyli im z pomocą, sądząc, że za Istmem są bezpieczni. Brennos obszedł Termopile, podobno tą samą drogą, którą przed 200 laty wskazał Persom Efiates. Grecy musieli się cofnąć z Termopil a Brennos ruszył na Delfy, wabiony skarbami świątyni. Był to z jego strony wielki błąd, bo główne siły etolskie stały nietknięte. Etolowie zgodnie z zasadami strategii nie poszli bronić Delf, lecz ruszyli na spotkanie głównej siły Gallów. Celtowie złupili świątynię¹; w końcu jednak musieli się cofnąć. Według legendy sami bogowie: Apollo, Artemis i Atena zstąpili na ziemię dla obrony świątyni. Nacierających Celtów odstraszyło trzęsienie ziemi, walące się skały i śnieżycy (była połowa zimy). Podczas powrotu doznali znacznych strat od ścigających ich Greków a niemała liczba wyginęła od głodu i zimna, bo pora roku była zbyt późniona. Brennos, ciężko ranny, zadał sobie sam śmierć, po czym oddział jego połączył się z oddziałem Akichoriosa. Tylko część Gallów wróciła w okolice Dunaju.

Triumf Greków nad groźnym nieprzyjacielem odbił się głośnym echem w najdalszych zakątkach ziem greckich. Poeci opiewali go w hymnach, stawiając zwycięstwo odniesione nad barbarzyńcami z północy na równi ze zwycięstwami w wojnach perskich (Kallimach, który nazywa Gallów „późno urodzonymi Tytanami“, i inni). Artyści brali je za przedmiot dzieł sztuki. Bogom składano uroczyste dzięki i wznoszono posągi. Na pamiątkę zwycięstwa ustanowiono w Delfach panhelleńską uroczystość Soteriów (zapewne 277) ku czci Zeusa Sotera i Apollina Pityjskiego. Uroczystość tę obchodzono co roku agonami muzycznymi, hippicznymi i gimnicz-

¹ Tak tradycja literacka; natomiast według napisu Grecy w zwycięskiej bitwie przeszkodzili im w splądrowaniu Delf (Wilcken, Gr. G. 193).

nymi. Wpływ Etolów, którzy najwięcej zasłużyli się około odparcia najazdu celtyckiego, wzrósł niemało w Grecji środkowej. Focyjczyków, którzy się odznaczyli podczas obrony Delf, przyjęto na nowo do amfiktionii delfickiej, z której ich wykluczono w r. 346. Najazd Celtów ożywił poczucie jedności narodowej greckiej, które przed nim mocno było osłabło.

Plemiona celtyckie osiedliły się w Tracji po obu stronach Bałkanu, podbiły tu szczepy trackie i utworzyły osobne państwo ze stolicą Tylis, rozciągające się od Dunaju do Bizancjum. Państwo to trwało 70 lat, potem upadło skutkiem powstania podbitych Traków. Część Gallów zwróciła się nad Propontydę i zajęła Chersonęz tracki a łupiąc miasta greckie, położone na wybrzeżu, zmuszała je do okupowania się. Wiele ucierpiało od ich najazdów zwłaszcza miasto Bizancjum. Jednemu szczepowi celtyckiemu, liczącemu 20.000 żołnierza, zastąpił drogę na Chersonesie trackim pod miastem Lysimacheją Antigonos Gonatas, syn Demetriusza Poliorketesza i dawniejszy jego namiestnik w Grecji, i pobił go na głowę (277). Zwycięstwo to otoczyło Antygona taką aureolą, że Macedonia uznała go królem, powołując go na tron, osierocony ze śmiercią Ptolemeusza Keraunosa. Za jego długiego panowania († 239) Macedonia stała się znowu mocarstwem¹.

Gallom łupiącym wybrzeża nad Propontydą nadarzyła się niebawem sposobność przeprowadzenia się do

¹ Antygon był człowiekiem wysoko wykształconym. Słuchał stoika Zenona, ilekroć przed wstąpieniem na tron przybył do Aten; ucznia jego Persaios powołał później na swój dwór; zaprzyjaźniony był z filozofem Menedemem, lubił towarzystwo poetów. W przeciwieństwie do ojca swego Demetriusza Poliorketesza oddawał się gorliwie obowiązkom królewskim. Mawiał, że godność królewska jest błyszczącą niewolą (*ἐνδοξὸς δουλεία*). Jest on jednym z niewielu sympatycznych władców hellenistycznych.

Azji mniejszej i osiedlenia się tamże. Zawezwał ich tam władca Bitynii, *Nikomedes*, aby przy ich pomocy pokonać zbuntowanego brata (*Zipoitesa*) (277). *Nikomedes* wziął ich na swój żołd, zawarłszy z nimi układ. Trzy szczepy gallickie, liczące razem około 20.000 ludzi, przeprawiwszy się do Azji, pomogły *Nikomedesowi* pokonać brata a potem szukając łupu poczęły napadać na miasta jońskie zachodniego wybrzeża Azji mniejszej i zmuszać je do okupowania się¹. Podobny los spotkał wiele miast *Frygii* i innych prowincyj, należących do państwa syryjskiego. Zapędy ich wstrzymał nieco syn i następca *Seleuka*, *Antioch I.*, pokonawszy ich głównie dzięki słoniom, którym się jazda gallicka nie mogła oprzeć. Od tego zwycięstwa *Antioch* miał otrzymać przydomek „*Soter*“. Stale dawany bywa jednak przydomek ten *Antiochowi* dopiero po śmierci, po jego ubóstwieniu. Pokonawszy *Gallow*, *Antioch* zawarł z nimi pokój. Podobnie zawarł pokój z *Nikomedesem*, uznając go królem a *Bitynię* państwem niezależnym. *Gallowie* osiedlili się stale w części *Frygii* i *Kappadocji*, kraju, nazwanym odtąd od nich *Galacją*², a położonym nad rzekami *Halys* i *Sangarios*, z głównymi miastami: *Ankyra*, *Pessinus* i *Pteria*. *Ankyra* znana jest ze znalezienia *Monum. Ancyranum*, *Pessinus* z kultu *Kybeli*, *Pteria* ze starożytnych rzeźb skalnych dotąd zachowanych. *Galatowie* żyli tu tylko po wsiach, w miastach pozostała dawna ludność; tworzyli 3 państwa z wspólną radą związkową. Żyli z rolnictwa i pasterstwa. Dziesiątki lat jeszcze przedsiębrali stąd łupieskie wyprawy w sąsiednie kraje Azji mniejszej. Obok tego wynajmowali

¹ Liv. XXXVIII 16 (za *Polybiuszem*), Trog. prol. 25, Justin. XXV 2, 8 nn.; o spustoszeniach Paus. X 30, 9 i 32, 4 oraz I 4, 5,

² Nazwa *Galatów*, nieznana starszym pisarzom greckim, pojawia się dopiero po r. 280, po raz pierwszy w epigramie *Leonidas*a na zwycięstwo *Pyrrusa* w r. 274.

się różnym władcom i miastom, potrzebującym żołnierzy zaciężnych. Znajdujemy ich w służbie Gonatasa w Macedonii (po r. 276), Pyrrusa w Epirze a nawet w Egipcie u Ptolemeusza II. (przeciw Kyrenie).

Źródła i literatura. O najeździe Gallów najobszerniej Paus. X 19—23, z dobrego źródła; dobrze również Justin. XXIV 6—8 i Diodor XXII 9. — Müllenhoff, Deut. Altertumskunde II 269 n. — M. van Gelder, Galatarum res in Graecia et Asia gestae, Amstelodami 1888. — Felix Stähelin, Gesch. d. kleinasiat. Galater, ² Leipzig 1906. — Peter v. Bieńkowski, Die Darstellungen der Gallier in d. hellenist. Kunst, Wien 1908.

CZEŚĆ DRUGA.

HISTORIA EGIPTU

od r. 323 do 30.

OKRES I. ŚWIETNOŚĆ PAŃSTWA EGIPSKIEGO 323—221.

RZUT OKA NA DZIEJE PTOLEMEUSZA I. 323—283.

Doprowadziwszy dzieje wszystkich diadochów okrążyło do r. 280, w którym schodzi ze świata ostatni z nich, musimy rzucić okiem na dzieje Egiptu za Ptolemeusza I., które w tym chaosie zdarzeń i nieustannych wojen wielokrotnie traciliśmy z oczu na dłuższy czas.

Ptolemeusz I., syn Lagosa¹, zdawał sobie od pierwszej chwili jasno sprawę z położenia i celu, do którego dążył: zrozumiał on, że państwo Aleksandra nie utrzyma się jako jedność i starał się o utrwalenie i usamodzielnienie swej prowincji. Już za życia członków rodziny Aleksandra zarządzał Egiptem samodzielnie. Kraju nie musiał dopiero organizować mozołnie, organizację jego zastał gotową. Nie dążył on nigdy do zagarnięcia czy to całej Syrii, czy Azji mniejszej lub Macedonii. Nie odrzucał rozszerzenia granic swego państwa, ale czynił to korzystając z nadarzającej się sposobności i w ten sposób pozyskał Kyrenę, Cypr i Celesyrię. Ale polityka jego wytyczyła sobie nadto szersze zadania: starała się wywierać wpływ polityczny na morze Egejskie z wyspami, wybrzeża mało-

¹ *Λαγός* powstało z **Λα-αγός* (Schweizer, Pergam. Iss. 38).

azjatyckie, Grecję i Macedonię i dążyła do pozyskania w tych krajach punktów oparcia. Chcąc to osiągnąć, musiał dbać o flotę wojenną. Budulca okrętowego dostarczały Cypr i Fenicja z Celesyrią, stąd znaczenie tych posiadłości dla Egiptu. Ale dążenie do wpływów politycznych na m. Egejskim i wybrzeżach było źródłem konfliktów z dwoma innymi państwami, które również miały te same dążenia: z Seleucydami i Macedonią. Walkom z tymi państwami położyło koniec dopiero panowanie rzymskie.

Ptolemeusz uważał, że panowanie Macedonii nad Grecją stanowiłoby niebezpieczeństwo dla jego hegemonii na m. Egejskim. Stąd też występował w roli obrońcy wolności greckiej. Nie czynił tego jednak siłami lądowymi, lecz morskimi i popieraniem pieniężnym przeciwników macedońskich w Grecji. Natomiast przeciw Syrii występował już to na lądzie, już na morzu.

P o s i a d ł o ś c i z e w n ę t r z n e. Z posiadłości zewnętrznych pozyskał najpierw K y r e n ę. Stało się to zaraz po objęciu Egiptu. Kyrenaika była w starożytności krajem dobrze nawodnionym i urodzajnym. Władcami kraju byli dawniej Battyadzi; później miasta rządziły się same. Głównym produktem była roślina *silphion*. W r. 313/12 Ptolemeusz stłumił tu powstanie. Wnet potem ogłosił się niezawisłym namiestnik jego Ophellas; Egipt odzyskał Kyrenę dopiero w r. 308. Powstanie wybuchło tu jeszcze raz, zapewne po klęsce salamińskiej Ptolemeusza (306); podbita została Kyrena po bitwie pod Ipsos (301). Pasierb Magas był jej namiestnikiem przez 50 lat aż do swej śmierci.

Syrię zdobyto wnet po zajęciu Kyreny (ok. r. 319/318), ale utracono ją już w roku następnym. Po bitwie pod Gazą w r. 312 Ptolemeusz odzyskał ją, ale utracił ją niebawem na rzecz Antygona, który utrzymał kraj ten aż do swej śmierci w bitwie pod Ipsos (301). A zatem w IV. w.

Syria tylko przejściowo, na krótko, dostawała się w posiadanie Egiptu. Po bitwie pod Ipsos Ptolemeusz zdobył Celesyrię aż po Sydon. Tędy szła północna granica Celesyrii; już Laodikeia pod Libanem należy do Syrii. Aż do Antiocha W. władza Seleucydów nie sięgała w stronę południa poza Damaszek. Z Fenicji Sydon i Tyr należą do Egiptu na pewno dopiero od r. 266, a więc od czasów Filadelfa. Czy należały wcześniej, po r. 294, nie wiadomo. Zarządzał krajem strateg egipski. Kraj dzielił się, jak Egipt, na toparchie i komy. (Biblia mówi o toparchach Judei). Życzliwe stanowisko Ptolemeuszów wobec Żydów tłumaczy się tym, że w sporze z Syrią chcieli ich mieć po swej stronie.

Cyp r przyłączono również wcześniej, ok. r. 314. Do tego czasu miasta Cypru miały każde osobnego króla. Ptolemeusze wyparli tych królów; ludność semicka, którą tu zastali w znacznej liczbie, zhellenizowała się całkiem i wyspa stała się krajem czysto greckim. W r. 313 strategiem Egiptu jest tu Nikokreon z Salaminy. Wnet potem zostaje królem Salaminy brat Ptolemeusza, Menelaos. Po bitwie koło Salaminy 306 Egipt traci Cypr skutkiem zwycięstwa Poliorketes a, ale na krótko, gdyż odzyskuje wyspę już w r. 295 i odtąd należy ona do niego nieprzerwanie. — Namiestnik Cypru nosił tytuł stratega, podobnie jak namiestnik Celesyrii. Kraj obfitował nie tylko w budulec okrętowy, ale i w kopalnię miedzi.

Z Cylicji część wschodnia (pedias) nie należała nigdy do Egiptu. Cylicję górzystą (tracheia) zdobyto w r. 310, ale stracono ją zaraz. Odzyskał ją dopiero Filadelf w 1. wojnie syryjskiej a część dalszą zapewne dopiero Euergetes.

Pamfilię (m. Aspendos) Ptolemeusz zajął zapewne w r. 294, a stracił ją jego następca, niewątpliwie po bitwie pod Kos. (Ponownie zdobył ją później Ptolemeusz III., ale stracił na rzecz Syrii.)

Likię zdobył również Ptolemeusz I. w r. 294.

Ok. r. 220 Egipt posiadał najważniejsze miasta wybrzeża od Pamfilii do Hellespontu, jak stwierdza Polybiusz. Były to wszystko niemal zdobycze Ptolemeusza I. Z Karii i Jonii Ptolemeusz I. pozyskał tylko niektóre miasta nadbrzeżne (karyjskie zdaje się w r. 286, Milet na krótko w r. 294; dalej na północ nie sięgało wtedy panowanie Egiptu. Stracił Jonię Filadelf na rzecz Syrii).

Cykłady Ptolemeusz I. pozyskał pod koniec panowania. (Stracił je Filadelf po bitwie koło Kos w r. 258, ale odzyskał ok. r. 250).

Na południe granica Egiptu sięgała za Ptolemeusza I. tylko po Syenę.

Pokazuje się z tego przeglądu, że już Ptolemeusz I. rzucił podwaliny pod posiadłości zewnętrzne Egiptu i to niemal we wszystkich kierunkach, w których rozwijały się później. On też wytyczył kierunek polityki zewnętrznej państwa. W tekście przymierza z początku wojny chremonidejskiej syn jego powiada wyraźnie, że idzie za polityką ojca i siostry Arsinoi (która się tej polityki trzymała). Ptolemeusz I. więc jest twórcą wielkości państwa.

Beloch, Gr. G. IV 2², 320 nn., przedtem w Arch. f. Pap.forsch. II.

PTOLEMEUSZ II. FILADELF (283—246).

Małżeństwa Filadelfa. Ptolemeusz I. zrobił swym następcą, jak wiemy, młodszego syna, Ptolemeusza. Przydomka Filadelf, którym Ptolemeusza II. oznacza historia, król ten sam nie używał. Dokumenty współczesne nazywają go po prostu: *Πτολεμαῖος ὁ Πτολεμαίου* (imię ojca dodane zwyczajem greckim, z dodatkiem lub bez dodatku *Σωτήρος*; często z dodatkiem imienia matki: *καὶ Βερενίκης*). Także i pisarze współcześni

nie znają tego przydomka (Kallimach, Teokryt). Pojawia się on w dokumentach dopiero w II. w. za Ptolemeusza VI. Philometora¹. Natomiast żona i siostra Ptolemeusza II. Arsinoe używała za życia przydomka *Φιλάδελφος* (który jednak nie może w greckim znaczyć „ukochana przez brata“, jak chce Niese II 101, lecz: „kochająca brata“). Na monetach przedstawiających Ptolemeusza i Arsinoę znajdujemy napis *ἀδελφῶν θεῶν*, tak jednak, że wyraz *θεῶν* dodany jest na stronie odwrotnej, mieszczącej portrety Ptolemeusza I. i jego małżonki. Po śmierci swej Ptolemeusz II. i Arsinoe odbierali cześć jako *θεοὶ ἀδελφοί*.

Wstępując na tron, Ptolemeusz II. liczył 26 lat, urodził się bowiem w r. 309/8. Miejscem jego urodzenia była, jak wiemy, wyspa K o s. Ptolemeusz otrzymał wykształcenie greckie; nauczycielem jego był poeta Philitas. Ptolemeusz okazał się zręcznym politykiem i dyplomata, który umiał prowadzić dalej politykę ojca, utrwalić panowanie dynastii Lagidów w Egipcie i zapewnić państwu potęgę na zewnątrz. Natomiast talentu wojennego ojca nie posiadał. Po śmierci ojca (283) Filadelf ujrzał się, jak wiemy, zagrożonym przez braci. Braci tych, Argaios i drugiego, nieznanego nam z imienia, który usiłował wzniecić powstanie na Cyprze, Ptolemeusz kazał stracić. Trzeci brat, starszy od niego Ptolemeusz Keraunos, który bawił najpierw na dworze Lizymacha a potem w Syrii u Seleuka, otrzymał od tego drugiego obietnicę, że może liczyć na jego poparcie w usiłowaniach około odzyskania tronu egipskiego. W dodatku inny brat przyrodni Ptolemeusza, M a g a s, który był

¹ Strack uważa przydomek *Φιλάδελφος* za imię indywidualne młodego Ptolemeusza, które po uznaniu go następcą tronu zamienił na imię dynastyczne *Πτολεμαῖος* (str. 115). *Φιλάδελφος* miało być później jego imieniem kultowym, pod którym go czczono (*θεὸς Φιλάδελφος*) (str. 117).

namiestnikiem Kyreny, oderwał się od Egiptu i ogłosił się królem. Niebezpieczeństwo grożące ze strony starszego Keraunosa zmniejszyło się ze śmiercią Seleuka a zażegnane zostało całkiem z chwilą, gdy Keraunos został królem macedońskim. Aby się utrzymać przy Macedonii, Keraunos zrezygnował wtedy z pretensyj do Egiptu i zawarł z bratem pokój. Te zawikłania wewnętrzne sprawiły jednak, że Ptolemeusz II. nie wziął udziału w walkach, które wybuchły po śmierci królów Lizymacha i Seleuka (281). — Arsinoe była podwójną wdową: po Lizymachu i Keraunosie. Rozszedłszy się z Keraunosem, osiadła na dworze swego brata w Aleksandrii. Zastała tu jako królową swą pasierbicę, Arsinoę (I), córkę Lizymacha z innego małżeństwa. Ambitna intrygantka nie mogła znieść, by jej pasierbica znaczyła więcej od niej, i postanowiła ją usunąć, tak jak drogą intrygi usunęła od tronu syna Lizymacha z innego małżeństwa. Oskarżyła więc pasierbicę przed swym bratem o udział w sprzysiężeniu uknutym przeciw niemu. Ptolemeusz skazał żonę, z którą miał już dwóch synów, za karę na osiedlenie w mieście Koptos w górnym Egipcie. Niezadługo zaszło coś niezwykłego: Ptolemeusz pojął za żonę siostrę Arsinoe (II). Nie może podlegać wątpliwości, że inicjatywa do tego kroku nie wyszła od Ptolemeusza, który był naturą bierną, lecz od ambitnej siostry, która zapragnęła być królową Egiptu¹. Data małżeństwa przypada na czas 279—274/3 (r. 274/3 jest terminem ante quem na podstawie steli z Pithom)².

Od chwili małżeństwa w Egipcie rządziła w rzeczywistości Arsinoe³. Małżeństwo z Ptolemeuszem zostało

¹ Beloch str. 583 n. 1.

² U. Köhler (SB. Berl. Ak. 1895) kładł zawarcie małżeństwa na r. 274, Strack przed lub na r. 273. Tarn (str. 703) przyjmuje raczej r. 276 lub 275 niż 277.

³ Inaczej Walter Otto, Abh. bair. Ak. 34, 1, 1928, 29 (Arsinoe nie rządziła wszechwładnie).

bezdziętne. Chociaż Ptolemeusz miał dzieci z pierwszego małżeństwa z Arsinoą I., córką Lizymacha trackiego, to jednak Arsinoe II. umiała nakłonić go, że adoptował syna jej z małżeństwa z Lizymachem, Ptolemeusza, i zrobił go współregentem (267/6—259)¹. Syn ten rządził w Jonii, zbuntował się potem w Efezie i tam zginął. Filadelf przywrócił później prawa do tronu synowi z Arsinoi I. (Euergetesowi) i sprawił, że go adoptowała Arsinoe II.

Arsinoe niedługo cieszyła się upragnioną godnością królowej. Umarła w r. 270, nie osiągnąwszy 50. roku życia². Śmierć jej opiewał niedługo potem poeta Kallimach w poemacie *Arsinoe*³: fragment berliński tego nieznanego dawniej poematu ogłosił Wilamowitz (Neues von Kallimachos. I., SB. Berl. Ak. 1912, 524 nn.). Poemat *Arsinoe* jest jedynym utworem poetyckim greckim, który jest podobny do *Warkocza Bereniki*, zachowanego w przekładzie Catulla, i potwierdza nam, że poemat tłómaczony przez poetę rzymskiego pochodzi z pod pióra Kallimacha⁴. Pisany jest w dialekcie doryckim. Jest też

¹ Historycy nowsi wypowiadają sprzeczne zdania o osobie tego współregenta. Pogląd przedstawiony w tekście ma najwięcej zwolenników (Wilhelm, GgA. 1898, 210; Stern, Hermes 1915, 427 nn.; Beloch IV 2, 184; Cary, A hist. 391 n.; Tarn CAH. VII 706). — Inaczej Bevan, A hist. 65, ale argument jego, że hipoteza ta jest sprzeczna z schol. Teokr. XVII 128 εἰσεποιήσατο αὐτῇ (Arsinoi II) τοὺς ἐκ τῆς προτέρας Ἀρσινῆς γεννηθέντας παῖδας „nakłonił ją do adoptowania...“, jest mylny, bo słowa scholiasty nie odnoszą się do tego rodzonego syna Arsinoi II. i Lizymacha, lecz do Euergetesa; również drugi argument, że pisarze starożytni nic nie mówią o przyznaniu praw do tronu egipskiego synowi Lizymacha, upada, bo syn ten zakończył życie wcześniej.

² Rok śmierci znamy ze steli z Mendes (Bissing u Protta, RhM. 53, 1898, 464, nota).

³ Wilamowitz, tamże 532. 536.

⁴ Wilamowitz, tamże 532, 536.

w nim mowa o drugiej siostrze Filadelfa, imieniem Philotera. Siostra ta umarła przed Arsinoą, prawdopodobnie niezamężna¹.

O p o w o d a c h, które mogły skłonić Ptolemeusza do tego małżeństwa, pisano bardzo wiele. Jest to jeden z najciemniejszych problemów historycznych epoki po Aleksandrze. Małżeństwo z rodzoną siostrą musiało w oczach poddanych greckich i macedońskich Ptolemeusza uchodzić za związek kazirodczy. Wprawdzie poeci dworscy, jak np. Teokryt (17, 132), porównywali małżeństwo Ptolemeusza ze świętym weselem (*ἱερὸς γάμος*) Zeusa i Hery, ale opinia publiczna różniła się zupełnie od głosów pochlebców. Poeta Sotades ułożył na to małżeństwo tak ostry epigram, że go przypłacił życiem.

Powody dziwnego kroku Ptolemeusza są nieznane. Istnieją tylko domysły. Jeden z nich, wyrażony już w starożytności, widzi w niezwykłym związku małżeństwo z miłości. Domysł ten jest nieprawdopodobny. Arsinoe była o siedm lat starsza od brata, liczyła w chwili zamęścia już około 40 lat i była wdową po dwóch mężach. Gdyby to było małżeństwo z miłości, Ptolemeusz nie byłby miał obok Arsinoy równocześnie innych żon; tymczasem znamy imiona 8 jego żon pobocznych (Strack str. 86). — Holm i Mahaffy widzieli powód małżeństwa w z g o d n o ś c i c h a r a k t e r ó w o b o j g a rodzeństwa, które łączyły: równa chciwość władzy, równe zamięrowanie w intrygach, równa chęć użycia. I ten domysł nie jest prawdopodobny: zgodność charakterów nie byłaby jeszcze wystarczającym powodem do zawierania małżeństwa. — Jeżeli gdzie mamy szukać powodu małżeństwa, to tylko w p o b u d k a c h p o l i t y c z n y c h. Pod tym

¹ Siostrę tę, nieznaną Strackowi, trzeba dodać u niego w liście Ptolemeuszów str. 181.

względem panuje dzisiaj zgodność zapatrywań. Poza tym jednak pozostają już tylko niepewne domysły. Zdaniem Droysena odgrywały w małżeństwie rolę względy spadkowe, mianowicie prawa, z którymi mogła wystąpić Arsinoe jako wdowa po Lizymachu. Zdanie Droysena podziela też Strack (str. 87), który sądzi, że Ptolemeuszowi chodziło o miasta będące własnością Arsinoy (Heraikleia, Tios i Amastris, Kassandreia i Efez). Jest to zdanie mylne; Arsinoe jako wdowa nie miała praw do tronu Lizymacha (Beloch IV 1, 583, n. 1). Przeciwnie temu domysłowi przemawia też okoliczność, że z takimi prawami nigdy ani Ptolemeusz ani żaden z jego następców nie wystąpił (Wilamowitz). — Najbardziej rozpowszechnione jest inne przypuszczenie. Według niego powodem małżeństwa Ptolemeusza był wzgląd na poddanych egipskich. Według bowiem pojęć egipskich małżeństwo z siostrą było nie tylko dozwolone, ale nawet miało wyższość nad każdym innym małżeństwem, ile że zapewniało największą czystość krwi i legalność potomstwa. Oprócz tego prawo egipskie uznawało dziedziczność tronu tak w linii męskiej jak żeńskiej, a więc przy małżeństwie brata z siostrą prawa obojga do tronu przechodziły na ich potomków, których stanowisko stawało się przez to silniejsze. Tego zdania jest wielu uczonych (Lepsius, Wiedemann, Lumbroso, Wilamowitz, Niese, White¹). Ale i to zapatrywanie nie może się ostać, z dwóch powodów. 1) Małżeństwa w rodzeństwie spotykamy nie tylko w dynastii Ptolemeuszów, lecz i na innych dworach hellenistycznych. Są one niezrządki w dynastii Seleucydów; sławny Mitrydates ożeniony był z własną siostrą itp. (Strack str. 84). Nie jest to więc coś wyłącznie egipskiego. 2) Drugi powód leży

¹ White, *Women in Ptolemaic Egypt*, JHS. 18, 1898.

w tym, że Ptolemeuszowi nie zależało tak dalece na opinii jego egipskich poddanych¹. Panowanie ani jego ani ojca nie natrafiło nigdy w samym Egipcie na opór. Egipcjanie od wieków żyli pod władcami absolutnymi; dynastie się zmieniały, w kraju nic się nie zmieniało; że teraz przyszła nowa dynastia, było dla Egipcjan rzeczą dosyć obojętną. Ptolemeusz liczyć się musiał tylko z rzeczami, które sprowadzały zmianę wewnętrznych stosunków egipskich, bo te dla ludu, od wieków nawykłego do istniejącego stanu rzeczy, były doniosłe; kto nad nim panował, było mu wszystko jedno. — W nowszym czasie Tarn (str. 703) przypuszcza, że Filadelf zaślubił siostrę z powodu klęski w 1. wojnie syryjskiej w r. 276, pragnąc, by ona kierowała wojną. Poparcie widzi w tym, że w r. 275 bierze wojnę w swe ręce Arsinoe.

Starszą literaturę zestawil Iw. Müller w Hb. d. kl. AW., Privatalt. § 87.

Wychowawcą dzieci Filadelfa z Arsinoe I. był poeta Apollonios rodyjski².

Historycy III. w. zaginęli i dla tego o dziejach tej epoki poinformowani jesteśmy bardzo niedokładnie (zob. roz. Źródła). O wojnach, które Ptolemeusz II. prowadził w ciągu swego długiego panowania (do r. 246), posiadamy tylko bardzo ogólnikowe wiadomości, tak że nie możemy oznaczyć ani ich dokładnej chronologii, ani przebiegu zdarzeń, ani w wielu razach ich związku przyczynowego.

¹ Powód ten, na który dawniejsi historycy nie zwrócili uwagi, podawałem w wykładach od r. 1902. W r. 1925 wysunął go także Beloch (str. 583 n. 1).

² Wilamowitz, SB.Berl. Ak. 1914, 244.

Pierwsza wojna syryjska.

(ok. r. 280—ok. 272) ¹

Wnet po śmierci Ptolemeusza I. wybuchła wojna zwana I. syryjską. W tej epoce posiadanie krajów nie opiera się na jakichś ogólnie uznanych prawach, lecz na sile faktów, a skutkiem tego stanu rzeczy były ustawiczne wojny o posiadanie. Jednym z krajów, o które toczą się ciągle walki, jest Syria południowa czyli Cele-syria i Fenicja. Kraj ten stanowił doskonale przedmurze czy to dla Egiptu czy dla Syrii i dla tego był równie po-żądanym nabytkiem dla każdego z tych państw. Wojny syryjskie przed r. 221 nie toczą się jednak tylko o Syrię, lecz także, może nawet więcej, o panowanie nad wybrze-żami Azji Mniejszej.

Ok. r. 280 lub 279 przyszło do wojny między Filadel-fem a Antiochem I., któremu od odniesionego nad Gal-lami zwycięstwa nadano przydomek Soter, a który po matce był na pół Irańczykiem. Szczegóły tej wojny nie są bliżej znane. Była ona, jak się zdaje, dla Ptolemeusza pomyślna. Antioch był w pierwszych latach zajęty wojną z królem macedońskim Keraunosem, później z jego na-stępcą Gonatasem, więc nie mógł prowadzić wojny z Egiptem z należytym naciskiem. To też w pokoju (ok. r. 272 lub 271) musiał uznać zdobycze egipskie (zob. niżej).

Niedokładne są wiadomości nasze o walkach, które Filadelf prowadził w tych latach (ok. r. 275—263) w róż-nych stronach Azji Mniejszej. Siła Egiptu polegała na flocie, tak jak Seleucydów na wojsku lądowym, a więc

¹ Dawniej przyjmowano, że wojna ta zaczęła się ok. r. 275; nowsze dokumenty uczą, że początek jej przypada wnet po śmierci Seleuka I. (Por. Wałek-Czernecki str. 694). Wprawdzie napis kli-nowy babiloński stwierdza, że Ptolemeusz wpadł do Syrii w r. 276, ale przedtem mogły się toczyć walki w Azji Mniejszej. (Por. Bevan, A hist. of Eg. str. 61).

Egipt musiał dążyć do panowania na morzu Egejskim i wschodnich wodach morza Śródziemnego i mieć punkty oparcia na wyspach i w Azji Mniejszej. Już Ptolemeusz I. zostawił synowi Cyklady. Jeszcze za niego albo już za rządów syna pozyskano na wschodnim wybrzeżu Krety miasto Itanos, ważną stację flotową. Śmierć Poliorketesa, Lizymacha i Seleuka utrwaliły panowanie Egiptu na morzu. W obecnych walkach wojsko Ptolemeusza doznało w Azji Mniejszej porażki od Gallów, połączonych z Mitrydatesem¹. W tych walkach stali po stronie Ptolemeusza wszyscy małoazjatyccy nieprzyjaciele Antiocha, jak Bitynia i liczne miasta greckie (Bizancjum, Kalchedon, Herakleia, Sinope). Po czyjej stronie stał nowy dynasta Pergamu, Philetairos († 263/2), nie wiadomo. Przypuszczać należy, że stał po stronie Antiocha². W Jonii Ptolemeusz pozyskał w tej wojnie, jak się zdaje, kilka punktów oparcia. Ważniejsze było, że całe południowe i południowo-zachodnie wybrzeże Azji Mniejszej (Karia, Likia, Pamfilia i Cylicja) dostało się pod władzę Ptolemeusza. Na morzu posiadał Cyklady, Thera, Samos i Samotrake, w Syrii Fenicję.

Wojna z Magasem. (ok. r. 273).

Na pierwsze dziesięciolecie rządów Ptolemeusza II. przypada też wojna z Magasem. Brat ten jego przyrodni, syn Bereniki z pierwszego małżeństwa, oderwał się, jak wiemy, od Egiptu po wstąpieniu Ptolemeusza II. na tron i ogłosił się królem. Stało się to po śmierci wspólnej matki obu, Bereniki (ok. r. 280), która widocznie

¹ Czy się to stało w północnych stronach Azji Mniejszej, jak chce Droysen, czy w Karii, jak sądzi Niese, trudno rozstrzygnąć.

² Strabon XIII 623. Inne argumenty przytacza Beloch cz. 1, 593.

dotąd hamowała Magasa w jego ambitnych planach. Ale siły Kyreny nie mogły sprostać siłom Egiptu; Magas musiał szukać pomocy i zwrócił się po nią do Syrii. Dla następcy Seleuka, Antiocha I. (281—261), wmięszanie się w wojnę braci było pożądane, bo dawało mu sposobność odebrania Syrii południowej, którą przyznano Seleukowi po bitwie pod Ipsos a której ten nie próbował dochodzić. Magas pojawiając się za żonę córkę Antiocha (Apameę, ok. r. 275), ufny w pomoc teścia, wyruszył przeciw Egiptowi. Ale Antioch, zajęty obroną Cylicji, nie mógł mu przyjść z pomocą, a ponieważ na tyłach Magasa powstał szczep libijski Marmarydów, zdaje się namówiony przez dwór egipski, przeto Magas musiał powrócić z niczym¹. Ptolemeusz II. zebrał przeciw niemu wojska najemne, między innymi zaciągnął 4000 Gallów. Gallo wie jednak uknuli spisek, zamierzając opanować Egipt, a kiedy plany ich wyszły na jaw, odpokutowali je śmiercią². Co do rodzaju tej śmierci tradycja nasza jest podzielona. Według scholiasty do Callim. hymn. IV 186 miano ich zawieźć nad jedno z ujść Nilu i tam pozbawić życia; ze słów Kallimacha zdaje się wypływać, że stało się to za pomocą ognia. Według Pausaniasza natomiast (I, 7) zawieziono ich na pustą wyspę wśród Nilu i tu mieli zginąć z głodu.

Wojna chremonidejska (267—261).

Obok Syrii głównym przeciwnikiem Egiptu była Macedonia, nad którą wtedy, jak wiemy, panował Antigonos Gonatas. Ten to król zrobił Macedonię państwem potęż-

¹ Callim. h. in Del. 169 i scholion; Paus. I 7, 2.

² Kallimacha hymn na Apollina napisany jest dla obrony praw Filadelfa do Kyreny. Wypływa to z interpretacji Wilamowitza (SB. Berl. Ak. 1914, 244). Kallimacha obchodziła żywo Kyrene jako jego ojczyzna.

nym. Egipt rywalizował z Macedonią zawsze o wpływy w Grecji, bo każde państwo, które chciało uchodzić za mocarstwo, musiało się o te wpływy ubiegać. Około r. 267 zawierają przymierze Sparta, Ateny i Egipt w obronie wolności greckiej. Zachował się dotąd w jednym z napisów attyckich tekst tego przymierza¹. Zdaje się, że inicjatywę do zawarcia przymierza dał Filadelf, który tym sposobem chciał stworzyć przeciwwagę do potęgi macedońskiego Antygona. Jest on wymieniony w napisie jako protektor związku. Beocja i Etolia pozostały neutralne. Antygon Gonatas, któremu wpływ Filadelfa na m. Egejskim już od dawna był bardzo nie na rękę, rozpoczął teraz wojnę. Wojnę tę, która ciągnęła się kilka co najmniej lat, nazywamy chremonidejską od polityka, który wówczas stał na czele Aten, Chremonidesa. Filadelf wysłał pod dowództwem Patroklosa flotę na m. Egejskie, flota ta jednak nie mogła przeszkodzić blokadzie Aten, do której przystąpił Gonatas. Ateny w końcu musiały się poddać Macedonii (262)². Tak Filadelf, jak później Euergetes wspierali Greków przeciw Macedonii pieniędzmi i flotą, ale nie rozpoczynali z nią rozstrzygającej wojny, bo Macedonia była państwem lądowym, więc nie mogła przeszkodzić panowaniu morskemu Ptolemeuszów. Ateny podlegają Macedonii do r. 229.

Druga wojna syryjska (260—255).

Antioch I. Soter umarł w r. 262/1³. Z dwóch jego synów starszy Seleukos, który już za życia ojca otrzymał

¹ IG. II² 1, nr. 687 i 686.

² Data poświadczona przez napis delijski IG. XI, 4, 114; por. Tarn str. 708 nota i VII 862 n.; dawniej przyjmowano r. 263. tak jeszcze Beloch.

³ Antioch I. założył mnóstwo miast; przewyższył go w tym tylko Aleksander W.

tytuł króla i jako namiestnik Antiocha rezydował we wschodnich prowincjach, został stracony za życia ojca na jego rozkaz, ponieważ dążył do tronu (między r. 269 a 266). Namiestnikiem wschodnich prowincyj został wtedy młodszy syn, Antioch, a kiedy ojciec jego niedługo umarł, wstąpił po nim na tron syryjski, na którym zasiadał (od r. 261) do r. 246. Miał on w sobie sporo krwi irańskiej. W chwili objęcia tronu liczył 24 lat. Król ten, zwany w historii Antioch II. Theos, nie odznaczał się niczym nadzwyczajnym, wbrew przydomkowi. „Bogiem“ nazwali go Milezyjczycy z wdzięczności za uwolnienie ich od tyranii. Historia niewiele może pochlebnego powiedzieć o Antiochu II. Prowadził on życie rozwiązłe, oddawał się pijaństwu, a rządy powierzył swym ulubieńcom. — Zaraz po wstąpieniu na tron rozpoczął wojnę z Filadelfem. Zawarł w tym celu koalicję z Gonatasem macedońskim. Jedyny to chyba raz w historii Syria sprzymierza się z Macedonią. Wojna trwała długo, ale znowu posiadamy o niej bardzo skąpe wiadomości. Toczyła się częścią w Syrii, częścią na jońskich wybrzeżach Azji Mniejszej. Filadelf zdobył Milet i Efez, utracił je jednak później¹. Powodzenie sprzyjało w tej wojnie Antiochowi. Królowi temu udało się uzyskać wpływ co najmniej na miasta jońskie i hellesponckie. Zajął też wyspę Samotrake, jednym słowem pomścił atak Filadelfa na jego ojca Antiocha I. Wśród miast jońskich zwłaszcza Antioch II. cieszył się przez cały ciąg panowania wielkimi sympatiami.

Rozstrzygająca walka odbyła się jednak na morzu. Gonatas odniósł nad flotą egipską zwycięstwo koło w. Kos (ok. r. 258). Skutkiem tego zwycięstwa było przełamanie znaczenia Filadelfa na m. Egejskim. Filadelf utracił Cy-

¹ W r. 259 według Tarna (VIII str. 713).

klady, zatrzymał tylko wyspę Therę. Pokój zawarto w r. 255¹. Cyklady utracił jednak tylko na krótko. Odzyskać je musiał w r. 248 (lub nieco wcześniej, ok. 250), bo w r. 248 ustanawia na Delos uroczystość Ptolemaieia.

Pokój z Antiochem II. (255).

Ciągnąca się długie lata wojna z Syrią skończyła się więc dla Egiptu niepomyślnie, jak można wnosić już z tego, że w końcu Filadelf zaproponował Antiochowi pokój. Pokój ten (255) Filadelf okupił, zdaje się, zrzeczeniem się pewnych posiadłości w Azji Mniejszej. Wnosić to można z dwóch różniących się od siebie wiadomości o posiadłościach Egiptu, jednej z czasów Filadelfa, drugiej z początku panowania jego następcy, Euergetesa. Pierwsza wiadomość zachowała się w 17. sielance Teokryta (86 nn.), zatytułowanej „Pochwała Ptolemeusza” a powstałej po r. 271². Jako posiadłości zewnętrzne Filadelfa Teokryt wylicza w niej Libię (= Kyrene), Etiopię, Arabię (= zapewne Transjordanie)³, Syrię, Fenicję, dalej Cylicję, Pamfilię, Likię, Karię i Cyklady. Uderza w tej liście brak Cypru. — Druga wiadomość znajduje się w napisie z Adulis (IG. 5127 = Dittenb. Or. gr. 54 = Hicks 173), którego kopia zachowała się u pisarza bizantyjskiego Kosmasa Indikopleustesa (z VI. w. po Chr.). W napisie tym wymieniony jest Cypr, ale za to uderza w nim brak Pamfilii i Cylicji. Brak ten wytłumaczyć można w dwojaki sposób: albo posiadłości Filadelfa w obu tych krajach były tak nieznaczne, że wprawdzie Teokryt wymienia je z właściwą poecie ampli-

¹ Że bitwa koło Kos, której data długi czas była sporna, przypada na lata ok. 258 lub 256, wykazał Beloch, u którego też literatura kwestii (IV 2, 506 nn., także dla bitwy koło Andros, o której będzie mowa niżej).

² Ulr. Köhler kładł ją na r. 270.

³ Beloch, G. G. IV 2, 326.

fikacją, ale prozaiczny napis je pomija; albo też, co zdaje się więcej być zbliżone do prawdy, Filadelf posiadał te krainy rzeczywiście, ale nie posiadał ich już jego następca. Jeżeli przyjmiemy tę drugą ewentualność, musimy przypuścić, że Filadelf utracił Cylicję i Pamfilię w 2. wojnie syryjskiej¹. Mimo tę stratę nie można wojny uważać za niepomyślną dla Ptolemeusza, bo kraina, o którą głównie w tej wojnie chodziło, Syria południowa pozostała przy Egipcie. — Wobec niej inne straty miały znaczenie podrzędne. Dla Syrii ważniejsze były sąsiednie kraje Cylicja i Pamfilia niż niepewna zawsze Celesyria. — Prócz pokoju Ptolemeusz zawarł także przymierze z Antiochem a utrwalił je małżeństwem, dając Antiochowi córkę swoją Berenikę za żonę. Następstwo tronu syryjskiego zastrzeżone było dla przyszłego syna Bereniki, mimo że Antioch ożeniony był przedtem z Laodiką i miał z tego małżeństwa dwóch synów. Zawierając przymierze z Filadelfem i pojmując Berenikę za żonę, odepchnął Laodikę od siebie. Filadelf odprowadził córkę do Peluzjon (253) i pożegnał ją tutaj, dając jej bogaty posag w złocie i srebrze i przydając liczny orszak, który jej towarzyszył aż do północnej granicy Celesyrii². — O tragicznych dziejach królowny egipskiej w Syrii mówić będziemy później.

Pokój z Syrią pozwolił Filadelfowi podjąć wojnę

¹ To drugie przyjmują także Tarn (Cambr.AH. VII 71) i Wałek-Czernecki (str. 701).

² Holm porusza przy tej sposobności pytanie, dlaczego Filadelf towarzyszy córce tylko do Peluzjon, i rzuca myśl, czy nie stało się to dla tego, że Syria południowa nie była wtedy już prowincją Egiptu; więc Filadelf odprowadziłby córkę tylko do granic swego państwa. Jest to mylne. Z listu egipskiego ministra finansów Apolloniosa, zachowanego w papirusie, wiemy dziś, że orszak królowny odprowadzając ją do granicy przybył do Sydonu w Fenicji.



Ptolemeusz II. Filadelf.



Arsinoe II.



Ptolemeusz III. Euergetes



Berenike II.



Ptolemeusz IV. Philopator.



Ptolemeusz V. Egiphanes



Kleopatra VII.



Antioch III. Wielki,



Filip V. macedoński

w Macedonii. W wyniku jej odzyskał panowanie na m. Egejskim i protektorat nad wyspami.

Wspomnieliśmy już, że Celesyria wraz z Fenicją pozostała przy Egipcie. Posiadanie tego kraju podobnie jak i innych usiłowano sobie zabezpieczyć przez porozmieszczanie w nim załóg i przez osiedlanie kolonistów. Jak w ogólności kolonie wojskowe Lagidów i Seleucydów (*zaroizíai*), służyły i kolonie w Syrii nie tyle do zaopatrzenia weteranów, jak raczej stanowiły garnizony wojskowe, rodzaje twierdz. Osiedlano żołnierzy greckich, by mieć w pogotowiu wojsko bitne i oddane. (Pod tym względem kolonie hellenistyczne różniły się od rzymskich kolonij weteranów, przypominały natomiast zupełnie kolonie rzymskie z pierwszych czasów republiki. Hellenistyczne kolonie weteranów były wzorem dla podobnych rzymskich kolonij. Por. Ad. Bauer, Forschungen z. gr. Gesch. 544 n.)

Miasto Ake w Fenicji przezwane zostało Ptolemais. Nad jeziorem Genezaret w Palestynie założono miasto, które od imienia siostry Filadelfa Philotera nazwano Philotereia. Miasto Pella, położone na wschód od rzeki Jordanu, nazwano Berenike a nazwę dawnej stolicy Ammonitów Rabbath Ammon, leżącej również na wschód od Jordanu, zmieniono na Philadelphheia (Niese II 141). Ptolemeusze umieli sobie w Syrii pozyskać sympatie zamieszkującej ten kraj ludności.

Odzyskanie Kyreny.

Magas miał za żonę córkę króla syryjskiego Antiocha I. Sotera. Po śmierci teścia (261) pogodził się z swym przyrodnim bratem Filadelfem, którego zwierzchnictwo zresztą i przedtem uznawał, zawarł z nim układ i zaręczył córkę swą Berenikę zwyczajem greckim z najbliższym krewnym, następcą tronu egipskiego, późniejszym

Ptolemeuszem III. Euergetesem. Związek następcy tronu egipskiego z księżniczką Kyreny był ważnym aktem politycznym, gdyż Berenika była jednaczką a tym samym dziedziczką Kyreny, Kyrena więc, która pod Magasem stała się faktycznie niepodległą, miała się ponownie połączyć z Egiptem. Większość mieszkańców Kyreny była jednak przeciwna wyjściu Bereniki za Ptolemeusza. Kiedy później Magas umarł (ok. r. 253) ¹, rządy objęła wdowa po nim, Apame. Apame była nieprzyjaźnie usposobiona względem Egiptu, może pod wpływem brata swego Antiocha II., który właśnie wtedy zasiadł na tronie syryjskim po śmierci ojca i zaraz rozpoczął wojnę z Filadelfem o Celesyrię. Zresztą Kyrenaika jako związek miast greckich dążyła do samodzielności. Apame sprzeciwiła się małżeństwu córki z królewiczem egipskim i tutaj zaczyna się romantyczna historia młodej Bereniki. Jest to ta sama Berenika, do której odnosi się wiersz Catulla *Coma Berenices* (66). Apame przeznaczyła jej na męża Demetriusza Pięknego, syna sławnego Demetriusza Poliorketesa a brata przyrodniego króla macedońskiego Antygona Gonatasa. Chodziło o to, by pod boki Egiptu stworzyć w Kyrenie niejako sekundogeniturę macedońską a tym samym osłabić potęgę państwa Ptolemeuszów. Dla rywalizującej z Egiptem Syrii było to bardzo pożądane. Wezwany Demetriusz przybył niezwłocznie do Kyreny i objął rządy (ok. 253) ². Młody i urodziwy książę zrobił wrażenie na matce. Powiedziała sobie, że zamiast wydawać córkę za

¹ Idziemy za chronologią, ustaloną przez Belocha (IV 2, 186 nn.). Dotychczas przyjmowano ogólnie (aż do Tarna, Antig. 449 nn. włącznie), że Magas umarł i Demetriusz Piękny został zamordowany w r. 259/8 a Berenika zaślubiła Euergetesa dopiero 12 lat później (ok. 247). Pewne wątpliwości budzą tylko zdaniem naszym słowa Catulla (66, 25 nn.), któreby wskazywały raczej na dłuższy odstęp czasu.

² Beloch IV 2, 615.

Demetriusza, lepiej zrobi, jeżeli sama za niego wyjdzie i rządy obejmie. Berenika, dotknięta tym postąpieniem matki a do tego przywiązana, jak się zdaje, do swego narzeczonego Ptolemeusza, stanęła na czele stronnictwa filoegipskiego, które bez wątpienia skutecznie popierał pieniędzmi Filadelf; z jej polecenia zamordowano Demetriusza (ok. r. 250) ¹, który zresztą dumnym swoim postępowaniem zraził był sobie wojsko i lud Kyreny („*magnaninum facinus*“ nazywa postępek Bereniki Catull. 66, 28). Zaślubiny jej z Ptolemeuszem odbyły się zapewne dopiero po trzech latach, gdyż według Catulla (66, 11) Ptolemeusz III. na początku swego panowania, 247 lub 246, na krótko przed wyprawą syryjską zaślubił właśnie świeżo Berenikę. Kyrene połączyła się z Egiptem w formie unii personalnej. W każdym razie Filadelf umierając przekazał już Kyrenę w spadku swemu synowi, gdyż napis z Adulis wymienia Libię (= Kyrenę) pomiędzy krajami, które Euergetes odziedziczył po ojcu. Dla utrwalenia władzy egipskiej poosiedlano po miastach kolonistów. Miasta, z wyjątkiem Kyreny, zmieniły nazwy: Barke przezwano Ptolemaidą itd.

Faktorie handlowe na południu.

W czasie nie dającym się bliżej oznaczyć Filadelf wyprawił się na południe i może posunął granicę państwa poza Syenę ², aby ochronić Egipt od napadów Nubijczyków. Nad m. Czerwonym założył szereg faktoryj handlowych aż po cieśninę Bab-el-Mandeb. Miały one też cele wojskowe, mianowicie służyły do urządzania polo-

¹ Tarn kładzie zamordowanie kilka lat po 258 (CAH.).

² Schubart, Einf. — Beloch IV 2, 351 jako przypuszczenie. Por. Epist. priv. gr. ed. Witkowski ² nr. 24. — M. Rostowzew, Zur Gesch. des Ost- u. Südhandels im ptol.-röm. Äg., Die Organisation der Elefantenjagd (Arch. f. Pap. 4, 1908, 301 nn.).

wań na słonie, które odgrywają ważną rolę w ówczesnej taktyce wojennej (zob. niżej).

Etiopia. Nazwa Etiopia jest grecka: Etiopowie (*Αιθίοπες*) znaczy „ludzie o opalonych obliczach“. Kraj ten nosi dziś nazwę Sudanu. Ludność Nubii była pokrewna egipskiej, ale wykazywała domieszkę murzyńską. Państwo etiopskie powstało ok. r. 1000 przed. Chr.; w w. VII. i VI. było jeszcze całkiem barbarzyńskie.

(O dziejach tego państwa egiptolog *Erman* BphW. 1901, 52 i *Bevan*, Hist. of Egypt 75—77, 243—247, 293—295. O języku *Erman* w w. m. — *J. Żagiełł*, Podróż historyczna po Abisynii..., Nubii... (Warszawa 1884).

Kult boski władców.

W 25. roku panowania, jak się zdaje, t. j. w r. 261(/0) Filadelf ogłosił rodziców swych, *Ptolemeusza I.* i *Berenikę*, bogami i rozkazał ich czcić pod imieniem „bogów zbawców“ (*θεοὶ σωτῆρες*), wprowadzając urzędowy ich kult w swym państwie. Jeszcze za życia *Ptolemeusza I.* znajdujemy kult jego jako *θεὸς Σωτήρ* w greckim mieście *Ptolemaidzie* w Egipcie¹. Także związek wysp oddawał mu cześć boską za wyzwolenie ich od *Demetriusza* w r. 288². Przydomek „*Soter*“ nadali, jak wiemy, *Ptolemeuszowi I.* Rodyjczycy po wytrzymaniu oblężenia *Demetriusza Poliorketes*a, z wdzięczności za udzieloną im w czasie tego oblężenia przez *Ptolemeusza* pomoc. *Ptolemeusz I.* za życia nie używał tego przydomka; teraz *Filadelf* wprowadził przydomek urzędownie przy sposobności apoteozy ojca. Że wprowadzenie tego kultu przypada na r. 261, wnosimy stąd, że dopiero od tego roku pojawia się na monetach i napisach przydomek *Soter*. Cześć boską *Ptolemeusza I.* i przydomek *Soter*

¹ *Plaumann*, *Ptolemais in Oberägypten*, Leipzig 1910.

² *Beloch* IV 2, 338 nota.

stwierdzają poeci: Kallimach (in Apoll. Del. 166) i Teokryt (XV i XVII). — Wiemy już, że na rozkaz Filadelfa zaliczono jeszcze nieco wcześniej, w r. 263, zmarłą (w r. 270) małżonkę jego Arsinoę w poczet bóstw i że daniny w oliwie i olejach, płacone dotąd świątyniom egipskim, przekazano wtedy nowej bogini. Arsinoe otrzymała nadto po śmierci w Aleksandrii osobny kult. Admiral Kallikrates wzniósł na cześć Arsinoi świątynkę na przylądku Zephyrion na wschód od Aleksandrii; tutaj czczono ją pod imieniem Arsinoe Zephyritis (Kallim. epigr. 5 i Catull. 66, 57)¹. Kult i kapłanki Arsinoe miała i gdzieindziej, np. w Ptolemaidzie w górnym Egipcie (*καρηφόρος*). Oprócz kultu tych zmarłych członków królewskiej rodziny Filadelf wprowadził własny swój kult jako boga. Dowodzi tego wyraźnie formułka przysięgi zachowana w papirusie dochodów z r. 263: (*ὁμνύω*) *βασιλέα Πτολεμαῖον καὶ βασίλισσαν Ἀρσινόην θεοὺς ἀδελφοὺς*. Już w r. 301 istniał w Aleksandrii wprowadzony przez Sotera kult Aleksandra W.². Ustanowiono dla niego osobnego kapłana, który był eponymos, tj. według niego oznaczano rok. Z kultem Aleksandra Filadelf połączył kult apoteozowanych członków swej rodziny. Następcy Filadelfa dołączali później każdy swój kult do kultu Aleksandra, tak że kult ten przemienił się z czasem na kult całej dynastii Ptolemeuszów. Preskrypty aktów zawierają zwykle formułkę w rodzaju następującej: *Βασιλεύοντος Πτολεμαίου τοῦ Πτολεμαίου καὶ Κλεοπάτρας θεῶν Ἐπιφανῶν ἔτους ὀγδοοῦ, ἐφ' ἱερέως Ἀλεξικράτους τοῦ Ἀντιμενίδου Ἀλεξάνδρου καὶ θεῶν Σωτήρων καὶ θεῶν Ἀδελφῶν καὶ θεῶν Εὐεργετῶν καὶ θεῶν*

¹ Miała ona kształt lekkiego portyku. Przed kilku dziesiątkami lat wykopano ją z piasku, ale po odkopaniu piasek zasypał ją na nowo.

² Pouczył nas o tym pap. Hibeh I 84. Por. papp. z Elefantyny.

Φιλοπατόρων καὶ θεῶν Ἐπιφανῶν καὶ θεοῦ Φιλομήτορος, κληροφύρου Ἀρσινόης Φιλαδέλφου Λαοδίκης τῆς Σωσιπόλεως (z r. 8 Philometora).

Ptolemeusz I. miał oprócz udziału w tym kulcie, jak wiemy, swój własny kult i kapłana w mieście Ptolemaidzie w górnym Egipcie, którego był założycielem i gdzie był czczony jako heros *κτιστής*. Oprócz tych dwóch rodzajów kultu, tj. kultu własnego i udziału w kulcie Aleksandra, apoteozowani członkowie dynastii mieli nieraz udział w kulcie bóstw egipskich, np. Izdy, Suchosa itd. jako *θεοὶ σύνναοι* (Strack str. 12 nn.) albo w kulcie jakiegoś innego członka dynastii. Tak np. w Tebach w górnym Egipcie słyszymy o kapłanie Ptolemeusza Sotera i Ptolemeusza Epiphanesa.

Wymaganie czci boskiej nie było niezwykle wśród diadochów¹. Seleukos, król Syrii, pragnął uchodzić za potomka boga, podobnie jak przed nim Aleksander. Diadochowie mieli zresztą przy tym na oku cele polityczne. Władza ich polegała na uzurpacji, a każdy uzurpator pragnie ulegitymować swoją władzę. Tym tłumaczy się dążenie do przypisywania sobie boskiego pochodzenia, podobnie jak wywodzenie się od prawowitego władcy, Aleksandra. Ptolemeusze starają się o jedno i o drugie, bo żądają dla siebie czci boskiej i chcą uchodzić za bezpośrednich następców Aleksandra, jak to widać z dołączania ich kultu do kultu Aleksandra. — Był jeszcze drugi powód. Już Aleksander W. żądał dla siebie czci boskiej, by stworzyć w swej osobie jednolite bóstwo nowego różnorodnego państwa. Podobnie czynią Ptolemeusze. Zresztą w Egipcie już wieki całe przed Ptolemeuszami ubóstwiano faraonów (Mahaffy, *The progress of hellenism* 77).

¹ Kultu władców nie ma tylko w Macedonii (Walter Otto, *Kulturgesch. d. Alt.* 110).

Kult diadochów był wzorem dla cesarzy rzymskich żądających apoteozy.

Ludwik Piotrowicz, Kult panującego w starożytności, Poznań 1922. — Tad. Wałek-Czernecki, Dzieje greckie str. 668 nn. i inn. — Literatura zagraniczna jest bardzo obfita.

Polityka ekonomiczna Filadelfa wykracza poza ramy historii politycznej; szczegółowe jej przedstawienie należy do historii gospodarczej, nie podobna jednak dla całości obrazu nie wspomnieć o niej krótko i tutaj¹. Filadelf oddawał wysokim urzędnikom tereny nieuprawne (por. niżej o *δωρεαί*), ci zmieniali je na rolę uprawną, z której potem mieli dochody. Zarazem pełnili obowiązki komarchów i komogrammateis w zakresie administracji obok właściwych funkcjonariuszy, ustanowionych dla tych zadań. — Chronił też Ptolemeusz uprawę wina i hodowlę owiec dla wełny przez ograniczenie importu celem podniesienia produktów krajowych. — O koloniach wojskowych będzie mowa niżej. — Handel hurtowny oddał w ręce greckie, przez co odrywał Greków od polityki a wzbogacając ich przywiązywał do tronu.

Śmierć Ptolemeusza II. (247/6).

Ptolemeusz II. umarł w r. 247/6 po 38 latach rządów, licząc przeszło 60 lat życia. Był on całe życie słabowitego zdrowia. Filadelf nie był wodzem, jak jego ojciec,

¹ Dało nam ją poznać odkryte w r. 1915 archiwum Zenona, zawierające dokumenty dla czasów Filadelfa i początków rządów Euergetesa, 274—238. Ogłoszone zostały te papyry częścią w publikacjach Societ  Italiana per le ricerche dei papiri greci e lat., częścią w Annales du Service des antiquit s  gyptiennes. Zużytkował je Rostowcew w: A large estate in Egypt in the 3. cent. b. C. Por. Fr. Smolka, Ptol m e Philadelphie dans la lumi re de sources nouvelles (Eos 31, 1928, 205—217) i Eos 26, 72 nn. — Wyd. P. Edgar, Zenon - Papyri, 2 tomy, Kairo 1925—27.

ale był zręcznym dyplomata i przezornym władcą. Z monarchów współczesnych był najbogatszy i najpotężniejszy. Nie tylko że państwo jego sięgało od Nubii na południu do wyspy Samotrake na północy a od Jordanu na wschodzie aż do wybrzeży Peloponezu na zachodzie, ale nadto uprawiał on wielką politykę, obejmującą Macedonię, Grecję¹, Azję mniejszą i państwo syryjskie. Związki przyjaźni łączyły go prócz tego z państwami Zachodu. Z Syrakuzami pozostawał w stosunku przyjacielskim, a po wojnie z Pyrrusem (ok. 273) wysłał poselstwo do Rzymu² i zawarł z nim traktat przyjaźni (*amicitia* Eutropius III 1, z Liwiusza; *ὁμολογία* Cass. Dio). Traktat ten poświadczony jest dla epoki późniejszej przez Liwiusza (XXVII, 4, 10 i XXXI, 2. 3). Nie było to przymierze zaczepno-odporne (*societas*), bo później nie widzimy między obu państwami współpracy politycznej ani wojskowej, co najwyżej układ defensywny. Przyjaźń Rzymu była dla niego ważna wobec potęgi Macedonii i wojny z Syrią a odegrały też pewno rolę interesy handlowe. Kiedy Kartagińczycy, z którymi również wiązała go przyjaźń, zwrócili się do niego w I. wojnie punickiej (ok. r. 250) z prośbą o pożyczkę w wysokości 2000 talentów, Filadelf odmówił im, pragnąc zachować wobec obu stron ścisłą neutralność. Później próbował pośredniczyć pomiędzy wojującymi stronami. — Filadelf lubił przepych i wystawność, lubił też przyjemności zmysłowe i umysłowe. Poeci i uczeni, którymi się opiekował, przekazali imię jego potomnym. Ptolemeusz II.

¹ Ateny Egipt zaopatrywał w zboże.

² Wiarogodność tej tradycji uznawana jest dzisiaj ogólnie. Por. Wilcken, *Grundzüge* I 1, 5 i Gr. G. str. 199; Schubart, *Einf.* 229; T. Wałek-Czernecki, *La politique romaine en Grèce* itd. (*Rev. de philol.* 49, 1925, janvier et avril, str. 134); ostatni zbili zarzuty przeciw traktatowi, które podniósł Holleaux (*Rome, la Grèce* itd., Paris 1921).

był prawdziwym reprezentantem drugiej generacji nowych dynastji, która lubi cieszyć się i używać tego, co stworzyła pierwsza¹. Całym swoim charakterem: zamiłowaniem w blasku i upodobaniem w naukach i sztukach przypomina Wawrzyńca Medici.

Jak dalece Filadelf lubował się w przepychu i w okazałych uroczystościach, obliczonych na olśnienie poddanych, na roztoczenie przed nimi swego bogactwa i potęgi, świadczy zachowany u Ateneusza opis pochodu, urządzonego w Aleksandrii w uroczystość Ptolemeusza I., w początkach panowania Filadelfa². Był to rodzaj pochodu kostiumowego, przypominający dzisiejsze historyczne pochody kostiumowe. Charakteryzuje on cywilizację ówczesną, dla tego musimy mu parę słów poświęcić.

Pompe owa odbywała się w leżącym za Aleksandrią stadion a trwała od rana do wieczora. Najwspanialsza była część jej, przedstawiająca pochód Dionysosa, którego to boga Ptolemeusze uważali za swego przodka. Na czele pochodu kroczyło 40 Satyrów w złotych wieńcach bluszczowych na głowie. Za nimi wieziono na wozie, ciągnionym przez 180 ludzi, posąg Dionysosa, 15 stóp wysoki a więc nadnaturalnej wielkości; bóg lał wino ze złotego puharu; przed nim stał złoty mieszalnik, obejmujący 6 hektolitrów wina; obok boga ustawiony był złoty stół ze złotą kadzielnicą i złotymi czarami oraz wznosiła się altana z bluszczu i winogrodu, z której zwisały wieńce, wstążki, maski i kotły. Za wozem boga kroczył orszak mężczyzn i kobiet z wieńcami wplecionymi we włosy. Na innym wozie wieziono olbrzymią prasę winną; 60 Satyrów stojąc na wozie wytłaczało za pomocą niej z gron

¹ Jak trafnie zauważył Holm (IV 369).

² Tarn (CAH. VII 101) kładzie go na rok 280. — Pamiętać trzeba, gdy słyszymy o uroczystościach w Grecji klasycznej czy hellenistycznej, że Grek nie zna wolnej od pracy niedzieli, że więc uroczystości były koniecznością społeczną.

wino. Na innym wozie leżał olbrzymi wór skórzany, obejmujący 120.000 litrów wina. Srebrny mieszalnik, wieszony na innym wozie, opasany dokoła złotym wieńcem, mieścił 24.000 litrów wina. — Dalsza część pochodu przedstawiała powrót Dionysosa z Indyj. Bóg jechał na słoniu; przed nim na szyi słonia siedział mały Satyr. Za bogiem postępowało 500 dziewcząt w purpurowych chitonach, przepasanych złotymi pasami. Za nimi kroczyło 120 Satyrów, inna gromada Satyrów jechała na osłach. Następowały wozy zaprzężone w słonie, wielbłądy i strusie. Dalej szły wielbłądy obładowane kadzidłem, mirą i wonnościami Arabii, kroczyli Murzyni wiozący kość słoniową, myśliwi wiodący 2400 psów i 150 mężczyzn z krzewami i drzewami, do których przywiązane były rozmaite zwierzęta; w klatkach wieziono papugi i dzikie zwierzęta, między innymi nubijskiego nosorożca. Na zakończenie niesiono olbrzymi złoty thyrsos, 90 łokci wysoki, a pochód zamykała armia Ptolemeusza, złożona z 57.000 piechoty i 23.000 jazdy. W pałacu Ptolemeusz przyjmował gości ucztą w wspaniałym namiocie.

Tenże Ateneusz zachował nam opis wspaniałego namiotu a raczej willi letniej, którą Filadelf wzniósł dla siebie w ogrodzie pałacowym a którą ozdobił bogato posągami i obrazami. Namiot wspierał się na 14 masztach 22 metry wysokich; zdobiły go kobierce i obrazy, nad nimi w nyzach przedstawione były sceny z uczt z posągami. Salę zdobiło 100 posągów marmurowych; naczynie było złote, w części wysadzone drogimi kamieniami; 130 sof czekało przygotowanych na biesiadników¹.

Opis uroczystości na cześć Adonisa urządzonej w pałacu królewskim przez Arsinoę, do której otworzyła

¹ Franz Studniczka, Das Symposion Ptol. II. (Abh. sächs. G. W. Bd. XXX, 1914). — Springer-Michaelis, Hb. d. Kunstgesch. I⁷ 327 n.

dostęp także zwykłym obywatelkom, zachował nam T e o k r y t w sielance *Adaniazusai*. O życiu dworskim tej epoki wiemy bardzo mało; sielanka uchyla maleńki jego rąbek ¹.

SYRAKUZANKI.

(Idylla XV)².

Scena w Aleksandrii.

GORGÓ. Zastałam Praxynoe?

PRAXYNOE.

Zastałaś, o miła!

Myślałam, że nie przyjdiesz, takeś się spóźniła.

Ewnoe! krzesło przysuń i zaściel poduszką.

GORGÓ. Dzięki ci za uprzejmość.

PRAXYNOE.

Teraz siadaj, duszko.

GORGÓ. Och! ledwom żywa uszła, serce tak mi bije!

Wystaw sobie, co luda, co wozów się wije,

¹ W życiu dworów biorą udział i kobiety. Królowe otaczają się damami dworu. O jednej z królowych, Arsinoi, siostrze i żonie Philopatora, słyszymy, że lubiła jazdę konną, a o małżonku jej, że kazał sobie zbudować wspaniałą łódź nilową. Pałace królów hellenistycznych, o ile się zdaje, nie wykazywały przepychu.

² Dwie przyjaciółki, rodem z Syrakuz, zamieszkujące z mężami swymi Aleksandrię, zeszły się ze sobą, ażeby udać się razem do pałacu Ptolemeusza, gdzie królowa Arsinoe miała wyprawić wielką uroczystość na cześć Adonisa. Rozmawiają o tym i owym, żalą się na mężów, nareszcie wychodzą na ulicę. Cóż tam spotykają? Oto tłok niesłychany; jazda królewska przebiega koło nich galopem, w tłumie tracą część swojego stroju; gubią się i znajdują; lecz już się przebiły, już są w pałacu, aby podziwiać wspaniałe opony i figurę Adonisa, spoczywającego na łożu. Widok ten wprawia je w zachwyt, szczebioczą też doryckim dialektem, rażącym uszy blisko stojącego Jończyka, który każe im milczeć, stąd kłótnia zęb za zęb, ale ostatnie słowo zostało przy ciętych Syrakuzankach. Wtem występuje kapłanka i śpiewa hymn na cześć Adonisa. Syrakuzanki oczarowane śpiewem chciałyby dłużej pozostać na uroczystości, ale jedna z nich przypomina sobie, że mąż jej do tej pory nie jadł jeszcze śniadania, więc rada nierada powraca do domu.

A co butów, co mężczyzn, w płaszcze postrojonych!
Droga długa do waszych przedmieść oddalonych.

PRAXYNOE. To mój mąż, sama widzisz, jak gdzieś za światami
Najął dziurę, mnie na złość, byśmy sąsiadkami
Ze sobą już nie były. Zazdrośnik! szkarada!

GORGÓ. Przy twym małym na męża gadać nie wypada.
Ot, jak wpatrzył się w ciebie.

PRAXYNOE. Nic, nic, Zefirjonku:
Nie o twym tatku mowa, nie o mym małżonku.

GORGÓ. Dziecko wszystko rozumie! Ładny, ładny tatko!

PRAXYNOE: Kiedyś tu, wystaw sobie, kochana sąsiadko,
Posłałam tego tatka, by mi kupił w kramie
Saletry i bielidła — co mówię, nie kłamię —
A ten potwór mi przyniósł garść soli kuchennej!

GORGÓ. Mój Dioklejd nie lepszy, istny wór bezdenny;
Wczoraj siedm drachm zapłacił za pięć skór baranich,
A skóry to zleżałe, nie było nic na nich,
Tylko wyrzucić na śmiecie. — Ale czas nie stoi,
Bierz zarzutkę, zaponę do tuniki swojej
Zapnij; pójdziem na pałac króla Ptolemeja
Oglądać Adonisa; przy tym jest nadzieja,
Że królowa wyprawi świetne widowisko.

PRAXYNOE. Kto pan wielki, u tego po pańsku jest wszystko.
Oj, będziesz o czym gadać z tymi, co nie byli.

GORGÓ. Lecz śpiesz się, czasu szkoda.

PRAXYNOE. Zmarnowanej chwili

Nie ma dla próżnujących. Ewnoe! do mycia
Gdzie miednica? No, rusz się! ty śpiochu bez życia;
Istny kot! szuka tylko miękkiego posłania.
Nie mydła, wprzód wody daj do umywania!
O mazgajko! tu trzymaj — ach! jak mię oblewa!
Lej pomału — ot zlałaś suknię, niegodziwa;
Gdzie klucz od wielkiej szafy? daj mi go do ręki.

GORGÓ. Praxynoe! jak ślicznie fałdy twej sukienki
Leżą na tobie; pewnie kosztują cię siła?

PRAXYNOE. Wstyd wyznać; jam dwie srebrne miny zapłaciła,
Okrom ciężkiej roboty, co mi zjadła zdrowie.

GORGÓ. Za to śliczna.

PRAXYNOE. Nie przeczę, każdy mi to powie.
 Daj zarzutkę! kapelusz nałoż mi słomiany!
 A ty, malcze, zostaniesz — tam tłok niesłychany,
 Wilk cię zje, koń ukąsi — becz sobie, to wolę,
 Niż żeby mi kaleką wróciło pacholę.
 Idźmy! Ty, Frygio, dziecko staraj się zabawiać,
 Psa wołaj; drzwi otworem na dwór nie zostawiać.

(wychodzą)

Przebóg! co luda! Któż się przeciśnie w tym tłoku?!
 W nieskończonym mrowisku trudno zrobić kroku.
 Ptolemeju! tyś dziwów dokonał nielada,
 Odkąd twój rodzic z bogi na niebie zasiada.
 Bezpiecznie się po drogach podróży przechodzi,
 I na sposób egipski nikt nań już nie godzi;
 Przedtem bywało w szajki zbierała się liczne
 Sama pastwa dla kruków, ścierwo szubieniczne.
 O Gorgo! cóż pocniemy?... Patrz! ot na nas sadi
 Jazda królewska.... Waszmość niechże nie zawadzi
 O mnie koniem! Ot dęba stanął mu kasztanek!
 Uciekaj-że, Ewnoe! kark skręci ten panek.
 Dzięki Bogu! że ze mną nie poszedł mój mały.

GORGO. Nie bój się, Praxynoe; konie przeleciały
 I szykują się w rynku.

PRAXYNOE. Mój strach już przemija,
 Od dziecka strach obudza we mnie koń i źmija.
 Uchodźmy, zanim nowe tłumy nas opadną.

GORGO (do przechodzącej staruszki).
 Czy matula z pałacu?

STARUSZKA. Tak jest.

STARUSZKA. Popróbujcie same;
 Dostaniem się do środka?

STARUSZKA. Popróbujcie same;
 Ważąc coś, w mury Troi Grek wdarł się przez bramę.
 Kto nie waży, nie wskóra.

GORGO. Wyrocznią nam bryzga.
 Te baby wszystko wiedzą....
 Czy uważasz, jaki tłok przed drzwiami?

PRAXYNOE. Aż strach! Daj rękę, Gorgo! i wy się rękami,
 Ewnoe i Euchitis, weźcie; łatwiej w tłoku

Przebić się; ty, Ewnoe, pilnuj mego boku.
Ach biada! ot podarli na mnie już zasłonę!
Jak Bóg miły, mój mości, weź mnie w swą obronę,
Pilnuj mojej zarzutki — Bóg odda sowicie.

OBCY. Będę strzegł, ile da się.

PRAXYNOE. Czego się tłoczycie,
Jak trzoda nierogata?

OBCY. Ot, wyszliśmy cało.
Uspokój-że się pani.

PRAXYNOE. Za grzeczność wspaniałą
Obyś nigdy, cny panie, nie doznał ucisku.
Lecz Ewnoe, jak widzę, duszą w tym mrowisku;
Przebij-że się, mazgajko!...

GORGO. Zbliź się tu, Praxynoe, patrz! te barwne tkanki
Wydają się być dziełem rąk jakiej niebianki.

PRAXYNOE. O Ateno! to dzieło czyjeż roboty?
Który malarz mógł stworzyć tak pełne prostoty
Postacie; wlać w nie życie, dać ruch naturalny,
Że aż wszystko się rusza? Człek, to twór genialny.
A jak cudnie spoczywa na tym srebrnym łożku
Młodzieniaszek Adonis; w pierwszym ledwo puszku
Lice jego — Adonis kochan nawet w piekle.

NIEZNAJOMY. Ciszej! wy białoszyjki, gwarzące zaciekle.
Wasze gruchanie miarę we wszystkim przebiera.

GORGO. Co to za jeden? patrz go! do rozmów się wdziera!
Rozkazuj tam u siebie. My Syrakuzanki,
Korynckiego plemienia, nie waści poddanki.
Bellerofon nasz rodak; jeden grunt nas rodzi;
Mówim z peloponeska, cóż komu to szkodzi?
Dorycka mowa Dorom przecież dozwoloną.

PRAXYNOE. Od drugiego despoty strzeż nas, Persefono,
Dość jednego; tyś nie mój, jam nie służka twoja.

GORGO. Cyt, Praxynoe. Słuchaj! Ta piękna dziewoja
Ma śpiewać Adonisa, z Argejki się rodzi,
W dalekim aż Jolemie sława o niej chodzi,
Że z niej mistrz doskonały. Ślicznie nam zaśpiewa;
Po wzięciu się jej każdy czegoś się spodziewa.

SPIEWACZKA (*śpiewa*).

„Bóstwo lubiące Golgos, Eryx i Idale,

O złota Afrodyto, śpiewam ku twej chwale.
Z po nad wód Acherontu z konającym rokiem
Przyniosły Adonisa Hory lekkim krokiem,
Snujące się pomału dla niebian szczęśliwych,
Lecz zawsze coś dobrego przynoszą dla żywych.
Córo Diony! tyś to śmiertelnej kobiecie,
Królewskiej Berenice, dała wieczne życie
I niebiańską ambrozją ustaś jej poila.
Przez wdzięczność dla bogini, dziś postanowiła
Arsinoa, przesłiczna córka Bereniki,
Zabawić Adonisa różnymi figliki.
Tu są jabłka, orzeszki, owoce, jagódki;
W srebrnych koszykach kwietne śmieją się ogródki;
Owdzie syryjskie w złotych dzbanach pachnidełka,
Tam niewieścich rąk dzieło, ponętna kukiełka,
Z jasnej mąki i kwiatów zrobione pieczywo,
Do którego miód wchodzi z najlepszą oliwą.
Masz tu wszystko, od ptaka do poziomych płazów,
Oprócz tego uroczych nie braknie obrazów:
Altanki z liści, w lekkie ubrane festony,
Po których rój amorków igra uskrzydłony,
Skacząc z drzewka na drzewko, jak słowiczki młode,
Gdy raz pierwszy wylecą z gniazdka na swobodę.
O Adoni! tyś półbóg, tyś jeden podobno,
Który z nad Acheronu wracasz między żywych.
Agamemnon nie liczy się do tych szczęśliwych,
Ani Ajas zgryźliwy, sławny z wielkich czynów,
Ani Hektor, najstarszy ze dwudziestu synów
Hekaby, ni Patroklos, ni Pyrros, co z Troi
Powrócił, ani tylu dawniejszych heroi,
Czy synów Deukaliona, czy z rodu Lapitów,
Ni Pelazg ni Pelopid doznał tych zaszczytów.
Sprzyjaj nam, o Adoni! i wróć w nowe lato
Tak życzliwy, jak byłeś, a uczcim cię za to!"

GORGÓ. Urocze-ż to stworzenie, przedziwna kobieta!
Umie dużo, a bystrą główką wszystko chwyta.
A jak śpiewa, jak śpiewa! Lecz już czas mi wzbrania
Bawić dłużej; Dioklejda nie jadł dziś śniadania.
Zły jak ocet, uciekaj — jeśli mu jeść chce się...
O Adoni! twój powrót radość nam przyniesie.

Przekład Lucjana Siemieńskiego.

PAŃSTWO EGIPSKIE.

U w a g a. Niniejszy zarys historii politycznej Egiptu za Ptolemeuszów nie może obejmować szczegółowego obrazu jego ustroju, administracji, stosunków społecznych ani gospodarczych, religii ani oświaty, sztuki czy literatury. Przedmioty te wymagałyby osobnej książki. Poniższy szkic zawiera wiadomości tylko o tych stronach życia egipskiego, które są niezbędne dla zrozumienia historii politycznej ptolemejskiego Egiptu.

Pomiędzy licznymi krainami ogromnej monarchii Aleksandra W. Egipt był perłą i żaden z diadochów nie wyszedł tak dobrze na podziale prowincyj jak Ptolemeusz I. Na tą wyższość Egiptu nad innymi prowincjami składały się 3 czynniki: położenie geograficzne kraju, jego natura i charakter jego ludności.

1. Położenie Egiptu było szczęśliwsze niż każdego innego państwa diadochów pod tym względem, że Egipt już z natury był bardzo o b r o n n y. Zamknięty był dokoła niemal zupełnie pustyniami i morzem. Wybrzeże morskie w dodatku było z tej strony, z której o najazd było najłatwiej, t. j. od strony morza Śródziemnego, niezbyt rozległe. Drugą wielką korzyścią Egiptu było położenie jego na wielkiej d r o d z e h a n d l o w e j.

2. Natura kraju była także nadzwyczaj szczęśliwa. Egipt był jednym z n a j ż y ż n i e j s z y c h krajów świata a to dzięki wylewom Nilu. Gdzie indziej urodzaj jest rzeczą przypadku, tak że z góry nigdy nie można przewidzieć, czy rok będzie urodzajny lub nie; w Egipcie urodzaj jest zapewniony niemal rok w rok. Stąd też Egipt był w starożytności krajem n a j b o g a t s z y m i najgęściej ze wszystkich zaludnionym. (Za Amasisa było według Herodota 20.000 miast w Egipcie, za czasów Ptolemeusza I. liczono ich według Diodora 30.000 a liczbę mieszkańców podawano na 7 milionów). Dzięki temu bogactwu kraju P t o l e m e u s z e stali się n a j b o g a t s z y m i pomiędzy współczesnymi królami.

3. L u d n o ś ć Egiptu wzrastała od wieków w despotyzmie, to też wyrobił się w niej charakter uległy, tak że nie trudno było nią rządzić. Odznaczała się ona pracowitością i zręcznością. Usposobienia konserwatywnego, przywiązana była do tradycji, do swej religii i obyczajów i, jak dowodzi przykład Kambyzesa, zrażała się do władcy, który tej tradycji nie szanował. Ptolemeusz I., objawszy rządy, postawił sobie za zasadę: zastosować się do stanu rzeczy, który zastał, i to tylko chyba w nim zmieniać, co się okaże nieuniknione. Polityki tej trzymali się i jego następcy. Była ona wręcz odmienna od polityki Seleucydów, której celem była hellenizacja krajów podbitych. Ptolemeusze zastosowali politykę swoją do natury ludności i kraju, do odwiecznych tradycji, które w nim zastali. Chcieli wpoić w ludność przekonanie, że są następcami faraonów idącymi drogą przez tamtych wytkniętą, że w Egipcie jedynie u góry zmieniała się dynastia, zresztą wszystko pozostało po dawnemu. Przyszło im to nie trudno, bo Egipcjanie przyzwyczajeni byli przez kasty do podziału społeczeństwa, tak że i dawni faraonowie byli im niemal równie obcy jak nowi władcy i dwór. Do hellenizacji nie dążyli Ptolemeusze zresztą i dla tego, że nie leżała ona w interesie dynastii, gdyż człowiek z helleńskim wykształceniem nie był skłonny do niewolniczego posłuszeństwa w tym stopniu co Egipcjanin, Ptolemeusze zaś pojmowali swe rządy wyłącznie ze stanowiska interesu dynastii. Grecy przywykli byli zresztą do autonomii a autonomia była nie na rękę Ptolemeuszom już choćby dla tego, że dążyli oni do silnej polityki zewnętrznej, tymczasem interes autonomicznych Greków ograniczał się zawsze do swojej polis¹. Egipcjanie zachowali więc swój język, swoją religię, swoje prawa i obyczaje; Ptolemeusze istnieli dla nich tylko o tyle, że płaciło

¹ Walter Otto, Kulturgesch. d. Alt. 115.

się im podatki, to zaś nie było żadną zmianą, bo podatki płacono i dawniej. Warunki życia w Egipcie nie zmieniały się nigdy; jedynie większy lub mniejszy wylew Nilu wywierał na nie wpływ. Tradycyjny system nie ulegał zmianie; jedyna różnica polegała na tym, że to, co za Ptolemeuszów było skomplikowane, istniało za faraonów w formie mniej rozwiniętej, a także na tym, że wszystkie wyższe urzędy objęli Grecy i że język grecki stał się urzędowym. Już Aleksander W. wzniósł w Aleksandrii obok świątyń dla bóstw greckich także świątynię dla Izdydy. Za jego przykładem poszli Ptolemeusze, budując świątynie egipskie, obdarzając tak je, jak kapłanów darowiznami i dochodami. Wiele najpiękniejszych świątyń egipskich dotąd zachowanych pochodzi z czasów Ptolemeuszów, np. świątynia na wyspie *Philae* lub świątynia w *Edfu*; świątynię w *Dendera* zaczęto budować za ostatnich Ptolemeuszów; część świątyni w *Karnaku* zawdzięcza powstanie Ptolemeuszom; zbudowali oni tu pylon, największy ze wszystkich. Cześć świętych zwierząt, np. Apisa w Memfis, Mnevisa w Heliopolis, doznawała opieki Ptolemeuszów (Ed. Meyer, *Gesch. d. alten Ägyptens*, Berlin 1887, str. 400). Ptolemeusze starali się posiadać życzliwość kapłanów, gdyż ci, stanowiąc inteligencję kraju i warstwę najbardziej wpływową, byli ważnym łącznikiem pomiędzy władcami a szerokimi kołami ludności pochodzenia egipskiego.

Ustrój polityczny. Już monarchia faraonów była absolutna. Absolutną monarchię założył też w Egipcie Aleksander W. a utrzymali ją Ptolemeusze. Była wprawdzie w Aleksandrii *bule*¹, ale kompetencja

¹ Aż do ostatnich czasów opinia uczonych była bardzo podzielona na punkcie istnienia lub nieistnienia Rady w Aleksandrii. Odrzucali jej istnienie: Mommsen, Bouché-Leclercq, Paul Meyer, Mitteis, Mahaffy, Bell, wahajaco Wilcken. Za istnieniem *bule* przez całą epokę ptolemejską przemawiał Schubart;

jej musiała być bardzo szczupła, bo ograniczała ją władza króla, po części i komendanta miasta (*στρατηγὸς τῆς πόλεως*), a pytanie, czy podlegali jej Żydzi, którzy posiadali pewną autonomię. Ta ograniczona władza tłumaczyłaby, czemu tradycja nasza nie mówi nic o działalności bule za Ptolemeuszów. Oktawian zniósł bule a przywrócił ją dopiero Septimius Severus. — O istnieniu Zgromadzenia ludowego dotychczasowe źródła nasze nie mówią nic.

Król posiada legistatywę i egzekutywę. Urzędnicy są tylko jego organami, jak urzędnicy cesarscy w Rzymie. Król jest nieodpowiedzialny. Jest on panem życia i śmierci poddanych. Dekrety jego mają moc ustawy. Absolutyzm widoczny jest w zupełnym scentralizowaniu władzy w osobie króla w zakresie administracji, finansów, zarządu wojskowego i cywilnego, wymiaru sprawiedliwości, kultu. Pojęcie „publiczny, państwowy“ nie istnieje, dokumenty znają jedynie: skarb królewski,

przez część tej epoki istniała, pod koniec jej nie było zdaniem Jougueta (*Vie municipale* 26nn.). W r. 1924 znaleziono w pap. Lond. 1912 list cesarza Klaudiusza z r. 41, w którym jest mowa, że Aleksandryjczycy prosili o przywrócenie bule. Rozstrzygnął sprawę papirus znaleziony przez Włochów w r. 1930, zawierający sprawozdanie delegacji aleksandryjskiej do Oktawiana po jego wkroczeniu do Aleksandrii. (Wydali go Norsa i Vitelli w *Bull. Soc. archéol. d'Alexandrie* fasc. 25). Papirus ten wspomina sekretarzy Rady (*γραμματεῖς τῆς βουλῆς*), co dowodzi, że Rada istniała i za ostatnich Ptolemeuszów aż do Kleopatry włącznie. Mylnie więc twierdzi Aelius Spartianus w *Vita Severi*, że za Ptolemeuszów nie było bule. Jeżeli Cassius Dion (LI 16—17) mówi, że Oktawian Aleksandryjczykom *τοσαύτην νεωτεροποιίαν κατέγνω* („zganił“), to wyraża się niedokładnie; Okt. zganił chyba to, że podbici występują wobec niego z żądaniami, a nie znaczą zdaniem naszym te słowa, że Okt. widział w tym żądanie „innovacyj“. — Historię problemu bule przedstawia Fr. Smolka, *L'histoire d'une hypothèse importante* (*Eos* 34, 1932/3, 217 nn.).

wieśniaków królewskich itd. Absolutyzm był tu jeszcze skrajniejszy niż w innych państwach hellenistycznych, gdyż nie było miarkującego go samorządu miejskiego. Ostatnim wyrazem absolutyzmu jest kult władców, wprowadzony za Filadelfa a obowiązujący stale od Euergetesa. Kult ten istniał już za faraonów. Absolutyzm widoczny jest w tym, że król jest właścicielem ziemi (nawet *γῆ ἰερά*), dalej w monopolach królewskich, w środkach przymusowych, stosowanych w handlu i przemyśle.

Miasta greckie w posiadłościach zewnętrznych zachowały formy niezależności politycznej, tj. pewien samorząd. Ptolemeusze zapewniali sobie w nich wpływ przez garnizon egipski i urzędników egipskich. Posiadłości zewnętrzne płaciły podatki. Wyjątkowo tylko były od nich wolne; tak uprzywilejowana była rodzinna wyspa Filadelfa, Kos.

Prowincje nie były wciągnięte w biurokratyczną maszynę zarządu. Zarząd Cypru i Kyreny powierzony był wicekrólowi lub urzędnikowi z władzą wicekróla.

Wyspy na m. Egejskim tworzyły związek (*κοινὸν τῶν νησιωτῶν*), na którego czele stał *nesiarchos*, odpowiadający mniej więcej strategowi innych prowincyj z tą różnicą, że nie zarządzał finansami. Początki związku przypadają jeszcze za diadocha Antygona, bo w r. 315 związek ustanowił dla niego na Delos uroczystość *Antigoneia*¹. Świątynia Apollina na Delos stanowiła centrum związku. W kulcie Apollina Ptolemeusze brali żywy udział: wysyłali na Delos poselstwa na uroczystości i składali świątyni w ofierze bogate anatemy.

Królowe są w Egipcie czynnikiem politycznym. Początek dała tu Arsinoe II., która już jako królowa

¹ König, *Der Bund der Nesioten*, dyss. Halle 1910 sądzi, że protektorat egipski nad wyspami trwał do końca III. w. i nie był przerwany przez protektorat macedoński.

macedońska, żona Ptolemeusza Keraunosa, przybrała diadem. Była to pierwsza królowa hellenistyczna, która nosiła diadem, oznakę zewnętrzną królów w tej epoce. Po niej wszystkie królowe są współregentkami. (W Syrii tego nie było).

Prawa spadkowego dynastii nie znamy. Następstwo tronu regulowano według prawa spadkowego macedońskiego¹. Miało przy tym głos zgromadzenie wojska. Uczą tego zdarzenia po śmierci Philopatora.

Tron egipski dziedziczny jest w linii męskiej. Od uzyskania równouprawnienia przez królową, począwszy od Kleopatry II., wdowa dziedziczy tron z obowiązkiem przybrania męskiego członka rodu za współregenta. — Córki nie mają prawa do tronu, dopóki żyją prawowici męscy potomkowie. Dzieci nieprawie nie posiadają prawa dziedziczenia tronu.

Ograniczenie wolności osobistej mieszkańców objawiało się w absolutnym Egipcie w ograniczeniu wolności przesiedlania się mieszkańców. Każdy człowiek w zasadzie mieszkać miał w swej gminie (*idia*). Już Filadelf zarządził, że mieszkańcy reszty kraju przebywać mogli w Aleksandrii najwyżej 20 dni. Jeszcze więcej ograniczeni byli w swobodzie poruszania się rolnicy i robotnicy na ziemi królewskiej i pracownicy monopolów.

Wilcken, Grundzüge u. Chrest. I 1. — Walter Otto, Kulturgesch. d. Alt. 110 nn. — Cohen, De magistratibus aegyptiis... (Hagae 1912). — König, Der Bund d. Nesioten, dyss. Halle 1910).

Charakter mieszkańców Aleksandrii. Szerokie warstwy mieszkańców Aleksandrii, złożone w znacznej części z Egipcjan, dalekie były od karności,

¹ Beloch, Wilcken, H. Swoboda, Bouché-Leclercq, Kaerst, Breccia.

jakiej byśmy oczekiwali od ludności państwa absolutnego. Były one w każdej chwili gotowe do opozycji, do zaburzeń ulicznych a przede wszystkim do szyderstwa, z którego były osławione¹. Dowodzą tego już szydercze przydomki Ptolemeuszów a później różnych cesarzy rzymskich. Cesarza Aleksandra Sewera, który był pochodzenia syryjskiego, przezwano nadrabinem. Gdy Wespazjan wprowadził podatek od ryb solonych, otrzymał przydomek „handlarza śledzi“ (*κνβιοσάστης*) a gdy cesarz za karę podwyższył poglówne o sześć groszy, przezwano go „sześciogroszowcem“. Niesubordynacja ludności dawała się za cesarstwa we znaki przede wszystkim prefektom Egiptu tak, że ze strachem udawali się do Aleksandrii. Gdy namiestnik cesarski popełnił jakąś niesprawiedliwość, podpalano mu pałac i obrzucano go kamieniami. Drobny powód wystarczał do wywołania zaburzeń; dosyć było skonfiskować zepsutą żywność albo zamknąć zakład kąpielowy.

(O charakterze Aleksandryjczyków mówią: Polybiusz XXXIV, 14; Saturninus w Historia Augusta, a Seneka (ad Helv. 19, 6) tak go określa: *loquax et in contumelias praefectorum ingeniosa provincia...*, *etiam periculosi sales placent*. — Por. Theod. Mommsen, RG. V 581 nn.)

Miasta greckie w Egipcie. Wobec tego, że Ptolemeusze nie dążyli do hellenizowania Egiptu, miast greckich było w tym kraju niewiele. Już kilka wieków przed Ptolemeuszami istniała w Egipcie kolonia grecka Naukratis (osada Phokai, jak Massalia). Nową, wielką osadę założył Aleksander W. Było nią miasto Aleksandria. Za Ptolemeusza I. powstała Ptolemais koło Teb w górnym Egipcie. Dalszych miast greckich Ptolemeusz I. nie zakładał, bo nie leżało to

¹ Wałek-Czernecki uważa całe społeczeństwo macedońskie za niekarne, zmienne i niepewne (Dz. gr. 594).

w systemie jego zarządu Egiptem. Miasta greckie nie należały do nomów¹. Na wyższych urzędach miejskich byli urzędnicy królewscy; przez nich król wywierał wpływ na administrację.

Oprócz tego Grecy mieszkali w mniejszej liczbie rozprośzeni po wielu miastach Egiptu.

Wojsko. Państwo Ptolemeuszów zdobyte było mieczem i mieczem też musiało być utrzymane. Dla tego pierwszym staraniem Ptolemeuszów było posiadać zawsze silne wojsko i liczną flotę. Macedończycy i Grecy, którzy przyszedli do Egiptu z Ptolemeuszem I., i ich potomkowie nie byliby wystarczeli, dla tego Ptolemeusze zmuszeni byli utrzymywać wojska najemne. Podstawę armii stanowili zawsze Macedończycy i Grecy; oni zajmowali stanowiska najwyższe. Z Greków spotykamy jako najemnych przede wszystkim Kretyjczyków, obok nich Etołów i innych. Także i liczni barbarzyńcy najmowali się w służbę Ptolemeuszów: Karowie, Trakowie, Gallowie, Persowie. Zdaje się, że Ptolemeusz I. przyprowadził ze sobą kilka pułków Persów. Potomkowie tych Persów zatrzymali to nazwisko². Egipcjan używano początkowo tylko do służby na okrętach. Trwało to przez pierwsze stulecie. Od czasów bitwy pod Rapheją (217) poczęto się posługiwać i wojskiem z Egipcjan. Wojsko dzieliło się zatem na 3 części: regularne, najemne i Egipcjan. Zachodzi zasadnicza różnica między stosunkami III. a II.—I. w. Trzej pierwsi królowie dbali przede wszystkim o regularne wojsko macedońsko-greckie. W tym celu osiedlali (zob. niżej: Koloniści) kleruchów pochodzenia macedońskiego i greckiego, którzy wstąpili dobrowolnie w ich służbę. W II. w. rozszerzono kleruchię na policję tubylczą; równocześnie dawną nazwę

¹ Wilcken, Grundzüge I 1, 12.

² Wilamowitz, Staat ² 158.

κληροῦχος zastąpiono nazwą κάτοικος, oznaczającą kolonistę czysto wojskowego, pochodzenia macedońskiego lub greckiego. Była ta zmiana w związku z koncesjami Philopatora wobec żywiołu egipskiego od czasu bitwy pod Rapheją. Dotąd przeważał w armii regularnej żywioł macedoński, tessalski i tracki; od r. 217 wszyscy Egipcjanie a zatem nie tylko przynależni do kasty wojowników, μάχιμοι, mogli wstępować do oddziałów wojska tubylczego a nawet do armii regularnej, przy czym otrzymywali fikcyjną nazwę Μακεδόνες. Skutkiem tego macedoński charakter wojska zanika coraz bardziej.

Nie osiągnięto dotąd zgody, jak pojmować określenie οἱ τῆς ἐπιγονῆς. Zdaje się ono oznaczać potomków kleruchów, którzy począwszy od ostatniej ćwierci III. w. po śmierci klerucha przejmowali jego dział ziemi i obowiązek wojskowy. Początkowo ze śmiercią klerucha dział jego wracał do państwa, które rozporządzało nim wedle uznania. Od Philopatora dział przechodził na syna zmarłego, którego uznano za najodpowiedniejszego. W I. w. rozszerzono tę dziedziczość także na dalszych krewnych¹.

Ptolemeusze potrzebowali licznego wojska już nie tylko w razie wojen zewnętrznych, ale i trwale podczas pokoju jako straży przybocznej i jako załóg, które stały w Aleksandrii i rozrzucone były po całym Egipcie oraz po posiadłościach zewnętrznych. Podczas pewnej uroczystości, urządzonej przez Ptolemeusza II. w początkach jego panowania, wystąpiło 57.600 żołnierzy pieszych i 23.300 jezdnych. Następcy swojemu Ptolemeusz II. zostawił armię tą podwojoną, liczyła ona bowiem przy jego śmierci 120.000 piechoty i 40.000 jazdy. Liczby te obejmują oczywiście obok żołnierzy zostających w czynnej

¹ Tak Lesquier (Les institutions militaires de l'Égypte 354 nn.) a skłania się do tego zdania i Wilcken (Grundzüge I 384). Inaczej Schubart (AfP. 5, 108 uw. 1).

służbie także żołnierzy rezerwowych. Flota Ptolemeuszów liczyła 224 okrętów wojennych, nadto około 4000 mniejszych okrętów (którą to liczbą będą objęte i okręty przewozowe). Liczby te oznaczają najwyższą siłę wojenną, na jaką się mógł zdobyć Egipt w razie wielkiego niebezpieczeństwa; w wojnach, o których słyszymy, występują siły znacznie mniejsze.

(Jean Lesquier, *Les institutions militaires de l'Égypte sous les Lagides*, Paris 1911 [podstawowe].)

Koloniści wojskowi. Żołnierzy, których na razie nie potrzebowano a których chciano sobie zarezerwować, a więc żołnierzy jeszcze czynnych, dalej żołnierzy wysłużonych, weteranów, osiedlano na ziemi królewskiej jako kolonistów, obdzielając ich gruntami, a za to zobowiązując do służby wojskowej. Koloniści otrzymywali ziemię nieuprawną, płacili za nią cenę kupna i uiszczali od niej corocznie podatki. Osiągano przez to ten cel, że ziemia nieuprawnna stawała się uprawną i przynosiła królowi dochód w podatkach. Najliczniej osiedlano w ten sposób Macedończyków, obok nich Greków. Tą drogą powstają wieśniacy macedońscy i greccy. (Odróżnić od nich należy „wieśniaków królewskich“, którzy nie byli posiadaczami, lecz tylko dzierżawcami ziemi króla, βασιλικοὶ γεωργοί). Przez kolonie żywiol macedoński i grecki zapuszczał po kraju głębiej korzenie niż przez umieszczane czasowo po miastach załogi i urzędników. Kolonie takie osiedlał już Aleksander W.; za jego przykładem poszli Ptolemeusze I. i II. Podobny sposób kolonizowania rozpowszechniony był zresztą wówczas w całym świecie hellenistycznym. Kolonie wojskowe złożone z żołnierzy czynnych (κατοικίαι) stanowiły rodzaj garnizonów, rozrzuconych po kraju, i przypominały najstarsze kolonie rzymskie. Drugi rodzaj kolonij ówczesnych, kolonie weteranów, posłużył później za wzór

wodzom rzymskim przy tworzeniu kolonij weteranów (Ad. Bauer, Forschgn z. gr. Gesch. 544 n.). Oba rodzaje kolonij należy dokładnie odróżniać od siebie. Jezdnych osiedlają Ptolemeusze w większej liczbie niż pieszych. Obok Macedończyków i Greków osiedlano niekiedy także barbarzyńskich Traków, Karyjczyków i Persów. Grunt przechodził z ojca na syna, co najmniej od czasów Philopatora, ok. r. 217 (pap. Lille 4) (pierwotnie nie przysługiwał synowi). W razie śmierci klerucha wracał do państwa (pap. Hibeh I 81). Tak osadnicy jak i ich potomkowie obowiązani byli do służby wojskowej. Szczególnie licznie spotykamy tych osadników na południe od Memfis, w okolicy jeziora Moirisa, zwanej dzisiaj Fajum, głośniejszą w starożytności z urodzajności. Zamieszkiwali oni tu główne miasto okręgu, zwane początkowo miastem krokodyli, *Κροκοδείλων πόλις*, później od imienia małżonki Ptolemeusza II. przezwane Arsinoe. Nadto rozrzućeni byli po licznych wioskach okolicznych. Znajdujemy ich tu za Ptolemeusza II.; czy założycielem kolonij był on, czy też może jeszcze jego poprzednik, nie wiemy. (Okolica Fajum nabrała w czasach nowszych rozgłosu z powodu znalezienia w niej przez Flindersa Petrie licznych papirusów greckich.)

Prócz w Fajum spotykamy kolonistów także w mieście Memfis i w jego okolicy.

Z stopniową utratą posiadłości zewnętrznych zmniejszała się liczba wojsk najemnych, z nich dawniej pochodzących.

Uw. Skoro mowa o ziemi, trzeba wspomnieć jeszcze o γῆ ἐν δωρεῇ. Były to większe obszary ziemi nieuprawnej, obejmujące całe wsie, które nadawano jako rodzaj lenna wolnego od podatków zasłużonym wysokim osobistościom.

(Rostowzew, Studien zur Gesch. d. röm. Kolonates, Leipzig 1910 [podstawowe].)

Finanse. Utrzymanie tak licznej armii najem-

nego, jakie mieli Lagidzi w Egipcie, i całej armii urzędników kosztować musiało wielkie sumy. Niemaló pieniędzy pochłaniało też utrzymanie wspaniałego dworu królewskiego, żeby już nie mówić o wojnach. Władcy bogatego Egiptu rozporządzali jednak znacznymi dochodami. Egipt uchodził za własność prywatną Ptolemeuszów, za rodzaj domeny; podatki płacono do kasy królewskiej. Liczba podatków była nieskończona. Można powiedzieć, że w Egipcie opodatkowane było wszystko, co istniało. System podatkowy uregulowany był w najdrobniejszych szczegółach. Nawet gdy się przewoziło towary z jednego powiatu do drugiego, opłacało się od nich na granicy takse, nie mówiąc już o tym, że na granicy między górnym a dolnym Egiptem pobierano cło od towarów. Także na gościńcach wewnątrz kraju uiszczano się opłaty¹. Podatki płacono częścią w pieniądzu, częścią w naturze. Płacono je częścią bezpośrednio, częścią pośrednio, tj. dzierżawcom, którzy za pewną oznaczoną cenę płaconą skarbowi otrzymywali prawo ściągania podatków. Podatki w zbożu a prawdopodobnie i różne podatki gruntowe płacono wprost do magazynów królewskich w każdej wsi. Dzierżawcy podatków łączyli się często między sobą w spółki. Ten, którego oferta była najwyższa, otrzymywał podatki w dzierżawę. Ażeby mieć pewność, że dzierżawca zapłaci skarbowi umówioną sumę, żądano od niego ręczycieli. Ścisłe przepisy regulowały prawa i obowiązki tak dzierżawców jak i opodatkowanych a jedni i drudzy podlegali surowej kontroli, wykonywanej przez licznych urzędników. W całym systemie przebiegała dążność zapewnienia skarbowi jak największych dochodów i regularnego i pewnego ich ściągania; interes skarbu był rzeczą główną; opodatkowany był dla skarbu tylko o tyle przedmiotem opieki, o ile sta-

¹ Fr. Smolka, Eos 25 (1921/22) 106.

nowił dla tego skarbu źródło dochodu, o które zatem należało dbać. Wielkie dochody potrzebne były Ptolemeuszom przede wszystkim do prowadzenia polityki śródziemnomorskiej. O tym celu ich polityki świadczy już to, że wybrali na stolicę nadbrzeżną Aleksandrię. Jak dbano o interes skarbu, widać choćby stąd, że dekret z pierwszej połowy II. w. prz. Chr. zabronił urzędnikowi, obwinionemu o sprzeniewierzenie, przybierać sobie obrońcę¹. — Mieszkańcy pochodzenia egipskiego płacili pogłówne, podatek domowy i zarobkowy. Pozostała ludność, głównie Grecy, uwolniona była od pogłównego, przyznane jej były nadto inne ulgi, jak np. że przy pewnych podatkach (*ἀπόμοιρα*) płaciła nie $\frac{1}{6}$, lecz $\frac{1}{10}$, zresztą i ona musiała ponosić ciężary. Dla wymiaru pogłównego odbywały się często spisy ludności i to poczynawszy od Ptolemeusza I. System podatkowy dawał się czuć najdotkliwiej wieśniakom egipskim; najsurowsze przepisy, biorące w obronę opodatkowanego, nie mogły ich zasłonić przed chciwością dzierżawców. Od płodów krajowych płaciło się podatek wysoki, bo $\frac{1}{10}$, od niektórych jeszcze wyższy, np. od wina $\frac{1}{6}$, a były i takie, od których płaciło się $\frac{1}{4}$ (np. pewne rodzaje olejów). Oliwa i inne oleje stanowiły m o n o p o l skarbu, a wiadomo, że oliwa posiada w krajach południowych bez porównania większe znaczenie niż u nas, gdyż spełnia tę rolę, co u nas masło. Dla zapewnienia skarbowi stałego dochodu z oliwy przeznaczano corocznie w każdym powiecie pewną część ziemi pod uprawę oliwy. Wyprodukowaną oliwę wieśniak sprzedawał po oznaczonej cenie dzierżawcy monopolu a ten sprzedawał ją kupcom. Od kupców dostawała się dopiero oliwa do rąk konsumentów. Prawa, regulujące podatki od oliwy i wina, a pochodzące z czasów Ptolemeusza II. (z lat 263/2 i 259/8), znaleziono w papirusach egipskich.

¹ Smolka w w. m. 105.

Innymi monopolami były: kopalnie, sól, papirus, tkaniny lniane, wreszcie zmiana pieniędzy. Ta ostatnia dawała znaczne dochody, bo w kraju miała obieg tylko zdawkowa moneta miedziana. — Handel opodatkowany był drogą celi przywozowych i wywozowych.

Ptolemeusz II. nie zawahał się dla powiększenia dochodów pozbawić świątynie i kapłanów egipskich danin, które dotychczas otrzymywali. Stało się to w r. 263. Świątyniom płacono do tego roku $\frac{1}{6}$ dochodów z ogrodów i winnic. Dochód ten Ptolemeusz odebrał kapłanom a polecił pobierać go na rzecz zmarłej, zaliczonej w poczet bóstw, Arsinoj II., t. zn. do skarbu królewskiego. Była to sekularyzacja dochodów kościelnych¹. Pobieranie tej daniny pozwalało państwu mieszać się do zarządu świątyniami.

Monopole nie były zorganizowane na jedną modłę; przy niektórych, np. lnianym, pracują na rachunek skarbu warsztaty prywatne i świątynie. Skarb czuwa nad powiększaniem dochodów, zapobiega niedozwolonej fabrykacji i niedozwolonej sprzedaży. Minister skarbu wydaje instrukcje podwładnym, dotyczące zarządu i kontroli, ustanawia ceny².

Dochody Ptolemeusza II. z samego tylko Egiptu wynosiły ogromną sumę 14.800 talentów i 1,500.000 artab zboża. (Artaba wynosi ok. 40 litrów, więc było ok. 600.000 hektolitrów zboża).

[L u m b r o s o, Recherches sur l'écon. polit. 1870, zestawia tradycję przeważnie czysto zewnętrzną, nie przetrawiwszy jej należycie krytycznie; brak mu zrozumienia finansowości i ekonomii politycznej (Beloch LCB. 1900, Nr 1). W i l c k e n, Griech.

¹ Th. Reinach, REG. 1905, 400.

² Poucza o tym pap. Tebt. 1 (= nr. 703 og. zb.) z czasów, zdaje się, Ptolemeusza III., zawierający okólnik ministra skarbu (dioikety). Por. Fr. S m o l k a, Podstawowe monopole ptolem. ... (Eos 36, 1935, 143—154).

Ostraka, Leipzig 1899, 2 ty, utorował na prawdę dopiero pierwszy drogę do znajomości finansów Egiptu ptolemejskiego.]

Płody i handel. Egipt posiadał samowystarczalność ekonomiczną a nadto mógł eksportować nadwyżkę płodów. Ułatwiał mu eksport korzystne położenie geograficzne, Egipt leżał bowiem niedaleko od m. Egejskiego i Azji mniejszej, które były prawie przez całą epokę terenem wojen.

Z płodów Egiptu najważniejsze było zboże. Szło ono do Grecji, Sycylii i Italii. W epoce naszej Egipt jako kraj produkujący zboże odgrywa tę rolę, którą dawniej odgrywały północne wybrzeża m. Czerwnego. Cenione były także egipskie materie lniane i wyroby ze szkła; papirus zaopatrywał cały świat. Kość słoniowa i korzenie rozchodziły się szeroko.

Egipt był krajem, przez który szła do Europy znaczna część towarów z Indyj i Arabii, nadto płody wnętrza Afryki i wschodnich jej wybrzeży. W celach handlowych Ptolemeusz II. potworzył na wybrzeżach m. Czerwonego całą liczbę stacyj i portów. Już jeden z faraonów, Necho, połączył był m. Czerwone z Nilem kanałem dla ułatwienia przewozu towarów. Kanał ten odnowił później Dariusz a w naszej epoce naprawił go Ptolemeusz II. Tenże król poprowadził nadto gościńiec od Nilu przez góry do m. Czerwonego, łącząc z jego wybrzeżami miasto Koptos (w pobliżu Teb w górnym Egipcie). Na m. Czerwonym Ptolemeusz utrzymywał stale flotę. Szereg stacyj handlowych ciągnął się wzdłuż wybrzeża m. Czerwonego aż do jego południowego końca, do cieśniny Bab el Mandeb (Myos hormos, Philotera, Leukos limen, Berenike, Adulis = Massawa itd.). Ale nie tylko wzdłuż całej Abisynii rozrzucone były stacje Ptolemeusza; sięgały one aż na wybrzeża zatoki Adeńskiej, do kraju Somali. Z portów tych towary szły wspomnianym gościńcem do miasta Koptos, stąd dostawały się Nilem

do Aleksandrii a z Aleksandrii okręty rozwoziły je do wielkich portów m. Śródziemnego. Stacje wysunięte daleko na południe służyły do urządzania polowań na słonie, których potrzebowano do wojny. Służba na tych odległych wybrzeżach była ciężka i połączona z niebezpieczeństwami: niesłychane upały, niegościnnie wybrzeża, dzicy ich mieszkańcy, morze burzliwe, które pochłaniało często w swych falach okręty, wszystko to robiło pobyt tutaj uciążliwym. Miało jednak życie to i swój urok, zwłaszcza dla Greka, mającego wszędzie otwarte oko na to, co go otaczało: poznawano tu nowe ludy i ich obyczaje, nowe zwierzęta i rośliny. Dla nauk, zwłaszcza geografii, korzyść była doniosła. Nawet z plemionami arabskimi, zamieszkującymi południowe wybrzeża Arabii czyli t. zw. Arabię szczęśliwą, nawiązano stosunki. Spotykamy w Arabii monety, bite zupełnie na wzór monet ateńskich.

Ptolemeusz II. rozszerzył, zdaje się, granicę południową Egiptu, zajmując krainę poza miastem Syene (Assuan) i wyspami Elefantyną i Philae, tzw. Dodekaskoinos. Udało mu się nawet zrobić zależnym od Egiptu państwo etiopskie Napata (i Meroë), nad którym wtedy panowali kapłani.

[Wilcken, Alex. d. Gr. u. die hellenist. Wirtschaft, w Schmollera Jahrbuch 45, 45 nn. — Rostowzew, A large estate in Egypt in the III. cent. b. C., Madison 1922, i liczne inne prace. — Z polskich: Fr. Smolka, Zarys polityki handlowej Ptol., Lwów 1924.]

Administracja. Egipt administrowany był centralistycznie i biurokratycznie. Jest on państwem urzędniczym. Urzędnicy załatwiają wszystko na piśmie. Nie było to niczym nowym, bo już za faraonów było to samo. Do kancelarii królewskiej wpływały codziennie niezliczone akta, sprawozdania, zapytania urzędników, skargi i prośby poddanych. Podania

załatwiane są przez wskazówkę na nich umieszczoną albo przez osobne listy. Listy król podpisuje własnoręcznie a rozwozi je wraz z inną korespondencją urzędową poczta państwowa, instytucja przejęta z czasów perskich. Na czele gabinetu królewskiego stoi epistolographos, oczywista wpływowa osoba. Widzimy to i stąd, że począwszy od II. w. dygnitarz ten ma rangę „kuzyna króla“ (*συγγενής*, zob. niżej). Od II. w. spotykamy także urząd hypomnematographa. — Król udziela audiencji tak w Aleksandrii, jak w czasie podróży po kraju. — W tych warunkach sumienny król przywalony był obowiązkami, o których może dać pojęcie korespondencja Trajana z Pliniuszem młodszym. Wszak przy każdej kradzieży, bójce, ucieczce niewolnika pisało się podanie, skierowane formalnie do króla. Szkoda tylko, że zachowały się niezliczone akta pisane od dołu a niezmiernie mało pisanych od góry, ze strony rządu. Do takich nielicznych należą akta ministra skarbu Filadelfa, Apolloniusza. Stąd tak mało wiemy o organizacji ministerstw, o kancelarii królewskiej, czynnościach codziennych króla, o kompetencji i uposażeniu urzędników.

Administracja fungowała wzorowo przez pierwszy wiek istnienia państwa Ptolemeuszów. Już jednak pod koniec rządów Ptolemeusza III. zaczyna niedopisywać a pod jego następcami upada coraz bardziej.

Kraj dzielił się na powiaty, zwane *nomami* (*νόμος*). Powiat dzielił się na *toparchie* (*τοπαρχίαι*, *τόποι*) i *wsie* (*κώμαι*). Stosownie do położenia geograficznego rozróżniano 3 wielkie prowincje: Egipt górny czyli Tebaide, Egipt środkowy i dolny. Na czele każdej prowincji stoi, zdaje się jednak dopiero począwszy od II. w. prz. Chr., *epistrategos*. Piastuje on najwyższą władzę wojskową, cywilną i sądową. Najwyższym urzędnikiem w każdym nomie jest *strategos*. Miał on, jak dowodzi nazwa, początkowo władzę wojskową;

później posiadał obok wojskowej także władzę cywilną. Najbliższym godnością po nim w nomie był *ἐπιστάτης*, urzędnik sądowy. — Innymi dygnitarzami nomu byli: hipparches, hegemon (stopnie wojskowe), nomarches, oikonomos, sekretarz królewski (*βασιλικὸς γραμματεὺς*) itd. W tytułach wielu z tych urzędników (*διοικητής, οικονόμος*) przebija się ich charakter jako prywatnych administratorów królewskich. Administracja podatków, sprawy policyjne itd., wszystko to powierzzone jest osobnym urzędom. Urzędnikom dodana jest do boku cała armia pisarzy, tworząca ich kancelarię. Cała administracja kraju kontrolowana była ściśle.

Rząd wykonywał ścisły nadzór nawet nad kultem, zarządem świątyń, ich dochodami i żądał dokładnych rachunków.

Najwyższe urzędy powierzano Macedończykom. Obok nich dopuszczeni byli Grecy do wyższych stanowisk. Egipcjanie zajmowali stopnie niższe, wyjątkowo tylko piastowali wyższe godności.

Beil, Cambr. AH. X (1934) 284—315. — Krótko Wilcken Gdzüge I 1, 6 i liczne inne prace, jak Schubarta itd. — Walter Otto, Priester u. Tempel im hellenist. Äg., 2 tomy, Leipzig 1908.

Tytuły dworskie.

Bardzo rozpowszechnione były w Egipcie tytuły. Już na dworze perskim istniał tytuł „dobrodziej króla“. Nadawano go za zasługi (Hdt. VIII, 85). Ale i w państwach greckich dawano taki tytuł zasłużonym cudzoziemcom. Tytulaturę dworską znajdujemy i w państwie Ptolemeuszów z dwoma stopniami: 1) „przyjaciel króla“, *τῶν φίλων* i 2) „najbliższy przyjaciel króla“, *τῶν πρώτων φίλων* (por. „tajny radca“). Wysokim tytułem było też: *ἀρχισωματόφωλας*¹, „jenerał-adjutant królewski“,

¹ Tytuł *πρώτων φίλων* był wyższy niż *ἀρχισωματιόφωλας*. Wykazał to papirus z r. 144 prz. Chr. (nr. 1 zbioru: Paul Meyer, Griech. Texte aus Äg., Berlin 1916).

pierwotnie: „oficer gwardii królewskiej“, *σωματοφύλακες*, którą otaczał się Aleksander W. a za jego przykładem i Ptolemeusze. Epiphanes nadawał tytuły po powstaniu, aby tych, którzy mu zostali wiernymi, związać ściślej ze swą osobą. Urzędnicy dworscy mieli je pewno już przedtem. — Najwyższym tytułem, udzielanym pierwszym dostojnikom państwa (epistrategom i strategom), było „kuzyn królewski“, *συγγενής*. Analogią tego w dzisiejszych stosunkach jest tytułatura, połączona z pewnymi wysokimi orderami; monarcha Austrii tytułował np. posiadacza orderu Złotego runa: *mon cher cousin*; posiadacz włoskiego orderu Anuncjaty jest *cousin du roi*.

Strack, Griech. Titel im Ptolemäerreich, RhM. 55 (1900). — Gradenwitz, Ämter u. Titel im ptol. u. röm. Äg., w Verhandl. 47. Philol.-Vers. zu Halle 1903, i inne prace.

Warstwy społeczne. Różnice pochodzenia, które w epoce klasycznej odgrywały wielką rolę, obecnie się zacierają: krajowiec i cudzoziemiec nie stanowią przeciwieństwa; odstęp między wolnym a niewolnikiem się zmniejsza (niewolników dostarcza wojna i korsarze); powstaje szlachta dworska, złożona z dygnitarzy, ale szlachectwo jej nie jest dziedziczne, lecz osobiste. Rzeczywiste warstwy społeczne tworzy majątek: on dzieli ludzi na bogatych i ubogich, oraz wykształcenie, które dzieli ich na wykształconych, t. zn. ludzi z kulturą grecką, i niewykształconych.

Prawo. Pojęcia państwa prawo ptolemejskie nie zna. Prawo karne wykazuje wiele pokrewieństwa z prawem attyckim. Przestępstwa przeciw królowi (= państwu) i skarbowi sądziły sądy greckie; sądy egipskie rozstrzygały tylko sprawy prywatne; strateg sądził sprawy prywatne tylko w razie przyznania się obwinionego.

Rafał Taubenschlag, Prawo karne gr.-eg., Sprawozd. Akad. 1913 nr. 9. — Tenże opracował liczne działy prawa cywilnego.

Moneta. Egipt używał monet złotych; oprócz tego były monety miedziane jako moneta zdawkowa; monety srebrne przeznaczone były do stosunków z zagranicą. Do r. 305 Ptolemeusz I., będąc tylko namiestnikiem Egiptu, bił monety z wizerunkiem Aleksandra W.; od tego roku, ogłosiwszy się królem, począł umieszczać na monetach wizerunek własny. Po stronie odwrotnej monet znajduje się orzeł stojący na piorunie. Monety srebrne Ptolemeusze bili najpierw w Fenicji, po jej utracie na Cyprze. — Miasta nie miały w absolutnym państwie egipskim prawa bicia monet. Dopiero za Rzymian znajdujemy monety miasta Aleksandrii i nomów.

[Witkowski, Życie greckie w Egipcie w epoce Ptolemeuszów, Przegląd polski 1893. — Późniejsza literatura jest bardzo obfita. Do cytowanej wyżej dodać należy: Wilamowitz, Staat u. Gesellschaft d. Griechen, ² Leipzig 1923.]

Po śmierci Ptolemeusza II. wstąpił na tron najstarszy jego syn

PTOLEMEUSZ III. EUERGETES

246—222.

Matką jego była odtrącona pierwsza żona Filadelfa, Arsinoe (I.).

Przez pojęcie w małżeństwo księżniczki Kyreny Bereniki, które doszło do skutku w sposób tak niezwykły, Euergetes stał się panem także tego kraju. Berenika pierwsza z królowych Egiptu była współregentką męża.

Ptolemeusz I. Soter był równie zręcznym mężem stanu jak dzielnym wojownikiem. Następca jego Filadelf odziedziczył po ojcu jeden z tych przymiotów: był doskonałym politykiem. Euergetes posiadał drugą z zalet: talent wojenny, którego nie posiadał Filadelf.

Zaraz w początkach panowania nadarzyła się Euergetesowi sposobność okazania tego talentu. Przyszło mianowicie dowojny z Syrią.

Trzecia wojna syryjska, t. zw. wojna laodycejska.

246—241.

Powód jej był następujący. Antioch II. Theos, król Syrii, pojął był za żonę córkę Filadelfa i Arsinoj I. a siostrę Euergetesa, Berenikę, odrzuciwszy pierwszą swą żonę Laodikę. Po jakimś czasie jednak pogodził się z Laodiką i odepchnął z kolei królownę egipską, która mu tymczasem powiła syna. Laodika była to natura demoniczna, jedna z tych licznych w tej epoce kobiet chcących władzy, które nie cofają się przed zbrodnią, byle władzę osiąść lub się przy niej utrzymać; jedną z takich kobiet poznaliśmy już w osobie Olympiady, matki Aleksandra W. Otóż Laodike, ta prawdziwa lady Macbeth, lękając się, ażeby mąż jej nie zmienił znówu usposobienia i nie zwrócił się do Bereniki, przez co by tron odziedziczył potomek nie jej, lecz Bereniki, uciekła się do najradykałniejszego środka, ażeby temu zapobiec: otruła męża¹. Stało się to w Efezie w r. 246. Następnie kazała obwołać królem najstarszego swego syna, Seleuka. Było to zresztą ostatnią wolą Antiocha, który widział, że syn jego drugiej żony, Bereniki, będący jeszcze dzieckiem, po wielu dopiero latach mógłby objąć tron a długa regencja w niespokojnych owych czasach mogłaby dla państwa być zgubna. Seleukos wstąpił na tron syryjski pod imie-

¹ Źródłami tej wiadomości są: Phylarchos fr. 23 Müll., Appian Syr. 65, Polyæn. VIII 50. Beloch (str. 674) uważa tę wiadomość za pogłoskę, rozpuszczoną w Antiochii przez zwolenników Bereniki. Za tym zdaniem idą też Tarn (str. 716) i Wałek-Czernecki (str. 709). Według Belocha 40-letni król zmarł skutkiem choroby.

niem Seleuka II. i panował 246—226/5. Po śmierci nadano mu przydomek Kallinikos, który był przydomkiem Heraklesa. Nazywano go także Brodatym (*Πώγων*). Ponieważ Seleukos nie miał jeszcze 20 lat, regencję objęła enegiczna jego matka Laodike.

Królowna egipska z chwilą śmierci męża ratowała się ucieczką i schroniła się wraz z orszakiem do Daphne w pobliżu stolicy Syrii, Antiochii. Ptolemeusz II. dożył jeszcze smutnego losu córki; umierając zostawił zemstę synowi. Ptolemeusz III. wysłał najpierw na pomoc siostrze flotę a potem zebrał wojsko i ruszył sam na pomoc. Nim jednakże zdążył przybyć z odsieczą, obleżona Berenike poddała się swej nieprzyjaciółce, która sama kierowała wojną. Laodike kazała tak ją jak i jej syna zamordować (246)¹. Nim jeszcze Ptolemeusz III. czy jego generał (brat?) wpadł do Syrii północnej, flota egipska podpłynęła ku wybrzeżom Cylicji². Stronictwo Bereniki i jej syna było tu po miastach syryjskich liczne, to

¹ Dalsze losy tej wojny opisuje nam papirus, wydany przez Mahaffyego w *The Flinders Petrie papyri* II. 29 e, objaśniony przez U. Köhlera w *SB. Berl. Ak.* 1894, a przedrukowany w *Wilckena Chrestom.* nr. 1. Jest to sprawozdanie jakiejś wysokiej osobistości z przebiegu wyprawy, notujące zdarzenia w formie dziennika. Wyrażono przypuszczenie, że autorem jest brat Bereniki Lizymach (*A. G. Roos, Mnemos.* 51, 1923, 629, za nim *Tarn VIII* str. 716), inni widzą autora w samym Euergetesie (tak Mahaffy, *Wilcken Arch.* 7, 73, 2, *Schubart Einführung* 234, *Holleaux, Wilhelm, Bouché-Leclercq, Wilamowitz, Bevan A history* str. 201; — *Euergetes* lub *Lizymach: Cary A history* 397 n.). *Wilamowitz (Der Feldzugsbericht des Pt. Euerg., Hermes* 49, 447 nn.) widzi w sprawozdaniu wyciąg z *ὑπομνήματα βασιλικά*; król sam zdaje sprawę: *εἰσήλθαμεν πρὸς τὴν ἀδελφὴν*; w rzeczywistości Berenika nie żyła, ale król utrzymuje fikcję, że żyje. (Por. *Wilamowitz, Griech. Lit.* ³ 154).

² Chronologia wypadków nie całkiem jest pewna. Wszystkie źródła literackie mówią, że Euergetes ruszył z wojskiem dopiero po zamordowaniu Bereniki, tak też zapewne rozumieć należy

też tak mieszkańcy miast jak i ich załogi wojskowe poczęły przechodzić na stronę egipską. Niedługo cała Cylicja a później i południowe wybrzeża Azji mniejszej dostały się w ręce egipskie. Flota Ptolemeusza ruszyła następnie do Syrii północnej. Miasto portowe Seleucja poddało się bez oporu a po krótkim oporze także i stolica Syrii, Antiochia, tak że cała Syria wpadła w ręce egipskie.

Równe powodzenie jak flocie towarzyszyło i lądowemu wojsku Euergetesa, który w późniejszych miesiącach 246 ruszył sam do Syrii. Euergetes zajmując Syrię przeszedł Eufrat i wkroczył do Babilonii (245). Wszystkie prowincje wschodnie Syrii poddały mu się bez trudności: Mezopotamia, Babilonia, Persja i Media aż po Baktріę przeszły w jego ręce. Tymczasem jednak wybuchło powstanie w Egipcie, o którym jednak nic bliższego nie wiemy. Było to pierwsze powstanie ludności tubylczej, o którym słyszymy. Wskutek tego Ptolemeusz

słowa Polybiusza: διὰ τὰ Βερενίκης συμπτώματα καὶ τὴν ὕπὲρ ἐκείνης ὁργήν. Według relacji papirusu operacje floty egipskiej przypadły jeszcze za życia Bereniki, rezydującej w Antiochii. Związek przyczynowy jest w źródłach doskonały: na wieść o wyprawie Ptolemeusza Laodike kazała zamordować rywalkę. — Beloch przyjmuje, że obecność wojska Ptolemeusza w Antiochii wywołała powstanie przeciw królowi egipskiemu, że wtedy dopiero Berenike uciekła do Daphne i została zamordowana. Ta hipoteza nie tylko nie ma poparcia w źródłach, ale mało jest prawdopodobna: gdy wojsko egipskie stało w Antiochii, Laodike nie byłaby się odważyła na zbrodnię w obawie o życie. — Dziwnie brzmi obrona zbrodniarki przez Belocha: mordując królową i jej syna broniła ona tylko praw własnych synów. Obrona praw drogą zbrodni! Aleksander W. — powiada dalej Beloch — doszedł także do tronu drogą zbrodni. Więc jeżeli ktoś inny popełni zbrodnię, to i nam wolno ją popełniać, oto obrona Belocha. — Laodike kazała stracić swą damę nadworną i przyjaciółkę Danaę za to, że ta pomogła swemu mężowi do ucieczki. Według Belocha była to zasłużona kara za zdradę stanu.

musiał rozpocząć odwrót (245). Wracając zabrał z prowincyj syryjskich ogromne łupy w pieniądzech i jeńcach. Odebrał też Persom posągi bóstw egipskich, które ci zabrali byli niegdyś ze świątyń egipskich. Czyn ten zjednał mu ogromną wdzięczność kapłanów egipskich, jak świadczy głośny napis, tzw. dekret z Kanopos, wyliczający zaszczyty przyznane w mieście Kanopos przez duchowieństwo egipskie Euergetesowi (zwany także napisem z Tanis, gdyż znaleziono go w m. Tanis przy przekopywaniu przesmyku sueskiego) pisany jest pismem hieroglificznym, demotycznym i w języku greckim. Znaleziony w r. 1866 i w r. 1881; dziś znajduje się w muzeum w Gizah. Wydał go pierwszy Lepsius, *Das bilingue Dekret von Kanopus*, Berlin 1866, przedrukowali: Hicks nr. 179 = Mahaffy, *Ptolemies* 226 n. = Strack str. 227 = (najlepiej) Dittenberger, *Or. gr. I* nr. 56. Pisany jest w r. 239. O odzyskaniu posągów bóstw egipskich mówi i napis z Adulis (= Dittenb. *Or. gr.* nr. 54).

W powrocie z wyprawy Euergetes miał złożyć w Jeruzolimie dziękczynną ofiarę Jehowie.

W ten sposób całe państwo syryjskie aż po góry Tauros wpadło w ręce Euergetesa (245)¹. Laodice i jej synowi pozostały tylko prowincje w Azji mniejszej poza Taurem.

Wilamowitz, *Der Feldzugsbericht d. Ptol. Euerg.*, *Hermes* 49 (1924) 447. Walter Koch, *Ein Ptolemäerkrieg*, Stuttgart 1923 (praca mnie niedostępna).

Wyprawa syryjska Euergetesa znalazła echo w poezji współczesnej. Jest nim wiersz Kallimacha, zachowany dotąd w przekładzie Catulla (66), pt.: „Warkocz Bereniki”. Kiedy Euergetes wyruszył na wojnę syryjską,

¹ Kallimach powiada w przekładzie Catulla (66, 35): *is haud in tempore longo captam Asiam Aegypti finibus addiderat.*

świeżo poślubiona jego małżonka Berenike (owa księżniczka Kyreny, która kazała zamordować Demetriusza Pięknego) złożyła w świątyni warkocz swych włosów jako ofiarę za szczęśliwy powrót męża. Następnego poranka nie znaleziono warkocza w świątyni. Nadworny astronom Konon oświadczył wtedy, że warkocz królowej odkrył na niebie, zamieniony w gwiazdy. Poeta Aratos wspominał przedtem w swoim poemacie astronomicznym, że na niebie znajduje się konstelacja gwiazd, nie mająca nazwiska. Tę konstelację Konon nazwał „Warkoczem Bereniki“ i pod tą nazwą znana ona jest do dnia dzisiejszego astronomom¹.

Poemat Kallimacha włożony jest w usta warkocza; warkocz przemawia do nas. Opowiada on nam, że zaliczona w poczet bóstw zmarła królowa Arsinoe Philadelphos, czczona pod imieniem Afrodyty Zefiryjskiej a przybrana matka Euergetesa, wysłała swego posłańca strusia, że struś zabrał warkocz ze świątyni i przeniósł go pomiędzy gwiazdy. Warkocz tęskni jednak za głową królowej. Oto poemacik w przekładzie Czubka:

WARKOCZ BERENIKI

Ten, co światel w przestrzeni wybadał objazdy,
Kiedy wchodzą na niebo, kiedy schodzą gwiazdy;
Jak na kulę ognistą zapada pomroka,
Jak w pewnych porach gwiazdy znikają dla oka,
Jak z szlaku niebieskiego słodkie chłopca czary
Tajnie ściągają Trywię w latmijskie pieczary:
Ten to Konon uczony między gwiazd promyki
Zobaczył mię, świecący warkocz Bereniki,
Co go, lekkie ku niebu podnosząc ramiona,
Bogom w on dzień ślubiła królowa strapiona,
Gdy król, zaledwie świeżym małżeństwem szczęśliwy,
Pustoszyć się wyprawiał assyryjskie niwy,
Nosząc jeszcze ran słodkich niezgojone ślady,

¹ O dworactwie Konona mówią scholia do Arata i Catull. 66, 7.

Znaki nocnej o wianek z panną młodą zwady.
Wenus li to dziewice tak przejmuję wstrętem,
Czy też wobec rodziców są błahym wykrętem
Te na progu komnaty żałości i płacze?
Tak, na bogów: łyzy — fałszem, udane rozpacz.
Dowodem mojej pani ciężkie niepokoje,
Gdy małżonka drogiego zabrały jej boje.
Bo cóż łyzy ci wyciska: czy z bratem rozstanie,
Z bratem drogim? — czy wdowie w komnacie posłanie?
Jak ci wtedy szpik w kościach żal wysuszał srodze,
Jak ci wszystka odwaga, strapionej niebodze,
Ustała ze serca! — A przecie ja ciebie
Dziewicą bohaterką poznałem w potrzebie;
Wszak czyn pomnisz, z którym się nic równać nie może,
Co ci zjednał królewskie kochanie i łóżce?
A teraz — jakież były pożegnania słowa?
Jak często oczka tarłaś ręką, smutna wdowa?
Czy cię bóg jaki zmienił? czy też kochankowie
Szczęśliwi, kiedy jedna przy drugiej połowie?
Wtedy bydła ofiarnych lejąc krew obficie,
Ślubowałaś mi bogom, jeśli drogie życie
Zachowają małżonka. Niedługi czas mija,
Małżonek ukraińskie azyjskie podbija.
Za to teraz jaśnieję wśród gwiazdek na niebie,
Bogom ślub uczyniony spełniając za ciebie.
Z żalem cię opuszczałem, z żalem, mą królowę,
Klnę się na ciebie, pani, i na twoją głowę:
Krzywoprzysięcę pomsta niech trafi odrazu!
Lecz cóż się oprzeć zdoła twardemu żelazu?
Runęła pod nim góra, choć nad wyższym szczytem
Nie przejeżdżał syn Tyi w wozie złotolitym,
A Med nowym bałwanom otworzył dziedzinę
I w korabiu Atosu przepłynął szczelinę.
Co poczną włosy, gdy się góry nie ostały?
Jowiszu! niech przepadnie Chalibów ród cały
I kto pierwszy żelaza w ziemi śledził żyły
I nauczył przekuwać młotem twarde bryły!
Jeszcze włosy braciszki płakały mej straty,
Gdy goniec Arsynoy w postaci skrzydlatej,
Brat Memnona, Zefirek, ruchawymi pióry
Szybując, wprost się po mnie spuścił nagle z góry
I unosząc przez czyste powietrza etery,

Złożył lekko na łonie przeczystej Wenery.
 Bo sama pchnęła sługę zefiryjska pani,
 Grajska władczyni brzegów kanopskiej przystani;
 I by w polu, zasianym gwiazdkami dokoła,
 Sam nie błyszczał diadem z Ariadny czoła,
 Lecz bym i ja zajaśniał na niebios sklepieniu,
 Com był jasnowłosemu ozdobą ciemieniu,
 Gdym od łez mokry jeszcze podążał ku górze,
 Bogini mię w gwiazd dawnych umieściła chórze.
 Więc w środku między Panną, Lwa srogiego grzywą,
 Kallisto, Likaona córą nieszczęśliwą,
 A leniwym Bootem patrzę na zachody
 I przed nim się zanurzam w Oceanu wody.
 Lecz choć w nocy stopami depcą po mnie bogi,
 A dzień jasny mię spycha w starej Tetys progi —
 Bez twej, panno ramnуска, niech będzie obrazy,
 Jeśli prawdę śmiały mi wyjawię wyrazy;
 Choć mi nigdy gwiazd grono tego nie daruje,
 Ja zataić nie mogę, co głąb duszy czuje —
 Nigdy całe to szczęście za męki nie stanie,
 Które mi sprawia z panią na wieki rozstanie.
 Z nią ja będąc, gdy w szczęściu dziewicą rozkwita,
 Różanego olejku pijałem do syta.

Dziś wy, którym pochodnie błysły upragnione,
 Nie pierwaj z szat małżonkom obnażajcie łona,
 Do spełnienia ich chęci namiętnych nieskore,
 Aż wonne na ołtarzu ofiary odbiorę
 Od was, co czystym sercem święte czcicie prawo.
 Lecz która łożę chucią skalala plugawą,
 Tej ofiarę nieczystą niech pije proch szary:
 Od niegodnej nie przyjmę obmierzłej ofiary!
 Wy zaś za swoje dary szczęście, miłość, zgodę
 Mieć będziecie w komnatach, zacne panny młode.
 I ty, królowo, kiedy świętymi obchody
 Uczysz Wenere, w gwiazdek patrząc korowody,
 Nie zapomnij i dla mnie pachnącej ofiary,
 Lecz obsyp, wszak twój jestem, obfitymi dary.
 Czemum w niebie? — Bodajbym twoje zdobił skronie;
 Niechby tam błyszczał Wodnik przy Oaryonie!

Jest to poemacik nader skomplikowany i rafinowany,
 jak skomplikowane i rafinowane było życie ówczesne

i ówczesna cywilizacja. Nadworny matematyk i astronom bawi się w galanterię wobec królowej a wtóruje mu w tym nadworny poeta. Jeden przenosi warkocz między gwiazdy, drugi uwiecznia zdarzenie poematem. Przypomina nam to zupełnie czasy Woltera, czujemy się jakby przeniesieni na dwór francuski XVIII. wieku. Sam wiersz ma w sobie coś z wytworności rokokowej (komplimenty), choć nie jest wolny i od ciężkości baroku, bo przeładowany mitologią i astronomią. Taka jest ówczesna poezja aleksandryjska, taka też cywilizacja tej epoki. Poezji tej nie można nazwać piękną; można smakować w niej tylko historycznie. Rzymianie I. w. przed Chr. zmuszają się, by zasmakować w tej poezji i by ją naśladować. Catullus, pochodzący z Werony w Gallii, jest umysłem więcej gallijskim, więcej francuskim niż ciężcy Rzymianie, stąd też więcej Kallimachowi pokrewnym.

Młody Seleukos II. utracił niemal całe swoje państwo (244), gdyż pozostał mu tylko środek Azji mniejszej poza górami Tauros. (Północna jej część była zawsze mniej lub więcej niezawisła). Stał się prawie królem bez ziemi. Położenie było bardzo trudne, gdyż opuściło go i wojsko i lud. Całe niemal p o ł u d n i o w e wybrzeże Azji mniejszej należało do Ptolemeusza a w Jonii Ptolemeusz zdobył ważny punkt oparcia w Efezie, wówczas największym mieście jońskim, i w odzyskanej wyspie Samos, przywrócił też Egiptowi Samotrakę, Lesbos i Kos (246). Stał się też panem należących dotąd do Syrii wybrzeży trackich i trackiego Chersonezu z miastem Lysimacheją.

Przez owładnięcie wybrzeży trackich Ptolemeusz III. stał się sąsiadem Macedonii. To wydało się niebezpiecznym królowi macedońskiemu Antygonowi Gonatasowi, dla tego wystąpił przeciw Ptolemeuszowi. Grecy stanęli po stronie egipskiej. W bitwie morskiej koło

wyspy Andros (246 lub 245) Gonatas odniósł zwycięstwo nad flotą egipską¹. Ptolemeusz nie utracił wybrzeży trackich, ale do rąk macedońskich przeszło wiele Cyklad i panowanie na morzu Egejskim². Bitwa koło Andros była ostatnią bitwą morską Egiptu z Macedonią. W utracie panowania na morzu leżało, że Egipt nie mógł już występować czynnie w Grecji przeciw Macedonii.

Seleukos tymczasem zebrał wojsko i flotę i ruszył ku wybrzeżom syryjskim i cylickim, aby podbić miasta, które od niego odpadły. Na m. Egejskim ani w Azji mniejszej nie mógł walczyć z Ptolemeuszem o posiadłości mało-azjatyckie, gdyż musiał przede wszystkim myśleć o odzyskaniu prowincyj, które były jądrem jego państwa: Syrii i Cylicji. Ale nieszczęście prześladowało go i teraz: flota jego rozbiła się. Wnet jednak zmieniło się położenie na jego korzyść: wojska i miasta Syrii i prowincyj wschod-

¹ Czas bitwy koło Andros jest całkiem zagadkowy z powodu niedostateczności źródeł. Jeden tylko Trogus (prol. 28) mówi, że Antygon podbił (Tessalię i) Karię, nie oznaczając czasu. Nowsi historycy kładą bitwę już to za Gonatasa, już to za Dosona (zob. niżej). Za Gonatasa († 239) kładą ją: Bouché-Leclercq (I 256, r. 244 lub 243), Tarn (CAH. VII 718, r. 246 lub 245), Wałek-Czernecki (str. 716, ok. 241); za Dosona: Niebuhr, Beloch (str. 682 n. i 2² § 248, r. 227), Cary (str. 160, r. 227 lub 226); Bevan sprawy nie rozstrzyga (str. 68). — Tarn sądzi, że Gonatas chciał się pomścić za wspieranie przez Egipt Koryntu w czasie jego walki z Macedonią na krótko przedtem. — Beloch powołuje się na to, że Diog. Laer. zna tylko jedną bitwę Gonatasa, ἡ Ἀντιγόνοῦ ναυμαχία, i na porządek zdarzeń u Justina (między 230 a 226), ale oba argumenty są niepewne: Justin nie trzyma się ściśle chronologii a Diog. Laer. może mieć na oku tylko tą bitwę, o którą w danym miejscu chodzi, i dla tego kładzie rodzajnik. Zdaniem Belocha wyprawa karyjska Dosona była w związku z wojną Antiocha Hieraxa przeciw Ptolemeuszowi i Attalowi.

² V. Costanzi, Klio 11, 277 nn. (Egipt nie całkiem stracił Cyklady).

nich, które odpadły od niego, zaczęły teraz do niego powracać (244). Może być, że poprzednie przejście ich na stronę egipską było tylko wymuszone albo że stronnictwa egipskie były za słabe i musiały ulec stronnictwu syryjskiemu. Stolica Antiochia wróciła do Seleuka. Na wieść o tym Ptolemeusz III. wrócił do Syrii i przybywszy tam zaczął oblegać miasta sprzyjające Seleukowi. Seleukos jednak, wzmoższy się już na siłach, wkroczył do Syrii i odparł najazd egipski. Przybrał teraz przydomek Zwycięzcy (Kallinikos). W końcu odważył się nawet uderzyć na Celesyrię. Tu jednak pokazało się, że siły jego były na to za słabe: doznawszy zupełnej porażki ledwie z resztkami wojska wrócił do Antiochii.

Seleukos miał młodszego brata Antiocha z przydomkiem Hierax (Jastrząb). Hierax zarządzał dotąd częścią państwa syryjskiego w charakterze namiestnika. Po porażce doznanej od Ptolemeusza Seleukos wezwał brata na pomoc, odstępując mu za to pod naciskiem matki Laodiki Azję mniejszą aż po Tauros, w której siły jego własne były słabe (242). Czy Seleukos miał zatrzymać naczelne zwierzchnictwo nad Azją mniejszą lub też miała ona być całkiem niezależna, nie jest pewne. Ptolemeusz wtedy, lękając się walki z obu braćmi (jak twierdzi nasza tradycja), zawarł p o k ó j z Seleukiem na 10 lat (241)¹. Wyrzekł się w nim państwa syryjskiego, zatrzymując tylko zdobyte miasta na wybrzeżach Azji mniejszej.

Skończyła się więc dla Seleuka wojna z Egiptem, zaczęła jednak w parę lat później (236) wojna z bratem, która trwała dwa lub trzy lata (236—234)². Wojnę tę wywołała, jak się zdaje, matka obu królów, znana nam już Laodike. Z nieznanych bliżej powodów znienawidziła ona starszego syna i pragnąc pozbawić go tronu a osadzić

¹ Według Justina XXVII 2. 6—9 za interwencją Antiocha Hieraxa.

² Beloch IV 2, 543.

na nim młodszego syna, ku któremu zwróciła swe względy, namówiła Antiocha do rozpoczęcia wojny z bratem o posiadanie państwa. Losy tej wojny obchodzą nas tutaj tylko o tyle, że w czasie wojny Laodike dostała się w ręce króla egipskiego i okupiła życiem zamordowanie siostry jego Bereniki. W ten sposób skończyła ta chciwa władzy i mściwa kobieta, przypominająca charakterem postaci z Nibelungów.

Pomimo zawarcia pokoju Euergetes brał kilkakrotnie udział w walkach prowadzonych przez Seleuka i Antiocha. W końcu ustała wojna między Egiptem a Syrią. Nie wiadomo, czy stało się to jeszcze za rządów Seleuka czy dopiero jego następcy. Seleukos zmarł w r. 226 lub 225 skutkiem nieszczęśliwego upadku z konia. Na tron syryjski wstąpił starszy jego syn, Seleukos III. (Soter).

Już za Filadelfa pojawia się przemijająco na widowni Egiptu Rzym. W r. 273 zawarł on z Filadelfem pakt przyjaźni. Widocznie wobec wzmaganie się potęgi Kartaginy Rzym chciał zapobiec temu, by ta jego przeciwniczka nie połączyła się z Egiptem. — Za Euergetesa, który po wojnie z Syrią stał się tak potężny na Wschodzie, w r. 241 Rzym wysłał poselstwo do Aleksandrii, proponując Euergetesowi przymierze przeciw Syrii¹. Rzym był wtedy po zwycięskim zakończeniu pierwszej wojny punickiej potęgą lądową i morską. Wzrok jego zwracał się widocznie

¹ Donosi to źródło rzymskie (Eutropiusz 3, 1). Wiarogodność tej tradycji odrzuca Holleaux (Rome, la Grèce itd., Paris 1921, 75 n.) a powątpiewa o niej i Beloch (IV 2², 540 nota) dla tego, że Ptolemeusz nie potrzebował pomocy, ale to nie jest wystarczający powód. Egipt był wtedy najsilniejszym państwem hellenistycznym, więc Rzymowi musiało zależeć na zawarciu z nim przyjaźni. Polityka Philopatora wobec Rzymu za 1. wojny macedońskiej nie była naruszeniem traktatu przyjaźni.

już wówczas na wschód, ku państwom hellenistycznym, mianowicie ku najbliższej Macedonii. W razie wojny z Rzymem Macedonia musiała liczyć na pomoc najbliższego sąsiada w Azji mniejszej, Syrii. By zaszachować Syrię, Rzym zamierzył połączyć się z Egiptem¹. Euergetes widocznie przejrzał zdobywcze plany Rzymu, zwrócone przeciw państwom hellenistycznym, bo wymówił się od przymierza, powołując się na zawarty świeżo w r. 241 pokój z Syrią². Propozycja Rzymu przyniosła jednak Egiptowi tę korzyść, że Macedonia uznała wszystkie zdobywcze oręża egipskiego w trzeciej wojnie syryjskiej, nawet posiadanie wybrzeży trackich i sąsiednich wysp, a zatrzymała tylko Cyklady. Rzym nie zapomniał jednak Euergetesowi odmowy i kilka lat później³ ofiarował przyjaźń i przymierze królowi syryjskiemu Seleukowi II. Kallinikowi, przeciwnikowi Euergetesa. Archiwum rzymskie posiadało jeszcze za cesarstwa odnośny dokument, mianowicie list grecki senatu do Seleuka i cesarz Klaudiusz odczytał go w senacie. — Euergetes idąc za polityką swych poprzedników chciał uniknąć mieszania się Rzymu w sprawy państw hellenistycznych.

Po zakończeniu wojny z Syrią przyszło jeszcze do nowych walk z M a c e d o n i ą, której królowie patrzyli krzywo na rosnące znaczenie Egiptu na m. Egejskim. Antigonos Gonatas umarł w r. 239. Po nim wstąpił na tron macedoński D e m e t r i u s z (239—229). Demetriusz miał zbyt wielu innych nieprzyjaciół, aby mógł

¹ Już Mommsen rozumiał propozycję przymierza przeciw Syrii zrobioną Egiptowi przez Rzym tak, że zwracała się ona faktycznie przeciw Macedonii. Rzym potrzebował pomocy egipskiej przeciw Macedonii. (Por. Wałek, *Rev. de philol.* 49, 1925, 128).

² Niepowodzenie polityki Rzymu dowodzi wiarogodności tradycji Eutropiusza, jak słusznie zauważył Wałek w w. m.

³ 229 według Wálka-Czerneckiego.

podjąć na nowo wojnę z Egiptem, toczoną przez Gona-tasa. Uczynił to za to jego następca, Antigonos D o s o n. W czasie między r. 228 a 225 wyprawił on się do Azji mniejszej i odebrał Euergetesowi niektóre posiadłości karyjskie, nie utrzymał ich jednak długo. Także i na Cykladach Euergetes doznał pewnych strat.

Były to jednak wszystko straty drobne. Pomimo nich Egipt był państwem rozległym i potężnym a Euergetes umiał utrzymać państwo na wyżynie, na którą wzniesli je dwaj jego poprzednicy. Filadelf zrobił Egipt państwem bogatym i świetną siedzibą nauk, literatury i sztuki; Euergetes ozdobił go sławą wojenną. Z wojny syryjskiej Egipt wyszedł zwycięsko. Celesyria i Fenicja pozostały przy Egipcie. Wybrzeża południowe Azji mniejszej, mianowicie zachodnia część Cylicji, Likia i Karia utrzymały się również w ręku Euergetesa. Tak szerokiej władzy nie miał tu żaden z jego poprzedników. Wyspy m. Egejskiego uznawały także w znacznej części panowanie egipskie, tak: Samotrake, Lesbos, Melos i Thera¹. Na wyspie Thera stał garnizon egipski. W ostatnich latach XIX w. znalazł na tej wyspie Hiller v. Gärt-ringen liczne reszty budowli oraz rzeźby i napisy na ska-łach z epoki Ptolemeuszów. Pokazało się z nich, że Thera była jednym z ważnych punktów panowania morskiego Egiptu. Wiemy, że dla Ptolemeuszów, pragnących zawsze wywierać wpływ na sprawy Grecji i Azji mniejszej, Cyklady były ważnym po-mostem między jednym a drugim kontynentem. Pomiedzy Egiptem a Grecją posiadali oni dwa główne punkty opar-cia: port Itanos na wschodnim wybrzeżu K r e t y i pomię-dzy Kretą a Tracją Therę; tak Kreta jak Thera były dosko-

¹ Zdaniem innych ok. r. 225 wróciły do Macedonii Samo-trake, Tracja i Hellespont (tak Walter Otto, Abh. bair. Ak. 34, 1, 1928, 29).

nale położonymi stacjami dla okrętów egipskich płynących z Aleksandrii do Peloponezu. Na Peloponezie punktem oparcia Ptolemeuszów było miasto *Arsinoe*, dawniejsza *Methana*, w Argolidzie. Wszystkie te punkty Ptolemeusze posiadali bez przerwy aż do zburzenia Koryntu przez Mummiusza. Thera należała do Egiptu już za Filadelfa¹.

Prócz tych, już po ojcu odziedziczonych posiadłości Euergetes zdobył nowe: należały do nich port Seleucja w Syrii, południowa *Jonia* (Efez, Milet, Priene, wyspa Samos)² i posiadłości trackie z Chersonezem. Politykę swego ojca, dążącą do utrzymania wpływu w Grecji i Azji mniejszej, Euergetes kontynuował z powodzeniem. Celem tej polityki było: nie pozwolić wzmóc się zanadto potędze macedońskiej w Grecji a syryjskiej w Azji mniejszej a więc utrzymanie równowagi wszystkich trzech państw. Tylko wtedy Egipt mógł być potężną monarchią. Podobnie jak ojciec, utrzymywał też Euergetes przyjazne stosunki z państwami Zachodu: Kartaginą, Syrakuzami i Rzymem. Egipt za Euergetesa stanął może na szczycie świetności i potęgi. Stanowisko jego na północnych i wschodnich wybrzeżach m. Egejskiego było w r. 241 silniejsze niż Filadelfa w r. 272. Potęga Egiptu była tym większa, że Syria za Antiocha II. straciła raz na zawsze prowincje wschodnie, nie mogąc myśleć o nich wobec bliższych wojen. Po r. 241 Egipt cieszył się przez 20 lat nieprzerwanym pokojem.

Na wewnątrz Euergetes szedł torami swego poprzednika. Popierał poezję i nauki. Sławnego uczonego *Eratostrasa* powołał z Aten do Aleksandrii i zrobił dyrektorem biblioteki. Zachował się dotąd epigram Era-

¹ Rezultaty swych odkopywań złożył *Hiller v. Gärtingen* w: Thera. Bd. I., Berlin 1899.

² Północna Jonia pozostała w ręku Seleucydów.

tostenesa dedykowany Euergetesowi a zawierający rozwiązanie pewnego problemu matematycznego, mianowicie podwojenia sześcianu¹. Sławę Euergetesa głosi żyjący za jego rządów poeta Herodas w swych mimijambach.

Wnet po wstąpieniu na tron Euergetes deifikował siebie i swą małżonkę Berenikę (II., dla odróżnienia od Bereniki I., żony Ptolemeusza I. Sotera); kult ich jako „bóstw dobroczynnych“ (*θεοὶ εὐεργέται*) - przyłączono do kultu zmarłych członków dynastii. Wzmianka o tym kulcie znajduje się już w dekreście kanopijskim z r. 239. Wcześniej zmarłą córkę Euergetesa Berenikę (Euergetis) zaliczono również w poczet bóstw i ustanowiono dla niej uroczystość.

Religię egipską Euergetes otaczał równą opieką jak jego poprzednicy. On pierwszy z Ptolemeuszów zaczął budować świątynie egipskie. W Kanopos wznosił świątynię Osirisowi, w górnym Egipcie powznosił świątynie innym bóstwom egipskim (w Karnaku itd.), między innymi zaczął budowę świątyni w Edfu, jednej z najpiękniejszych i najlepiej zachowanej świątyni egipskiej. Duchowieństwo egipskie przyznało mu za to w dekrecie kanopijskim wyjątkowe zaszczyty. Dekret sławi parę królewską za to, że zapewnia krajowi pokój, że w czasie nieurodzaju zorganizowała dowóz żywności z krajów obcych i obniżyła podatki, że opiekuje się świątyniami i kultem. W dekrecie tym spróbowano też zreformować kalendarz egipski. Rok egipski był rokiem słonecznym, liczącym 365 dni, nie dodawano jednak co 4 lata dnia przestępnego. Obecnie postanowiono dodawać dzień przestępny czyli uczyniono to samo, co później uczynił Juliusz Cezar, innymi słowy: wprowadzono kalendarz „juliański“. Reforma nie utrzymała się jednak; ludność Egiptu była za nadto konserwatywna.

¹ Epigram ten objaśnił Wilamowitz w *Nachrichten d. Gött. Ges. d. Wiss.* 1894.

Sławę Euergetesa głosi także inny napis, napis z Adulis¹. Adulis jest to dzisiejsza Massawa nad m. Czerwonym. I Euergetes, jak jego ojciec, urządzał tu polowania na słonie, potrzebne do celów wojennych.

Euergetes abdykował za życia na rzecz syna². Umarł w r. 222/1.

Pozostawił dwóch synów, Ptolemeusza i Magasa i córkę Arsinoę. Starszy z synów objął tron jako Ptolemeusz IV. Philopator.

OKRES II.

POTĘGA EGIPTU UPADA CORAZ WIĘCEJ.

221—30 prz. Chr.

PTOLEMEUSZ IV. PHILOPATOR

221—204.

Liczył około 24 lat wieku. Z jego wstąpieniem na tron Egipt zaczyna tracić świetność, którą posiadał pod trzema pierwszymi władcami. Egipt był państwem rządzonym absolutnie; powodzenie państwa zależało od charakteru władcy: jeżeli władca był dbały i dzielny, to i państwo było potężne; gdy władca nie troszczył się o rządy, rozchodziły się sprężyny i kółka maszyny państwowej. Rzym mógł mieć cesarzy nie troszczących się o rządy: organizm państwa był silny i nie zależał w tym stopniu od woli panującego co egipski; zresztą i sama potęga Rzymu, czyniąca zeń jedyne państwo świata, sprawiała, że nie potrzebował się obawiać nieprzyjaciół. Inaczej było z Egiptem. Egipt miał silnych nieprzyjaciół w sąsiadach, którzy czyhali na jego słabość, by z niej wyciągnąć korzyść dla siebie.

Philopator był równie lichym człowiekiem jak panującym. Przypomina pod niejednym względem rzymskiego

¹ Dittenberger, Or. gr. nr. 54.

² Wilcken, Arch. f. Pap.forsch. 2, 391.

Nerona, z tą różnicą, że w razie potrzeby umiał się okazać człowiekiem czynu. Myślał tylko o używaniu a rządy państwa zostawił swoim ulubieńcom i zausznikom: Sosibiosowi z Aleksandrii i Agatoklesowi, którzy już w ostatnich latach poprzedniego króla sprawowali rządy. Dobrawszy sobie wesołe towarzystwo mężczyzn i kobiet, pędził życie na biesiadach i hulankach; wśród dźwięku kotłów przeciągał po ulicach Aleksandrii lub po dziedzińcach swego pałacu. Pragnąc sławy jako poeta napisał dramat „Adonis“, a ponieważ bawił się także w filologa a przy tym były to czasy, gdzie w Aleksandrii pisano komentarze do najrozmaitszych poetów, przeto Agatokles jako prawdziwy dworak napisał komentarz do utworu swego władcy. Philopator lubił prowadzić z filologami dysputy naukowe i wprawiać ich w kłopot przez zadawanie im różnych trudnych pytań. Interes ten jego dla filologii pochodził stąd, że nauczycielem jego był sławny uczony Eratostenes. Eratostenesowi nie udał się jego uczeń, jak później Senece Neron. Philopator miał z Neronem i to podobieństwo, że obaj otaczali się lichymi kreaturami. Na znak swej czci dla Homera Philopator wznosił dla niego świątynię. Pragnął sprowadzić na swój dwór jakiego sławnego stoika; otrzymawszy odmowną odpowiedź od Kleanthesa i Chrysippa, musiał się zadowolić powołaniem mniej sławnego Sphairosa. Był pobożny i przesądny, lubił też zbytek i wystawność. Kazał sobie wybudować ogromny okręt o 20 rzędach wiosel i 4000 wiosłarzy i wielką barkę nilową i urządzić je z wszelkim możliwym zbytkiem (Ateneusz). Barka był to prawdziwy pływający pałac. O wielkości jej świadczy choćby to, że mieściła w sobie okrągłą świątynkę Afrodyty z piętrowymi portykami. Do ozdoby użyto pierwszy raz obficie kości słoniowej. Philopator kazał czcić siebie jako Dionysosa i ustanowił w Aleksandrii fylę Dionysia.

Jeszcze przed śmiercią Ptolemeusza III. Euergetesa schronił się na dwór tego władcy król spartański Kleomenes III. Był to ten sam sławny król, który podjął wielkie dzieło reformy socjalnej: wprowadził równość ziemi w państwie spartańskim. W wojnie z Macedonią i związkiem achajskim Kleomenes poniósł klęskę pod Sellazją (222) i ujrzał się zmuszonym uciekać ze Sparty. Euergetes przyjął go gościnnie i wyznaczył mu na utrzymanie jego i jego dworu znaczną sumę roczną. Po śmierci Euergetesa Kleomenes bawił na dworze jego następcy.

Objąwszy tron, Philopator w porozumieniu z swymi doradcami postanowił usunąć wszystkich, którzyby mogli kiedyś okazać się niebezpiecznymi dla jego tronu. Pierwszy zginął stryj króla, Lizymach; potem przyszła kolej na brata królewskiego Magasa i rodzoną matkę Berenikę; Berenika, internowana w domu pod strażą, widząc, co ją czeka, odebrała sobie życie za pomocą trucizny. Matka знаła zbrodniczą naturę syna, to też pragnęła widzieć na tronie młodszego syna Magasa. Tak skończyła ta energiczna księżniczka Kyreny, którą sławi *Coma Berenices* w przekładzie Catulla. Król Kleomenes splamił się pomaganiem w tych ohydnych zbrodniach; kiedy mianowicie Philopator i jego otoczenie obawiało się, że wojsko zbuntuje się na wiadomość o zamordowaniu Bereniki i Magasa, Kleomenes przyrzekł użyć swego wpływu na najemników peloponeskich i kretańskich.

W r. 221/0 nastąpiła w Macedonii zmiana tronu. Król Kleomenes sądząc, że nadeszła dlań pora działania, prosił Philopatora, by mu udzielił pomocy i odesłał go do Peloponezu. Na dworze egipskim nie chciano jednak słyszeć o tym, mimo że dotąd ludzono Kleomenesa nadzieją interwencji w Grecji; obawiano się, że Kleomenes, w którym poznano człowieka niepospolitego i energicznego, zajmie w Grecji stanowisko zbyt potężne, co dla Egiptu było

niewygodne. Poza tym widocznie unikano zatargu z Macedonią. Zresztą w r. 221 Syria rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie i jakkolwiek chwilowo panował pokój, można było oczekiwać, że niezadługo przyjdzie do walk. — Nie chciano więc puścić Kleomenesa do Grecji, ale i pobyt jego w stolicy Egiptu wydawał się niebezpiecznym. Postanowiono go uwięzić. Aby stworzyć pozór, namówiono pewnego nieprzyjawnego Kleomenesowi Messeńczyka do obwinienia Kleomenesa, że gotuje zdradę i zamierza opanować Kyrenę. Kleomenesa uwięziono wraz z jego orszakami. Widząc, że nie ma nadziei, aby go wypuszczono, Kleomenes postanowił uwolnić się przemocą. Korzystając z wydalenia się Philopatora ze stolicy, upoił straż i wyrwał się na ulicę wraz z towarzyszami. Próbował zająć twierdzę, ale bez skutku. Również nie odniósł skutku nawoływania ludności stolicy, by wywalczyła sobie wolność. Nie widząc dla siebie przyszłości, Kleomenes odebrał sobie życie (220/19). Tak skończył największy może człowiek, jakiego wydała Sparta. Ciału jego odmówiono pogrzebu i przybito je do krzyża jak ciało zbrodniarza. Matkę Kleomenesa, która towarzyszyła synowi do Egiptu, i dwóch jego synów skazano na śmierć a nawet wymordowano żony i dzieci jego zwolenników, co było mściwym a zupełnie bezużytecznym okrucieństwem, gdyż wymordowani nie mogli być dla nikogo niebezpieczni.

Czwarta wojna syryjska.

Wojna z Antiochem W. o Celesyrię.

219—217.

Niemal równocześnie ze zmianą tronu w Egipcie nastąpiła zmiana tronu i w Syrii. Seleukos III. (225—223) został zamordowany w r. 223. Tron objął po nim brat jego a syn Seleuka II. Kallinika Antioch III. zwany

w historii Wielkim¹. Przydomek Wielkiego nadawano Antiochowi już za życia, jak dowodzi jeden z napisów z Soloi (BCH. 14, 587). Pod tym przydomkiem zna Antiocha także Polybiusz w II. w. prz. Chr. (IV, 2, 7). W historii Antioch III. znany jest z wojny, którą prowadził z Rzymianami. W chwili wstąpienia na tron liczył zaledwie 20 lat. Wobec młodego wieku króla sprawował faktycznie rządy minister jego Hermeias, rodem z Karii, człowiek niezmiernie ambitny, przy tym srogi i bezwzględny, ale zdolny i energiczny. Syria, widząc stosunki panujące w Egipcie: króla będącego marionetką w ręku doradców, niesnaski wybuchłe w rodzinie królewskiej, postanowiła skorzystać z położenia, aby odzyskać Celesyrię. Podczas jednak kiedy gotowano wyprawę przeciw Egiptowi, wybuchło we wschodnich prowincjach państwa syryjskiego powstanie. Satrapa Medii Molon ogłosił się niezależnym, przybrał tytuł króla i w krótkim czasie zajął wschodnie prowincje syryjskie aż po Eufrat. Antioch wysłał przeciw niemu swych wodzów a sam ruszył do Celesyrii. Tutaj w dolinie pomiędzy górami Libanon a Antilibanos zastąpił mu drogę namiestnik Ptolemeusza Theodotos, Etolczyk. Nie mogąc go wyprzeć z jego obwarowanego stanowiska, Antioch musiał wrócić z niczym, tym więcej, że powstanie Molona przybierało coraz groźniejsze rozmiary tak dalece, że okazała się potrzeba, aby sam król wyprawił się na Wschód. Antioch uczynił to i odniósł zwycięstwo nad Molonem, który na polu bitwy sam sobie odebrał życie.

W czasie powrotu ze Wschodu zaczęto ostrzegać Antiocha, że minister jego Hermeias może przy swej żądzy władzy stać się dla niego niebezpiecznym. Wobec tego Antioch kazał go zamordować.

¹ Nie zupełnie słusznie: Antioch był lekkomyślny, nie doceniał potęgi Rzymu. Zdolności i energii nie można mu odmówić. — Historia jego u Polybiusza zaczyna się w dwa lata po wstąpieniu jego na tron, tj. z rokiem 221.

Zapewniwszy sobie spokój na Wschodzie, Antioch postanowił rozpocząć przerwana wojnę z Egiptem o Celesyrię. Przebieg tej wojny znamy doskonale dzięki temu, że opis jej zachował się w V. księdze Polybiusza (roz. 45 nn.). Najpierw obległ miasto, które leżało niemal u bram własnej jego stolicy a należało od wielkiej wojny z Euergetesem do Egiptu, Seleucję, i opanował je. Następnie ruszył do Celesyrii. Tutaj ułatwiła mu kroki zdrada namiestnika egipskiego Theodota. Po pierwszym najeździe Antiocha na Celesyrię, który Theodot dzielnie odparł, wezwano go do Aleksandrii celem usprawiedliwienia się i, mimo że Theodot nie był winny, ledwie zdołał uniknąć zasądzenia. Mszcząc się za to niesprawiedliwe postępowanie, wydał teraz Antiochowi dwa ważne porty Celesyrii, Ptolemaidę i Tyr, wraz ze znaczną liczbą okrętów wojennych (219).

Wojna syryjska zaskoczyła Egipt nieprzygotowanym. To też zaczęto teraz zbroić się z największym pośpiechem. Pościągano wojsko z posiadłości zewnętrznych, zwerbowano w Grecji nowych zaciężnych, sprowadzono wodzów z różnych krain greckich i powierzono im wyćwiczenie wojsk i dowództwo nad nimi. Po raz pierwszy też od bitwy pod Gazą (312), więc po stu latach przerwy, powołano do służby wojskowej 20.000 Egipcjan i może Libijczyków (Berberów). Jakoż w krótkim czasie zdołano zgromadzić liczną armię. Podczas tych zbrojeń wstrzymywano Antiocha od wojny, udając zamiar zawarcia pokoju i wysyłając do niego ciągle poselstwa celem układów. Ażeby ukryć przed nim zbrojenia, dwór przeniósł się do Memfis; tu przyjmowano posłów syryjskich a tymczasem w Aleksandrii czyniono przygotowania wojenne. Dla dalszych układów udał się Sosibios do Syrii. Kiedy przyszło do rozpatrywania, do kogo prawnie należy Celesyria i Fenicja, każda ze stron twierdziła, że na podstawie układów w czasie bitwy pod

Ipsos (301) jej się te kraje należą. Układy oczywista rozbiły się a skutkiem tego przyszło w roku następnym (218) do dalszej wojny. Gdyby Antioch uderzył był na Egipt, kiedy ten był nieprzygotowany do wojny, zwycięstwo jego byłoby pewne¹. Błąd ten polityczny tłumaczy się młodością króla syryjskiego. — Antioch ruszył z wojskiem lądowym i flotą do Syrii. W Fenicji, na zachód od Libanu, zastąpił mu drogę dowódca sił egipskich, Antiochowi udało się jednak go odeprzeć, po czym ruszył pod Sydon. Widząc jednak, że miasto to jest silnie obwarowane, nie próbował go zdobywać, lecz przez góry wkroczył do Palestyny, mianowicie do bogatej jej części północnej, Galilei. Zdobywszy tu kilka miast w okolicy jeziora Genezaret i zostawiwszy w nich załogi, przeszedł na wschodni brzeg Jordanu. Tutaj dostało się w jego ręce również kilka miast a sąsiednie szczepy arabskie uznały jego zwierzchnictwo. W ten sposób niemal cała Celesyria wpadła w ręce Antiocha; tylko południowa Palestyna, mianowicie Samaria i Judea, pozostały przy Egipcie.

Tymczasem Egipt ukończył zbrojenia i w następnym roku, 217, miała spór o Celesyrię rozstrzygnąć walna bitwa. Wobec tego, że wojskiem syryjskim dowodził Antioch, musiał i Philopator stanąć osobiście na czele swej armii dla dodania jej otuchy. Towarzyszyła mu siostra jego Arsinoe. Wojsko ruszyło z Peluzjon i po kilku dniach przybyło pod R a p h e j ę, pierwsze miasto Celesyrii. Tutaj nadciągnął także z wojskiem Antioch. Obaj przeciwnicy stanęli naprzeciw siebie obozem. Wojsko Ptolemeusza liczyło 75.000, wojsko Antiocha 68.000². Po stronie egipskiej była przewaga nie tylko liczebna, lecz

¹ Słusznie zwrócił na to uwagę Wałek-Czernecki (str. 743).

² Liczby te Polybiusza (V 79) podane są oczywiście z właściwą temu historykowi ścisłością. Stąd chybione jest z gruntu przypuszczenie Mahaffy'ego, za którym idzie Tarn (str. 730), że Polybiusz pomylił się, licząc dwa razy po 20.000 Egipcjan.

także i jakościowa. Podstawa bowiem ówczesnych wojsk, falanga, liczyła u Ptolemeusza 48.000, u Antiocha 30.000. Do tego wojsko egipskie było wyćwiczone daleko lepiej niż wojsko Antiocha, który licząc na pokojowe załatwienie sprawy i lekceważąc Philopatora, nie dbał o należyte przygotowanie wojny. Za to armia egipska miała i mniej słoni i afrykańskie jej słonie były mniejsze od indyjskich słoni Antiocha. W skład wojska Ptolemeusza wchodziłi także Egipcjanie, w skład wojska Antiocha ludy małoazjatyckie, arabskie i irańskie. — Po kilku dniach wojska stanęły naprzeciw siebie do bitwy. Bitwa, którą stoczono, należy do największych bitw starożytności. Wojsko egipskie ustawiło się w sposób zwykły wówczas: środek zajęła falanga, resztę najlepszych wojsk ustawiono na prawym skrzydle: tu stali Grecy, Gallowie i Trakowie a na samym końcu jazda grecka. Na lewym skrzydle stanęła lekka piechota i jazda egipska. Przed jazdą ustawiono po obu skrzydłach słonie. Zupełnie podobnie ustawiło się wojsko syryjskie. Philopator zajął miejsce na słabszym skrzydle lewym¹. Tutaj zaczęła się walka a rozpoczęły ją słonie afrykańskie Philopatora, musiały się jednak wnet cofnąć przed indyjskimi słoniami Antiocha, po czym jazda syryjska pod dowództwem Antiocha zmusiła lewe skrzydło egipskie do ucieczki i zaczęła je ścigać. Tymczasem silne prawo skrzydło Ptolemeusza, złożone przeważnie z Greków, rozbiło stojące naprzeciw skrzydło Antiocha, w którym walczyli głównie Azjaci. Wobec tego, że w każdej armii zwyciężyło prawe skrzydło, rozstrzygnięcie walki przypadło falangom stojącym w centrum. Słabsza falanga syryjska nie wytrzymała natarcia egipskiego i zaczęła uciekać. Antioch zapędził się za daleko ścigając nieprzyjaciela i gdy wrócił, znalazł już wojsko swoje

¹ Towarzyszyła mu młoda jego siostra Arsinoe. Gdy Antioch się zbliżał, królowna objechała linię frontu, zachęcając wojsko do męstwa.

w ucieczce. Młody król syryjski popełnił ten sam błąd, co młody Demetriusz Poliorketes w bitwie pod Ipsos. Z 68.000 utracił 14.000; straty Philopatora były bardzo drobne (2000).

Z resztkami swej armii Antioch powrócił do Syrii. Zdawałoby się, że Philopator nie wyzyskał wielkiego swego zwycięstwa. Ale trzymał się on tylko tradycyjnej polityki poprzedników. Gdyby Egipt był zabrał całą Syrię, nie byłby jej mógł żadną miarą utrzymać. Cztery wojny o Celesyrię w ciągu 60 lat pokazały, że Egipt mógł się przy niej utrzymać tylko z największym wysiłkiem. Nie dążył on do nowych zdobyczy, pragnął tylko utrzymać dotychczasowe. W zawartym pokoju Antioch utracił skutkiem klęski pod Rapheją zdobytą co dopiero Celesyrię; pozostała przy nim jednak Syria północna z Seleucją. Przez blisko cały wiek po bitwie pod Ipsos nie było bitwy o podobnej doniosłości¹. Philopator udał się teraz z siostrą do odzyskanej prowincji. Pokazało się przy tym, że sympatie dla Egiptu były tu większe niż dla Syrii. Przyjmowano Philopatora wszędzie radośnie i czczono wieńcami, ołtarzami i ofiarami. Widać z tego, że w Celesyrii administracja egipska nie gnębiła tak ludności podatkami jak w samym Egipcie². Z Syrią zapanował teraz dłuższy pokój.

Wspomnieć wypada przy tej sposobności o niekanonicznej trzeciej księdze Machabejskiej, zawierającej wiadomości o stosunku Philopatora do Żydów. Opowiada ona, że po bitwie pod Rapheją król przy-

¹ Przebieg jej znamy dokładnie dzięki Polybiuszowi. Taktyka bitwy przypomina bardzo taktykę pod Ipsos.

² Polybiusz mówi (pod r. 218), że lud palestyński wolał Egipt niż Syrię. Pismo *Eklezjastyk*, którego autor należy do arystokracji, przedstawia stosunki (ok. r. 200) odmiennie: mówi o wielkim ucisku ludności, o niezliczonych szpiegach egipskich w kraju.

był także do Jerozolimy, że chciał wejść przemocą do świątyni, czemu jednak Bóg cudownie przeszkodził. Że potem w Aleksandrii wydał edykt przeciw Żydom i opornych zgromadził w hippodromie aleksandryjskim, gdzie ich miano rzucić pod nogi pijanych słoni, że jednak z zrządzenia boskiego słonie rzuciły się na własnych stróżów. Przejednany Ptolemeusz miał wypuścić Żydów i kazać ich ugościć. Całe to opowiadanie nie ma najmniejszej wartości historycznej. Jest ono pisane pod wpływem księgi Daniel i księgi Ester (por. Niese II 407). Stosunek taki Philopatora do Żydów byłby w sprzeczności z całą dotychczasową polityką Ptolemeuszów tak wobec nich, jak w ogóle narodów podbitych, gdyż Ptolemeusze nie dążyli do hellenizacji ani nie prześladowali religij obcych¹.

Pod koniec rządów Philopatora wybuchło

Powstanie narodowe w Egipcie

(ok. r. 207/6).

Co je bezpośrednio wywołało, nie wiemy. To pewna, że poczucie narodowe Egipcjan wzmogło się po zwycięstwie pod Rapheją, do którego się Egipcjanie znacznie przyczynili. Podatki gniotły ich ciężko, a praw politycznych nie posiadali, pragnęli więc zmiany położenia. Chodziło o obalenie dynastii a powierzenie tronu władcom pochodzenia egipskiego. Posiadamy kameę, na której Philopator przedstawiony jest z atrybutami Horusa. Widać z tego, że liczył się z popularnością wśród poddanych egipskich. Już za Euergetesa wybuchły w Egipcie niepokoje w czasie jego wyprawy do Azji. Teraz za słabego Philopatora można było łatwiej liczyć na powodzenie przedsięwzięcia. Powstanie wybuchło najpierw w delcie, potem rozszerzyło się na Egipt górny. Tebaida odpadła; uzurpator Harmachis, zdaje się Nubij-

¹ Trafnie o tym Wałek-Czernecki str. 742.

czyk, utworzył tu królestwo, które trwało 20 lat. Z powstania skorzystał książę etiopski Ergamenes i zajął egipską wyspę nilową Philae. Sosibios zajął się reorganizacją armii. Wziął w służbę wodza najemników etolskich Skopasa razem z licznymi towarzyszami i postawił go na czele wojska egipskiego. Powstanie przybrało wielkie rozmiary, jak możemy wnosić z tego, że i Antioch syryjski i król macedoński Filip V., który wstąpił na tron w r. 221/0 po śmierci zwycięzcy z pod Sellazji, Antygona Dosona, ofiarowali Philopatorowi pomoc. Pomocy tej nie przyjęto, bo lękano się wpuścić do Egiptu zarówno Macedończyka jak króla syryjskiego. Po dłuższym czasie udało się Ptolemeuszowi powstanie pokonać, ale nie na długo, bo wybuchło ono ponownie za jego następcy. Te powstania osłabiały siłę wewnętrzną państwa i przyczyniały się do upadku jego znaczenia na zewnątrz. Równocześnie osiedleni w Egipcie Grecy poczynają ulegać co raz więcej wpływowi obyczajów i religii egipskiej, w znacznej części przez małżeństwa mieszane.

Małżeństwo z Arsinoą i ostatnie lata.

W najbliższych latach po bitwie pod Rapheją (najpóźniej 210) Philopator pojął w małżeństwo własną siostrę Arsinoę. Jest to małżeństwo tym dziwniejsze, że Philopator nie lubił siostry. Musiało ono więc, podobnie jak małżeństwo Filadelfa, mieć pobudki polityczne. Philopator nie dowierzał siostrze, pojął ją więc może za żonę, aby się zabezpieczyć na tronie. Odtąd w aktach publicznych występują Ptolemeusz i Arsinoe jako *θεοί φιλοπάτορες*. Stosunek do siostry nie poprawił się jednak przez małżeństwo z nią. Philopator i Arsinoe (III.) są jakby przeciwieństwem Filadelfa i Arsinoe II.; tamci to kochające się rodzeństwo, ci — nienawidzące się rodzeństwo. Między Arsinoą a wszechwładnymi mini-

strami Philopatora, Sosibiosem i Agatoklesem, mordercami jej matki, wyrodziła się gwałtowna nienawiść. Arsinoe, poniżana ciągle, została w końcu, jak się zdaje, uwięziona i trzymana była pod strażą.

W polityce zewnętrznej Egipt przestał za Philopatora odgrywać tę pierwszorzędną rolę, którą odgrywał za trzech pierwszych Ptolemeuszów. Podczas gdy Syria za Antiocha III. staje się państwem silnym, Egipt zaczyna powoli upadać. Panowanie Philopatora przypada na czasy wielkiej wojny Rzymian z Hannibalem. Egipt starał się wprowadzić pośredniczyć w wojnach, których widownią była Grecja, jak w tzw. wojnie ze sprzymierzeńcami i w I. wojnie macedońskiej, gdyż zdawał sobie bez wątpienia sprawę z tego, że mieszanie się Rzymu w sprawy greckie może wyjść tylko na szkodę Egiptu, ale w ogóle przyglądał się biernie wypadkom, nie starając się z nich wyciągnąć dla siebie korzyści. Kiedy w II. wojnę punicką wmieszany był świat cały, Egipt był jedynym państwem, które stało spokojnie na uboczu. Zaprzyjaźniony z Rzymianami Philopator wsparł ich na ich prośbę zbożem w czasie głodu w r. 210. Utrzymywał równocześnie dobre stosunki z Kartaginą i Syrakuzami. Poprawne stosunki łączyły go nawet z królem Macedonii i Antiochem, jak widać z tego, że obaj ofiarowali mu pomoc przeciw powstańcom egipskim. Względem Grecji kontynuował przyjazną politykę swych poprzedników, tak wobec Aten, Etolii i Rodyczyków.

Mimo że władca był lichy, państwo egipskie utrzymało się w swych dawnych granicach. Było to więcej skutkiem siły tradycji i wybornie zorganizowanej administracji. Ale Cyklady i większość miast Azji Mniejszej, dotąd zależnych, w znacznej części uznawały zwierzchnictwo Egiptu tylko nominalnie; wnosić

to można między innymi stąd, że w r. 220 broni ich przed Iliryjczykami nie Egipt, lecz Rodos. W r. 203 Antioch, korzystając z trudnego położenia Egiptu, ruszył do Karii i zajął kilka miast Ptolemeusza. Zachował jednak Egipt Thę i posiadłości na Krecie. — W zależnej od Egiptu Nubii obalił panowanie kapłanów niejaki Ergamenes, mający wykształcenie greckie, i ujął władzę w swoje ręce. Zależność Nubii od Egiptu utrzymała się i pod nowym władcą.

Philopator umarł w r. 203. Po nim wstąpił na tron syn jego

PTOLEMEUSZ V. EPIPHANES

203—180.

W chwili śmierci ojca Ptolemeusz V. był dzieckiem zaledwie 6- lub 7-letnim¹. Wnet po jego urodzeniu ogłosił go był ojciec współrządcą, aby mu przez to zapewnić tron. Matka jego, Arsinoe III., została zamordowana, zdaje się wnet po śmierci Philopatora, przez kamarylę dworską, która pragnęła ująć rządy w swoje ręce.

Wszechwładnych doradców Philopatora: Sosibiosa i Agatoklesa zaskoczyła śmierć króla, jak się zdaje, nieprzygotowanych; aby się utrzymać przy władzy, sfalszowali testament Philopatora robiąc sobie w nim opiekunami młodego króla, a tymczasem przez długi czas utrzymywali śmierć Philopatora w tajemnicy. Kiedy wszystko było przygotowane, zgromadziwszy wyższych urzędników, oficerów i gwardię w największym dziedzińcu pałacowym, obwieścili śmierć króla i włożywszy diadem na głowę młodego jego następcy, wystąpili jako jego opie-

¹ Ur. się w r. 210 lub 209.

kunowie i regenci. Niezadługo, jak się zdaje, umarł Sosibios¹.

Na wewnątrz Agatokles starał się zapewnić sobie władzę, obsadzając urzędy swymi zwolennikami. Rozpustne życie Agatoklesa i dumne postępowanie jego matki i siostry poczęło jednak wywoływać w kraju niezadowolenie. Na czele niezadowolonych stanął w r. 201 kometant załogi miasta Peluzjon, Tlepolemos. Zebrawszy wojsko obległ stolicę. W stolicy tymczasem wybuchła rewolucja wśród gwardii, złożonej z Macedończyków; do Macedończyków przyłączyły się wojska najemne i ludność stolicy. Wzburzone pospólstwo zamordowało Agatoklesa, jego matkę i siostrę, krewnych i przyjaciół. Regencję i opiekę nad królem objął teraz Tlepolemos. Tlepolemos był dobrym żołnierzem, okazał się jednak niezbyt udolnym administratorem i szafował za nadto groszem publicznym. To też niezadługo utracił regencję, która przeszła w ręce Greka Aristomenesa, Akarnańczyka pochodzeniem, który za rządów Agatoklesa należał do jego stronnictwa. Zdaje się, że stronnictwo Agatoklesa, uzyskawszy z czasem przewagę, obaliło Tlepolema i doszło samo do władzy w osobie Aristomenesa.

Aristomenes nie podobał się królowi z powodu swej prawdomowności i został zmuszony do samobójstwa (ok. r. 198). Wpływ pozyskali po jego śmierci Polykrates z Argos i eunuch Aristonikos, rówieśnik króla i towarzysz jego zabaw dziecinnych. Spory o regencję wciągały kraj w walki, zarówno Greków jak Egipcjan, i osłabiały znaczenie państwa na zewnątrz.

¹ U kilku autorów (Justina, Valeriusa Maximusa) zachowała się wiadomość, że Rzym wysłał młodemu królowi opiekuna w osobie M. Aemiliusa Lepidusa. Wiadomość ta jest mylna: Polybiusz ani Liwiusz nic o opiekuństwie Lepidusa nie wiedzą. Pewne jest tylko, że Lepidus był w tych czasach w Aleksandrii, ale jedynie w poselstwie od Rzymian.

Tymczasem państwa nieprzyjazne Egipcjowi poczęły przemyślać nad tym, jakby odnieść korzyść z niepewności położenia, w którym się znalazł Egipt. W Egipcie obawiano się głównie Antiocha, dla tego też wysłano do niego poselstwo z prośbą o utrzymanie stosunków pokojowych. Ponieważ mu jednak nie dowierzano, wysłano równocześnie posłów do Filipa macedońskiego celem zawarcia z nim przymierza przeciw Antiochowi. Wysłano też posła do Rzymu z prośbą o interwencję u Antiocha.

Tymczasem groźne niebezpieczeństwo zawisło nagle nad Egiptem. Poselstwa do Filipa V. i do Antiocha III. nie odniosły skutku. Antioch chciał skorzystać ze słabości Egiptu, ale lękał się Filipa, wobec tego zdecydował się przyjąć go za spółnika, tym więcej, że i Filip miał wrogi plan co do Egiptu¹; obaj ci królowie zawarli ze sobą koalicję, w której postanowiono p o d z i a ł p a ń s t w a e g i p s k i e g o p o m i ę d z y M a c e d o n i ę a S y r i ę. Filip miał, jak można wnosić z późniejszych działań wojennych, otrzymać Cyklady oraz posiadłości trackie i jońskie, Antioch Celesyrię z Palestyną i Fenicją. Antioch, który marzył o przywróceniu pierwotnych granic państwa syryjskiego, pragnął z pewnością dla siebie nadto Cylicji, Likji, może i Cypru, i zgodził się na poświęcenie Filipowi posiadłości małoazjatyckich i trackich z myślą, że i te odzyska w stosownej chwili. Filip ze swej strony musiał się lękać, by Antioch nie zabrał później samego Egiptu, ale zgodził się na jego plan. Filip grał jednak podwójną grę, jak widać z tego, że poseł egipski bawił na jego dworze cały rok. Widocznie rozmyślał, czy nie łatwiej osiągnie cel, biorąc w opiekę dziecko zasiadające na tronie egipskim. Wnosić to można z tego, że równocześnie obiecał

¹ Wynika to zdaniem naszym ze słów Polybiusza (XV 20, 2): παρακαλέσαντες ἀλλήλους ὤρμησαν ἐπὶ τὸ... ἐπανελθεῖν τὸν ἀπολελειμμένον (sc. παῖδα). Holleaux (CAH. VIII 149) mówi tylko o planie samego Antiocha.

i Egipcjowi przymierze przeciw Antiochowi. Musiał mieć przy tym na myśli, że w razie za wielkich zdobyczy Antiocha zwróci się przeciw niemu jako obrońca Epiphanesa, swego przyszłego zięcia¹.

W r. 202 Antioch wpadł do Celesyrii i zaczął wojnę; w roku następnym zajął ją prawie całą. Mieszkańcy tej prowincji zdaje się nie liczyli na to, by Egipt wobec panujących w nim zamieszek zdołał im przyjść z pomocą. Już Philopator zaniedbał armię i flotę. Po jego śmierci regenci myśleli tylko o utrzymaniu się przy władzy, gdyż czuli, że są w kraju znienawidzeni, a nie dbali o interes państwa. W zimie r. 201/0 Egipt odzyskał wprawdzie Jerozolimę, ale w roku, zdaje się, następującym, 200, Antioch powrócił do Syrii, pokonał wodza egipskiego, Etończyka Skopasa, byłego stratega, koło góry Paneion, położonej na granicy północnej Palestyny, w pobliżu źródeł Jordanu, i zajął na nowo Palestynę. Żydzi w Jerozolimie otworzyli mu bramy miasta, zaopatrzyli go w żywność i pomogli mu zdobyć twierdzę Sydon, w której zamknęła się załoga egipska.

Ponieważ kilka miast Celesyrii pozostało w ręku egipskim, przeto Antioch prowadził tu jeszcze w latach najbliższych (198?) drobne walki, aby je Egipcjanom wydrzeć. Po zakończeniu walk stał się panem całej Celesyrii z Palestyną i Fenicją. Od Antiocha W. Palestyna należy już stale do Syrii.

Podczas wojny Antiocha rozpoczął (201—200) także drugi ze sprzymierzeńców, Filip macedoński, zdobywać posiadłości należące do Egiptu i udało mu się zająć Cyklady, Karię i Jonię, wybrzeża trackie i hellesponckie z Chersonezem. Wyparł Egipt z morza egejskiego i osiągnął cel, który mu przyświecał przy zawarciu koalicji, w zupełności. Flota egipska koło Jonii wi-

¹ Holleaux, CAH. VIII w w. m.

docznie nie spodziewała się ataku Filipa. Egipt, który nawet wojny o Celesyrię nie mógł prowadzić z należyтым naciskiem, nie był w stanie udzielić pomocy swoim północnym posiadłościom, bo licząc na powodzenie swych zabiegów o pokój nie był przygotowany do wojny, tym mniej do wojny na dwóch frontach.

Powodzenia Filipa wywołały obawę drugorzędnych potęg greckiego Wschodu: państwa pergamejskiego i rzeczypospolitej rodyjskiej. Państwa te zwróciły się do Rzymian z prośbą, by nie pozwolili na naruszenie równowagi politycznej na Wschodzie. Nie przeczuwały z pewnością, że żądając interwencji Rzymu ułatwiają mu zawojowanie Grecji, które miało nastąpić pół wieku później. Rzymianie wysłali posłów do Egiptu, rzekomo dla notyfikowania pokoju z Kartaginą, w rzeczywistości, by zapewnić sobie jego pomoc przeciw Filipowi. Egipt dbał o utrzymanie dobrych stosunków z Rzymem, ale nie chciał współdziałać z nim przeciw innym państwom hellenistycznym. Po wystąpieniu Rodu i Pergamu przyszło do bitwy morskiej w kanale koło wyspy Chios. Zwycięstwo w niej odniesione Filip okupił wielkimi stratami. Rzymianie nie chcąc mieć pod boki silnej Macedonii wypowiedzieli wojnę Filipowi. Wojna ta skończyła się klęską Filipa pod Kynoskephalai w Tessalii w r. 197. Filip musiał zrzec się nie tylko wydartych świeżo Egiptowi posiadłości, ale utracił wszystkie swe posiadłości poza Macedonią właściwą.

Podczas tej wojny Antioch nie troszczył się o sprzymierzeńca, myśląc tylko o własnych planach. Celem ich przeprowadzenia pogodził się z Egiptem i zawarł z nim układ (zapewne 198): Ptolemeusz Epiphanes miał pojąć za żonę córkę jego Kleopatrę i dostać za nią w posagu Celesyrię¹. W zamian za to Egipt zgodził się,

¹ Zaślubiny odbyły się w r. 193.

jak się zdaje, odstąpić Antiochowi swe posiadłości małoazjatyckie.

Antioch ruszył w r. 197 ku wybrzeżom jońskim i zajął należący do Egiptu Efez; tutaj urządził swą rezydencję, tu też zamieszkał u niego Hannibal; potem udał się do Chersonezu trackiego, pragnąc zająć wybrzeża trackie i w ten sposób przywrócić państwu syryjskiemu granice, które uzyskało za Seleuka I. Nikatora po śmierci Lizymacha. Na Chersonezie trackim spotkało Antiocha poselstwo rzymskie (196); żądało od niego między innymi, by nie naruszał posiadłości Epiphanesa. Wtedy Antioch wyjawiał posłom, że między nim a Epiphanesem zawarte zostało przymierze.

Jak Filip przez swą zaborczą politykę wszedł z Rzymem w konflikt, który okupił utratą swych posiadłości poza Macedonią, tak i Antioch przez swą żądzę posiadania doczekał się podobnego losu.

W Egipcie zagroził w r. 197/6 wybuch nowego buntu. Wódz najemników etolskich, wpływowy Skopas, zamierzył obalić regenta Aristomenesa a sam zająć jego miejsce. Zamiar jego nie doszedł jednak do skutku a Skopas przypłacił go życiem.

W r. 196 ogłoszono pełnoletność młodego króla (który liczył wtedy dopiero koło 13 lat). Objęcie tronu przez niego odbyło się uroczystie w świątyni egipskiej według ceremoniału egipskiego. Widać z tego, jak wpływ i samopoczucie żywiołu egipskiego rośnie. O wzmaganiu się na sile tego żywiołu świadczy też napis z Rosetty, porównany z napisem z Kanopos z czasów Euergetesa I.

Nowe powstanie egipskie.

W początkach panowania Epiphanesa wybuchło powstanie egipskie. Zdaje się, że powstanie z ostatnich lat panowania Philopatora nie całkiem zostało stłumione i że utrzymywało się w Egipcie górnym koło

granicy etiopskiej. W początku rządów Epiphanesa objęło cały kraj od Nubii do delty. Według napisu z Edfu w Tebaidzie trwały ustawiczne niepokoje 207/6—186, więc przez 20 lat, tak że nie można było kontynuować budowy świątyni. W tym okresie czasu panowało tam dwóch faraonów pochodzenia egipskiego, razem przez 18 lat. Wobec powstańców zastosowano łagodność, ogłoszono amnestię, zmniejszono podatki, zwłaszcza świątyniom i kapłanom, ażeby mieć ich za sobą, mianowicie przywrócono świątyniom daninę z winnic i ogodów, przelaną za Filadelfa na skarb królewski, usunięto nadużycia¹. Mimo to w r. 197 wybuchły w delcie nowe niepokoje. Tym razem stłumiono je krwawo przy pomocy wojsk najemnych (Polybios XXII 7). W jakie 10 lat wybuchło ponownie powstanie, zdaje się w Egipcie górnym; przywódców jego mimo zapewnienia im przebaczenia ukarano śmiercią (186/5)². W całości powstanie wypełniło koniec rządów Philopatora i niemal całe panowanie Epiphanesa.

Pod koniec życia przyszło między Epiphanesem a szwagrem jego Seleukiem IV., który nastąpił po Antiochu W., do sporu. Egipt, który Grekom spieszył dawniej z pomocą, zażądał teraz sam pomocy od związku achajskiego.

Wśród przygotowań do wojny o Celesyrię Epiphanes zakończył życie w r. 180 o t r u t y przez otoczenie (Polyb. XXIV 6), licząc zaledwie około 30 lat. Przydomek jego Epi-

¹ Uczy o tym dekret z Rosetty z r. 196 i pap. turyński 1. W dekrete duchowieństwo wyraża królowi wdzięczność za darowizny. Dekret z Rosetty pisany jest hieroglifami, pismem demotycznym i po grecku. (Wydali go: Letronne u Müllera FHG. I. dodatek, Strack, Ptol. str. 240, Mahaffy, Emp. 316 nn., obecnie najlepiej Dittenberger, Or. gr. iss. sel. I (Lipsiae 1903). Poucza on o stosunkach w pierwszych latach Epiphanesa.

² Holleaux (w w. m. str. 283) przyjmuje, że powstanie trwało do r. 183.

phanes nie znaczy „sławny“, lecz *θεός* 'E. oznacza „boga na jawie, boga w własnej postaci“.

Po śmierci Epiphanesa wstąpił na tron starszy syn jego

PTOLEMEUSZ VI. PHILOMETOR

180—145,

od r. 169 do 164 wspólnie z bratem Phylakonem.

Z powodu młodego wieku króla (5—6 lat) objęła regencję matka jego Kleopatra I. i sprawowała ją aż do swej śmierci, od r. 180 do 173. Królowe uzyskują teraz stanowisko urzędowe i rządzą często razem z mężami, podczas gdy dawniej rządziły przez wpływ osobisty, jak Arsinoe II. — Kleopatra I. była córką Antiocha W. a siostrą Antiocha IV. Epiphanesa. Za jej życia panował z Syrią pokój. Następca Antiocha W. Seleukos IV. (187—175) wmieszał się ok. r. 175 w sprawy Palestyny, nakłoniony do tego przez swego ministra Heliodora. Opowiada o tym II. księga Machabejska. (Heliodor wpadł do świątyni jerozolimskiej, by zabrać skarby. Scenę tę uwiecznił Rafaël w stanzach watykańskich). Seleukos zginął zamordowany przez tegoż Heliodora a na tron syryjski wstąpił brat jego, Antioch IV. Epiphanes, znany ze Starego Testamentu z prześladowania Żydów za to, że się nie pozwolili hellenizować (opowiadają o tym księgi Machabejskie). Antioch IV. panował 175—164.

Kiedy w r. 173 umarła Kleopatra, ogłosili Philometora pełnoletnim regenci Eulaios i Lenaios, będący pochodzenia barbarzyńskiego a może niewolniczego. W r. 169 Egipt gotował się do rozpoczęcia wojny o Celesyrię, ale Antioch uprzedzając najazd rozpoczął wojnę pierwszy. Równocześnie wysłał do Rzymu posła, by przekonać senat, że Egipt jest najeżdżcą. Wojna trwała 169—168. Zaraz z początkiem Antioch pokonał wojsko egipskie i zajął twierdzę graniczną

Peluzjon. Następnie ruszył do Memfis i kazał się nawet koronować tutaj królem egipskim. Posłowie miast greckich starali się daremnie powstrzymać go od marszu na Aleksandrię. W oblężonej przez niego Aleksandrii wybuchła panika. Philometor uciekł na okręcie, ale dostał się w ręce Antiocha. Gotów on był przyjąć warunki Antiocha, ale sprzeciwiła się temu jego siostra i żona i brat jego młodszy Ptolemeusz. Aleksandryjczycy obwołali królem brata Philometora, imieniem

PTOLEMEUSZ VII. EUERGETES II.

popularnie **PHYSKON**

169—164.

Przydomek Physkon (Brzuchacz) nadano mu w późniejszym wieku.

Antioch, w którego ręku po opuszczeniu Egiptu pozostawał port Peluzjon, żądał jednak, by przywrócono na tron Philometora, który rządził jako król w Memfis. Tymczasem **Philometor** pogodził się z bratem Physkonem i zaczął razem z nim sprawować rządy (169), w których miała też udział żona jego Kleopatra. Niezadowolony z tego obrotu rzeczy Antioch gotował się w r. 168 do nowej wojny z Egiptem. Obaj Ptolemeusze odwołali się wtedy do interwencji rzymskiej i zwrócili o pomoc do związku achajskiego. Rzym prowadził wtedy w Macedonii wojnę z Perseuszem, nie mógł więc zajmować się bliżej Egiptem, doradzał tylko pokój. Antioch mimo to wpadł na nowo do Egiptu i znowu dotarł do Memfis, po czym ruszył przeciw Aleksandrii. Rzym, który tymczasem odniósł w Macedonii zwycięstwo pod Pydną, postanowił obecnie wystąpić z interwencją na korzyść Egiptu. Posel rzymski **Popillius Laenas** zjawiał się w obozie Antiocha pod Aleksandrią (168) i wręczył mu pismo senatu wzywające go, by natychmiast

opuścił Egipt. Antioch odpowiedział, że namyśli się, co uczynić. Wtedy Popillius zakreślił laską na piasku kołookoła króla i rzekł: „Nim wyjdiesz z tego koła, powiedz mi, co mam oświadczyć senatowi“. Antioch uląkł się i odrzekł, że spełni życzenie senatu. Antioch żądał przedtem od Philometora odstąpienia portu Peluzjon i Cypru. Obecnie oddał Philometorowi Peluzjon. Popillius popłynął do Cypru i rozkazał flocie Antiocha opuścić wyspę. Flota zastosowała się do jego wezwania. Celesyria z Fenicją i Palestyną pozostała jednak w ręku Antiocha. Wola Rzymu przywróciła równowagę między Egiptem a Syrią.

Philometor był władcą rozumnym i sprawiedliwym. Natomiast Physkon („Brzuchacz“)¹ odznaczał się niepożądaną ambicją, był naturą niespokojną, nie przebiegającą w środkach, człowiekiem podejrzliwym i okrutnym a w końcu okazał się nędznikiem, nie cofającym się nawet przed zbrodnią. W ogóle Ptolemeusze, zaczawszy od IV-go, są lichymi władcami, a najczęściej i lichymi ludźmi. Physkon lubił także bawić się w uczonego: robił konjektury do Homera. Za jego to rządów Polybiusz zwiedził Egipt. Obaj Ptolemeusze panowali wspólnie przez 5 lat (169—164). Gdy młodszy Physkon dorósł, skończyła się zgoda braci, co przy sprzeczności ich charakterów było nieuniknione. Starszy Philometor musiał uciekać z Aleksandrii. Udał się do Rzymu, które to państwo od początku prawie II. w. poczyną odgrywać rolę opiekuna Egiptu. Był on pierwszym Ptolemeuszem, który przybywa do Rzymu prosić o interwencję w konflikcie dynastycznym. Rzymianie zaproponowali, by Philometor panował nad Egiptem i Cyprem, brat jego nad Kyreną, i przeprowadzając ten podział osadzili Philometora na tronie egipskim, zostawiając Physkonowi Kyrenę. W interesie ich leżało osłabić Egipt przez podział (Polyb.).

¹ Tak go przewali Aleksandryjczycy dla jego tuszy. Otyłość była w rodzie Ptolemeuszów dziedziczna.

PHILOMETOR SAM JEDEN KRÓLEM

(164—145).

Physkonowi było jednak Kyreny za mało; zapragnął jeszcze mieć Cypr (162). Rzymianie zgodzili się na to i pozwolili mu zająć tę wyspę. Inaczej atoli zapatrywali się na rzecz Cypryjczycy: nie chcieli oni mieć królem Physkona a podobny los spotkał go powrocie w Kyrenie. W końcu udało mu się odzyskać Kyrenę. W r. 158/7 owładnął Cyprem, ale nie na długo, musiał się bowiem bratu poddać. Philometor ułaskawił go i pozostawił w posiadaniu Kyreny. W r. 155 Physkon zapisał testamentem Kyrenę Rzymianom na przypadek bezpotomnej śmierci, jak o tym pouczył znaleziony niedawno napis z Kyreny. Ale Physkon był dalej niezadowolony i w r. 154 udał się do Rzymu, oskarżając brata o rzekomy zamach na jego życie. Philometora bronił w senacie Kato starszy. Philometor uwięził brata, ale zostawił mu Kyrenę, by nie zrażać Rzymian. Odtąd Rzym przestaje popierać Physkona a Physkon zachowuje się już spokojnie, widząc, że Rzymianie nie mają ochoty dochodzić jego pretensyj.

Egipt odetchnął po kilkunastoletnich wojnach. W czasie pokoju Philometor wznosił świątynie w górnym Egipcie a Egipcjanom powierzał wysokie stanowiska. Okazywał też życzliwość Żydom, których już za Ptolemeusza I. znajdujemy w Egipcie. Za Filadelfa polemizuje z nimi Manethon. W czasie prześladowania religijnego Żydów przez Antiocha Epiphanesa wyemigrowało do Egiptu wielu Żydów, wśród nich arcykapłan świątyni jerozolimskiej Onias. Osiedlono ich we wschodniej delcie a Onias wznosił tutaj koło Heliopolis świątynię na wzór jerozolimskiej. Według tradycji żydowskiej, którą jednak trzeba przyjmować krytycznie, Onias i drugi jeszcze jego ziomek byli nawet dowódcami wojska w służbie Ptolemeuszów.

W Aleksandrii Żydzi trzymali się wiernie religii, ale przyjęli język grecki, tak że nawet pisma swe święte musieli przełożyć na ten język, by je rozumieć. Z Egiptu rozszerzyli się na Kyrenaikę.

Wśród Greków Philometor cieszył się sympatiami. Thera pozostała egipską, podobnie zdaje się Methana (Arsinoe) w Peloponezie a w Itanos na Krecie załoga egipska utrzymała się aż do śmierci Philometora.

Philometor pod koniec życia wmieszał się w sprawy syryjskie. W Syrii po śmierci Antiocha IV. Epiphanesa i krótkim panowaniu jego syna Seleuka objął rządy książę z domu Seleucydów Demetriusz I. Philometor, jak się zdaje, sprzyjał początkowo Demetriuszowi, ale ten chciał skorzystać ze sporu króla egipskiego z bratem, by w r. 155/4 zawładnąć Cyprem, i namawiał namiestnika egipskiego tej wyspy do zdrady. To zrobiło Philometora wrogiem Demetriusza. Przeciwno Demetriuszowi zaczęli się z czasem zwracać tak poddani jak sąsiedzi, zwłaszcza pergamejski Attalos. Utworzyła się przeciw niemu koalicja, która wyszukała pretendenta do tronu syryjskiego w osobie niejakiego Balasa ze Smyrny, który podawał się za syna Antiocha Epiphanesa, do którego był uderzająco podobny. Temu to Balasowi, który nazwał się Aleksandrem i objął w r. 150 przy pomocy Philometora tron syryjski, Philometor dał za żonę swą córkę imieniem Kleopatra, znaną w historii jako Kleopatra Thea, oraz zawarł z nim przymierze. Liczył widocznie na to, że nie tylko będzie mógł przez córkę wpływać na sprawy syryjskie, ale i odzyskać Celesyrię. To poparcie uzurpatora miało w przyszłości sprowadzić nieszczęście na Philometora i jego państwo. Balas okazał się władcą nieudolnym, to też niezadługo (146/5) wystąpił przeciw niemu młodszy syn Demetriusza I., również imieniem Demetriusz. Walka między nimi była jakiś czas nierozstrzygnięta i dopiero, kiedy Philometor przybył Bala-

sowi na pomoc z wojskiem i flotą¹, szala przechyliła się na jego stronę. Nadbrzeżne miasta syryjskie aż po Seleucję, znużone wojną religijną, otwarły Philometorowi bramy i przyjęły jego załogi. Ale Balas odpłacił się tęciowi i sprzymierzeńcowi czarną niewdzięcznością: w Ptolemaidzie wykonano zamach na życie Philometora. Wiedocześnie Balas chciał pozbyć się Philometora a opanować jego wojsko. Gdy Balas wzbraniał się wydać sprawcę, Philometor zerwał z nim i wezwał córkę, by go porzuciła. Sam sprzymierzył się z Demetriuszem II. i dał mu Kleopatę za żonę. Balas, nie mogąc się teraz utrzymać, uciekł do Cylicji. Ale stolica Antiochia, dawniej nieprzyjaźnie usposobiona wobec Demetriusza I., nie chciała uznać teraz jego syna i ofiarowała koronę syryjską Philometorowi. Był to triumf, nieznany dotąd w rodzinie Ptolemeuszów. Ale Philometor wiedział, że Rzym nie zgodzi się na połączenie dwóch najsilniejszych państw Wschodu w jednym ręku. Zadowolili się Celesyrią, która po długiej przerwie miała wrócić znowu do Egiptu. Tymczasem Balas zebrał w Cylicji wojsko i ruszył z nim do Syrii. Pod Antiochią spotkało się z nim połączone wojsko Demetriusza i Philometora. Ptolemeusz zwyciężył, ale odniósł w bitwie ciężką ranę, skutkiem której u m a r ł (145). Ze śmiercią jego Celesyria stracona była dla Egiptu. Balas został niezadługo zamordowany przez otoczenie.

Philometor wstąpił na tron dzieckiem. Pierwsze lata jego panowania były nieszczęśliwe, ale kiedy dojrzał, okazał się władcą rozważnym, umiarkowanym i energicznym. Zwrócić należy uwagę, że nie pochodził on z małżeństwa w rodzinie, lecz był synem księżniczki syryjskiej. (Poprzednik jego Epiphanes urodził się z małżeństwa brata i siostry). Po Euergetesie I. on jeden

¹ Tak podają Diodor i Iosephos, czerpiący pewno z Diodora. I. księga Machabejska twierdzi natomiast, że Philometor przybył obalić Balasa.

z Ptolemeuszów był dzielny jako człowiek i panujący. On też jeden z władców hellenistycznych odważył się na samodzielność wobec Rzymu, który po zawojowaniu Macedonii stał się świeżo panem Kartaginy i Grecji i pierwszą potęgą świata. Poprzednicy Philometora stawali się coraz więcej narzędziem w ręku Rzymu i, jeżeli Egipt nie stracił do owego czasu niepodległości, to stało się to tylko dzięki przyjaźni jego władców z senatem rzymskim (także i Philometor wspierał Rzym w potrzebie wojennej zbożem). Osłabione za poprzedników państwo straciło jednak resztę posiadłości na m. Egejskim i w Krecie; zostały mu tylko Cypr i Kyrene. Egipcjanie uzyskali w gruncie rzeczy równouprawnienie z Grekami.

Walter Otto, Zur Gesch. d. Zeit des 6. Ptolemäers (Abh. bair. Akad. NF. Heft 11, 1934 (głównie o wojnie 169—168)).

Philometor zostawił wdowę, syna Ptolemeusza i córkę Kleopatę¹. Przed wyruszeniem na wojnę syryjską przeznaczył na następcę syna, który już za życia ojca był jego współregentem z siedzibą na Cyprze a przy śmierci ojca liczył co najmniej 18 lat². Syn ten objął teraz rządy jako **Ptolemeusz Eupator** razem z matką **Kleopatą II.**, łącząc pod swym berłem Egipt i Cypr, panował jednak tylko kilka tygodni.

PHYSKON

145—116.

Physkon posiadał w Egipcie jeszcze z czasów, kiedy razem z Philometorem zasiadał na tronie egipskim (169 do 164), oddane sobie stronnictwo. To stronnictwo wy-

¹ Wódz egipski Onias, pochodzenia żydowskiego, według tradycji żydowskiej (Iosephos c. Ap.) starał się utrzymać dla nich tron. Tradycję tę przyjmować trzeba z wielkim zastrzeżeniem.

² Już w r. 153 występuje on obok rodziców w papirusie demotycznym.

tężyło teraz starania, by ponownie powołać na tron Physkona; pewno wskazywało na korzyść dla Egiptu z połączenia z nim Kyreny. Physkon przybył niebawem z Kyreny z wojskiem najemnym. W myśl zwyczajów dynastycznych przeznaczano Physkonowi za żonę wdowę po starszym bracie Philometorze a siostrę obu, Kleopatrze II. Kleopatra знаła wartość moralną Physkona, to też sprzeciwiała się takiemu załatwieniu sprawy i przyszło nawet do wojny między nią a Physkonem i Aleksandryjczykami. Ale w końcu uległa, bo wojsko Philometora nie wróciło jeszcze z Syrii, a poseł rzymski, który zjawił się w Aleksandrii, z pewnością również przemawiał za Physkonem, który był wypróbowanym posłusznym narzędziem Rzymu, podczas gdy młody Eupator mógł się okazać równie samodzielnym jak ojciec; wreszcie Kleopatra pewno spodziewała się, że jako współregentka Physkona po jego śmierci utoruje synowi drogę do tronu. Physkon wstąpił więc (145) na tron jako Ptolemeusz VII. Euergetes II. razem z wdową-żoną **Kleopatram II.** Był to najgorszy z Ptolemeuszów. Nikczemny charakter tego człowieka począł się teraz objawiać w całej pełni. Gdy tylko utrwalił się na tronie, kazał zamordować syna swego brata, Eupatora, według Iustina w dniu swego ślubu z jego matką, a kiedy ludność Aleksandrii poczęła się burzyć, kazał ją mordować tłumnie. Na miejsce wymordowanych osiedlał żołnierzy najemnych. Zginęło wtedy wielu stronników Philometora, innym skonfiskowano majątki. Nawet w razie samego podejrzenia stosował ciężkie kary. W rok po objęciu tronu odbył uroczystą intronizację w Memfis, by sobie pozyskać Egipcjan. Kleopatra powiła mu tu syna, którego nazwał Memphites, aby mu zjednać względy Egipcjan. Z żoną swoją obchodził się niegodnie; wkrótce rozwiódł się z nią a pojął za żonę córkę jej z pierwszego małżeństwa, również imieniem **Kleopatrze (III).** Została ona współrząd-

czynią męża od r. 142 pod imieniem „Kleopatry żony“ obok swej matki, „Kleopatry siostry“. Physkon odsyłał wojsko najemne, by szukało żołądu i utrzymania u obywateli, z czego wynikały spory i zaburzenia, które potem były tłumione krwawo. Wielu obywateli utraciło wtedy życie, wielu wyemigrowało do innych krajów, między nimi liczni literaci i artyści. Na miejsce straconych i wychodźców król osiedlał cudzoziemców, skutkiem czego skład mieszkańców stolicy uległ zupełnej zmianie. W spory dynastyczne wmieszany był kraj cały; wojska i krajowcy stali to po jednej, to po drugiej stronie, tak że wrzenie w kraju nie ustawało. Dokumenty datowane są według lat panowania to Physkona, to Kleopatry w miarę tego, czy ktoś jest zwolennikiem brata czy siostry. Wmieszali się w te spory dynastyczne i Rzymianie; poselstwo rzymskie, na którego czele stał zdobywca Kartaginy Scipio Aemilianus, przybyło do Aleksandrii ok. r. 135¹ i załagodziło spory. Przyjmowano je z wielkimi honorami, goszczono bankietami, wyprawiano uroczystości; na bankietach podziwiano wstrzeźmliwość rzymską. Pokazywano posłom osobliwości stolicy, skarbiec i obwarowania. Podczas wycieczki Nilem do Memfis Rzymianie mieli sposobność poznać gęstość zaludnienia, pracowitość ludności i bogactwo kraju². Physkon, który z powodu tuszy nie lubił się poruszać, towarzyszył wszędzie gościom pieszo.

¹ CAH. IX 389. Data ta nie jest pewna. Cicero w Acad. pr. II 5 kładzie pobyt jego na czas przed r. 142, De rep. VII 11 po r. 142 i z tą drugą wersją zgadza się Diodor, o ile można wnosić z porządku jego ekscerptów. Z nowszych Unger kładł pobyt na r. 138, Bouché-Leclercq na 136 (II 68 nota, gdzie przegląd zdań nowszych), Niese na 139, Cambr. AH. na 135.

² Diodor XXXIII 28 a, Posidonius u Ateneusza XII 549 d, Plutarch mor. 200 e. Zasluguje na uwagę, że mówi o tym spostrzeżeniu aż trzech pisarzy greckich, z I. w. prz. Chr. i późniejszych.

Ale Physkon nie potrafił żyć spokojnie. Po kilku latach przyszło ponownie do sporów. W końcu nawet osiedlonym przez Physkona wojskom najemnym za wiele było jego nikczemnych czynów, to też podpalili pałac królewski. Physkon uciekł na Cypr (131 lub 130) i przysłał stamtąd pierwszej swej żonie posiekane na kawałki zwłoki swego i jej syna Memphitesa. Drugiego swego syna, który zarządzał Kyreną, wezwał do siebie i skazał na śmierć, lękając się, by Aleksandryjczycy nie powołali go na tron. W roku następnym (129) podstąpił pod Aleksandrię i zajął ją przemocą. Znowu przeciwnicy jego padli ofiarą jego zemsty. Większą ich liczbę otoczył w gimnazjum i wygubił ogniem i mieczem (Valer. Max. IX 2 i 5). Wielu żołnierzy narodowości egipskiej (*machimoi*) osiedlił jako kolonistów w Fajum, widocznie odwdzięczając się im za pomoc w odzyskaniu tronu (r. 129 i 129/8, P. Tebt. I 551 nn.). Kleopatra II. schroniła się do swego zięcia do Syrii. Demetriusz II. ujął się za nią i rozpoczął wojnę z Egiptem. By go ukarać, Physkon wysunął pretendenta do tronu syryjskiego w osobie syna pewnego kupca egipskiego, imieniem Aleksander Zabinas¹, który podawał się za przybranego syna poprzedniego króla syryjskiego Balasa. Zabinasowi udało się objąć tron syryjski (128—123). Zraziwszy się jednak do niego, Physkon począł później popierać syna Demetriusza II., imieniem Antioch VIII. Grypos (tj. Orlonosy). Grypos pokonał Zabinasę i wstąpił na tron syryjski a Physkon dał mu córkę swoją i Kleopatry III. Tryphainę za żonę.

Kleopatra II. powróciła do Egiptu w r. 124 i pogodziła się z Physkonem. W Aleksandrii wzniecił nowe powstanie strateg Marsyas. Fakt ten zasługuje tylko dla tego na wzmiankę, że Physkon wbrew swej naturze prze-

¹ Zabinas znaczy po aramejsku „kupiony“.

baczył pokonanemu buntownikowi. Mielibyśmy prawo przypuszczać, że stało się to za wstawieniem się Kleopatry II., gdyby nie to, że słyszymy, iż Physkon zmienił się na starość (liczył wtedy około 60 lat), że żałował swego okrucieństwa i starał się pozyskać sobie ludność, wśród której był znienawidzony (Diodor XXXIV 20). Ludność odetchnęła po kilkunastoletniej wojnie domowej a na krótko przed śmiercią Physkon ogłosił a m n e s t i ę (118); akt jej zachował się w Pap. Tebt. I 5. Zastwierdzono w niej istniejące tytuły własności ziemskiej, darowano długie skarbowe i ogłoszono amnestię polityczną; upomniano także urzędników, by zaprzestali wymuszeń i ucisku, których dotąd dokonywali bezkarne pod pokrywką wojny domowej¹.

Physkon, który kazał Greków mordować w Aleksandrii, p o p i e r a ł u s i l n i e ż y w i o ł e g i p s k i. Czynił to pewno dla tego, że Egipcjanie jako więcej ulegli wydawali mu się bezpieczniejsi. Zbudował mnóstwo świątyń

¹ Papirus ten, ogłoszony po raz pierwszy w r. 1902, postawić można pod względem znaczenia obok głośnego papirusu podatkowego (revenue laws) Filadelfa. (Amnestię wspomina także Pap. Taurin. I kol. 7.) Zbyt pośpiesznie wydawcy chcieli z Physkona zmyć plamę okrucieństwa, stwierdzonego niezbitie przez całą, choć tak skąpą, tradycję literacką. Przeciwnie ich wnioskowi oświadczył się słusznie Niese (Gesch. III 272 n. 6). — Przykłady wymuszeń, ucisku ludności i przekupstwa, od II. w. prz. Chr. poczynawszy, zestawiał Fr. Smolka w Charisteria Morawski (Crac. 1922) 20 nn., choć idzie za daleko twierdząc, że przekupstwo i wymuszenie należą do zjawisk codziennych. Jaskrawym dowodem ucisku jest fakt, że ludność pewnej wsi musi z niej masowo uciekać przed szykanami pisarza powiatowego. Sposobność do nadużyć dawał obowiązek świadczeń ze strony ludności na rzecz podróżujących członków dynastii i urzędników, przepis zwalniający starców od liturgij, więzienie za długie itd. Czasem niższy urzędnik wymusza datki od ludności a sam ofiaruje je wyższemu. W III. w. Smolka nie znalazł jeszcze przykładów przekupstwa czy wymuszeń.

egipskich. Między innymi dokończył budowy świątyni w Edfu, rozpoczętej jeszcze przed stu laty przez Ptolemeusza III., i poświęcenie jej obchodził wielką uroczystością. Podczas buntów tak za Physkona jak późniejszego Lathyrosa oficerzy egipscy otrzymują komendy wojskowe. Za jeszcze późniejszego Auletesa Egipcjanin zostaje nawet namiestnikiem (epistrategiem) górnego Egiptu. Główną siłę Physkona stanowiło zresztą wojsko najemne. Wojsko to na Cyprze składa się z Cylicyjczyków, Likijczyków, Etolów, Achajów, Kretyjczyków i innych Greków. W niepokojach wewnętrznych ucierpiała najwięcej ludność macedońska i grecka, zwłaszcza w Aleksandrii, z Egipcjan tylko warstwy wyższe, fellahowie odczuli je najmniej. Panowanie Physkona jak i jego poprzedników, poczynając od Philopatora, musiało się przecieżyć na kimś opierać. Spory dynastyczne, których główną pobudką był Physkon, przyczyniły się w wysokim stopniu do ruiny dynastii i Egiptu. Jedynie rewolucja Grakchów i wojna w Hiszpanii ocaliły Egipt od zagarnięcia go w tym czasie przez Rzym.

Na posiadłości zewnętrzne długotrwała wojna domowa niewiele mogła wpłynąć, bo niewiele było tu do stracenia. Egipt posiadał w gruncie rzeczy tylko bliską Kyrenę i bliski Cypr. Physkon był ostatnim królem, który panował nad tymi trzema częściami państwa Ptolemeuszów. Utrata Itanos na Krecie nie była dotkliwa, bo Egipt nie posiadał Cyklad (skutkiem tego nie mógł się mieszać w sprawy greckie). Może być, że stracono wtedy i Thereę. Tracąc na północy, Egipt starał się za Philometora i Physkona zyskiwać na południu. Obalenie władzy kapłaństwa etiopskiego przez Ergamenesa pociągnęło za sobą zbliżenie się Etiopów do Egiptu. Już za Philometora obok kraju dwunastu mil, Dodekaschoinos, dostaje się pod wpływ Egiptu kraj trzydziestu mil, Triakonta-

schoinos¹. W wzniesionej tam świątyni egipskiej koło Debôt oddają cześć bóstwu Philometor i księżę etiopski Atcheramon. Powstają tu też nowe kolonie.

Spory dynastyczne i idące za nimi wojny domowe wpłynęły w II. w. szkodliwie na stosunki ekonomiczne. Krajowcy uprawiali bierny opór i wzbraniali się dzierżawić ziemię królewską, przez co zmniejszył się obszar ziemi uprawnej. Częściowym odszkodowaniem za te straty był rozwój handlu z krajami nad m. Czerwonym i Oceanem Indyjskim. Interesowali się tym handlem tak Philometor jak Physkon. Ok. r. 120 Physkon zachęcił śmiałego Greka, Eudoxosa z Knidos, do zbadania drogi morskiej z Adenu do Indyj. Pewien Hindus zaproponował Eudoxosowi, że mu odkryje tajemnicę periodycznych wiatrów, monsunów, i Eudoxos puścił się w podróż pod jego przewodnictwem. Po śmierci Physkona Kleopatra III. urządziła pod kierownictwem Eudoxosa drugą wyprawę. Z obu wypraw Eudoxos wrócił z ładunkiem drogich kamieni i korzeni. Z powodu sporu o udział w zyskach Eudoxos wystąpił ze służby Ptolemeuszów; wyprawy odbyły się jeszcze za Lathyrosa (Plin. n. h. VI 188), potem ustały i dopiero, jak się zdaje, w czasach Augusta Ocean Indyjski udostępniony został przedsiębiorczości greckiej². W każdym razie Ptolemeusze na Oceanie Indyjskim wyprzedzili Portugalczyków o 16 wieków. Handlem ze Wschodem opiekowali się jednak Ptolemeusze dalej a epistrategowi górnego Egiptu powierzona była policja na m. Czerwonym i wodach poza Adenem. Handel Nilem sięgał daleko poza Meroë i udostępniał Egiptowi a przez Egipt Europie produkty wnętrza czarnego lądu. Komunikacja z wybrzeżami m. Czerwonego jest za Physkona w pełnym rozkwicie. Han-

¹ Świadczy o tym napis u Stracka nr. 95.

² Strabon II 98—99. Peripl. mar. Erythr. 57, Cary and Wermington, The ancient explorers str. 70—72 (mnie niedostępne).

del przyczyniał się też do rozwoju geografii. Pliniusz (VI 188) wylicza 5 pisarzy greckich, którzy pisali o Etopii. Ale ten wzrost handlu nie wynagrodził ubytku dochodów królewskich skutkiem kurczenia się produkcji rolnej. Zubożenie Egiptu widoczne jest i w monecie. Monetę srebrną od Philometora bito (w mennicy na Cyprze) tylko dla handlu zagranicznego. W kraju była w użyciu tylko moneta miedziana i to moneta o kursie przymusowym, bo waga jej uległa od Philometora znacznemu zmniejszeniu w porównaniu z monetą dawniejszą. Ptolemeuszów naśladowali w tym później cesarze rzymscy.

Physkon umarł w r. 116. Okrutnik ten panował nad Egiptem, licząc tylko rządy rzeczywiste, blisko przez 34 lata. Rzym tolerował jego nędzne czyny; widocznie miał w nim oddane sobie narzędzie. W polityce zewnętrznej Egipt stracił wszelkie znaczenie.

Po śmierci Physkona panują: wdowa po nim, siostrzenica jego Kleopatra III. i jej synowie: Ptolemeusz VIII. Soter II. Lathyros i Ptolemeusz IX. Aleksander I. od r. 116 do 81/80 wśród zmiennych kolei.

Rządy objęła najpierw wdowa po Physkonie, jego bratanica (cóрка Philometora)

KLEOPATRA III.

(sama jedna 116—115).

Physkon testamentem zostawił tron Egiptu wdowie i synom, natomiast Kyrenę zapisał nieprawemu synowi, Apionowi, który przybrał imię Ptolemeusza. W ten sposób Kyrene, którą Physkon połączył ponownie z Egiptem w r. 145, po 30 latach połączenia usamodzielniała się i z rokiem 116 stracona została

dla Egiptu na zawsze. Physkon, który panował w niej okrągło 20 lat i uważał ją widocznie za odrębne państwo a swą osobistą własność, sądził się w prawie rozporządzenia nią według uznania.

W Egipcie Kleopatra III. zamierzała powołać do rządów młodszego syna Aleksandra, widocznie w nadziei, że będzie przy nim rządzić faktycznie niepodzielnie. Ale Aleksandryjczycy, którzy ujmowali się zwykle za pokrzywdzonymi wdowami czy dziećmi, stanęli w obro- nie starszego syna i zmusili Kleopatrę po 7 miesiącach rządów do powołania go na współregenta. Na tronie zasiedli teraz

PTOLEMEUSZ VIII. SOTER II., popularnie LATHYROS i KLEOPATRA III.

i panowali wspólnie około 7 lat, 115—108/7; wypędzony Lathyros wrócił na tron po 20 latach w r. 88 i panował do r. 80. Lathyros rządził więc, razem wzięwszy, 115—108 i 88—80 czyli 15 lat. Lathyros znaczy Groszek i jest przezwiskiem, nadanym królowi przez Aleksandryjczyków. Zauważono słusznie, że przydomki Physkon (Brzuchacz) i Lathyros (Groszek) są wskazówką, jak dalece Ptolemeusze w w. II stracili wszelkie znaczenie w oczach swych poddanych¹. Kleopatra II., siostra Physkona, umarła wkrótce po bracie, skutkiem czego Kleopatra III. przez 7 miesięcy po śmierci męża rządziła sama jedna. Lathyros poślubił był dawniej swą siostrę Kleopatrę IV. Widocznie córka ta nie cieszyła się względami matki, skoro ta zmusiła syna do rozwiedzenia się z nią a poślubienia młodszej swej córki Seleny (Kleopatry V.) (ok. 115)². Młodszy brat Lathyrosa, Aleksander, udał się w r. 114 jako namiestnik na Cypr. Rządził tam

¹ Wałek-Czernecki str. 843.

² Mówi o tym Iustinus XL 3, 2.

do r. 108/7. Odtąd, tj. od r. 115, Cypr faktycznie przestaje należeć do Egiptu. Z Physkona śmiercią Egipt traci faktycznie obie te ostatnie prowincje.

Po 7 latach współrządów z matką Lathyros poróżnił się z nią; matka oskarżyła go o usiłowane morderstwo; Aleksandryjczycy uwierzyli temu i Lathyros musiał w r. 108/7 ustąpić z tronu. Na jego miejsce przyszedł młodszy brat z Cypru jako

PTOLEMEUSZ IX. ALEKSANDER I.

108/7—88

i panował najpierw wspólnie z matką do r. 101, potem sam do swej śmierci w r. 88, razem 20 lat. Wypędzony Lathyros zebrał wojsko w Syrii i z kolei zajął Cypr po młodszym bracie.

Jeszcze za rządów Lathyrosa dzieje Egiptu spłotły się na jakiś czas z dziejami Syrii. Wgnana z Egiptu rozwiedziona małżonka Lathyrosa, Kleopatra IV., chcąc dojść do tronu, wyszła za mąż za pretendenta do tronu syryjskiego, imieniem Antioch IX. Kyzikenos. Z pewnością liczyła na to, że wywoła wojnę Syrii z Egiptem i że z tej wojny wyciągnie dla siebie korzyść. Kyzikena popierał też drugi wygnaniec z Egiptu, brat jej i były mąż Lathyros. Ale przeciw Kyzikenowi wystąpił drugi pretendent, Antioch VIII. Grypos, ożeniony również z księżniczką egipską, siostrą Kleopatry IV., imieniem Tryphaina (córką Physkona). Po stronie Gryposa stanęli znowu panujący w Egipcie Kleopatra wdowa i syn jej Aleksander. Kyzikenos został wyparty z Antiochii przez Gryposa a Kleopatra schroniła się u ołtarza w Daphne pod tym miastem. Na rozkaz siostry Tryphainy została tu rozsiekana w kawałki (w r. 112). Wyrodną siostrę spotkała już w roku następnym zasłużona kara: wpadła w ręce Kyzikena a ten, mszcząc się za żonę, skazał Tryphainę na śmierć.

Ale i zdetronizowany Lathyros nie wyrzekł się, podobnie jak i jego była żona, planów powrotu na tron Egiptu. Zebrawszy wojsko na Cyprze, prowadził zwycięską wojnę z królem żydowskim z domu Hasmonejczyków. Owoców zwycięstwa pozbawiła go jednak rodzona matka, królowa Kleopatra III., wyprawivszy się z wojskiem i flotą do Palestyny. Lathyros musiał wrócić na Cypr a Celesyria została stracona raz na zawsze dla Egiptu.

W r. 101 Kleopatra III. umiera; według Justina zamordowana została przez syna Aleksandra, ponieważ knuła zamach na jego życie. Odtąd Aleksander panuje do r. 88. Dzieli z nim władzę żona jego Kleopatra-Berenike, córka Lathyrosa. Aleksander, którego obwiniano o śmierć matki, był niepopularny, w dodatku tusza jego, odziedziczona po ojcu Physkonie, ośmieszala go w oczach złośliwych Aleksandryjczyków. W r. 89 powstanie w stolicy zmusiło go do ucieczki. Zebrał wprawdzie w Syrii wojsko najemne i zajął Aleksandrię, ale nie na długo, bo dla opłacenia tych wojsk ogłosił grób Aleksandra W. i musiał przed oburzonym tłumem uciekać ponownie ze stolicy. Nie dając za wygraną, zebrał jeszcze raz wojsko najemne, tym razem w Likji, ale zginął w bitwie morskiej w r. 88.

LATHYROS

88—80.

Śmierć brata była dla Lathyrosa hasłem do powrotu z Cypru. Cypr przyłączony teraz został po raz ostatni na kilka lat do Egiptu. Lathyros panował razem z córką Kleopatram-Bereniką, wdową po młodszym bracie. Wnet po jego wstąpieniu na tron wybuchło powstanie w górnym Egipcie, widocznie w związku z chaosem, jaki zapanował pod koniec poprzedniego panowania; zresztą w miarę, jak się kurczyły posiadłości

zewnątrzne, musiano podwyższać podatki w samym Egipcie. Powstanie trwało całe 3 lata i zakończyło się dopiero ze zburzeniem dawnej stolicy faraonów, Teb.

W r. 87/6 wódz Sulli Lucullus przybył do Kyreny dla uregulowania tamtejszych stosunków. Z polecenia Sulli udał się potem do Egiptu i prosił, by Lathyros pożyczył mu swej floty na wojnę przeciw Mitrydatasowi. Lathyros przyjął Lucullusa grzecznie, ale prośbie Sulli odmówił, pragnąc zachować neutralność. Oczywiście bliiski sąsiad był także dla niego groźny, ponadto wiedział, że wypożyczenie floty Rzymianom mógł być opłacić utratą tronu egipskiego.

Lathyros umarł w r. 80, nie zostawiając męskiego potomka. Wobec tego objęła rządy córka jego Berenike, wdowa po Aleksandrze. Zaślubiła ona swego pasierba, który objął razem z nią rządy jako **Ptolemeusz X. Aleksander II.** Tego to syna Lathyrosa z poprzedniej żony a swego wnuka Kleopatra III. wyprowadziła była na wyspę Kos. Młodzieniec dostał się tu w niewolę króla Pontu Mitradata, gdy ten w r. 88 prowadził wojnę na m. Egejskim. Z tej niewoli młodzieniec uciekł do obozu Sulli i dostał się z nim razem do Rzymu. Dyktator na wieść o zgonie Lathyrosa przeznaczył syna jego na króla Egiptu i dał mu listy do Aleksandrii. Mieszkańcy stolicy nie mieli odwagi sprzeciwić się woli wszechwładnego dyktatora a świeżego zwycięzcy Mitradata. Aleksander II. wstąpił na tron, a ponieważ równocześnie zaślubił Berenikę, ta nie mogła mieć nic przeciw jego współrządom. Ale zaraz po zaślubinach zaczęły się wśród nowej pary spory o władzę i doprowadziły do tego, że Aleksander kazał zamordować swą macochę a obecnie żonę. W Aleksandrii powstało takie oburzenie, że w 19. dniu rządów nowy król został zamordowany przez tłum uliczny. Po jego śmierci

przedstawiono w Rzymie testament, w którym Aleksander II. zapisywał Egipt po swym zgonie Rzymianom. Mówiono, że ten testament Sulla podyktował swemu protegowanemu jako zapłatę za poparcie kandydatury jego na tron egipski. Senat ani nie starał się obecnie pomścić jego śmierci ani nie zażądał wykonania testamentu. Możliwy z tego wnosić, że testament był sfalszowany. Kiedy później Crassus wystąpił przed ludem z wnioskiem zaboru Egiptu, przedstawiciele senatu nie poparli jego wniosku. Wiedzieli oczywiście, że Egipt w swoim czasie wpadnie w ręce rzymskie jak dojrzały owoc.

W braku prawnych następców tronu Aleksandryjczycy musieli się teraz zwrócić do dwóch pobocznych synów Lathyrosa. Młodszego wyprawili na Cypr, gdzie ten założył faktycznie niezależne królestwo. Starszy wstąpił na tron egipski jako.

PTOLEMEUSZ XI. NEOS DIONYSOS, popularnie AULETES (Fletnista).

80—51.

Liczył on około 15 lat. Im wątpliwsze było jego prawo do tronu, tym większą czuł potrzebę dodania sobie powagi w oczach poddanych. Ponieważ Ptolemeusze wywodzili się od Dionysosa, przeto nowy władca nazwał się „nowym Dionysosem“, tj. chciał uchodzić za wcielenie boga opiekuńczego rodu. Jak dowodzi popularna jego nazwa, nie bardzo mu się to udało. Rzym, urażony, że nie utrzymał się jego kandydat, długi czas nie uznawał Auletesa. Ten musiał się opłacać przywódcom stronnictw rzymskich i dopiero w r. 59, na 8 lat przed śmiercią a po 20 latach zabiegów, zdobył za olbrzymią sumę formalne uznanie od triumwirów Pompejusza i Cezara. W ogóle po pokonaniu przez Rzym króla Pontu Mitradata (64) Egipt stał się igraszką w ręku zwalczających się stronnictw rzym-

skich. Za Auletesa Rzym rządzi się w Egipcie jak w własnym kraju.

Jeszcze w r. 96 Ptolemeusz Apion zapisał testamentem Kyrenaikę Rzymianom. Rzym nie spieszył się objąć w posiadanie tego spadku: nadał tymczasowo miastom greckim wolność i autonomię. Kiedy Kyrenejczycy rozpoczęli właśnie z sąsiadami i powstały w Kyrenaice tyranie, wódz Sulli Lucullus uregulował na razie w r. 87/6 stosunki Kyrenaiki. Ale w r. 74 Rzym, chcąc zapobiec, by Kyrene nie stała się siedzibą rozpanoszonych w tym czasie na m. Śródziemnym korsarzy, zamienił Kyrenaikę na prowincję rzymską. W kilkanaście lat później spotkał podobny los Cypr; w r. 59/8 na wniosek osławionego P. Clodiusa przeprowadzono ustawę, uznającą Cypr za własność ludu rzymskiego. Brat Auletesa, Ptolemeusz, z rozpaczy zakończył życie samobójstwem. Cypr przyłączono do prowincji Cylicji.

Rzym zaczyna się interesować Egiptem naprawdę od r. 168, kiedy to kraj ten został zagrożony rozbiorem przez Antiocha IV. syryjskiego i Filipa macedońskiego. Wystąpienie posła rzymskiego zapobiegło wtedy rozbiorowi. Rzym nie mógł pozwolić, aby na Wschodzie powstało silne państwo syryjskie. Po osiągnięciu tego celu Rzym nie szukał sposobności do interweniowania a sposobności takich było niemało, choćby podczas długoletnich sporów między Philometorem a Physkonem. Sporami tymi Rzym interesował się tylko połowicznie. Wprawdzie Egipt był bogatym spichrzem zboża i nawet przy lichej gospodarce w II. w. posiadał dobrze zaopatrzony skarb, ale walki wewnętrzne, które wypełniają ostatnie stulecie republiki rzymskiej, osłabiały w niej dążności imperialistyczne. Zapewne już wtedy obawiano się, jak później August, by ambitna jednostka nie spróbowała ugruntować swego panowania w Egipcie; przy naturalnej obron-

ności kraju nie łatwo byłoby ją stąd wyprzeć i do licznych wewnętrznych kłopotów Rzymu przybyłby nowy. Wygodniej było przyglądać się wewnętrznym sporom dynastycznym Ptolemeuszów w roli widza; wiedzano, że muszą się one oprzeć o Rzym. Ale Egiptu nie spuszczano z oka. Kupcy rzymscy osiedlali się w Aleksandrii już od II. w. prz. Chr.¹; senatorowie rzymscy podróżowali po Egipcie od czasu, kiedy dał tego przykład Scipio Aemilianus (por. wyżej)² między r. 140 a 130. Gdy Pompejusz w r. 63 wkroczył do Palestyny, Auletes nie tylko nie wysunął pretensyj do tego kraju, ale posłał mu na pomoc 8000 jazdy, by sobie pozyskać jego względy. W r. 62 Pompejusz mógł Auletesowi udzielić nawzajem pomocy, tak jak to podwładny jego Gabinusz uczynił w r. 55, kiedy za ogromną sumę 10.000 talentów przywrócił na tron wygnanego Auletesa bez zezwolenia senatu, ale Pompejusz miał swoje powody, by tego nie czynić.

Dla zapłacenia swych zobowiązań wobec triumwirów Auletes nałożył nowe podatki na poddanych. Poddani więc musieli płacić za to, że mieli lichego władcę. W Aleksandrii wybuchło takie oburzenie, że Auletes musiał w r. 58 uciekać ze stolicy. Udał się do Rzymu i prosił tu o przywrócenie go na tron. W ślad za nim wyruszyła do senatu z zażaleniem deputacja 100 Aleksandryjczyków. Auletes postarał się o to, że większość jej członków została w drodze albo przekupiona albo zgładzona ze świata. Przewodniczący deputacji otrzymał wprawdzie wezwanie do senatu, ale, nim przyszło do posiedzenia, został po-

¹ Dittenberger, O. G. I. S. 135.

² Podwładny urzędnik egipski otrzymuje w r. 112 od wyższego polecenie, by przyjął godnie senatora rzymskiego (P. Tebt. I 33) (reskrypt królewski podany jest w całości u Preisigkego str. 17).

dobno najpierw przekupiony, a później zamordowany. Tym samym sprawa wzięła pomyślny dla Auletesa obrót i konsul Lentulus Spinther, udając się w r. 56 do Cylicji, otrzymał polecenie ponownego wprowadzenia na tron Auletesa. Tymczasem z początkiem r. 56 uderzył piorun w posąg Jowisza na górze Albańskiej. Z ksiąg sybillińskich wydobyto wtedy wyrocznie, zakazującą przywrócenia króla egipskiego na tron przy pomocy siły zbrojnej. Wobec tego senat reasumował poprzednią uchwałę, dotyczącą misji Lentulusa, i postanowił poprzestać na interwencji dyplomatycznej. Kandydatów do wykonania tej misji znalazło się kilku: Pompejusz, Lentulus i Crassus. Najpoważniejszym i najdoświadczeńszym z nich był Pompejusz, ale senat nie chciał popierać jego ambicji. Crassus agitował za sobą przed ludem przez osławionego Kłodiusza, który był jego narzędziem. Wobec niezgodności zdań senat odroczył rozstrzygnięcie w sprawie Egiptu. Auletes, który w nadziei pomyślnego załatwienia wybrał się do Rzymu, na wiadomość o stanie sprawy zatrzymał się w drodze do r. 55. W tym roku przywrócił go na tron na własną rękę legat Pompejusza Gabiniusz. Wygnanie Auletesa trwało od r. 58 do 55. W czasie jego nieobecności objęła rządy najpierw córka jego Kleopatra Tryphaina, a gdy ta tego samego roku umarła, młodsza jej siostra Berenike IV., najpierw sama (58—56), później razem z mężem Archelaosem, arcykapłanem z Komany. Auletes po powrocie musiał walczyć o tron z rodzoną córką. Pokonaną kazał stracić. Rządził jeszcze 4 lata; razem, jeżeli się nie odliczy wygnania, poddani musieli znosić tego króla przez blisko 30 lat. Umarł w r. 51.

Literatura dla późniejszych Ptolemeuszów. Niese, Gesch. d. griech. u. mak. Staaten, Bd. II.—III. — Tarn, CAH. vol. VIII—X. — Bevan, A hist. of Egypt under the Ptol. dynasty, 1927. — Cary, A hist. of the greek world 323—146 b. C., 1932.

TOPOGRAFIA ALEKSANDRII.

Uprzywilejowane stanowisko posiadała stolica państwa, Aleksandria. Nie należała ona do żadnego nomu, lecz stanowiła dla siebie osobną jednostkę administracyjną. Ciekawym przykładem biurokratyzmu w państwie Ptolemeuszów jest sposób, w jaki zapewniono dostarczanie stolicy potrzebnych środków żywności: jedna z okolic Egiptu otrzymała polecenie zaopatrywania wyłącznie stolicy w żywność.

Starożytną Aleksandrię znamy prawie wyłącznie z opisu, zachowanego u Strabona (XVII 791—795). Okolicznościowe wzmianki znajdujemy w żywotach Aleksandra W., najobszerniej u Ps.-Kallistenesa (w oryginale greckim i przekładzie ormiańskim), nadto u Diodora, Plutarcha i Pliniusza. Systematycznego odkopania miasta, tak jak to się stało z Olimpią, Delfami lub Pergamem, nie dokonano dotychczas a przedstawia ono i niemałe trudności ze względu, że nad najważniejszą częścią miasta starożytnego, śródmieściem, w którym wznosiły się pałace królewskie, stoją dziś wille nowożytne. Kopanie jest tu więc kosztowne (gdzie indziej, np. w Delfach lub Olimpii, wykupić było trzeba co najwyżej wioszczyzny), a to tym bardziej, że stare miasto leży bardzo głęboko pod nowym. Wobec tego stanu rzeczy panuje jeszcze wątpliwość w wielu ważnych kwestiach topografii Aleksandrii starożytnej.

Historia badań. Około rozjaśnienia topografii Aleksandrii zasłużył się M a h m o u d - B e y. Podejmował on w r. 1866 odkopywania w Aleksandrii z polecenia cesarza Napoleona III. Rezultaty badań złożył w pracy: *Mémoire sur l'antique Alexandrie* (Kopenhaga 1872). Znajduje się tu plan starożytnego miasta w skali 1:20.000 i plan jego okolic. Kopię zdjęcia oryginalnego w skali 1:10.000, wykonaną przez Henr. Kieperta, posiada Bi-

blioteka Narodowa w Berlinie; zmniejszoną podaje B a e d e k e r, Unterägypten. Plan miasta powtórzył z pewnymi zmianami H. K i e p e r t w Ztschr. d. Ges. f. Erdkunde zu Berlin VII, 1872, 337.

Z późniejszych prac należy tu praca lekarza N e r o u t s o s - B e y, L' ancienne Alexandrie (Paris 1888), z dużym planem Mahmouda, ale znacznie zmienionym.

Plan Mahmouda powtórzyli: M. E r d m a n n, Zur Kunde der hellenist. Städtegründungen, progr. Strassburg 1883, i współpracownik Napoleona III., pułkownik S t o f f e l, w Histoire de Jules César (guerre civile pl. 19, por. II 257 nn.) oraz *Cambridge Ancient History*, t. IX. do str. 671.

B r e c c i a, Alessandra ad Aegyptum, Bergamo 1914, z planem (powtórzonym u B e v a n a, A History of Egypt under the Ptolemaic dynasty, London 1927, który omawia także topografię Aleksandrii).

Drobne plany miasta podają: H. K i e p e r t w swym Atlas antiquus III, Wilh. Sieglin w Droysena Histor. Handatlas 2, P u c h s t e i n w Pauly-Wissowa Realenc. Bd. I (1884) 1379, V e i t h w Kromayera-Veitha Schlachtenatlas zur antiken Kriegsgesch., Röm. Abt. Blatt 21 (Leipzig 1924) (plan uproszczony; opiera się na Mahmoudzie, Neroutsosie i mapie Steindorffa u Bädekera).

O topografii miasta pisali w nowszym czasie: P u c h s t e i n w Pauly-Wissowa Realenc. Bd. I (1884) 1376 do 1388 (z wspomnianym już planem), B r e c c i a (wymieniony wyżej, 1914), a najobszerniej i najlepiej, z uwzględnieniem nowszych zdobyczy papirologii, Wilh. S c h u b a r t, Ägypten von Alex. d. Gr. bis auf Mohammed, Berlin 1922, str. 1—11. — Przegląd orientujący daje d e Z o g h e b, Études sur l'ancienne A., Paris 1909.

W r. 1898/9 rozpoczęli odkopywania na terenie dawnej Aleksandrii: Dörpfeld, Teodor Schreiber, Noack i Sieglin (kosztem Ernesta Sieglina w Stuttgarcie, brata

geografa). Odkopywania ponowiono w r. 1900/1¹ (dwóch Thierschów i i.). Rezultaty były skąpe. Zabytków starożytnych znaleziono niewiele (między innymi odkopano świątynię Sarapisa).

Dotąd przekonano się, że w historii miasta rozróżniać należy 3 okresy budowlane: 1) ptolemejski, 2) augustowski i 3) zdaje się hadriański. Dotychczas znany był tylko ten ostatni okres.

Obecnie znajduje się w Aleksandrii muzeum, w którym przechowują znajdowane zabytki greckie i rzymskie.

Aleksander wybrał pod miasto, które postanowił założyć, miejsce tak znakomicie położone, że trudno sobie lepsze położenie wyobrazić. Aleksandria jest punktem, w którym stykają się 3 części świata, do tego leży nad ujściem wielkiej rzeki i ma obszerny port. To też wnet stała się miastem ogromnym a jako port handlowy zajęła pierwsze miejsce w świecie starożytnym² w II w. prz. Chr. i utrzymała to stanowisko do III w. po Chr.³; jeszcze dziś po 20 przeszło wiekach Aleksandria jest jednym z najważniejszych miast handlowych na kuli ziemskiej. Z upadkiem świetności państwa Seleucydów objęła handel ze Wschodem, skąd szły produkty przez m. Czerwone. Ujście Nilu nie bardzo się nadawało do założenia miasta portowego, gdyż Nil niesie do morza wielką ilość mułu i może nie tylko zamulić port, ale z czasem oddalić miasto od morza. Należało więc wybrać miejsce po wschodniej lub zachodniej stronie ujścia. Wschodnie ujście nie było odpowiednie, gdyż prąd

¹ Na podstawie odczytu Schreibera zdawał z nich sprawę Dworski w Muzeum 1902 lipiec/sierpień str. 493 nn.

² Strabo XVII 798 μέγιστον ἐμπόριον τῆς οἰκουμένης.

³ Chwostow, Badania nad historią stosunków handlowych za monarch. hellenist. i ces. rzym. I. cz. (po ros.), Kazań 1907 (mnie znane z Rev. ét. gr. 1909, 462 nn.).

morski niesie muł na wschód Nilu i wnet by był zamulił port. Dla tego Aleksander wybrał miejsce położone na zachód od najbardziej zachodniego ramienia Nilu, tzw. Kanopijskiego. Był to punkt nie ulegający zamuleniui a więc wolny od ujemnej strony położenia nad ujściem Nilu a mający dodatnią stronę tego położenia, gdyż przez bliskie jezioro *Mareotis* łączył się wprost z Nilem. — Aleksandria zbudowana została w r. 332/1 według planu sławnego architekta *Deinokratesa* z Rodos. Był to ten sam architekt, który wystąpił wobec Aleksandra z uderzającym wielkością pomysłem, nadania górze *Athos* postaci ludzkiej. Lewa dłoń olbrzymiej tej postaci miała dźwigać miasto, prawa ogromną czarę, w którą by spływały wszystkie wody góry, aby potem spadać do morza. Myśl *Deinokratesa* podobała się Aleksandrowi, ale ponieważ projektowane miasto nie miałoby być dokoła gruntów, które by mu dostarczały żywności, przeto Aleksander porzucił plan. Fantastyczny pomysł *Deinokratesa* wskazuje, jak genialna postać króla budziła w ludziach współczesnych nadzwyczajne plany. Aleksander zatrzymał przy sobie *Deinokratesa* i powierzył mu później założenie Aleksandrii. Tenże *Deinokrates* odbudował spaloną świątynię *Artemidy* w *Efezie*.

Aleksandria leżała na wąskim, bo zaledwie $1\frac{1}{2}$ do 2 km. szerokim pasie ziemi, natury wapiennej, ciągnącym się między morzem a jeziorem *Mareotis*. Pas ten długi był na 5—6 km a dochodził do 30 m. wysokości nad poziom morza. Ku południowi nie dochodziło miasto do jeziora, bo rozciągały się tu moczary. Naprzeciw miasta leżała na morzu długa a wąska wyspa *Pharos*. Aleksander, a według innych *Ptolemeusz I.*, połączył tę wyspę z lądem za pomocą tamy, 7 stadiów długiej i stąd *Heptastadion* nazwanej. Tama ta, w starożytności wąska, później została znacznie rozszerzona i dziś wznosi się na niej niemała część miasta. Po jednej i po drugiej

stronie tamy powstał w ten sposób port. Wjazdy do obu portów były wąskie i niebezpieczne i to zostało do dzisiaj. Każdy z portów zamknięty był od strony zewnętrznej wybiegającymi w morze groblami. Dwa kanały przerzynające Heptastadion łączyły ze sobą oba porty. Port zachodni nosił nazwę portu Eunostosa. Nazwę tę otrzymał od imienia króla miasta cypryjskiego Soloi, zięcia Ptolemeusza I.¹ Port ten łączył się za pomocą kanału z jeziorem Mareotis. Ponieważ jezioro Mareotis miało połączenie z Nilem a Nil z morzem Czerwonym, przeto okręt naładowany towarami np. na wybrzeżu Somali mógł płynąć wprost do Koryntu lub Syrakuz, czyli że na 20 wieków przed przekopaniem przesmyku sueskiego istniało bezpośrednie połączenie oceanu Indyjskiego z morzem Śródziemnym. Część portu zachodniego, przylegająca do lądu, była obwarowana i nazywała się Kibotos („Skrzynia“).

Na jeziorze Mareotis znajdował się port wewnętrzny stolicy. Wzdłuż jeziora biegł kanał, łączący się z nim i zaopatrujący w wodę stolicę pozbawioną źródeł naturalnych. W mieście gromadzono wodę w cysternach i z nich rozprowadzano ją dalej, nawet do domów. Samo jezioro otrzymywało wodę z Nilu przy pomocy kanałów. Port nilowy stolicy leżał u ujścia kanopijskiego.

Ważniejszym od zachodniego był port wschodni, dotyczący dzielnic najgłówniejszych. U wejścia do niego od morza, na wschodnim cyplu wyspy Pharos,

¹ Tak C. Wachsmuth, Festrede, Göttingen 1876, 4, za nim Puchstein (P.-W. Bd. I 1382). Eunostos jest dobrym imieniem greckim. Eunostos jest herosem tanagryjskim a w Kyme była fyla Eunostidai (Wilamowitz, Glaube d. Hell. I 51). Mylnie niektórzy tłumaczą nazwę portu „port szczęśliwego powrotu“, co by zresztą po grecku nie było *eunostos*. Imię Eunostosa było *bonum omen* dla żeglarzy, jak nazwa portu w Hamburgu *Kehrwiederhafen* (Pauly-Wiss. VI pod: Schiff).

wznosiła się ogromna wieża z latarnią morską. Wzniesiono ją za Ptolemeusza I. (ok. r. 297) a budowniczym jej był Sostratos z Knidos. Była to nie tylko najgłośniejsza budowla Aleksandrii, ale budowla światowej sławy, tak że zaliczano ją do cudów świata. Wieża liczyła trzy piętra, co jedno w górę to węższe; razem miała 100 metrów wysokości. Obraz jej zachował się na monetach, posiadamy nadto jej opisy ze starożytności. Na tej podstawie próbowano ją zrekonstruować¹. Kształt jej wpłynął na Wschodzie na kształty minaretów, na Zachodzie na wieże katedralne. Była to pierwsza w świecie wielka latarnia morska. Latarnia ta nabyła takiej sławy w starożytności, że wyraz „pharos“, będący pierwotnie nazwą wyspy, stał się nazwą latarni morskiej w ogólności (włos. *faro* itd.). Od wschodu zamykał port cypel ziemi, wybiegający w morze, zwany *Lochias*. Oddzielna część także tego portu była obwarowana i przeznaczona na port wojenny; tu była stacjonowana marynarka królewska. Dziś głównym portem jest zachodni, wschodni jest opuszczony.

Ulice Aleksandrii biegły prosto i przecinały się pod kątem prostym. Stolica Egiptu zbudowana była według podobnego planu jak Pireus w Attyce, miasto Rodos, Thurioi w W. Grecji, w części Pompei. (Dzisiaj typem podobnie zbudowanego miasta jest Berlin, u nas śródmieście Krakowa). Z dwu głównych ulic jedna przeznaczała miasto na podłuż, biegnąc od zachodu na wschód aż do bramy kanopijskiej, druga na poprzek, idąc od północy na południe łączyła port wschodni z jeziorem Mareotis. Obie były szerokie na 30 m.; podłużna (*Dromos* lub *Plateia*) ozdobiona była z jednej i drugiej strony kolumnadami. Dzięki tej szerokości odbywał się tak tymi ulicami, jak i ich przecznicami prócz

¹ F. Adler, *Der Pharos v. Alex.*, Berlin 1901. — Najlepszą rekonstrukcję dał Herm. Thiersch, *Pharos*, Leipzig 1909.

ruchu pieszego także kołowy. Było to w tych czasach czymś wyjątkowym; dogodności tej nie znał nawet Rzym za Augusta. Przy głównej ulicy leżało wielkie gimnazjum z rozległymi portykami i ogrodami oraz głównym budynkiem sądowym.

Gdzie się znajdowała agora, nie wiemy.

Miasto zdobiła wielka liczba budynków publicznych. Najpiękniejsze leżały w dzielnicy, przylegającej do portu wschodniego, zwanej Brucheion (Prucheion, Brychion). Nie zachował się żaden budynek publiczny świecki z czasów pierwszych Ptolemeuszów. W tej części miasta leżała warownia i pałac królewski, tworzący całą dzielnicę. Pałac królewski leżał na półwyspie Lochias a rozciągał się w mieście nad portem ku wschodowi i zachodowi. Później zajmował ćwierć całego miasta, może nawet jedną trzecią. Każdy król budował sobie nowy pałac. Pałac obejmował liczne dziedzińce, portyki, świątynie, palestrę, teatr, ogrody i parki, między nimi ogród zoologiczny z rzadkimi zwierzętami zagranicznymi. W obrębie pałacu mieściły się pracownie jubilerów i złotników nadwornych (ślady znaleziono podczas odkopywań). Tu też leżał arsenał i koszary gwardii macedońskiej. W tej dzielnicy również mieścił się grobowiec ze zwłokami Aleksandra W. (dziś wznosi się nad nim meczet). Do podziemia, mieszczącego grób Aleksandra, duchowieństwo mahometańskie wzbrania wstępu chrześcijanom, gdyż Muzułmanie wierzą, że powodzenie Islamu związane jest z tym grobem. Stąd nie można było dotąd otworzyć trumny Aleksandra. Grobowiec Aleksandra leży u stóp pagórka, na którym wznosi się fort i meczet Nebi Daniel. W tej dzielnicy leżą też grobowce Ptolemeuszów. W obrębie rezydencji wzniosła i Kleopatra swój grobowiec¹. Nad wschodnim portem

¹ H. Thiersch, Die alexandrin. Königsnekropole, Jahrb. d. Inst. 25, 55 nn.

wznosiła się świątynia Pozejdona. Dalej nad portem rozciągały się magazyny towarowe i warsztaty okrętowe. Brucheion zamieszkiwała ludność panująca: M a c e d o ŋ c z y c y i G r e c y.

Domy w mieście były odległe na stopę jeden od drugiego, poza miastem na dwie stopy. Stolica liczyła około miliona mieszkańcó¹ a ponieważ teren jej był szczupły, domy musiały być kilkupiętrowe. Freski pompejańskie i mozaiki z Palestyny mają za tło często krajobraz nilowy z domami wielopiętrowymi i wieżami; malowidła te czerpały z pewnością wzory ze stosunków aleksandryjskich. Dachy domów były częściowo płaskie; domy miały często wieżyczki; nawet w miastach prowincjonalnych słyszymy o wieżach domów. Mieszkańcy stolicy gęsto zabudowanej pragnęli powietrza i widoku na morze, dla tego uciekali się do budowy wieżyczek. Z wieżyczek tych widok na istne morze białych domów stolicy i na nieznównany w kolorze lazur morza Śródziemnego musiał być równie czarujący, jak w dzisiejszych miastach Krety i innych wysp greckich. Domy posiadały oczywiście dziedzińce, na ogrody jednak nie było miejsca, dla tego fresk rzuca na ścianę przynajmniej złudzenie drzew i zieleni. Miała też Aleksandria domy czynszowe. Dom prywatny tej epoki znamy z Priene, Delos i Pompei (Pompei przed Sullą było całkiem zhellenizowanym miastem oskijskim). Dom aleksandryjski trzeba sobie wyobrazić podobnie, tylko na większą skalę.

Miasto liczyło 5 dzielnic, oznaczonych pierwszymi literami alfabetu greckiego: A, B, Γ, Δ, E. Dwie dzielnice zamieszkiwali Żydzi. Żydów w Egipcie było do miliona; połowa ich blisko mieszkała w Aleksandrii.

Aleksandria sławna była z ogrodów publicznych i parków a także z kwiatów. Domy nie miały miejsca na

¹ G. L u m b r o s o, Arch. f. Pap.forsch. 5 (1909) 24 nn., za nim wszyscy nowsi.

ogrody, więc ogrody publiczne były koniecznością, tym więcej, że klimat kazał chronić się przed upałem. Starożytni Egipcjanie kochali się w kwiatach; zamięłowanie to przejęli od nich Grecy Aleksandrii. Po ulicach roilo się od kwieciarek, sprzedających kwiaty i wieńce.

Znajdowały się też w Aleksandrii ł a ż n i e. Na nich musiały się wzorować termy Rzymu. W ogóle budownictwo i urządzenia Aleksandrii, poznane przez Rzymian w I. w. prz. Chr. i wcześniej, wpływały niewątpliwie na budownictwo Rzymu z czasów triumwirów i cesarstwa. Aleksandria pierwsza była „miastem światowym“, jak dziś Paryż, Londyn lub Nowy Jork; moda we wszystkich kierunkach szła z niej na cały świat.

W śródmieściu leżały bardzo liczne b u d y n k i u r z ę d o w e, zwłaszcza władz podatkowych i celnych oraz zarządu miejskiego, dalej budynki sądowe (sądy były częścią królewskie, częścią miejskie), różne kancelarie i archiwa.

Ozdobą miasta były cysterny, kryte dachem i otoczone kolumnami, w rodzaju tych, które dotąd widzi się na ulicach Konstantynopola. Nazywano je „źródłami“. Przy cysternach pobierano opłatę za wodę. Wodociąg, biegnący przez miasto, połączony był z domami rodzajem dźwigni. Inne wielkie miasta starożytności otrzymywały później wodę wprost do domów, z pewnością wzorem Aleksandrii.

Miasto, rozrastając się szybko, niewątpliwie bardzo wcześniej przekroczyło pierwotne m u r y miejskie, wzniesione przez Ptolemeusza I. (Tac. hist. IV 83). Powstały przedmieścia i miejsca rozrywkowe. Nad morzem ku wschodowi pełno było willi letnich z ogrodami, także warzywnymi i owocowymi, oraz winnicami. Tu chroniono się latem przed upałami. W znacznym oddaleniu od miasta leżało osławione miejsce rozrywek K a n o b o s (Kanopos). Było ono tak głośne, że w willi Hadriana

w Tibur (Tivoli) w rzędzie słynnych miejscowości, które na niego wywarły w czasie pobytu w Grecji i Egipcie najsilniejsze wrażenie, znajdował się i Kanobos obok ateńskiego Prytaneion, Stoy poikile, Akademii i doliny Tempe.

Port wewnętrzny na jeziorze Mareotis wykazywał jeszcze większy ruch handlowy niż oba porty morskie. Tu zwoziły niezliczone okręty produkty Egiptu i całego Wschodu i rozwoziły je na cały świat. Winnice tutejsze rodziły sławne wino mareockie.

Na zachód od śródmieścia leżała najstarsza część miasta, Rhakotis, która istniała pod tym nazwiskiem jeszcze przed założeniem Aleksandrii. Część tą miasta zamieszkiwali Egipcjanie. Tu leżała świątynia Sarapisa, istniejąca już przed Aleksandrem W.¹, tu też znajdował się cmentarz, na którym chowano Macedończyków i Greków. Jeszcze i dziś zachodnia część Aleksandrii jest więcej orientalna, wschodnia więcej europejska.

Na wschodzie miasta, w dwóch osobnych dzielnicach, mieszkali Żydzi. Tworzyli oni do pewnego stopnia osobną gminę w Aleksandrii. Była to niejako „gmina w gminie“ (Mommsen). Pod tym względem Żydzi zajmowali w Aleksandrii stanowisko wyjątkowe, jakiego nie miała żadna inna narodowość obca, tj. nie należąca do klasy panującej Macedończyków. Podczas bowiem gdy inne narodowości podlegały władzom miejskim, Żydzi rządzili się do pewnego stopnia sami. Mieli własnego naczelnika, który rozstrzygał spory pomiędzy nimi. (Grek lub Egipcjanin mając spór musiał udawać się do władz kró-

¹ Wspomina o niej Tacyt hist. IV 84. O budowie świątyni ptolemejskiej nie wiemy nic pewnego. Sarapis miał złączyć Greków i Egipcjan we wspólnym kulcie. Kult ten rozszerzył się jednak tylko wśród Greków, za to szeroko poza granice Egiptu.

lewskich)¹. Takiego samorządu nie posiadali w Aleksandrii nawet Grecy, gdyż jakkolwiek Aleksandria dzieliła się sposobem miasta greckiego na *fyle* i *demys*, to jednak urzędników miejskich nie wybierali obywatele, jak w miastach greckich, lecz mianował ich król. (Ptolemeusze bali się trudności, gdyby dali autonomię nawykłym do niezawisłości Grekom).

Sprawa ustroju Aleksandrii nie jest jeszcze wyjaśniona². Wiemy dziś wprawdzie, że w Aleksandrii istniała *bule*, ale kompetencja jej musiała być bardzo ograniczona. (W mieście greckim Ptolemais była również *bule*). Nie należeli do obywateli Grecy, Żydzi, Persowie i inni cudzoziemcy, tym mniej Egipcjanie. Stolica nie była miastem czysto greckim, lecz mieszanym. Obywatelami byli tylko Macedończycy.

Obywatele dzielili się na dwie klasy: należących do *fyl* i *demów* i nie należących do nich. Pierwsi przybierają *demotikon* od *demu*, drudzy zwą się *Ἀλεξανδροεῖς*. Pochodzenie a nie miejsce urodzenia stanowi Aleksandryjczyka. Kobiety nie należały do *demów*. Nadto istnieli mieszkańcy „prenotowani“. Ustrój Aleksandrii wzorowany był na ateńskim ustroju Klejstenesa. Zdaje się, że było 5 *fyl* po 12 *demów* a każdy *demos* liczył 12 *fratryj*³. Pięć *fyl* odpowiadałoby 5 dzielnicom Aleksandrii. Pełny samorząd miast greckich z zmieniającymi się corocznie urzędnikami nie mógł istnieć w rezydencji króla pod jego bokiem i obok

¹ Dwie dzielnice żydowskie na pięć Aleksandrii wskazują, że $\frac{2}{5}$ mieszkańców Aleksandrii było Żydami. Aleksandria była największym miastem żydowskim w owej epoce.

² Wilcken, *Grundzüge* I 1, 12 nn. — W r. 1911 Jouguet przyjmował, że ani stolica ani *kome* nie miały autonomii (*La vie municipale dans l'Égypte romaine*, Paris, tj. ekklezji ani *bule* przed Aleksandrem Sewerem).

³ W pap. Hibeh I 28 zachował się ułamek dekretu (Filadelfa ?) o podziale jakiegoś miasta (Aleksandrii ? Ptolemaidys ?) na 5 *fyl* po 12 *demów* po 12 *fratryj*.

garnizonu królewskiego i prawie z konieczności Aleksandria poddana była rozkazom królewskiego komendanta stolicy. Był on zapewne głównie komendantem policji, jak rzymski *praefectus urbi*. Pod koniec epoki Ptolemeuszów komendant ten zwał się *στρατηγὸς τῆς πόλεως*.

Sądownictwo było częścią królewskie, częścią autonomiczne.

O ustroju miejskim stolicy pouczył nas wydany w r. 1913 papirus z Halli (Dikaiomata), zawierający aleksandryjskie ustawy i rozporządzenia, prawdopodobnie z czasów Filadelfa. Są to zapewne wyciągi z ustaw miasta Aleksandrii (*πολιτικὸς νόμος*)¹.

Można sobie wyobrazić, jak różnorodny gwar panował na ulicach Aleksandrii wobec tej różnorodności jej mieszkańców. Słyszało się tu języki: grecki, egipski, hebrajski, syryjski, perski, arabski i inne, później i łaciński.

Od wschodu zamykała miasto brama Kanobijska. Za nią leżał hippodrom nad kanałem nilowym miejsce rozrywkowe stolicy Eleusis ze świątynią Demetry. Na wschód od Eleusis rozciągało się założone przez Oktawiana przedmieście Nikopolis z amfiteatrem, stadium i nekropolią legionów.

Dzisiejsza Aleksandria zajmuje głównie zachodnią część dawnego miasta (egipską), Heptastadion (które jest dziś znacznie szersze) i wyspę Pharos.

Klimat Aleksandrii znany był ze swej łagodności.

Sławne na cały świat starożytny było Muzeum aleksandryjskie. Muzeum było instytucją poświęconą pielegnowaniu czystej nauki. Kompleks budynków, noszący to nazwisko, obejmował świątynię Muz (*Museion*, jak

¹ Por. Fr. Smolka, Kilka kwestyj z dziedziny sądow. gr.-eg. w świetle pap. haleńskiego, w Spraw. gimn. VII lwowskiego 1913/14 i Tenże, Dwie kwestie z pap. haleń. (Eos 21, 1916, 64 nn.) [1) ustawa kwaterunkowa, 2) kupno nieruchomości].

Asklepieion itd.), bibliotekę, obserwatorium astronomiczne, mieszkania uczonych, wspólną salę jadalną i portyki. Uczeni i poeci mieszkali tu razem, mieli wspólny stół i razem oddawali się pracy naukowej: czytali i objaśniali poetów itd.¹ Uczniów nie było w Muzeum żadnych, była to więc instytucja podobna nie do uniwersytetu, lecz raczej akademii nauk i literatury. Instytucję utrzymywał ze swej szkatuły król. — Muzeum jest pierwszym instytutem w świecie, poświęconym czystej nauce, utrzymywanym przez rząd. Jako taki jest kreacją wielką. Wieki średnie ani nowsze nie zdobyły się na nic podobnego. Po Ptolemeuszach nikt nie stworzył fundacji, która by odejmując uczonym troskę o potrzeby codzienne a zaopatrując ich we wszelkie środki naukowe pozwoliła im oddać się całkowicie badaniom naukowym. — Wzorem Muzeum do pewnego stopnia były szkoły filozoficzne greckie, np. Akademia platońska, w których istniały fundacje dla zapewnienia wspólnego pożycia członkom. Że Akademia platońska była wzorem głównym, można wnosić także z nazwy Muzeum, wiadomo bowiem, że Muzy były opiekunkami szkoły platońskiej.

Czy twórcą Muzeum był Ptolemeusz I. czy II., nie wiemy na pewno. Więcej przemawia za tym, że był nim Ptolemeusz I. Na jego dwór schronił się filozof Demetriusz z Phaleron i przypuszczać należy, że pobyt tego uczonego w Aleksandrii nie był bez wpływu na założenie Muzeum. U Ptolemeusza II. Demetriusz był w niełasce z powodu, że obstawał za oddaniem tronu egipskiego Keraunosowi.

Znajdująca się w Muzeum biblioteka zawdzięczała założenie swoje także, jak się zdaje, Ptolemeuszowi I. I w jej założeniu musiał mieć udział Demetriusz z Phaleron. Do prawdziwego rozkwitu jednak doprowadził tak Muzeum jak bibliotekę dopiero Ptolemeusz II. W ogóle

¹ Ο βασιλική στήσις i σύνταξις uczonych mówi Strabon XVII, 1, 8 i Ateneusz XI, 85.

w tradycji naszej tak się zlewa działalność ojca i syna około rozwoju poezji i nauk, że trudno nam jest rozróżnić, co jest dziełem jednego a co drugiego. Biblioteka aleksandryjska była najbogatszą biblioteką starożytności; już w połowie III. wieku liczyła przeszło pół miliona zwojów. Między innymi weszła w jej skład i sławna biblioteka Arystotelesa. Obok niej istniała jeszcze w Aleksandrii druga biblioteka w świątyni Sarapisa. Na czele biblioteki Muzeum stali sławni uczeni i poeci: Zenodot, Lykophron i Alexander Aetolus, Eratosthenes, Arystofanes z Bizancjum i Arystarch. Uczeni aleksandryjscy rozwinięli żywą działalność około zebrania i uporządkowania pism literatury greckiej, przede wszystkim poetów, i około ustalenia ich tekstu, przez co stworzyli krytykę filologiczną i estetyczną a w dalszym następstwie filologię. Obok literatury zajmowano się także matematyką; w pierwszej połowie III. w. żyje tu sławny matematyk Euklides, pewien czas bawi tu Archimedes, za Ptolemeusza II. wielki astronom Arystarch z Samos, który przed Kopernikiem już wypowiedział teorię, że ziemia obraca się około słońca. Rozwijala się tu także medycyna; lekarz Herophilos wsławił się badaniami anatomicznymi i stworzył osobną szkołę lekarską. Obok tych nauk kwitnęły nauki przyrodnicze i inne umiejętności. Tylko dla filozofii nie było tu odpowiedniego gruntu. Obaj Ptolemeusze, zwłaszcza syn, starali się ściągnąć do Aleksandrii wszystko, co Grecja miała najslawniejszego, i zrobić w ten sposób z Aleksandrii umysłową stolicę świata ówczesnego. Z prawdziwie królewską hojnością, nie żałując kosztów, ściągano do Aleksandrii najznakomitszych poetów, uczonych i artystów. Ptolemeusz II. objawiał żywy interes dla nauki, literatury i sztuki; brał nieraz osobiście udział w dysputach filologicznych. I nic dziwnego. Wszak już ojciec jego posiadał wykształcenie greckie, jak zresztą cała arystokracja macedońska; na dworze Ptolemeusza I.

w Aleksandrii przebywali filozofowie: Stilpon, Teofrast i Demetriusz z Phaleron. Ptolemeusz II. zaś otrzymał najstaranniejsze wychowanie greckie. Nauczycielami jego byli poeta Philitas (Philetas), uczony Zenodot i filozof ze szkoły perypatetycznej Straton z Lampsaku, następca Teofrasta. — Obok uczonych przybywa do Aleksandrii wielu wybitnych poetów: za pierwszego Ptolemeusza bawią w stolicy Egiptu Philitas i Lykophron, za drugiego sławniejsi jeszcze od nich Teokryt i Kallimach. Co prawda, poeci musieli się nagiąć do wymagań dworskich, tracili niezależność i swobodę, choć nie w tym stopniu, co poeci na dworze Augusta; — oczekiwano od nich, że za doznawaną opiekę odpłacą się pochwałami hojnemu królowi. Za późniejszych Ptolemeuszów, w połowie II. w., jak za Ptolemeusza VII., życie naukowe podupadło (Aten. 549 d) a najwybitniejsi uczeni przenieśli się do Rzymu, co jest znamienne jako oznaka zarówno chylenia się świetności Egiptu do upadku jak i rosnącego znaczenia Rzymu jako ogniska umysłowego. Zresztą dochody późniejszych Ptolemeuszów spadły; zanik elity umysłowej Aleksandrii stwierdza także i w tym przypadku, że nauka tak jak sztuka nie może się rozwijać bez środków materialnych.

Wracając do opisu Aleksandrii, dodać trzeba, że stolica posiadała teatry, stadia i liczne świątynie tak greckie jak egipskie (Strabon). Wiemy, że Ptolemeusze nie dążyli do zhellenizowania Egipcjan. Należy zresztą wątpić, czyby się im to było udało. Nie trudno było hellenizować na pół barbarzyńskie ludy Azji mniejszej lub Syrii. Ale w Egipcie Grecy zastali odwieczną cywilizację i to cywilizację wysoką, znaleźli silne poczucie narodowej odrębności w mieszkańcach. Ptolemeusze postawili sobie jako zasadę: jak najmniej zmieniać, a zasadę tę zastosować wypadało przede wszystkim do religii, ponieważ Egipcjanie głęboko byli przywiązani do swojej wiary. Przy znanej tolerancji Greków dla religij obcych nie przyszło

im to trudno. Z czasem poczęły się bóstwa greckie i egipskie zlewać ze sobą. Ammona utożsamiano z Zeusem, bóstwo Ra z Heliose.

Sarapis miał w Aleksandrii wspaniałą świątynię wznoszącą się na wzgórzu. Była to najpiękniejsza świątynia stolicy. Ruiny jej odkopał w znacznej części Bohn; resztę odkopano w czasie ekspedycji Sieglina. Jako pozostałość po niej wznosi się jeszcze dotąd tzw. kolumna Pompejusza, jedyny zabytek dawnej Aleksandrii widoczny w dzisiejszym mieście. Prócz tej miał tu jeszcze Sarapis drugą, mniejszą świątynię, trzecia świątynia znajdowała się w sąsiednim Kanopos. W Aleksandrii znajdował się też sławny posąg Sarapisa, dłuta Bryaxisa¹.

Obok świątyń egipskich stolica posiadała sporą liczbę świątyń greckich. Istniał tu kult Zeusa, Heraklesa i Dionysosa (oba te ostatnie bóstwa czcili Ptolemeusze jako przodków swego rodu); attycki Pan miał świątynię w parku na wzgórzu, na które prowadziła ślimacznica. Właściwymi Aleksandrii bóstwami były Tyche i Agathos Daimon. Aleksandria naśladowała Ateny, w żyznym więc Egipcie nie mogło braknąć kultu Demetry; ponieważ Ateny miały w swej bliskości Eleusis poświęconą jej kultowi, przeto i Aleksandria założyła sobie poza miastem, na wschodzie, swoją Eleusis z świątynią Demetry (i z Thesmophorion). Miała to być filia kultu panhelleńskiego. W Eleusis urzędy kapłańskie piastowała rodzina Eumol-

¹ Głośna była również świątynia Sarapisa w Memfis. Obok niej istniał rodzaj klasztoru egipskiego, w którym prowadzono życie ascetyczne: ludzie dążący do osiągnięcia wyższego stopnia pobożności zamykali się tu w celi, której nie opuszczali. Klasztor ten był wzorem dla klasztorów chrześcijańskich, które, jak wiadomo, wyszły z Egiptu. — Grecy uważali Sarapisa za Zeusa i Hadesa w jednej postaci. Typ jego przypominał typ Zeusa. Z czasem Izysda i Sarapis stali się dla Zachodu przedstawicielami religii egipskiej.

pidów. Do świątyni pod Aleksandrią sprowadzono więc kapłana Ateńczyka, z rodu Eumolpidów. — Ale należało zaprowadzić także pewne uroczystości, bo Ateny miały Panatenaje. W tym celu zaprowadził Ptolemeusz II. na cześć ojca wielkie uroczystości, Ptolemaieia, które się odbywały co 4 lata.

KLEOPATRA VII.

51—30 prz. Chr.

Rządy objęła teraz córka Auletesa Kleopatra, młodsza od siostry swojej Bereniki, którą ojciec kazał stracić, ponieważ za jego życia dążyła do tronu, a starsza od reszty rodzeństwa, na które składała się siostra jej Arsinoe i dwaj bracia. W myśl prawa dynastycznego wstępując na tron w r. 51, zaślubiła starszego z braci, który przybrał imię **Ptolemeusza XII**. Liczył on około 10 lat, Kleopatra, urodzona w r. 69, skończyła lat 17. Ponieważ brat był dzieckiem, rządy sprawowała faktycznie Kleopatra. Świadełstwo Plutarcha i portrety na monetach dowodzą, że późniejsze sukcesy zawdzięczała nie piękności, która nie była uderzająca, lecz inteligencji i dziwnemu wdziękowi, występującemu zwłaszcza w rozmowie, oraz melodyjności głosu. Wrogowie jej późniejsi rzymscy opowiadają o jej zmysłowości; jest to wymysł. W jej życiu miłosnym odegrało rolę jedynie dwóch ludzi: Juliusz Cezar a później Antoniusz. Pierwszy był żonaty, więc nie mógł jej poślubić; w końcu decydował się i na to, ale na przeszkodzie stanęła mu śmierć; Antoniusz poślubił ją, rozwiodłszy się z żoną. — W r. 49 Kleopatra wysłała Pompejuszowi, zawikłanemu w wojnę z Cezarem, zboże na 60 okrętach. Ona jedyna z królowych Egiptu biła monety z swoją podobizną. Ministrowi Potheinosowi i innym ministrom Kleopatra wydała się zaraz po objęciu rządów zbyt samodzielna. To też podmówili jej brata, że wypędził ją

z Aleksandrii. Energiczna Kleopatra zaczęła gromadzić wojsko najemne na granicy Syrii i gotować się do wojny z bratem, który wyruszył z wojskiem w okolice Peluzjon. W tym czasie przypłynął do Egiptu Pompejusz, szukając tu schronienia po klęsce w wojnie z Cezarem. Za sprawą ministrów egipskich został przy wylądowaniu zdradziecko zamordowany. Niezadługo nadpłynął zwycięski Cezar. Zamierzył on rozstrzygnąć egipski spór o tron i wezwał obie strony do przybycia do Aleksandrii. Kleopatra przypłynęła nocą na małej barce pod pałac, kazała zawinąć się w kobierzec i zanieść przed oblicze Cezara. Żądała ona jedynie wykonania testamentu ojca. Następnego dnia zjawił się przed Cezarem młody Ptolemeusz. Zobaczywszy siostrę, wybuchnął gniewem i wybiegł z pałacu, wzywając pomocy od Aleksandryjczyków. Ludność zajęła wrogie stanowisko wobec Rzymian, ale Cezar zwołał ją na zgromadzenie, odczytał testament Auletesa i doprowadził rodzeństwo do chwilowej zgody. Młodego Ptolemeusza zatrzymał w pałacu królewskim. Minister Potheinos jednak wezwał wojsko królewskie z pod Peluzjon do Aleksandrii i zaczął z Cezarem, który przywiózł z sobą słabe siły, wojnę, nazwaną aleksandryjską. Cezar chcąc zapobiec, by flota egipska nie odcięła mu odwrotu, spalił ją w porcie. Młodsza siostra Kleopatry, Arsinoe, wykradła się z pałacu do wojska i została tu uznana królową. Cezar obwarował się w dzielnicy przylegającej do pałacu królewskiego i portu i bronił się przed przeważającymi siłami egipskimi. Podczas walki na grobli Heptastadion, łączącej wyspę Pharos z miastem, doznał dotkliwej porażki a nawet sam znalazł się w niebezpieczeństwie życia. Kazał następnie stracić Potheinosa, niewątpliwie na życzenie Kleopatry, i wypuścił z pałacu Ptolemeusza. Ten udał się do wojska i stanął na jego czele. Tymczasem Cezarowi nadeszła wezwana przez niego odsiecz. Przyszło do bitwy nad ramieniem Nilu, w której Ptolemeusz ratując się ucieczką uto-

nał w rzece. Cezar wkroczył do Aleksandrii i powierzył rządy Kleopatrze, dodając jej za męża i współregenta młodszego **Ptolemeusza (XIII)**.

Mimo że sprawy państwa, nie uporządkowane dotąd po zwycięstwie pod Pharsalos, wzywały Cezara do powrotu, nie mógł on się wyrwać z pod czaru Kleopatry i spędził u jej boku jeszcze szereg miesięcy. Razem z nią odbył podróż nilową aż do południowej granicy Egiptu, przy czym towarzyszyło mu na okrętach wojsko rzymskie. W końcu opuścił Egipt w połowie r. 47, by udać się do wojska w Azji mniejszej. W tym czasie Kleopatra poвила mu syna, któremu (według wyraźnego świadectwa Swetoniusza) Cezar nadał swoje imię. Lud aleksandryjski nazwał dziecko „młodym Cezarem“, **Cezarionem**. Cezarion pozostał jedynym synem dyktatora.

Gdy Cezar powrócił do Rzymu, udała się tam Kleopatra z młodym Ptolemeuszem i zamieszkała tu w ogrodach Cezara. Cezar uznał rodzeństwo egipskie za *socii et amici populi romani*. Trybun ludowy Cinna zapewniał później, że Cezar zamierzał wnieść ustawę, pozwalającą mu obok dotychczasowej żony poślubić jeszcze inną; oczywiście chodziło o Kleopatrę. W Rzymie panowało przekonanie, że Cezar zamierza przenieść stolicę państwa do Aleksandrii lub innego miasta Wschodu i stworzyć państwo grecko-rzymskie. Kleopatra bawiła w Rzymie w chwili zamordowania Cezara i pozostała tu jeszcze jakiś czas potem. Po powrocie jej do Egiptu zakończył nagle życie jej brat-małżonek Ptolemeusz XIII. Posądzano o otrucie go Kleopatrę. Kleopatra w jego miejsce przybrała za współregenta 3-letniego synka **Cezariona** pod imieniem **Ptolemeusza XIV**.

Mordercy Cezara, Brutus i Kassiusz, schronili się na Wschód i gromadzili tu wojsko. Zażądali pomocy także od Kleopatry, ale Kleopatra wymówiła się zrećznie. Wyruszyła później z flotą, zapewne, by się połączyć z Cezaria-

nami, ale gwałtowna burza zaskoczyła ją u wybrzeży Afryki i zmusiła do powrotu do Aleksandrii.

Po zwycięstwie, odniesionym pod Philippi (42) nad mordercami Cezara, Antoniusz ruszył na Wschód, by zdobyć tam środki pieniężne dla siebie i Oktawiana. Wezwał on Kleopatrę, by przybyła do Tarsos w Cylicji i usprawiedliwiła się ze swej dwuznacznej dotąd polityki wobec nowych triumwirów. Dla Kleopatry nadarzyła się teraz pożądana sposobność zdobycia władzy nad triumwirem. Wpłynęła do Tarsos na wyłacanej galerze z purpurowymi żaglami wśród dźwięków muzyki jako Afrodyta. Całe miasto zbiegło się nad brzeg, by podziwiać wjazd królowej. Nie przyjęła zaproszenia Antoniusza na ucztę, lecz zaprosiła go sama do siebie na dzień następny i rozwinęła tu niezmierny przepych połączony z wytwornym smakiem. Z zarzutów oczyściła się bez trudu, co więcej, uzyskała od Antoniusza, że ten kazał stracić w Efezie siostrę jej Arsinoę, która ośmieliła się za wojny aleksandryjskiej wystąpić z pretensjami do tronu. Odjeżdżając zaprosiła Antoniusza do Aleksandrii. Antoniusz zjawił się tam niezadługo i zabawiał całą zimę 41/40, spędzając czas na ucztach i rozrywkach. Żona jego Fulwia toczyła tymczasem w Italii z Oktawianem wojnę, zwaną dziś peruryńską. Dopiero na wiosnę w r. 40 Antoniusz opuścił Egipt, odwołany napadem Partów na Azję mniejszą. Tymczasem umarła Fulwia. Oba triumwirowie zawarli ze sobą w r. 40 w Brundisium układ, robiący Antoniusza panem Wschodu, Oktawiana Zachodu. Umocnieniem układu było małżeństwo Antoniusza z siostrą Oktawiana, Oktawią. Antoniusz spędził zimę 39/38 z żoną w Atenach. Psującym się stosunkom między obu triumwirami zarządził za pośrednictwem Oktawii nowy układ między nimi w Tarence (37). Antoniusz ruszył na Wschód dla podjęcia przygotowań do wojny z Partami. Zaprosił Kleopatrę, której nie widział półczwarta roku, do Syrii i spędził w jej

towarzystwie znowu całą zimę 37/36. Mimo że żonaty z Oktawią, pojął za małżonkę Kleopatrę, która po pierwszej jego bytności w Aleksandrii powiła mu była bliźnięta: Heliosa i Selenę. W r. 36 przybył jeszcze syn Ptolemeusz. Antoniusz obdarzył Kleopatrę kilku krainami na Wschodzie, mianowicie miastami w Cylicji, Fenicji, Judei i w kraju Nabatejczyków. Dwie ostatnie posiadłości Kleopatry oddała w dzierżawę królowi żydowskiemu Herodowi.

W lecie 36 Antoniusz ruszył na wojnę z Partami. Wojna nie przyniosła mu laurów. Wrócił po niej znowu do Aleksandrii (35). Podczas przygotowań do nowej wyprawy partyjskiej otrzymał wiadomość, że Oktawia przybyła do Aten, wioząc mu ludzi i zapasy do wyprawy. Antoniusz byłby w tym położeniu musiał porzucić Kleopatrę, ta jednak scenami rozpaczki doprowadziła do tego, że Antoniusz wezwał Oktawię, by nie kontynuowała podróży na Wschód. Zerwanie z Oktawianem stało się nieuniknione. Antoniusz odłożył wyprawę partyjską a w r. 34 wyprawił się przeciw królowi armeńskiemu Artawasdesowi, którego zdradzie przypisywał nieudanie się poprzedniej swej wyprawy partyjskiej, schwytał go przy pomocy podstępny i wrócił z nim i z łupem do Aleksandrii. Tutaj odbył triumf ku zgorszeniu Rzymian, bo triumfy odprawiało się tylko w Rzymie. W kilka dni później urządził w gimnazjum aleksandryjskim ceremonię, podczas której obdarzył dzieci swoje i Kleopatry krainami rzymskimi: Armenią, Medią, Cylicją, Syrią, Azją mniejszą i Kyreną. Wywołało to w Rzymie krzyk oburzenia.

W r. 33 Antoniusz ruszył do Efezu a wnet potem czy razem z nim wybrała się tam także Kleopatra. Tu zaczęto przygotowania do wojny z Oktawianem. Antoniusz zażądał od senatu zatwierdzenia zarządzeń, poczynionych przez siebie na Wschodzie. Oktawian wystąpił przeciw temu żądaniu i podniósł ciężkie zarzuty przeciw Antoniuszowi.

Konsulowie owego roku, sprzyjający Antoniuszowi, opuścili Rzym i udali się do jego obozu.

W jesieni 33 przybyła do Efezu Kleopatra z flotą, złożoną z 200 okrętów, i skarbcem wojennym. Z Armenii przyprowadził tam wojsko lądowe Antoniusza jego legat Kanidiusz. Zaprowiantowanie armii i floty wzięła na siebie Kleopatra. Na radzie wojennej poważni Rzymianie radzili, by Kleopatra opuściła obóz, licząc na to, że uniknie się jeszcze zerwania między obu triumwirami, ale przeważyło zdanie, że Kleopatra powinna pozostać. Kwaterę główną przeniesiono z Efezu na wyspę Samos; tu stawili się królowie Wschodu ze swymi kontyngentami wojskowymi, po czym na wiosnę r. 32 kwaterę przeniesiono na ląd grecki, do Aten. Stąd Antoniusz wysłał pismo rozwodowe Oktawii. Ostateczne zerwanie z Oktawianem zostało przez to przypieczętowane. Oktawian dowiedziawszy się, że Antoniusz złożył u Westalek w Rzymie testament, zabrał go stamtąd przemocą i odczytał w senacie. Dowiedziano się teraz w Rzymie o darowaniu prowincyj rzymskich dzieciom Kleopatry i o życzeniu Antoniusza, by go pochowano w Aleksandrii. Rozpętała się fala oburzenia przeciw Antoniuszowi a jeszcze więcej przeciw Kleopatrze; oburzenie podniecali jeszcze Oktawian i jego zauszownicy. W drugiej połowie r. 32 senat i lud wydali wojnę Kleopatrze, nie Antoniuszowi. Chodziło o to, by wojnę przedstawić nie jako wojnę domową między dwoma triumwirami, lecz jako wojnę narodową przeciw nieprzyjaciółce Rzymu.

W październiku 32 Antoniusz i Kleopatra rozbili kwaterę zimową w północnym Peloponezie w porcie Patrai (dziś Patras). Armia lądowa Antoniusza zimowała na wybrzeżach Akarnanii, flota jego i Kleopatry u wejścia do zatoki ambrakijskiej tamże. Agryppa, któremu Oktawian powierzył dowództwo nad swą flotą, przecinał Antoniuszowi połączenia morskie z Egiptem a tym samym

utrudniał aprowizację wojska. Wojsko Antoniusza poczęło cierpieć niedostatek żywności, choroby przerzedzały jego szeregi, wybitni oficerzy rzymscy opuszczali Antoniusza i przechodzili na stronę Oktawiana. Rzymianie z otoczenia Antoniusza podnosili nawet myśl, by główną komendę odebrać Antoniuszowi a powierzyć komu innemu, to znowu radzili odmaszerować z armią lądową na wschód do Macedonii. Ale to by znaczyło poświęcić flotę. Znalaziono jednak wyjście: wojsko miało odmaszerować lądem a Antoniusz z Kleopatrą z częścią floty przełamać blokującą wyjście z zatoki flotę Oktawiana i odpłynąć do Egiptu.

Bitwa pod Akcjum, 31 prz. Chr. Plan ten naprzód przygotowany wykonano 2 września 31. Antoniusz spalił przedtem część okrętów swoich i Kleopatry; w nocy kazał przeznaczone do ucieczki okręty wiosłowe zaopatrzyć w żagle i przenieść na nie skarbiec wojenny Kleopatry. Około południa zaczęła się bitwa morska. Kleopatra z 60 swymi okrętami zajęła miejsce poza linią bojową. Gdy od lądu powiał oczekiwany wiatr, prześlizgnęła się z swymi okrętami pomiędzy okręty Oktawiana. Ale reszta floty nie poszła za jej przykładem, jak tego oczekiwano, bo już przedtem zaczęła się była bitwa z flotą przeciwnika. Antoniusz opuściwszy okręt admiralski popłynął w ślady Kleopatry z częścią okrętów i kasą wojenną. Przełamanie blokady powiodło się, ale główna część floty i armia lądowa były stracone. Oktawian wygrał bitwę morską, wojna jednak nie była bynajmniej jeszcze skończona.

Okręty Antoniusza i Kleopatry popłynęły wzdłuż wybrzeży Peloponezu ku wybrzeżom afrykańskim. Antoniusz skierował się do Paraitonion na tych wybrzeżach, aby zabrać 4 legiony, które zostawił tam dla obrony Egiptu, Kleopatra zaś popłynęła do Aleksandrii. Dla ukrycia przegranej wjechała do portu z pozorami zwyciężczyni a lęka-

jąc się zaburzeń, kazała stracić wielu podejrzanych. Zginął wtedy trzymany w niewoli król Armenii Artawasdes. Antoniusz przybył do Aleksandrii bez legionów, bo legat jego wydał je wodzowi Oktawiana, Corneliusowi Gallusowi. Razem z Antoniuszem Kleopatra snuła teraz rozpaczliwe plany: to zamierzała udać się do Hiszpanii i wzniecić tam powstanie przeciw Rzymowi, to znowu schronić się ze skarbce daleko za morze Czerwone. Król Herod przeszedł na stronę Oktawiana. Kleopatra ogłosiła Cezariona pełnoletnim, by mu zapewnić następstwo. Antoniusz upadł całkiem na duchu i zamieszkał w samotnym domku nad morzem; później jednak wrócił do pałacu i wraz z Kleopatrą pędził czas na biesiadach. Tymczasem drogą na Syrię nadciągał Oktawian. Tu przybyli do niego posłowie od pokonanych: Kleopatra posłała swe insygnia królewskie, Antoniusz prosił, by mógł żyć jako człowiek prywatny. Oktawian nie dał Antoniuszowi odpowiedzi a Kleopatrze zawiadomił tajemnie, że ją utrzyma na tronie, jeżeli królowa zamorduje Antoniusza. Potem Antoniusz z Kleopatrą próbowali okupić u niego życie pieniędzmi. Oktawian pieniądze przyjął, ale nie związał się żadną obietnicą. Kleopatra przeniosła się ze skarbce do mauzoleum, które przeznaczała sobie na grobowiec; zamierzała spalić się tu ze skarbami, jeżeli ją nadzieje co do przyszłości zawiodą. Ale Oktawianowi chodziło niezmiennie o zawładnięcie skarbce Kleopatry, bo ten miał mu pomóc usunąć rozliczne trudności i zobowiązania powojenne. Nie chcąc dopuścić do spalenia skarbcza, łudził Kleopatrę nieokreślonymi obietnicami. Gdy zbliżyła się pod Aleksandrię jazda Oktawiana, Antoniusz odparł ją w rozpaczliwej walce, nie zginął jednak, jak tego pragnął. Flota Kleopatry i jej jazda przeszły na stronę Oktawiana, o dalszym oporze nie można więc było myśleć. Antoniusz otrzymawszy fałszywą wiadomość o śmierci Kleopatry, rzucił się na miecz. Ciężko zranionego zaniecono do grobowca Kleo-

patry i tu triumwir zakończył życie. Oktawian wysłał rycerza Prokulejusa, by zawładnął osobą Kleopatry i przeszkodził spaleniu skarbcza, ale Kleopatra nie wpuściła go do wnętrza grobowca. Udało się Prokulejuszowi wdarcie się podstępem do grobowca w drugiej próbie, gdy Cornelius Gallus zajął królową pertraktacjami. Odtąd strzeżono Kleopatę pilnie. Królowa myślała obecnie tylko o przyszłości dzieci. Cezariona wysłała do Etiopii; syna Antoniusza, Antyllosa, Oktawian kazał stracić. Kleopatra widząc, że rozmowy z pośrednikami nie prowadzą do celu, pragnęła rozmowy z samym zwycięzcą. Oktawian przybył do pałacu królewskiego, do którego przeniesiono Kleopatę po pogrzebie Antoniusza. Kleopatra wręczyła Oktawianowi spis swych skarbów. Nabrawszy w ciągu rozmowy przekonania, że Oktawian ludzi ją nieokreślonymi obietnicami i że nie ma się od niego czego spodziewać, powzięła postanowienie samobójstwa, ale próbowała wzbudzić w zwycięzcy przekonanie, że przywiązana jest do życia. Oktawiana jednak nie złudziła¹. Otrzymawszy od młodego Dolabelli poufną wiadomość, że za trzy dni ma być wywieziona do Rzymu, by uświetnić triumf Oktawiana, postanowiła przyspieszyć śmierć. W czasie posiłku wieśniak przyniósł jej kosz z figami. Kleopatra oddaliła z pałacu strażnika wysławszy go z listem do Oktawiana a sama z dwiema wiernymi służebnymi zamknęła się w komnacie. Gdy niebawem na rozkaz Oktawiana otwarto przemocą drzwi komnaty, znaleziono królową na łożu martwą; jedna z służebnych również już nie żyła, druga konała. Przypuszczano, że pod figami ukryty był jadowity wąż. Zdaniem naszym Oktawian popchnął Kleopatę do samobójstwa, ale starał się ukryć to licząc się z opinią publiczną. Żyjąca Kleopatra byłaby dla niego ustawicznym niebezpieczeństwem. Tak

¹ Plut. Ant. 83. Dio LI, 13, 3.

zakończyła życie ostatnia latorośl dynastii, która trzy wieki panowała nad Egiptem.

Stähelin, Kleopatra VII. w: Pauly-Wissowa RE. XI, 1. — Tarn, CAH. IX i X. — Bevan, A hist. of Egypt. — Birt, Frauen der Antike, Leipzig 1932.

RZUT OKA NA DZIEJE PTOLEMEJSKIEGO EGIPITU.

Po śmierci Aleksandra W. ścierały się dwa prądy: dośrodkowy, pragnący utrzymać jedność państwa, i odśrodkowy, reprezentowany przez namiestników prowincyj. Przedstawicielami prądu dośrodkowego są z początku opiekunowie królów, od r. 316 Antygon. Wojny skończyły się zwycięstwem separatyzmu. Wyszedł z niego i Egipt jako osobne państwo.

Jak inne państwa hellenistyczne, tak i Egipt rośnie terytorialnie, korzystając z trudnego położenia sąsiadów. Pod wpływem światowej polityki Aleksandra diadochowie nie mogli się pogodzić z myślą, by się ograniczyć do swego państwa i starać się o jego siłę wewnętrzną. Ta polityka imperialistyczna była głównym powodem upadku państw hellenistycznych. Siła wojskowa Egiptu zależała od najemników greckich i od posiadania budulca okrętowego. Budulca tego dostarczała Syria i Cypr; stąd znaczenie obu tych krajów dla Egiptu. W II. w. Ptolemeusze wycofują się coraz więcej z polityki śródziemnomorskiej a wraz z tym zaciągają coraz mniej żołnierzy z krajów greckich, uciekając się coraz częściej do wojsk złożonych z krajowców. W miarę tego rośnie wpływ krajowców; czując, że są potrzebni, żądają oni koncesyj a w razie odmowy wymuszają je przez powstania. Spory dynastyczne osłabiają państwo na wewnątrz i pociągają za sobą interwencję zewnętrzną. W sprawy wewnętrzne Egiptu miesza się coraz więcej Rzym. Polityka jego dąży do osłabienia

tak Egiptu jak Syrii. Egipt nie może odtąd prowadzić polityki samodzielnej. Upada on coraz więcej nie skutkiem najazdów, lecz osłabienia wewnętrznego.

W Aleksandrii zrozumiano wcześniej zaborczą politykę Rzymu, mimo że nie przyszło nigdy do wojny z tym państwem. W stosunku do Rzymu zachowywano neutralność i nie popierano nigdy jego przeciwników, np. Filipa V. albo Perseusza. Było to błędem, ale miano przynajmniej ten rozum, że nie pomagano Rzymowi przeciw państwom hellenistycznym¹. Do polityki pokojowej wobec Rzymu skłaniał też wzgląd, że w razie niebezpieczeństwa ze strony Syrii pomoc mógł tylko Rzym, choć zdawano sobie sprawę, że pomoc Rzymu miała cele egoistyczne.

Ustrój republikański Rzymu nie był dostosowany do rządzenia światem śródziemnomorskim². Było to za trudne zadanie dla senatu, w którym zwalczały się stronnictwa i ambitne jednostki ze szlachty. Jednostki te korzystały z krótkich rządów prowincją, by zdobyć majątek; podatki prowincyj bogaciły kapitalistów.

Polybiusz mówi, że już ok. r. 200 Macedończycy egipscy tak byli zniewieściali, że nie wytrzymywali porównania z Macedończykami z Europy. Powodem tego zniewieścienia był z pewnością miękki klimat Egiptu. To, co słyszymy o Macedończykach aleksandryjskich, odnieść trzeba i do ich królów. Przy królach występuje jeszcze czynnik inny. Antropologia stwierdziła dawno, że w wielu starych dynastiach można spostrzec proces silnej regresji uzdolnień, tj. cofania się ich w ciągu stuleci. Po założycielach dynastii i kilku jednostkach wybitnych następuje często szereg jednostek małowartościowych a niekiedy nawet niezbyt normalnych, zwyrodniałych. Do tej regresji przyczynia się ścisła ekskluzywność małżeństw, nie dopuszczająca obcej krwi. Wiadomo, że małżeństwa wśród

¹ Wałek-Czernecki, Dz. gr 779.

² Adcock, CAH. IX 723.

krewnych są przeważnie szkodliwe, gdyż potęgują ujemne cechy rodu. Otóż Ptolemeusze zawierali małżeństwa przeważnie w obrębie najbliższej rodziny i to przyczyniło się do zwyrodnienia, tak wśród późniejszych uderzającego.

W epoce klasycznej, jak powiedziano wyżej, stosunek jednostki do państwa był ścisły, w hellenistycznej staje się daleko luźniejszy. To też, choć potęga zewnętrzna państw hellenistycznych była większa niż w państwie-mieście epoki klasycznej, siła wewnętrzna nowych państw była mniejsza¹ i to było jednym z powodów ich upadku. W Egipcie było państwo, nie było narodu, podtrzymującego państwo. Najwyższe urzędy spoczywały w rękach ludzi obcych. Mieszkaniec kraju nie posiadał prawa obywatelstwa, był tylko poddanym; cudzoziemiec tu osiadły nazywa się według swojej dawnej ojczyzny Rodyjczykiem czy Etolem, obca mu jest miłość nowej ojczyzny. Królom nie zależało na podniesieniu duchowym i moralnym poddanych. Uczeni i poeci, którzy przyczyniali się do blasku kraju, pochodzili prawie bez wyjątku z zewnątrz. (Inaczej było w Syrii: tu spotykało się liczne talenty miejscowe). Krajowcy egipscy niezdolni byli przejąć się kulturą grecką². Nie było więc warstwy, na której by państwo mogło się oprzeć, i w tym leżały już od początku zarodki jego upadku. Przyczynił się w wysokim stopniu do tego upadku Rzym, który czynił wszystko, by go przyspieszyć.

Już dzieje Egiptu w II. w. prz. Chr. przedstawiają interes tylko dla historii cywilizacji a nie dla historii politycznej, Egipt bowiem nie wpływa prawie w niczym na dzieje ówczesne. Tak jest już za Philometora i Physkona. Jeszcze widoczniej występuje to w w. I.

Z upadkiem Egiptu ginie ostatecznie greckość w świecie politycznym.

¹ Paul Wendland, Die hellenist.-röm. Kultur (Tübingen 1907).

² Wilamowitz, Staat u. Ges. ² 169 nn.

Położenie Egiptu za Ptolemeuszów uważano dawniej ogólnie za szczęśliwe. Mommsen przedstawiał rządy Ptolemeuszów jako rządy „dążące do równego szczęścia wszystkich poddanych“ (R. G. V 559), Wilamowitz mówił o „uszcześliwiającym ludy berle“ Ptolemeuszów. Sądy te wydane zostały pod wpływem blasku cywilizacji aleksandryjskiej i pod wpływem pochwał poetów, obsypywanych łaskami przez Ptolemeuszów, przy bliższym jednak wniknięciu w stosunki wewnętrzne Egiptu okazują się mylnymi. Słusznie też wystąpili przeciw nim późniejsi historycy jak Holm (IV, 171), Pöhlmann (2 227), Adolf Bauer (Forsch. 79 n.). Administracja Egiptu była wprawdzie wzorowa, ale jej celem nie było równe uszcześliwienie wszystkich poddanych. Macedończycy i częściowo Grecy byli ludnością uprzywilejowaną i klasą panującą, Egipcjanie obywatelami 2. klasy, mieli tylko obowiązki, praw nie posiadali. Praw politycznych pozbawieni byli całkiem; z urzędów piastowali tylko niższe, wyższe dostawały się Macedończykom i Grekom. Ptolemeusze uważali Egipt za domenę, za swą posiadłość prywatną. Wszystko w państwie działo się dla władcy, nie dla dobra poddanych. Widoczny jest tu wpływ zapatrywań wschodnich; dawni faraonowie egipscy nie inaczej pojmowali swoje stanowisko. Było to zresztą ogólne zapatrywanie ówczesne; wszyscy diadochowie wychodzili z tego samego stanowiska; byli to generałowie, którzy spędzili życie w wojnach i znali tylko spełnianie rozkazów; kraje zajęte przez siebie uważali niejako za zdobycz wojenną, którą mieli prawo zużytkowywać dla siebie; poddani ich obowiązani byli słuchać; władcom nie przychodziło na myśl troszczyć się o ich uszcześliwienie. Egipt istniał dla Ptolemeuszów po to, by z niego ciągnęli korzyści. Dobrobyt poddanych wchodził tylko o tyle w grę, że im był większy, tym kraj przynosił władcom większe dochody.

Najgłębszą charakterystykę państwa ptolemejskiego dał Wilamowitz, Staat u. Gesellschaft d. Griechen, 2. Aufl., Leipzig 1923, 169 nn.

RZUT OKA NA DZIEJE EGIPITU ZA CESARSTWA.

a) za Augusta.

Oktawian powierzył zarząd Egiptu rycerzowi Corneliusowi Gallusowi, przyjacielowi Wergilego. O względy poddanych egipskich nie dbał. Będąc koło Memfis, nie odwiedził Apisa; powiedział, że zwykł czcić bogów, nie woły.

Przejęcie władzy przez Rzymian odbyło się bez wstrząśnień. Egipcjanie spodziewali się może, że Rzymianie zmniejszą ciężary podatkowe, które gnioły kraj za Ptolemeuszów; kiedy jarzmo rzymskie okazało się jeszcze cięższe od ptolemejskiego, wybuchło powstanie zarówno w dolnym jak górnym Egipcie. Najpierw pojawiły się rozruchy w okolicach delty, później w Tebach, gdzie potężne i bogate kapłaństwo Ammona dawało się nieraz we znaki Ptolemeuszom. Powodem powstania był ucisk podatkowy; na pewno było tak w Tebach, przypuszczalnie także w okolicach delty. Gallus pokonał oba powstania w niedługim czasie i to wzbilo go w niemałą dumę. W zachowanym trójjęzycznym napisie z wyspy Philae koło Syene (z r. 29 prz. Chr.) chęłpi się on swymi czynami. Głosi, że powstanie w Tebaidzie pokonał w 15 dniach, że zwyciężył w dwóch bitwach i zajął 5 miast. Zapomina dodać, że trzy z tych miast to były dzielnice Teb.

Uśmierzywszy powstanie Gallus ruszył na południe dla zabezpieczenia granicy. Napis jego głosi, że posunął się poza pierwszą kataraktę, która stanowi granicę Egiptu, i wkroczył do kraju, w którym nie powstał nigdy oręż egipski ani rzymski. Potem na wyspie Philae przyjął posłów króla Etiopii i zawarł z nim układ, który stawiał króla

pod protektorat rzymski. Nad krainą Triakontaschoinos, która się rozciąga od pierwszej może aż do drugiej katarakty, po Wadi Halfa, a która znajdowała się niegdyś pod berłem Ptolemeuszów, ustanowił podległego sobie władcę. Kraina ta miała stanowić państwo buforowe między Egiptem a Etiopią, zależne od Rzymu.

Te powodzenia wojskowe tak dalece upoiły Gallusa, że zaczął wznosić w Egipcie własne posągi i umieścić opis swych czynów na piramidach. Oczywiście musiało to wzbudzić w Augustie podejrzenie, że namiestnik jego dąży do oderwania Egiptu od państwa. Gallus został odwołany a senat uchwalił, że ma być oddany pod sąd i ukarany wygnaniem i konfiskatą majątku. Uprzedzając wyrok Gallus zakończył życie samobójstwem (r. 26 prz. Chr.).

Środki zabezpieczenia granicy przedsięwzięte przez niego okazały się już w cztery lata później nietrwałe. Gdy wojska rzymskie udały się z Egiptu na wyprawę do Arabii, Etiopowie wpadli do Egiptu, pokonali 3 kohorty stojące garnizonem na granicy, spustoszyli miasto Syene i wyspy Philae i Elefantyne, uprowadzili mieszkańców i zabrali posągi Augusta jako trofeje. Nowy namiestnik Egiptu, Petroniusz, wypędził najeźdźców i począł ich ścigać. Pod Pselchis (Dakke) pokonał ich dzięki wyższości uzbrojenia rzymskiego, bo Etiopowie walczyli tylko toporami i włóczniami a rzadko tylko mieczami, zaś do obrony mieli jedynie tarcze skórzane¹. Potem ścigał ich aż do północnej stolicy ich państwa, Napata, odzyskał jeńców i posągi Augusta, umocnił w Etiopii twierdzę Primis (Kasr Ibrîm), zostawił tam garnizon rzymski, zaopatrzywszy go w żywność na dwa lata, i wrócił do Aleksandrii. Po dwóch latach (22 prz. Chr.) obległa fortecę królowa etiopska, której godność oznaczano wyrazem *kandake*, ale Petroniusz przyszedł z odsieczą warowni

¹ Podobnie dzięki wyższości środków wojennych pokonali Włosi w r. 1936 Abisynię.

i umocnił ją na nowo. Królowa okazała gotowość do układów, wysłała posłów do Augusta bawiącego na Samos (w r. 21/20) i uzyskała pokój oraz obniżenie trybutu.

Po zakończeniu wojny Rzymianie obsadzili wojskowo Dodekaschoinos aż po jego południową granicę w Hiera Sykaminos, leżącą dalej niż w połowie drogi między pierwszą a drugą kataraktą. Krainę tę już Ptolemeusze przyznali świątyni Izydy na wyspie Philae; tworzyła ona strefę buforową między Egiptem a Etiopią. Administracyjnie przyłączona była do najbardziej na południe wysuniętego nomu Egiptu; strzegły jej silne placówki wojskowe. Stan ten utrzymał się do połowy III. w. po Chr.

Od ukończenia wojny etiopskiej Egipt bezpieczny był ze wszystkich stron i Rzymianie nie potrzebowali sypać tu wału ochronnego (*limes*). Wojsko rzymskie miało zadanie strzec Egipt od napadu sąsiednich Arabów i utrzymywać porządek na wewnątrz. Do tego celu wystarczał niewielki garnizon. Pod wodzą prefekta Egiptu znajdowała się siła wojskowa, blisko o połowę mniejsza od sił stojących na granicy partyjskiej, mianowicie 3 legiony z odpowiednimi wojskami posiłkowymi, składającymi się z 9 kohort posiłkowych i 3 oddziałów (*alae*) jazdy; razem stało w Egipcie garnizonem około 23.000 ludzi. Bezpieczeństwa od strony morza Śródziemnego broniła eskadra floty (*classis Augusta Alexandrina*) do spółki z flotą syryjską. Miała ona nadto zadanie konwojować okręty kupieckie, wiozące zboże egipskie do Italii. Na Nilu wykonywały policję wodną, jak za Ptolemeuszów, okręty, patrolujące od ujścia rzeki aż po Syenę. — Z legionów jeden stał garnizonem w Aleksandrii, drugi koło wierzchołka trójkąta delty w Babilonie (Stare Kairo), na prosto piramid, trzeci na pewno w górnym Egipcie. Z kohort posiłkowych 3 tworzyły

garnizon stolicy, 3 stały na granicy południowej w Syene, reszta rozrzucona była po kraju. Gdzie była ulokowana jazda, nie wiemy. Forteca Aleksandrii wznosiła się poza wschodnią bramą miasta, w obrębie nowego przedmieścia Nikopolis, zbudowanego przez Augusta na pamiątkę zwycięskiego wejścia do Egiptu w r. 30 prz. Chr. Kluczem lądowym kraju było nadal Peluzjon, kluczem morskim Aleksandria.

Może ok. r. 7 po Chr. a na pewno w r. 23 po Chr. stosunki w Egipcie były już tak ustalone, że można było zmniejszyć garnizon o jeden legion¹. Odtąd siły rzymskie w Egipcie wynosiły 17.000 żołnierza.

Ważnym miastem stał się Koptos niedaleko od Teb, ośrodek handlowy dla towarów dowożonych z portu m. Czerwonego Berenike i dla płodów kopalnych z gór pustyni Arabskiej, rozciągającej się między Nilem a m. Czerwonym. Czuwał tu nad bezpieczeństwem oficer z tytułem *praefectus Berenices*. August dbał też o utrzymanie dróg handlowych w dobrym stanie. Wojsko rzymskie pozakładało wzdłuż gościńców cysterny (*lacci*) i studnie² i strzegło ich od napadów beduinów.

W okolicach granicy południowej, tam, gdzie dolina Nilu zwęża się coraz bardziej, powznoszono później w różnych punktach po obu brzegach rzeki forty, nie wiadomo, czy już za Augusta. Garnizon znajdował się też w końcowej stacji południowej, w Hiera Sykaminos, podobnie nieco na północ w Pselchis. Zajęcie Nubii dolnej pozwoliło zmniejszyć garnizon w Syene. Wewnątrz kraju wojsko strzegło magazynów zboża, fabryk papiirusu, mennicy, pogłębiało i czyściło kanały nawodniające.

Egipt stał się prowincją rzymską, jak wiadać z tego, że podatki płynęły do skarbu (*fiscus*), a ten

¹ Tac. ann. IV 5.

² Strabo XVII 815 i napis z Koptos, zdaje się z późniejszych lat Augusta.

był własnością ludu rzymskiego, i że ziemię królewską (*γῆ βασιλική*) zamieniono na *ager publicus* a nie na domenę cesarską¹. Prowincja ta różniła się jednak organizacją od innych. Zarządzał nią cesarz bez współdziałania senatu. Stosunki prawne Egiptu niewiele się przez podbój rzymski zmieniły. Mieszkańcy jego nie posiadali żadnych praw, nie mogli ich więc utracić. Jak za Ptolemeuszów, tak i teraz rządy zostały absolutne. Jak królowie, tak i cesarze dążyli do jak największych dochodów. Egipt miał znaczenie gospodarcze i strategiczne. Za właścicieli ziemi w całym kraju nie uchodzili już wyłącznie cesarze; obok ziemi cesarskiej znajduje się ziemia prywatna.

Prefekta mianował cesarz. Był nim zawsze rycerz rzymski. Senatorom nie wolno było przybywać do Egiptu, bo groziła obawa, że senator mógłby stanąć na czele wojska i stać się niebezpiecznym. Prefektura była szczytem kariery dla rycerza (*eques*). Prefektowi przysługiwało imperium prokonsularne; miał on władzę wojskową i cywilną, tak w dziedzinie administracji jak sądownictwa. Wojskiem prowincji dowodził więc tutaj rycerz. Nie ustępował on co do znaczenia prokonsulom, zarządzającym prowincjami senatorskimi, a faktycznie przewyższał ich władzą, bo był dowódcą legionów. Prefekt miał do pomocy urzędników dla spraw sądowych i finansowych.

Podobnie jak Egipt, wszystkie kraje przyłączone do państwa przez Oktawiana pozostały pod zarządem cesarskim. Żadna z prowincyj nie była dla cesarza tak ważna jak Egipt. Kto miał Egipt, ten mógł zaopatrywać Rzym w zboże, a kto Rzym zaopatrywał w zboże, ten nad nim panował. Egipt był zatem dla cesarza zabez-

¹ Arthur Stein, *Unters. z. Gesch. u. Verwalt. Äg.'s*, Stuttgart 1915, 98, za nim nowsi.

pieczeniem i podstawą władzy cesarskiej. Mommsen powiedział słusznie, że Rzym zaprzedał cesarzom wolność za chleb codzienny, że złożył oręż przed flotą wiozącą zboże z nad Nilu¹.

Jak Ptolemeusze, tak i Oktawian okazał ten rozum, że nie tykał religii egipskiej. Ptolemeusze wprowadzili ze sobą bóstwa greckie, ale bogowie egipscy nie byli zazdrośni; żyli zgodnie obok nowych bóstw za czasów Lagidów, żyli dalej i za czasów rzymskich.

Także i pod względem narodowościowym cesarze nie wprowadzili żadnych zmian. Nie starali się prowincji romanizować, jak jej nie hellenizowali Ptolemeusze. I dla nich pożądane było, by stosunki narodowościowe pozostały takimi, jakimi były. Gdyby żywioł rzymski był się tu wzmógł, byłoby cesarzowi trudniej rządzić krajem. To też Egipcjanin nie mógł uzyskać obywatelstwa rzymskiego. Dopiero w późniejszych czasach obchodzono to postanowienie w ten sposób, że Egipcjanin uzyskiwał najpierw obywatelstwo aleksandryjskie a dopiero potem jako Aleksandryjczyk obywatelstwo rzymskie.

Język grecki pozostał językiem urzędowym kraju i za Rzymian. Urzędnicy rzymscy porozumiewali się z Grekami i Egipcjanami po grecku. Dokumenty używają nadal języka greckiego. Tylko załoga rzymska w Egipcie posługiwała się językiem łacińskim.

Kraj i za Rzymian pozostał podzielony na nomy; pozostały też dawne urzędy epistrategów i nomarchów. Nomy miały teraz prawo bić monety; były je z napisem greckim.

Podatki pozostały i za cesarstwa równie wysokie, jak były za Ptolemeuszów, a nawet, jak wspomniano, doznały podwyższenia. Cesarze dbali jednak o Egipt

¹ Röm. Staatsrecht II ³ 1038.

już we własnym interesie; kanały zamulone za ostatnich Ptolemeuszów odczyszczono. Kiedy Strabon objeżdżał Egipt, widział podnoszenie się kraju. Dochody z Egiptu wynosiły według Cicerona za ojca Kleopatry, Auletesa, w których to czasach państwo było podupadłe, rocznie około 57 milionów franków przedwojennych w złocie (= 12.500 talentów); Diodor szacuje je niżej, tylko na połowę tej sumy (= 6000 talentów). W każdym razie dochody były ogromne, a za Augusta, jak stwierdza Strabon, jeszcze się znacznie podniosły.

b) po Auguście.

Rządy cesarstwa ciążyły nad Egiptem pod względem gospodarczym, ale w porównaniu z ostatnim stuleciem rządów Ptolemeuszów były dla kraju niemal błogosławieństwem dla tego, bo przyniosły porządek i spokój. Zdarzały się wprawdzie, jak się zdaje, i za cesarstwa niepokoje wewnętrzne, ale silne rządy rzymskie nie pozwalały myśleć o zrzuceniu jarzma.

Za Tyberiusza zwiedził Egipt Germanik w r. 19 wbrew woli cesarza, który przestrzegał postanowienia Augusta, by żaden senator nie pojawiał się w Egipcie.

Za panowania Kaliguli (37—41) ponowiły się w Aleksandrii krwawe walki między Żydami a Grekami¹.

Gdy Wespazjan został w r. 69 obwołany cesarzem przez legiony syryjskie, pomyślał najpierw o zawładnięciu Egiptem; świadczy to, jaką wagę Rzym przywiązywał do posiadania tego kraju. Stolica państwa, Rzym, nie mógł żyć bez dowozu zboża egipskiego. Wespazjan znany był ze skąpstwa; to dało powód osławionym dla złośliwego języka Aleksandryjczykom do szyderstw. Żydzi nadal zamieszkiwali stolicę Egiptu licznie; po zdobyciu Jerozolimy wywołali w Aleksandrii powstanie. Poza tym żyli z Rzymianami, jak z każdą władzą, na dobrej stopie.

Także za Trajana (98—117) wybuchło powstanie Żydów nie tylko w Egipcie, lecz także w Kyrenie i na Cyprze; stłumione zostało krwawo za jego następcy Hadriana po zacię-

¹ O stosunku Greków do Żydów przynoszą niemało materiału Akta męczenników.

tych walkach¹. Wtedy to Rzymianie zrobili z twierdzy Babilonu koło dzisiejszego Kairo najsilniejszy punkt oparcia w kraju. Ostatnie powstanie żydowskie w Palestynie w r. 132 po Chr. rozszerzyło się, jak się zdaje, także na Egipt. Hadrian zwiedził Egipt dwa razy i założył tu miasto greckie, które nazwał od swego ulubieńca Antinoupolis². Był też nad Nilem, jak się zdaje, cesarz Antoninus Pius (138—161) i stłumił tu osobiście powstanie. Groźniejsze powstanie wybuchło w r. 172 za Marka Aurelego (161—180); wywołał je w delcie pewien kapłan; walczyli w nim przeciw Rzymianom nie tyle Grecy, ile Egipcjanie.

Z III. wiekiem zmniejsza się znaczenie Egiptu dla Rzymu; już nie tylko on zaopatruje stolicę państwa w zboże, czyni to także prowincja Afryka.

Cesarz Aleksander Severus (193—211) odwiedził również Egipt. Następca jego Caracalla (211—217) podczas pobytu swego w krainie nilowej stłumił krwawo powstanie w Aleksandrii. Constitutio Antonina w r. 212 nadała również mieszkańcom Egiptu obywatelstwo rzymskie. Aż do tego czasu udzielano go w Egipcie skąpo. W III. wieku walki z syryjską Palmyrą odbiły się i na Egipcie; władczyni jej Zenobia i Vaballathus zajęli Aleksandrię; zostali z niej wyparci po ciężkich walkach dopiero w r. 270. Równocześnie dziki szczep Blemjów, zamieszkujący pustynię na południe od pierwszej katarakty, zawładnął Egiptem górnym i rządził nim długie lata. Wypędził ich stąd dopiero Probus (276—282).

Dioklecjan (284—305) zamienił państwo rzymskie w monarchię absolutną. Egipt rządzony był zawsze absolutnie, dla tego obecnie zmieniło się w nim mniej niż w innych prowincjach. Podzielono go tylko na trzy samodzielne prowincje. Stracił też Egipt odrębne swe stanowisko, nadane mu przez Augusta. — Dioklecjan również zwiedził Egipt, jak tyłu jego poprzedników, i stłumił tu osobiście powstanie. Walki z Blemjami zakończył on rezygnując z krainy Dodekaschoinos na południe od wyspy Philae; z Blemjów zrobił rodzaj straży kresowej.

Chrześcijaństwo wcześniej już zaczęło się krzewić

¹ O powstaniu Żydów za Trajana mówią papirusy z Giessen (ważniejsze zestawia Wilcken, Chrest. 15—18). W Oxyrynchu obchodzono rocznicę zwycięstwa nad Żydami jeszcze w r. 202 (Wilcken tamże 153).

² O podróżach tych mówią napisy egipskie z Teb (w Lepsius'a Denkmäler t. VI).

w Egipcie. Klasztory tutejsze były wzorem dla wschodnich krajów cesarstwa. Aleksandria stała się wcześniej ogniskiem schizmy Ariusza (Arius). Egipt zasilał w tej epoce zbożem wschodnią stolicę państwa rzymskiego, Bizancjum. Uderzać musi, że dopiero teraz rośnie w Egipcie wpływ łaciński. Podział cesarstwa rzymskiego na wschodnie i zachodnie nie zmienił nic w położeniu Egiptu. Po osiedleniu się Gotów na Bałkanie w IV. w. znajdujemy ich i w garnizonie egipskim. W miarę jak w V. w. upada siła cesarstwa, patriarchowie aleksandryjscy zyskują prócz władzy kościelnej także znaczną władzę świecką. W tym czasie też barbarzyńscy Blemjowie ponawiają swe napady na Egipt.

W VII. w. zdobyli kraj S a s s a n i d z i i panowali nad nim dziesięć lat (619—629) ¹. Daleko głębsze i trwalsze znaczenie miał najazd A r a b ó w w r. 639. W dwa lata później padła Aleksandria, panowanie bizantyńskie skończyło się a Egipt stał się prowincją kalifatu. W pobliżu dawnej twierdzy Babilonu wzniesiono nową stolicę, dzisiejsze Kairo.

[Literatura. Prócz zarysów dziejów Rzymu, z których najważniejszy dla Egiptu jest: M o m m s e n, Röm. Gesch. Bd. V (poza nim Schiller, Domaszewski i i.): T a r n, CAH. X 239 nn. (za Augusta). — S c h u b a r t, Einf. in d. Pap. kunde str. 235—242 (krótko). — W i l c k e n, Grundzüge u. Chrestomathie I 1 (1912) 28—34.]

¹ Z epoki tej zachowały się liczne papirusy w języku perskim (pehlevi), pisane kursywą aramejską.

DODATKI.

CHRONOLOGIA

[O zasadach jej traktują: Wilcken, Grundzüge str. LIV nn. — Grenfell and Hunt, Papyri Hibeh I, Appendix I. The Macedonian and Egyptian calendars, i Appendix II. The systems of dating by the years of the king. — Schubart, Einf. str. 233 i 240.]

Nie istniała osobna era ptolemejska tak, jak istniała np. era Seleucydów. Datowano według lat rządów każdego króla (np. w 5. roku rządów Philometora), tak że ilu było królów, tyle było różnych er. Niepełny rok od wstąpienia na tron króla do końca roku kalendarzowego liczono za pełny jako rok 1. Ptolemeusz I. liczył lata od początku rządów w swej satrapii, nie od przybrania tytułu królewskiego.

Rok egipski jest słoneczny, tj. liczy 365 dni. Składa się z 12 miesięcy po 30 dni i z 5 dni wtrąconych (*ἐπαρόμεναι*). Obok kalendarza egipskiego (nazwy miesięcy: Thoth, Phaophi itd.) był w użyciu kalendarz macedoński, księżycowy (nazwy miesięcy: Dios, Apellaios itd.); miał on charakter urzędowy. Pod koniec III. w. prz. Chr. kalendarz macedoński wyparty został przez egipski.

Skutkiem tego, że kalendarz liczył tylko 365 dni, rok egipski był ruchomy. Ustalił go dopiero August wprowadzając rok juliański, tj. wtrącając co 4 lata dzień przestępny. Odtąd początek roku przypadał stale na 29. sierpnia (1. Thoth), w roku przestępnym na 30. sierpnia. I za cesarstwa liczono według lat rządów panującego.

Od Dioklecjana sposób datowania ulegał zmianom. Od tego też cesarza datowano między innymi według *i n d y k c y j*, opartych na cyklu 15-letnim, ale miały one znaczenie tylko dla skarbowości. Arabowie wprowadzili swój rok księżycowy, datując od ucieczki Mahometa, 622 po Chr.

Dobę dzielono w Egipcie na 12 + 12 godzin, więc godziny zależnie od pory roku były dłuższe lub krótsze.

Chronologia czasów 301—221, dla których nie mamy opowiadania ciągłego, przedstawia szczególnie trudności. Dostyc rzadko tylko możemy datować zdarzenie historyczne na podstawie napisu lub listy archontów czy innych urzędników eponymowych. Bez tej podstawy daty ważnych nieraz wypadków historycznych, np. bitwy koło Andros, mają wartość jedynie przybliżoną i ulegają zmianom w miarę postępu badań.

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA.

1. Źródła.

Wiadomości o tej epoce czerpiemy z: 1) dokumentów, 2) pomników, 3) źródeł literackich.

Głównym źródłem historycznym są dokumenty, więc napisy, monety, przy Egipcie także papirusy. Dokumenty wymagają koniecznie uzupełnienia przez opowiadanie ciągłe, tj. przez źródła literackie. Przy przeglądzie źródeł historyk powinien zaczynać od dokumentów. Ale ponieważ nawet najbogatsze źródło, źródło dokumentarne, papirusy, mało przynosi dla historii politycznej, musimy w tym przeglądzie źródeł zacząć od źródeł literackich.

1. Źródła literackie.

Źródła **pierwszorzędne**, t.j. dzieła historyków, którzy opisywali to, co sami widzieli lub słyszeli, albo którzy czerpali wprost z dokumentów, *z a g i n ę ł y* niemal zupełnie.

Do takich źródeł należał historyk Hieronimos z Kardii, który żył w końcu IV. i pocz. III. w. Dzieło jego: „Historia diadochów i epigonów“ zawierało zdarzenia od śmierci Aleksandra W. aż co najmniej do śmierci Pyrrusa (323—272). Posiadało niemałą wartość, gdyż H. jako wódz i administrator brał czynny udział w zdarzeniach współczesnych i mógł je lepiej znać i oceniać od innych. Był on przyjacielem Eumenesa, później w służbie Antygona i jego rodu (Demetriusza Poliorketesa i Antygona Gonatasa) namiestnikiem w kraju Nabatejczyków nad m. Martwym a wreszcie namiestnikiem Beocji. W dziele swoim opisał to, co widział i słyszał i co zaczerpnął ze źródeł urzędowych, stąd też dzieło to celowało gruntownością i znajomością rzeczy. Dążył w nim do wykrycia wewnętrznego związku zdarzeń a przedstawiał je przedmiotowo.

Mniejszą wartość posiadało dzieło Durisa z Samos, współczesnego Hieronimowi. Obejmowało opis zdarzeń do r. co najmniej 280. Z powodu urozmaiconej treści wywarło na późniejszych historyków wpływ nie-mały.

Podczas gdy obaj wymienieni pisarze kreślili przeważnie dzieje Grecji i greckiego Wschodu, to Sycylijczyk Timaios z Tauromenion, żyjący w 1. poł. III. w., opisał przeważnie dzieje W. Grecji i Sycylii. Uczzone jego dzieło sięgało aż do początku I. wojny punickiej (264) a wpłynęło w wysokim stopniu na sąd współczesnych i potomności.

Kontynuatorem Hieronima z Kardii był historyk żyjący w drugiej połowie III. w., Phylarchos. Opisał on dzieje od Pyrrusa do r. 220. Z dzieła jego korzystało wielu późniejszych.

Zdarzenia od r. 220—144 opisał najznakomitszy historyk tej epoki a obok Tycydydesa największy pomiędzy greckimi, Polybios, żyjący w II. w. prz. Chr. Dzieło

jego obejmowało ksiąg 40; z tych doszło do nas w całości 5 pierwszych ksiąg, z innych tylko większe lub mniejsze wyjątki. Tych 5 ksiąg stanowi niemal jedyne źródło współczesne z tej epoki, które się do nas dochowało. Obejmują prócz zarysu I. wojny punickiej z dziejów greckich czasy 220—216. Począwszy od wojny peloponeskiej nie znamy żadnego okresu historycznego tak dokładnie, jak znamy dzieje lat 220—216 dzięki Polybiuszowi. Nie żył on jednak współcześnie ze zdarzeniami a z jakiego źródła czerpał, nie wiadomo. Ścisłość i gruntowność w przedstawieniu faktów, głębokość sądu, znajomość rzeczy (Polybiusz zajmował w ojczyźnie wpływowe stanowisko a podczas długiego swego pobytu w Rzymie obracał się wśród kierujących ludźmi w państwie), bezstronność przedstawienia składają się na niepospolitą całość. Utrata reszty dzieła Polybiusza jest jedną z największych strat literatury greckiej.

Polybiusza kontynuował filozof i historyk *Poseidonios*, żyjący w pierwszej połowie I. w. prz. Chr. Opisał on dzieje greckie po zdobyciu Koryntu o d r. 143 do 82, tj. do dyktatury Sulli, a więc czasy, na które przeważnie sam patrzył; przedstawienie jego cechowała sumienność.

Te same czasy opisał później, już za Augusta, *Strabon*, doprowadzając je jeszcze dalej, bo może aż do Augusta. Nie był on pisarzem współczesnym zdarzeniom, ale sumiennie reprodukował źródła pierwszorzędne (nam nieznane)¹. Ani dzieło Poseidoniosa ani Strabona nie zachowały się.

Prócz powyższych opracowań istniało jeszcze pełno *monografij* (historij pewnych krajów lub miast) i *pamiętników*. Z historii lokalnych wymieniamy *Historię Attyki* (*Ἀττικὴ*) *Philochorosa*, pisarza

¹ Podobnie nie możemy oznaczyć źródła *Pauzanasza* (zob. niżej).

z pierwszej połowy III. w. prz. Chr., która zawierała mnóstwo ważnych wiadomości o dziejach i urzędzeniach tego kraju, z pamiętników pamiętniki Arata z drugiej połowy III. w. prz. Chr., polityka i wodza, który w związku achajskim piastował godność prezydenta.

Wszystkie te źródła współczesne, z wyjątkiem części dzieła Polybiusza, zaginęły, a zachowały się tylko:

Źródła drugorzędne, autorzy, którzy czerpali z dzieł swych poprzedników na niwie historycznej. Należą tu przede wszystkim dwaj pisarze:

Diodor z Sycylii, w I. w. prz. Chr. Dzieło jego liczyło 40 ksiąg a obejmowało dzieje powszechnie od czasów najdawniejszych do r. 60 prz. Chr. Z tych 40 ksiąg doszło do nas tylko 5 pierwszych i księgi 11—20, z innych zachowały się tylko wyciągi i ułamki. Dzieje naszej epoki mieszczą się w księgach: 18, 19 i 20. Trzy te księgi opisują zdarzenia od śmierci Aleksandra prawie aż do bitwy pod Ipsos (323—302). Stanowią one najstarsze jedyne opowiadanie ciągle o zdarzeniach naszej epoki w języku greckim, które się do dziś zachowało. Dalsze księgi posiadamy tylko w streszczeniu. (Ekscerpty Diodora dla lat 280—220 mówią tylko o Zachodzie).

Z rokiem 301 poczyną się w tradycji naszej luka, wypełniona bardzo niedostatecznie przez Iustina (o którym zaraz). Luka ta ciągnie się do r. 220, z którym zaczyna się Polybiusz. Skutkiem tego historię wieku III. znamy równie niedokładnie jak pentekontaetię czyli czasy od wojen perskich do wojny peloponeskiej. Szczupłość tradycji dla tych lat (280—220) istniała już w starożytności a nie była przypadkowa. Złożyły się na nią dwa powody: raz że czasy te nie budziły większego zajęcia, po wtóre że historycy III. w., jak Phylarch, nie zdobyli sobie ogólnego uznania. Diodor jako historyk ma liczne niedostatki (zwłaszcza chronologię nieściśłą),

szczęśliwym jednak instynktem wiedziony wybrał w zachowanych do dziś księgach najlepsze źródło dla dziejów tych lat, Hieronima z Kardii. Korzystał z niego niewprost.

Jedyne przedstawienie dziejów całej naszej epoki zachowało nam się w łacińskim dziełku Iustina. Pisarz ten II. lub III. wieku po Chr. dał nam w swym dziełku wyciąg z historii Pompeiusa Trogusa, pisarza łacińskiego I. w. prz. Chr. Epitome Iustina liczy 44 księgi. Dzieje naszej epoki wypełniają księgi od 13 począwszy. Opowiadanie Iustina pomimo całej swej pobieżności i licznych niedokładności jest dla nas ważne, gdyż Iustinus czerpał z dobrego źródła, do pierwszych lat zapewne pośrednio z Hieronima z Kardii obok innych, a przy tym dziełko jego w wielu razach jest naszym jedynym źródłem. Ważny jest Iustinus zwłaszcza dla najciemniejszego okresu 280—220, dla którego nie mamy już Diodora.

Prócz tych dwóch opowiadań ciągłych posiadamy jeszcze żywoty znakomitych mężów naszej epoki. Należą tu Plutarcha żywoty Eumenesa, Demetriusza (Poliorketesa) i Pyrrusa z wcześniejszych, Agisa i Kleomenesa, Arata i Philopoimena z późniejszych lat naszej epoki. Wobec szczupłości tradycji naszej o III. w. żywoty Plutarcha mają wartość niemałą. Niejedną wiadomość z dziejów późniejszych tej epoki znajdujemy też u Plutarcha w żywotach znakomitych Rzymian (np. Marcellusa, Titusa Quinctiusa itd.). Plutarch czerpał również pośrednio z Hieronima, Durisa i innych, a to za pośrednictwem biografów aleksandryjskich¹.

Zachował się nam także żywot Eumenesa pióra Corneliusa Neposa. Tak Plutarch w Eumenesie, De-

¹ Ed. Meyer, Leo, Beloch, Tarn, Cary. Por. Witkowski, *Histografia grecka*, t. III 322. (Tak postąpił w żywocie Demetriusza).

metriuszu i Pyrrusie, jak Nepos korzystali z dobrego źródła, bo z Hieronima z Kardii.

Ponieważ Rzym zaczyna po ukończeniu II. wojny punickiej zwracać coraz więcej oko na Wschód i dzieje państw hellenistycznych splatają się odtąd coraz ściślej z dziejami Rzymu, przeto historycy Rzymu republikańskiego zawierają wiele wiadomości o zdarzeniach tego okresu. Należy tu głównie dwóch pisarzy: *Li w i u s z*, który w ks. 21—45 kreśli dzieje czasów od II. wojny punickiej aż do r. 167, i *A p p i a n* z II. w. po Chr., z którego dzieła *Ῥωμαϊκά* przede wszystkim ks. XI. zawiera wiele materiału do dziejów Seleucydów.

Niejedna wiadomość do dziejów tej epoki znajduje się u dwóch pisarzy II. w. po Chr.: periegety *P a u z a n i a s z a* (zwłaszcza w ks. I¹) i u *P o l y a i n o s a*, który w swych *Στρατηγήματα* opisuje także wiele podstępów wojennych Aleksandra i jego następców. Niejeden podstęp omawia też *Frontinus*. Najbliższe zdarzenia po śmierci Aleksandra przedstawia obszernie, ale mniej wiarogodnie, *Curtius Rufus* w ks. X.

W końcu należą tu monograficzne opracowania dziejów jakiegoś okresu czy kraju. Do monografij pierwszego rodzaju należało dzieło pisarza II w. po Chr. *Arriana* *Τὰ μετ' Ἀλέξανδρον*, które w 10 księgach, a więc bardzo szeroko, kreśliło zdarzenia pierwszych lat po śmierci Aleksandra (323—321). Z dzieła tego posiadaliśmy do niedawna tylko wyciąg *Focjusza*. Pod koniec XIX w. udało się *Reitzensteinowi* odcyfrować w palimpsescie watykańskim dłuższy ustęp z tego dzieła a *U. Köhlerowi* odnaleźć jego ułamki w biografiach *S u i d a s a*

¹ *Paus.* I 6—7 (o *Ptolemeuszach*), I 16 (o *Seleuku*), I 9, 5—10, 5 (o *Lizymachu*), I 11—13 (o *Pyrrusie*), I 25—26 (historia *Aten* od wojny lamijskiej do uwolnienia miasta od rządów *Demetriusza*), ks. I (najazd *Gallów*, z dobrego na ogół źródła). W genealogiach jest niewiarogodny.

odnoszących się do epoki diadochów. Źródłem jego był Hieronim z Kardii.

Niejedno z historii późniejszych Seleucydów mieści się w dziełach traktujących o dziejach Żydów, mianowicie 1) w 2 księgach Machabejskich, z których II-ga jest wyciągiem z dzieła Iasona z Kyreny, i 2) u Flawiusa Iosephosa (I. w. po Chr.) tak w jego *Wojnie żydowskiej* jak w *Starożytnościach żydowskich*.

Dla chronologii przynosi niejedno Euzebiusz w Kronice i Kanonie (o królach Egiptu, Azji, Macedonii itd.), ale daty jego są bardzo niepewne. Zachowała się też w papirusach Kronika z Oxyrynchu, podająca chronologię do r. 316, ale bardzo niedokładną. (Wydania: Oxyrh. Papyri I str. 28 nn. = Bilabel, Kleinere Hist. fgte, Bonn 1923, 36 nn.).

Porównanie zachowanych źródeł uczy, że źródła te zgadzają się między sobą na bardzo wielu miejscach nie tylko w następstwie opowiadanych faktów, lecz nawet w słowach. Wypływa z tego, że w znacznej części pochodzą z wspólnego źródła. Tym źródłem był dla okresu 323—272 z pewnością Hieronim z Kardii¹, nie zawsze jednak źródłem bezpośrednim.

Także najważniejsze dla nas źródło dla końca IV. w., Diodor, korzystał z Hieronima, ale z pewnością niewprost. Widac to stąd, że wielką sympatią otacza Ptolemeusza, a chłodno traktuje dynastię Antygona, a przecież Hieronim pozostawał później w służbie tego domu i, jak zapewniają starożytni, sławił go w swym dziele, podczas gdy o innych diadochach, zwłaszcza o Lizymachu, wyrażał się niekorzystnie. Do tego Hieronim jako oficer musiał opisywać bitwy rzeczowo, tymczasem Diodor przedstawia je retorycznie.

¹ Tak F. Jacoby, Nitsche, Reuss, Beloch (ostatni przytacza przekonywujące dowody Gr. G. IV 2, 3 n.).

Z Hieronima i innych czerpali, również niewprost, Trogus-Justinus i Plutarch.

Polybiusz korzystał w rozdziałach o wojnie Egiptu z Antiochem III. (ks. V. roz. 31—87) zapewne z współczesnego zdarzeniom Ptolemeusza z Megalopolis² i z jakiegoś pisarza greckiego ze dworu Antiocha III.

[Przegląd i ocenę źródeł dają: Beloch Gr. G., Bd. IV 2², 1—19 i krótko Cary, Hist. of the greek world str. 377—380, wreszcie Tarn i inni autorowie w *Cambridge Ancient History* vol. VI—X, na początku większych partyj i na końcu tomów (np. VI 604 itd.).]

Wobec szczupłości tradycji literackiej tym większego znaczenia nabierają

2. i 3. Pomniki i dokumenty,
mianowicie napisy, papirusy i monety.

Napisy greckie tego okresu znajdujemy w 4-tomowych *Inscriptiones graecae*, wydanych przez akademię berlińską (1828—1877). Od czasu wydania tego dzieła znaleziono wiele nowych napisów. Liczne nowe napisy przyniosło np. dzieło Le Bas et Waddington, *Voyage archéologique en Grèce et en Asie mineure* (Paris 1847 nn.). Skutkiem tego przyrostu materiału okazała się potrzeba nowego wydania berlińskiego corpus. Nowe to wydanie wychodzi pod różnymi osobnymi tytułami, jako napisy różnych krajów. Najważniejszą z tych osobnych publikacyj są *Inscriptiones Atticae*, 3 części. Napisy naszej epoki zawiera część 2 (w 2 tomach, Berlin 1877 i 1883 i Suppl. vol. II, 1895), opracowana przez U. Köhlera. W nowszym czasie wychodzi *Editio minor* tego zbioru; włączone są do niej znalezione po 1. wydaniu

² Witkowski, *Historiogr. gr.* III 127; Tarn, *Cambr. AH.* VII 699.

napisy. Napisy Grecji środkowej i północnej wychodzą pt. *Inscriptiones graecae Graeciae septentrionalis* (I. Megara i Beocja; vol. III. fasc. 1. Phocis, Locris, Aetolia, Acarnania wyd. W. Dittenberger). Inne publikacje są: *Iss. graecae insularum maris Aegaei*, *Iss. gr. Thessaliae* (wyd. Kern 1908), *Iss. gr. Peloponnesi et insularum vicinarum* (Vol. I.: *Iss. gr. Aeginae...*, Argolidis ed. Max Fraenkel 1902) i *Iss. graecae Siciliae et Italiae*. — Poza tym corpus mamy osobne publikacje napisów dwóch krajów: Napisy Egiptu ogłosił osobno i zaopatrzył w doskonały komentarz Letronne, *Recueil des iss. grecques et latines de l'Égypte* (2 t-y, Paryż 1842; powtórzone i pomnożone znajdujemy je w *Iss. gr.*, t. III. przez Franza). Napisy egipskie wydał na nowo Strack w *Dynastie der Ptolemäer* (zob. niżej) a ważniejsze z doskonałym komentarzem Dittenberger, *Orientis gr. iss. sel.* (zob. niżej). Napisy pergamskie ogłosił w wielkiej publikacji: *Alterthümer v. Pergamon*, cz. VIII, Fränkel (*Die Inschr. von Perg.*, Berlin 1890), 2 t-y. — Innych krajów Azji mn.: *Tituli Asiae minoris*. Vol. I. Lycia ed. Kalinka (Wien 1901). Vol. II. fasc. 1. Inne zob. Larfeld, *Gr. Epigr.*, 3. Aufl., München 1914.

Wybór najważniejszych napisów podają:

Dittenberger, *Sylloge iss. graecarum*, 3 t-y, z znakomitym komentarzem, wyd. 3, Lipsiae 1915—1924; 3. tom zawiera spis rzeczy i wyrazów. — Najważniejsze napisy naszej epoki zebrał osobno również z komentarzem Dittenberger, *Orientis graeci iss. selectae*, 2 t-y, Lipsiae 1903—5.

Hicks, *A manual of greek historical inscriptions*, 2. wyd., Oxford 1902.

Michel, *Recueil d' iss. gr.*, Bruxelles 1900.

Nowo znajdowane napisy rejestruje *Supplemen-*

tum epigraphicum graecum, ed. Hondius, Lugd. Bat. 1923 nn.

Nowe napisy przynosi niemal każdy dzień. Z jednego z najważniejszych, tzw. *Marmor Parium*, zawierającego daty z historii i literatury greckiej (pierwotnie do r. 264 prz. Chr.), znaleźliśmy do niedawna tylko część z datami do r. 355 (Filip). W r. 1897 znaleziono na Paros dalszy ułamek napisu, zawierający daty od r. 336 (śmierć Filipa) do r. 299. (Ogłosił go Wilhelm, *Ath. Mitth.* Bd. XXII.). — Wydania: Felix Jacoby, *Das Marmor Parium*, Berlin 1904 i *IG. XII*, 5, 444, str. 103. — Ułożony jest według lat attyckich, częściowo mylnie, ale błąd nie wynosi nigdy więcej jak rok.

Prócz napisów greckich źródłem naszym są jeszcze napisy w języku egipskim i dokumenty babilońskie.

Do dziejów Egiptu w tym okresie mamy tak bogate źródło, jakiego nie posiadamy dla żadnego kraju świata starożytnego, w dokumentach, znanych pod nazwą **papi-rusów**. Papirus był materiałem piśmiennym nie tylko w Egipcie, lecz w całym świecie greckim, a jeżeli dokumenty na nim pisane zachowały się jedynie w Egipcie, to stało się to dzięki nadzwyczaj suchemu klimatowi tego kraju. Dokumenty zachowane na papirusie są częścią natury publicznej, częścią prywatnej. Zawierają ustawy i najrozmaitsze akta: protokoły sądowe, kontrakty kupna i sprzedaży, kontrakty dzierżawy, skrypty dłużne, testamenty, spisy urzędowe, rachunki kasowe, listy prywatne itp. Dokumenty te pisane są przeważnie w języku greckim, częścią w języku egipskim, łacińskim i innych. Mają one wielkie znaczenie dla poznania stosunków ekonomicznych i administracji państwa Ptolemeuszów, zwłaszcza jeśli zważymy, że z administracji egipskiej przejęli niejedno Rzymianie. Przede wszystkim dają nam papirusy i ostraka poznać skomplikowany system po-

datkowy państwa i jego sądownictwo. Prócz tego odsłaniają wiele stron życia społecznego i prywatnego i rzucają światło na kulturę ówczesną. Zużytkowanie ich dla tych celów zaczęło się dopiero pod koniec XIX. w., mimo że pierwsze papirusy znaleziono już przed 100 przeszło laty. — 500 historycznie najważniejszych papirusów zebrał i objaśnił znakomity ich znawca Ulrich Wilcken, Grundzüge u. Chrestomathie der griech. Papyrusurkunden, 4 t-y, Leipzig 1912. Tenże uczony wydał papirusy epoki ptolemejskiej w: Urkunde der Ptolemäerzeit, I. (Berlin 1922) i II 1, z doskonałymi wstępami i objaśnieniami.

Niejedną wiadomość, zwłaszcza dla chronologii i kwestyj suwerenności, zawdzięczamy też monetom¹. Ciągłe jeszcze zachowują swą wartość dwa wielkie zbiory starsze: 1) Eckhel, Doctrina numorum veterum, 8 tomów, Vindobonae 1792—8, 2) Mionnet, Description de médailles antiques grecques et romaines, 6 tomów, Paris 1806 n. i Supplément w 10 tomach. Z nowszych zbiorów najważniejszy jest Head, Historia numorum², Oxford 1911. (Krótki ilustrowany podręcznik numizmatyki greckiej dał Ambrosoli, Monete greche, Milano 1898).

Prócz repertoriów ogólnych mamy nadto publikacje różnych wielkich zbiorów monet. Największy z tych zbiorów monet posiada British Museum. Katalog naukowy jego wychodzi dla każdego kraju greckiego z osobna, pod ogólnym tytułem: Catalogue of the greek coins in the Brit. Mus. Monety Ptolemeuszów wydał tu Poole, The Ptolemies (London 1883).

Publikacja zbiorów paryskich nosi tytuł: Catalogue de monnaies grecques de la Bibliothèque Nationale. Monety Seleucydów wydał w niej Babelon, Les rois de Syrie itd., Paris 1890.

¹ Dowiadujemy się z nich np., że do posiadłości Ptolemeuszów należały miasta jak Lebedos, Ainos lub Abdera.

Katalog zbiorów berlińskich ma napis: *Beschreibung der antiken Münzen der kgl. Museen zu Berlin*. I. II. (Berlin 1888/89).

Monety ptolemejskie wydał też Svoronos, *Νομίσματα τοῦ κράτους τῶν Πτολεμαίων*, 3 t-y, Ateny 1904 (tom 4. zawiera niem. przekład 1-go).

Monety pergamejskie wydał Imhoof-Blumer, *Münzen der Dynastie v. Pergamon*, Berlin 1884. — Ogólniejszy zbiór: Imhoof-Blumer, *Porträtköpfe auf antiken Münzen hell. u. hellenisirter Völker*, Leipzig 1885.

Dzieła sztuki wreszcie są źródłem do poznania religii i kultu, życia prywatnego i cywilizacji epoki. Na kameach w Wiedniu i Petersburgu np. zachowały się portrety Ptolemeuszów (zebrał je w wydaniu gemm Furtwängler). — Sztuką tego okresu zajmował się głównie Theodor Schreiber (*Die hellenistischen Reliefbilder. — Die alexandrinische Toreutik*. I. Leipzig 1894 nn.).

2. Opracowania.

Aż do początków XIX. w. zajmowano się czasami po Aleksandrze mało. Zajmowali się nimi głównie historycy Rzymu.

Najznakomitszym zarysem dziejów greckich po Aleksandrze W. było w XIX. w. dzieło Jana Gustawa Droysena (1808 — 1884) *Geschichte des Hellenismus*. W r. 1833 wydał ten uczony, wówczas 25-letni młodzieniec, „*Geschichte Alexanders des Grossen*“. W r. 1836 i 1842 wyszła jego 2-tomowa „*Geschichte des Hellenismus*“ (t. I. *Gesch. der Diadochen*; — t. II. *Gesch. der Epigonen*). Pod koniec życia Droysen opracował nowe, znacznie zmienione wydanie tego dzieła, łącząc oba dzieła w jedną całość (I. *Gesch. Al. d. Gr.*, II. *Gesch. d. Diad.*, III. *Gesch. d. Epig.*, Gotha 1877—8). Dr. był pierwszym historykiem, który ocenił znaczenie Aleksandra i jego dzieła, hellenizacji Wschodu. Dzieło Dr. pozostało jednak wielkim tor-

sem, gdyż Dr. doszedł w nim tylko do r. 222, do bitwy pod Sellazją. Historia jego nie jest tym, co dziś przez ten wyraz rozumiemy: obrazem rozwoju świata hellenistycznego na wszystkich polach; jest to historia d y n a s t y j. Życie umysłowe: literatura, sztuka i w ogóle kultura ówczesna nie są w dziele Dr. zupełnie uwzględnione. W szczegółach nie jest ono nadto wolne od błędów i niedokładności; w III. tomie autor lekceważy często tradycję i daje dowolne konstrukcje. Droysen ma jednak tą wielką zasługę, iż on pierwszy zestawiał i krytycznie przetrząsnął materiał i pod tym względem dzieło jego było epokowe. Ma on też zasługi około ustalenia chronologii okresu. Wielki talent kombinacyjny, znakomita metoda, ścisłość krytyki składają się na niepospolite zalety dzieła.

Z czasów przed Droysenem wymienić należy wykłady Niebuhra, miane w Bonn w czasach 1825—30, ale ogłoszone drukiem dopiero po dziele Droysena, w r. 1851, pt. „Vorträge über alte Geschichte“. Tom III. tego dzieła poświęcony jest naszej epoce; N. jej nie lubi, ale w przedstawieniu jej rozwinął wszystkie niepospolite zalety innych swoich dzieł (zwłaszcza szeroki punkt widzenia).

Przez pół wieku po Droysenie nikt się nie zajął bliżej dziejami tego okresu. Dopiero pod sam koniec XIX. w. pojawił się szereg nowych ich opracowań, co świadczy wymownie o zainteresowaniu się tą epoką. To zainteresowanie wywołane zostało zwłaszcza masowymi odkryciami papirusów, częścią napisów.

Adolf Holm poświęcił tej epoce IV-ty tom swej „Griechische Geschichte (Berlin 1894). Holm uwzględnia wszystkie strony życia greckiego, a więc prócz historii politycznej także życie umysłowe (literaturę i sztukę) i kulturę epoki. Dzieło jego w poglądach nie zadowala, a i w szczegółach zawiera błędy.

Do r. 120 doprowadził swoje dzieło Benedykt N i e s e, „Geschichte der griechischen und makedonischen Staaten seit der Schlacht bei Chaeronea“, 3 t-y. Tom I. sięga do

r. 281 prz. Chr. (Gotha 1893), II. do r. 188 (1899), III. do 120 prz. Chr. (1903). N. stara się zebrać całą naszą tradycję historyczną; przedstawia ją obiektywnie, unikając niepewnych hipotez. Układ dzieła jest jednak wadliwy, rozdrobniony według zewnętrznych punktów widzenia, często widoczny jest brak zmysłu krytycznego. I Niese, jak Droysen, uwzględnia tylko historię polityczną, pomijając inne strony życia. Przedstawienie jego grzeszy oschłością. Zarzucić mu nadto można, że nie zużytkował należycie napisów. Źródła starożytne są cytowane do każdego faktu.

Poza Niesem, który obejmuje dzieje tylko dwóch wieków, mamy jedną obszerną całkowitą historię hellenistyczną w wielkim dziele zbiorowym: *The Cambridge Ancient History*, dotąd 11 tomów. Historię naszej epoki obejmują tomy 6—10 (1927—1934). Opracował ją tu głównie W. W. Tarn, niektóre mniejsze ustępy dodali Cary i Adcock. Źródła są cytowane nie dla każdego faktu, ale często. Tarna metoda jest ściśle krytyczna¹ a stanowisko obiektywne. Bibliografię dzieło podaje najobficiej ze wszystkich dzieł historycznych.

W ramach całej historii starożytnej przedstawia też dzieje naszej epoki, której jest wybitnym znawcą, zwłaszcza w zakresie dziejów gospodarczych, Michał Rostowcew (Rostovtzeff), *A history of the ancient world*, 2 t-y (t. I. Wschód i Grecja, drugi obejmuje dzieje Rzymu), Oxford 1926. 1927 (mnie niedostępne).

Oprócz tych dwóch całkowitych (lub prawie całkowitych) historyj mamy historie pewnych okresów naszej epoki. Z nich najważniejszy jest zarys Belocha w *Griech. Gesch.*, obecnie 2. wyd. T. IV, 2 części (die griech. Weltherrschaft. Berlin 1925—1927); traktuje tu dzieje

¹ Tarn rzadko tylko odstępkuje od tradycji; tak np. zamordowanie Demetriusza Pięknego w Kyrenie tradycja kładzie na r. 258, Tarn kilka lat po tej dacie ze słusznych powodów.

III. w. do r. 217. B. próbuje wypełnić luki naszych źródeł przez bystre i śmiałe kombinacje, ale okazuje przy tym wiele dowolności². Więcej niż inne historie uwzględnia rozwój ekonomiczny, społeczny i umysłowy. Część I. zawiera przedstawienie dziejów, cz. II. badania nad głównymi problemami epoki. Źródła starożytne cytowane są przy zdarzeniach stale. Stanowisko historyczne Belocha jest kolektywistyczne. Wadą dzieła jest, że własne konstrukcje autora nie są zaznaczane jako takie, lecz traktowane na równi z faktami tradycji historycznej. B. ma zasługę ustalenia chronologii wielu faktów, dotąd spornej, i wyjaśnienia związku przyczynowego zdarzeń, przekazanych luźnie przez tradycję źródłową. B. przetrawił samodzielnie na nowo całą tradycję. Dzieło jego jest zdaniem Wilamowitza (Staat u. Ges.) godne pod każdym względem dzieła Droysena.

(Tenże Beloch dał krótki zarys dziejów naszej epoki w Gerckiego-Nordena *Einleitung in d. Altert-Wiss.* t. III, ² Leipzig 1914).

C a v a i g n a c, *Hist. de l'antiquité*. T. III. (Paris 1914) daje historię hellenistyczną od r. 330 do 107. Na cytatach jego nie zawsze można polegać.

Trzecią częściową historią naszej epoki jest M. C a r y,

² Tutaj kilka przykładów, jak B. często bez powodu lekceważy tradycję. Klasyczny przykład samowolnego obchodzenia się ze źródłami mamy str. 143 n. 1, gdzie autor zmienia tekst Diodora. Zamiast przyjąć z tradycją drugą wyprawę do Cypru w roku następnym, woli przyjąć niedokładność chronologiczną w dekreście nazyjskim, zachowanym inskrypcyjnie (!) (str. 89, n. 3). Str. 223 konstruuje, że Demetriusz Poliorketes zrzekł się azjatyckich prowincyj ojca w pokoju z Lizymachem w r. 294, choć późniejsza wyprawa Demetriusza do Azji przeczy temu. Str. 131 konstruuje załatwienie sprawy Seleuka w pokoju z r. 311 wbrew tradycji Diodora, który idzie za tak wybornym źródłem jak Hieronim, i wbrew relacji samego Antygona, zachowanej inskrypcyjnie. Te przykłady wystarczą.

A history of the greek world from 323 to 146 b. C., London 1932. Cary kończy na podboju Grecji przez Rzym. Źródła starożytne nie są cytowane przy zdarzeniach.

Prócz tych dzieł, obejmujących dzieje wszystkich państw hellenistycznych, posiadamy monografie dziejów samego Egiptu.

Czasowo pierwszą z nich była książka: J. Mahaffy, The empire of the Ptolemies, London 1895. Jest to historia nie tyle Egiptu, ile raczej dynastii Ptolemeuszów. Dziś po 40 latach wiele rzeczy w tej książce, cennej w dobie początków papirologii, nie odpowiada obecnemu stanowi nauki.

Najbardziej szczegółową historię Egiptu dał Bouché-Leclercq, Histoire des Lagides, 4 t-y, Paris 1903—1907. Dwa pierwsze tomy kreślą historię polityczną, dwa dalsze poświęcone są ustrojowi i administracji. Źródła starożytne cytowane są przy każdym fakcie historycznym i pod tym względem jeszcze i dziś po trzech dziesiątkach lat książka ta jest niezastąpiona jako repertorium cytatów źródłowych. Natomiast mniej zadowala strona krytyczna dzieła; stanowisko autora nie zawsze jest obiektywne (np. Kleopatra przedstawiona jest stronniczo).

Przestarzałe częściowo dzieło Mahaffy'ego zastąpiła w nowszym czasie książka:

Edwyn Bevan, A history of Egypt under the Ptolemaic dynasty, London 1927. Jest to głównie historia polityczna, ale autor omawia też ustrój i administrację Egiptu. Stanowisko Bevana jest krytyczne.

Dzieje Kleopatry i Antoniusza przedstawia obszernie Victor Gardthausen, Augustus u. seine Zeit, w 3 częściach, Leipzig 1895—1904.

Książka Stracka, Die Dynastie der Ptolemäer, Berlin 1897, nie jest historią Egiptu za Ptolemeuszów, lecz roztrząsa prawo dynastyczne tego rodu, a więc

kwestie następstwa tronu, tytułów królów, ich przydomków, i, co najcenniejsze, ustala chronologię dla tego okresu z wielką ścisłością; pod tym względem i dziś po 40 latach jest niezastąpione.

Dla chronologii przydatne jest i dziś stare dzieło Clinton a, *Fasti hellenici*. II. III^s (Oxford 1841. 1830). Są to tabele chronologiczne z dodatkiem szczegółowych objaśnień (do r. 14 po Chr.).

Krótko a dobrze traktują dzieje lub ważniejsze kwestie polityczne naszej epoki:

Wilcken, *Griech. Geschichte*, München 1924 (2. wyd. jest nieco rozszerzone) i Wilamowitz, *Staat u. Gesellschaft d. Griechen*, w: *Kultur d. Gegenwart*,² Leipzig 1923 (administracja, podatki, rządy królewskie, Aleksandria).

Administracja Egiptu. Zawsze zachowuje swą wartość Th. Mommsen, *Röm. Gesch.* Bd. V (provincia Egipt), choć autor daje fałszywy obraz świata greckiego w w. II. prz. Chr. i nast. czyli czasów, których nie opracował już Droysen (sąd Wilamowitza w *Staat u. Ges.*) — Lumbroso, *L' Egitto dei Greci e dei Romani*,² Roma 1895, poświęcone kwestiom związanym z administracją Egiptu, bardzo ważne na swój czas, nie jest bez wartości jeszcze i dzisiaj, choć zostało zastąpione przez dzieło Bouché-Leclercq'a i prace późniejsze. — Wilh. Schubart, *Ägypten von Alexander dem Grossen bis auf Mohammed* (Berlin 1922). Wybitny papirolog omawia tu kwestie ustrojowe, narodowościowe, społeczne, ekonomiczne, religię i kulturę Egiptu, wszystko z rzadkim zmysłem dla rzeczywistości. Literatury naukowej nie cytuje. — Fr. Oertel, *Die Liturgie. Studien zur ptoł. Verwaltung Ägyptens*, Leipzig 1917. — Stef. Waszyński, *Die Bodenpacht*, Leipzig 1908.

Finanse, tak ważne dla znaczenia politycznego

Ptolemeuszów, zbadał pierwszy Wilcken, Griech. Ostraka aus Ägypten u. Nubien, Leipzig 1899, po nim Grenfell, Revenue laws of Ptolemy Philadelphus, Oxford 1896, Maspéro, Les finances de l'Égypte sous les Lagides, Paris 1905, Rostowcew, The social and economic history of the Roman empire, Oxford 1926 (ważne i dla epoki Ptolemeuszów).

Wojskowość: Paul M. Meyer, Das Heerwesen der Ptolemäer u. Römer in Ägypten, Leipzig 1900. — J. Lesquier, Les institutions militaires de l'Égypte..., Paris 1911.

Świątynie i ich administracja: Walter Otto, Priester u. Tempel im hellenist. Äg., 2 tomy, 1905. 1908 (podstawowe).

Plany bitw. Plany bitw pod Ipsos, Gazą i Raphęją, plany wojny aleksandryjskiej Cezara i bitwy pod Akcjum z tekstem objaśniającym dają: Kromayer u. Veith, Schlachtenatlas zur antiken Kriegsgeschichte, Griech. Abt. II. (Blatt 8: Ipsos, Gaza, Raphia) i Röm. Abt. IV. (Blatt 21: Alexandrien u. der Nil; Blatt 24: Actium), Leipzig 1924.

Dla różnych dziedzin ważne: U. Wilcken, Urkunden d. Ptolemäerzeit, Berlin 1922, z cennymi wstępami i komentarzem.

Kultura Egiptu hellenistycznego. Prace są tu liczne. Julius Kaerst, Gesch. des hellenist. Zeitalters, Bd. I: Die Grundlegung des Hellenismus, Leipzig 1901, 2. Aufl. 1917 o prądach umysłowych, które w IV. w. zapowiadają tę epokę i o Aleksandrze W., Bd. II 1: Das Wesen des Hellenismus, 1909 o prądach umysłowych, kulturze i państwie naszej epoki. Jest to tors zamierzonej historii, do której autor już nie doszedł. Opracował z niej w II. tomie tylko czasy do bitwy pod Ipsos. — Mahaffy, Greek life and thought from the age of Alexander to the Roman conquest, 2. ed., London 1896

(okres 323—146 prz. Chr.). — Tenże, *The progress of hellenism in Alexander's empire*, Chicago 1905. — Tarn, *Hellenistic civilization*, ²London 1930.

Sztuka. Sztuką hellenistyczną zajmował się najwięcej Theodor Schreiber, ale badań swych nie ujął w całokształt.

Dla malarstwa tej epoki ciągle jeszcze podstawowe jest: Wolfgang Helbig, *Untersuchungen üb. die campanische Wandmalerei* (Leipzig 1873), nowszą pracę dał E. Pfuhl, *Malerei u. Zeichnung der Griechen*, Bd. II (München 1922). Poza tym lukę wypełniać muszą na razie, także dla innych dziedzin sztuki, Anton Springer-Wolters, *Handbuch der Kunstgeschichte*, Bd. I (Leipzig, liczne wydania) i Collignon, *Histoire de la sculpture grecque*, 2 t-y, Paris 1892—97. — Rzeźbę epoki opracowali: G. Dickins, *Hellenistic sculpture* (Oxford 1920) i A. W. Lawrence, *Later greek sculpture* (London 1927).

Syria.

A. Bouché-Leclercq, *Histoire des Seleucides*, Paris 1913. — Bevan, *The house of Seleucus*, 2 t-y, London 1902.

Obfitszą literaturę od podanej tutaj w wyborze zestawiają: *Cambridge Ancient History*, vol. VI—X, u nas: Franc. Smolka i Jerzy Manteuffel, *Papyrologia*, Lwów 1933, i inne wymienione wyżej dzieła.

Prace polskie do dziejów tej epoki są skąpe.

W r. 1893 ogłosiłem w *Przeglądzie Polskim* (Kraków) artykuł popularny: „Życie greckie w Egipcie w epoce Ptolemeuszów“ na podstawie papirusów.

Szeroko traktuje tę epokę Wałek-Czernecki w swych *Dziejach greckich* (Warszawa 1935), w *Wielkiej Historii powszechnej* Trzaski, Ewerta i Michalskiego, z gruntowną znajomością rzeczy i zdrową krytyką.

Tenże: Dzieje upadku monarchii macedońskiej (Kraków 1924, Akademia) opracował historię trzech wojen Macedonii z Rzymem za Filipa V. i Perseusza w latach 221 do 168.

Dla czasów Kleopatry: Miecz. Popławski, Polityczna publicystyka w dobie Cezara i Augusta, Lublin 1935.

ŻYDZI W ALEKSANDRII.

Liczba Żydów na diasporze wynosiła w epoce cesarstwa według przybliżonych obliczeń znawców¹ około 7% ludności krajów, w których żyli w rozprószeniu. W Egipcie ptolemejskim także przed zburzeniem Jerozolimy nie było ich zdaniem naszym mniej jak 7%, raczej daleko więcej ze względu na sąsiedztwo Palestyny, na wielowiekowe stosunki obu krajów, głównie jednak z tego powodu, że Celesyria przez tak długi czas należała do Egiptu. Jeżeli liczba mieszkańców Egiptu wynosiła 7—8 milionów, to Żydów było w nim na pewno milion. Podczas gdy Żydzi w Palestynie zajmowali się głównie rolnictwem i żyli na wsi, to w krajach mówiących po grecku mieszkali po miastach. Są ślady, że nieliczni Żydzi egipscy w małej liczbie mówili jeszcze po aramejsku; nie jest prawdopodobne, by wielu z nich umiało po egipsku; przeważająca ich liczba przyjęła do tego stopnia język grecki, że nie rozumiała już hebrajskiego. Już w III. w. przed Chr. musiano Stary Testament transkrybować literami greckimi, bo Żydzi nie umieli czytać pisma aramejskiego, a później musiano go przełożyć na greckie, by Żydzi mogli go rozumieć². Opowiadanie, że Filadelf sprowadził z Palestyny 72 tłumaczy, by w swej bibliotece posiadać księgi święte Żydów po grecku, jest ogólnie uznane za bajkę. W rzeczy-

¹ Harnack w r. m. — J. Juster, *Les Juifs dans l'empire romain*, Paris 1914.

² Walter Otto, *Kulturgesch. d. Alt.* 101.

wistości przekładu Starego Testamentu dokonywał stopniowo szereg pokoleń. Pentateuch przełożono, jak się zdaje, już w III. w. prz. Chr., bo pod koniec tego wieku zna jego przekład pisarz żydowski Demetriusz. Tłumacz księgi Ekklezjastyk, przełożonej pod koniec II. w. prz. Chr., wyraża się tak, jak gdyby wszystkie pisma Starego Testamentu były już wtedy przełożone na greckie. Gdy masowe odkrycia papirusów dały nam poznać naprawdę potoczny język grecki epoki, pod pierwszym wrażeniem upatrywano i w Septuagincie w całej pełni ten potoczny język. Z biegiem czasu pokazało się, że tłumacze starali się oddawać oryginał tak wiernie, że przekład brzmiał dla ucha Greka obco, często dziwacznie i niezrozumiale, podobnie jak tekst wyroczni greckich. — W czasach późniejszych Ptolemeuszów nawet w małych miastach Egiptu znajdujemy na nagrobkach Żydów napisy grecko-żydowskie, np. w Onias-Leontopolis¹, a nawet w dalekim Rzymie napisy nagrobkowe Żydów są przeważnie greckie.

P o ł o ż e n i e Ż y d ó w. Gminy żydowskie nie brały udziału w życiu politycznym a tym mniej religijnym miast o kulturze greckiej. Zależało im tylko na swobodzie wyznawania swej religii i stosowania się do praw żydowskich. Tak Ptolemeusze jak później cesarze rzymscy zapewniali im tą swobodę. Pozwalali im nakładać na członków gminy wyznaniowej daninę w wysokości pół szekla od osoby i posyłać zebraną sumę do Jerozolimy na wydatki świątyni. Mieli też Żydzi własne sądownictwo; sędziowie ich nie tylko rozstrzygali sprawy cywilne, lecz mieli prawo nakładania grzywien i kary chłosty. Istniały też, zdaje się, Rady żydowskie (*gerusiai*), których przewodniczących nazywano z grecka *archontes*. Rady te miały

¹ Lietzmann, Die jüdisch-christl. Iss. aus Tell-ell-Jehudieh, Zsch. f. neutest. Wiss. 22 (1923) 280 nn. — Walter Otto, Kulturgesch. d. Alt. (1925) 101. — Bees, Die Iss. d. jüd. Katakombe ... in Rom, 1919.

prawo udzielania dekretów pochwalnych; dekrety te umieszczano w dziedzińcu synagogi¹ albo na miejscach publicznych miasta (np. w mieście Berenike w Kyrenaice w amfiteatrze). Gmina żydowska Aleksandrii miała za Ptolemeuszów, jak się zdaje, swego przełożonego, zwanego *ethnarches*. Ptolemeusze i cesarze uważali Żydów za żywioł pożyteczny dla siebie, za to Grecy nie cierpieli ich. Dawniej przyjmowano za Flawiuszem Józefem, że Żydzi posiadali obywatelstwo w Aleksandrii, ale ogłoszony w r. 1924 list cesarza Klaudiusza zdaje się dowodzić, że to nie jest prawda. Może być, że Żydzi mieli w stolicy prawo *isopolitei*, tj. że pod pewnymi warunkami mogli uzyskiwać obywatelstwo. Flawiusz Józef mówi (c. Ap. II 37), że położenie Żydów w Aleksandrii było takie samo, jak położenie „Macedończyków“ i że jeszcze za jego czasów nazywano ich „Macedończykami“. Drugą część tego twierdzenia potwierdza jeden z papirusów (B. G. U. nr. 1151): dwaj ludzie, widocznie Żydzi, nazywają się tu sami Macedończykami².

Wpływ idei greckich. Philon aleksandryjski. Św. Paweł mówi, że choć wzrósł w greckim mieście Tarsos, wychowany był przez Żydów jako Żyd. Możliwe jest, że byli tacy Żydzi i w Aleksandrii, ale ogół Żydów wśród środowiska greckiego Aleksandrii ulegał intelektualnie ideom greckim. Przykładem tego jest Philon z Aleksandrii, który pisze greczyzną literacką, wykazującą wpływ retoryki w doborze wyrazów i metaforach, i ciągle ma przed oczyma Platona. Religia jego jest żydowska, ale występująca obok niej idea kon-

¹ Grecka nazwa synagogi utrzymała się do dzisiaj.

² Wilcken (Chrestom. I 63) i Schubart (AfPap. V 111 nn.) przyjmują, że mieszkańcy zwani „Macedończykami“ nie należeli do obywateli. Może „Macedończycy“ pozostawali w związku z armią i Żydzi, służący wojskowo, zaliczani byli do tej klasy. Por. Bevan, CAH. IX 431 uwaga.

templacji ekstatycznej wywodzi się z Platona, zaś ascetyczne dążenie do wyzwolenia duszy od namiętności cielesnych z późniejszych filozofów greckich. Objawy tych wpływów Philon usiłuje wyprowadzić z Penta-teuchu, posługując się metodą tłumaczenia alegorycznego, która pochodzi również z filozofii greckiej, bo ta wszystko to, co raziło w mitologii, tłumaczyła alegorycznie jako zjawiska fizyczne.

Philon nie jest jedynym zjawiskiem tego rodzaju wśród Żydów aleksandryjskich; z cytatów w jego pismach wypływa, że miał poprzedników. Obok tego istniał odłam Żydów liberalnych. Odłam ten oświadczał, że przepisów rytualnych o obrzezaniu i o święceniu sabatu nie należy brać dosłownie. Ten ich sposób tłumaczenia przyjęli później chrześcijanie. Philon zwalcza ten odłam; oświadcza, że chociaż te przepisy zewnętrzne są alegoriami, trzeba je spełniać dosłownie.

Sekty żydowskie. Obok Żydów prawowiernych istniały nie tylko w Palestynie, ale i na diasporze sekty. Taką sektą byli w Egipcie według Philona *Terapeuci*. Podobnie jak Esseńczycy byli oni rodzajem zakonu, obejmującego mężczyzn i kobiety a poświęconego życiu religijnemu, kontemplacji i ścisłej ascezie, uprawianym na wybrzeżu jeziora Mareotis. Nie słyszymy, żeby *Terapeuci* odrzucali małżeństwo lub ofiary zwierzęce; należały do *Terapeutów* i osoby zamężne. *Terapeuci* wydawali się późniejszym *Chrześcijanom* tak podobnymi do zakonów chrześcijańskich w Egipcie, że *Euzebiusz* przypuszcza mylnie, iż *Philon* spotkał się z gminą wczesnych zakonników chrześcijańskich. Co do nazwy *Terapeuci* *Philon* waha się, czy ma ona znaczyć „lekarze“ czy „czciciele“.

Prozelici żydowscy. Jeżeli już w Palestynie *Faryzeusze* uprawiali propagandę, jak uczą *Ewangelie*, to tym bardziej czynili to *Żydzi* na diasporze, żyjący

wśród pogan. Znaczna część literatury żydowskiej w języku greckim, dotąd zachowana, miała na oku Greków. Chodzi w niej o to, by Grekom w korzystnym świetle przedstawić judaizm, w części także o to, by wśród nich zyskiwać dla niego wyznawców. Pozyskanych nie musiało być wielu; Greka odpychały przepisy rytualne, dotyczące obrzezania, rozróżniania potraw czystych i nieczystych, święcenia sabatu, a to tym więcej, że religia grecka nie krępowała Greka w wyborze pożywienia ani nie nakazywała mu wstrzymywania się od pracy w dni świąteczne.

Antysemityzm. Pisma propagandowe miały w części cel samoobrony, bo od II. w. prz. Chr. pojawiają się nastroje antysemityczne. Pierwsze pokolenie po Aleksandrze W., które mało jeszcze stykało się z Żydami: perypatetycy jak Teofrast, Klearch, historyk Hekateusz z Abder, nie wykazuje nieżyczliwości wobec Żydów. Ale już w II. w. prz. Chr. pojawia się niechęć względem nich. Składały się na tą niechęć: ekskluzywność społeczna Żydów, obracających się przeważnie w własnym środowisku, głoszenie przez nich wyższości religii żydowskiej i uchylanie się od udziału w kulcie greckim. Nie dochodziło wprawdzie przed erą chrześcijańską do zaburzeń przeciwyżydowskich, — pierwsze zaburzenia, o których mamy wiadomość, wydarzyły się dopiero w r. 38 po Chr. za Kaliguli, — ale w I. w. prz. Chr. pojawiają się ataki literackie przeciw Żydom, starające się podać ich w pogardę u Greków. Mnaseas z Patrai czy z Patara, zapewne współczesny Antiocha Epiphanesa, pierwszy zdaje się puścić w obieg plotkę, że Żydzi czczą w swej świątyni głowę ośłą, plotkę, którą przeniesiono potem na Chrześcijan.

Te ataki literackie wywołały ze strony Żydów literaturę apologetyczną. Pisma apologetyczne ogłaszali pisarze żydowscy: Demetriusz, Eupolemos, Artapanos,

Aristeas i Kleodemos Malchos. Aby sparaliżować ataki greckie, przedstawiali oni, że rozmaite nauki wzięły początek od Żydów, że Mojżesz wynalazł pismo itp. W połowie II. w. prz. Chr. Arystobul usiłował wykazać, że nawet filozofia, ten czysty wykwit ducha greckiego, ma swe korzenie w pismach żydowskich, że mądrość Pitagorasa, Sokratesa i Platona pochodzi z pism Mojżesza, myśl, której echa spotykamy jeszcze w IV. w. po Chr. w pismach Ojców Kościoła, np. w traktacie św. Bazylego *Do młodzieży, jak korzystać z pisarzy greckich*. Żydzi puszczali w obieg wiersze potępiające politeizm itp., podając je za twory dawnych poetów, jak Phokylidesa, tragiczków lub Menandra. Hekateuszowi z Abder, Grekowi czystej krwi, przypisywano autorstwo *Życia Abrahama*, podrabiano wyrocznie sybilińskie. Falszerze ci działali świadomie w mniemaniu, że godziwy cel uświęca środki; że zwalczają politeizm, który przynosi więcej złego niż ich podrobione pisma; późniejsi Żydzi i Chrześcijanie powtarzali te fałsze w dobrej wierze, mając je za prawdę.

Światli Grecy nie mogli nie widzieć, że poziom moralny religii żydowskiej jest wyższy niż greckiej lub innej im znanej. Judaizm potępiał homoseksualizm i porzucanie dzieci, występki tolerowane przez etykę grecką. Że propaganda żydowska nie była bezowocna, widać stąd, że Philon wyraża się o nawróconych życzliwie i każe ich stawiać na równi z Żydami z urodzenia. Wielu z prozelitów wchodziło w luźniejszy tylko stosunek do judaizmu, kończący się na tym, że brali udział w żydowskich obrzędach religijnych i święcili sabat.

Część literatury żydowskiej pisana w języku greckim zwracała się więcej do Żydów nie umiejących po hebrajsku niż do Greków. Należy tu zapewne księgę *Mądrość Salomona*. Autor jej wzoruje się na stylu poetyckich ksiąg Starego Zakonu, ale okrasza go wyrazami

z poetów i filozofów greckich. Mówi on o życiu pośmiertnym, widocznie w świadomym przeciwstawieniu do księgi *Ekklesiastes*, ale w duchu platońskim mówi jedynie o nieśmiertelności duszy a nic nie wspomina o zmartwychwstaniu ciała. Także i historyczne dzieło Jazona z Kyreny, kreszące dzieje powstania Machabeuszów, dzieło, z którego wyjątkiem jest *II. księga Machabejska*, pisane było raczej dla Żydów niż dla Greków. To samo powiedzieć należy o literaturze poetycznej, traktującej tematy żydowskie w miarach greckich. Pisma niektórych autorów miały na oku zarówno Żydów jak Greków, tak zapewne pisma filozoficzne Philona z Aleksandrii.

Gdy po zdobyciu Jerozolimy wziął górę judaizm hebrajski i rabiński, poszedł w zapomnienie judaizm hellenistyczny, łączący religię żydowską z tradycjami literatury i filozofii greckiej, ale z wykluczeniem politeizmu i niemoralnych jego objawów. Rabinizm złożył go do rupieci i byłby zaginął wszelki jego ślad dla świata, gdyby religia chrześcijańska nie była po nim podjęła zadania połączenia religii hebrajskiej z kulturą grecką i zachowała niektórych jego szczątków.

[Walter Otto, *Kulturgesch. d. Alt.* 101. — Bevan, *CAH.* IX 428—436. — Obfitą literaturę do diaspory zestawia Cambr. AH. IX 936. — Z polskiej: Edm. Stein, *Pierwsi apologeti hellenist.-żydowscy* (*Eos* 37, 1936, zesz. 4 i t. 38, 1937, zesz. 1 i 2, dotąd nieukończone, z rozległą znajomością literatury przedmiotu; omówiony jest dotąd Ps. Hekateusz i Aristeas. Aristeasza autor kładzie pod koniec II. w. prz. Chr., w czym zbliża się do Wendlanda).]

DATA NIKI Z SAMOTRAKI.

Od znalezienia posągu Niki w r. 1863 przez resztę w. XIX i początek XX. uchodziło niemal za pewnik, że posąg ten, jeden z najpiękniejszych posągów kobiecych nie tylko greckich, ale wszystkich czasów aż do Rodina

włącznie, powstał po r. 306. W dziedzinie rzeźby greckiej, w której całkiem wyjątkowo tylko możemy oznaczyć dziesięciolecie, w którym jakieś arcydzieło powstało, podczas gdy przy innych dziełach rzeźby zdania znawców różnią się między sobą niekiedy o stulecie lub nawet stulecia, data ta była jedną z wyjątkowych i tym cenniejszą, że pozwalała datować w przybliżeniu drogą porównania stylu inne arcydzieła rzeźby hellenistycznej. Prócz samego posagu, znacznie uszkodzonego, bo zaginęły głowa i ramiona, znaleziono jeszcze bazę w postaci przodu okrętu i kilka drobnych fragmentów. Najcenniejszy z nich był jeden, bo nie zachował wprawdzie nazwiska twórcy dzieła, ale pozwala oznaczyć jego pochodzenie z wyspy Rodos (...Σ ΡΟΔΙΟΣ). Napisem tym zajął się szczegółowo Thiersch (*Die Nike von Samothrake. Ein rhodisches Werk u. Anathem in Göttinger Nachr.* 1931, 336—378). Według tego uczonego ekspertyza geologiczna stwierdziła, że kamień zachowanej prory jest pochodzenia rodyjskiego. Napis sam, dziś w Luwrze (nr. 2373^v = IG. XII 8, 239), pochodzi z miejsca znalezienia Niki. Epigraficzne wnioski Thierscha potwierdzili Hiller v. Gaertringen i Klaffenbach.

Było jasne, że posąg jest pomnikiem zwycięstwa morskiego, zachodziło tylko pytanie, którego. Otóż jedna z monet Demetriusza Poliorketesza przedstawia Nikę, bardzo przypominającą nasz pomnik. Monetą tą Demetriusz upamiętnił zwycięstwo swoje pod Salaminą cypryjską, odniesione w r. 306 nad Ptolemeuszem I. Po owym zwycięstwie Demetriusz i ojciec jego Antygon przybrali tytuł królów; moneta w mowie będąca nosi też napis *Βασιλέως Δημητρίου*.¹ Opierając się

¹ Nową, dobrą jej reprodukcję daje Newell, *The coinages of Dem. Pol.*, London 1927. Uczy ona według Thierscha (*Pro Samothrake*), że Nike trzymała w lewej ręce nie podpórę trofeju, lecz maszt sygnałowy.

na podobieństwie posągu z monetą przyjmowano, że Nike samotracka trzymaną w ręce trąbą głosiła światu zwycięstwo Demetriusza, podczas gdy lewa jej ręka trzymała podporę trofeju w formie krzyża.

Ogólnie przyjmuje się dziś w archeologii, że Demetriusz po Salaminie wzniósł pomnik z Niką głoszącą zwycięstwo, że o tym pomniku zaginęła wiadomość w tradycji literackiej i że Nike na monecie jest podobizną tego zaginionego pomnika.

W 50 lat po znalezieniu Niki z Samotraki Guy Dickins w doskonałej książce: *Hellenistic sculpture* (Oxford 1920, str. 46 nn.) zachwiał dotychczasowym zapatrywaniem na datę jej powstania. Zaprzeczył on, by między posągiem a monetą panował bliższy związek; po szczegółowym studium posągu doszedł do przekonania, że położenie szyi i ułamek prawego ramienia bogini nie pozwala przypuścić, by Nike dęła w trąbę¹. Prawe ramię bogini jest wzniesione wysoko i to w tył. Bogini trzymała w ręku zapewne wieniec. Nadto bogini na posągu ma na sobie obszerny, wolno zwisający płaszcz, na monecie Nike jest bez płaszcza. Na posągu bogini zgodnie z modą III. w. podpasana jest wysoko, na monecie nisko. Szukając paralel Dickins znalazł je w posągu wotywnym z Rodos i w drobnych bronzach. Na podstawie wymienionych różnic doszedł do wniosku, że Demetriusz wzniósł może posąg Niki dla upamiętnienia zwycięstwa koło Cypru, ale posąg z Samotraki jest tylko późniejszą wersją tamtego. Posąg Niki samotrackiej jest według niego zapewne początku rodyjskiego; wnosi to z nadzwyczajnej finezji i naturalizmu draperii, po wtóre z prawdopodobieństwa, choć do czasu jego pracy nie dowiedzionego stanowczo, że marmur bazy jest rodyjski. W stylu posągu upatruje związek z Lizyppem. Posąg samotracki

¹ Mimo to Thiersch przyjmuje i dziś, że bogini trzymała w ręku trąbę (zob. niżej).

przedstawia postać nie stojącą, lecz s t a j ą c ą na ziemi po locie. Draperia Niki wskazuje na okres między znanym posągiem bogini Antiochii a nowym stylem rodyjskim. Jedyną paralelę do skomplikowanych fałdów naszego posągu widzi w posągu z Magnezji (fig. 31 w jego dziele), pochodzącym z nowej szkoły rodyjskiej, z tą różnicą, że płaszcz Niki jest starszego typu, nieprzeźroczysty, podczas gdy posąg z Magnezji ma płaszcz przeźroczysty, tak że z pod niego przebija chiton. Nike samotracka wykazuje ten sam naukowy realizm, który widzimy w anatomii figur atletów. Dickins datuje wobec tego Nikę samotracką nie na rok 300, lecz 250. Podobną dążność widzi w Niobidzie Chiaramonti, która przedstawia najstarszą córkę Nioby uciekającą przed śmiercią a zachowana jest w oryginale w Watykanie; Niobida owa musi pochodzić z tego samego czasu.

Wszystkie spostrzeżenia Dickinsa co do posągu i jego paralel są wolne od wszelkiej subiektywności i musimy zgodzić się na nie w zupełności. Datę 250 autor otrzymuje wyłącznie na podstawie kryteriów stylistycznych.

W 3 lata później potwierdził spostrzeżenia Dickinsa Wolters w 12. wydaniu Springera Handbuch der Kunstgesch. (Leipzig 1923, str. 368). I on podnosi różnicę między posągiem a monetą, styl draperii posągu jest według niego więcej rozwinięty niż można oczekiwać w r. 306. I według Woltersa posąg samotracki jest późniejszym, zapewne rodyjskim, rozwinięciem prostszego typu z czasów Demetriusza. I on dochodzi do wniosku, że bogini trzymała może wieniec. Niepewne jest jego zdaniem, czy bogini trzymała w lewej ręce podporę trofeju. Uważa za możliwe, że bogini miała w ręce gałązkę oliwną, co zdaniem naszym jest wątpliwe, bo bogini spłynęła na ziemię nie, by przynieść pokój, lecz by głosić zwycięstwo. Pod względem śmiałości postawy i polotu szaty porów-

nywa Nike z tancerką berlińską. Historycznych momentów nie porusza poza artystycznymi, zaznacza jedynie, że Samotrake była w r. 306 całkiem pod wpływem ptolemejskim, z czego wynika, że nie mógł tam wtedy być wzniesiony pomnik, uświetniający zwycięstwo nad Ptolemeuszem.

Za tą samą epoką co Dickins i Wolters oświadczył się Bulle, *Der schöne Mensch* ² str. 97 do tab. 139.

Do momentów artystycznych dodał momenty historyczne i starał się powiązać pomnik z innym konkretnym zdarzeniem dziejowym dopiero Fr. Studniczka w *Jb. d. Inst.* 38/39 (1923/24) 125. Według niego pomnik uświetniał zwycięstwo morskie nie Demetriusza, lecz późniejsze zwycięstwo nad synem Ptolemeusza I., Filadelfem, odniesione ok. r. 258 koło wyspy Kos przez syna Demetriusza, króla macedońskiego Antygona Gonatasa, walczącego w koalicji z syryjskim Antiochem II. i wyspą Rodos.

Studniczka oparł się na fakcie, że Samotrake nie należała do Demetriusza ani w r. 306 ani przez długi czas potem. Argument ten jest nieodparty. Demetriusz nie mógł uświetniać swego zwycięstwa, stawiając pomnik na terytorium obcym. Mógł go przecież wznieść na terytorium państwa swego ojca, w Azji mniejszej. Dodamy od siebie, że najwłaściwsze byłoby, gdyby go był wznosił na zdobytym przez to zwycięstwo Cyprze. To samo zauważył Thiersch; podniósł on, że Salamina była po zwycięstwie rezydencją Demetriusza na Cyprze, że w r. 294 matka i dzieci jego wpadają tu w ręce Ptolemeusza (*Plut. Demetr.* 35; *Beloch, G. G.* IV, 1², 219).

Ale Nike na monecie Demetriusza wygląda na pierwszy rzut oka na kopię Niki z Samotraki. Studniczka zgodnie z Dickinsem wykazuje, że tak nie jest. Draperia Niki na monecie jest draperią zwykłej postaci biegnącej w stylu IV. w., nie postaci spływającej z góry. Studniczka szuka



Nike z Samotraki.
(Luwr).



Moneta Demetr. Poliork.
z wyobr. Niki,

paralel do draperii Niki w figurach naczołka nowej świątyni Kabirów na Samotrake (fig. 20 w jego rozprawie), które kładzie na czas ok. r. 260. Draperia jednej z tych figur, jak słusznie podnosi, przypomina draperię Niki; styl ołtarza pergamejskiego, pochodzącego z II. w. prz. Chr., ma już układ draperii zupełnie inny¹. Znane uzupełnienie Niki z Samotraki przez Zumbuscha-Benndorfa uznać trzeba wobec tego zdaniem Studniczki za mylne. Lepsze jest według niego uzupełnienie francuskie Cordonniera i Falize'a (Gaz. des beaux arts 1891, V, reprodukt. u Studniczki).

Jeżeli jednak Nike z Samotraki nie uświetnia zwycięstwa Demetriusza, to może, jak wspomniano, uświetniać tylko inne, późniejsze zwycięstwo morskie. Takim zwycięstwem doniosłego znaczenia było zwycięstwo nad synem Ptolemeusza I., odniesione w 2. wojnie syryjskiej koło wyspy Kos ok. r. 258 przez syna Demetriusza, króla macedońskiego Antygona Gonatasa. Egipt stracił skutkiem tego zwycięstwa wszystkie swoje posiadłości na morzu Egejskim z wyjątkiem wyspy Thera, a więc i Samotrakę.

Studniczka poprzestał na wskazaniu zdarzenia historycznego, które ma uświetniać pomnik samotracki, nie przedstawił położenia politycznego w owym czasie. Krótko uczynił to Ashmole (CAH. VIII, 1930, 676), wywody jego wymagają jednak uzupełnienia.

Dla czego Gonatas miał wznieść pomnik na Samotrace a nie gdzie indziej?

Dzieje Samotraki w III. w. przedstawiają się, jak następuje.

Siostra Filadelfa, Arsinoe, była w pierwszym małżeństwie żoną króla trackiego Lizymacha (299—281). W czasie tego małżeństwa, a więc w pierwszym lub dru-

¹ Por. boginię z mieczem z Pergamon (fig. 18 u Studniczki).

gim dziesięcioleciu III. w., wzniosła na Samotrace rotundę, okrągłą świątynię, która służyła może jako miejsce wtajemniczania (telesterion) w głośnie tutejsze misteria Kabirów¹. Lizymach poległ w r. 281 w bitwie z Seleukiem. Już w roku następnym, 280, Seleukos został zamordowany przez Ptolemeusza Keraunosa, syna Ptolemeusza I. W tym samym roku Keraunos został obwołany królem Macedonii i poślubił siostrę swą a wdowę po Lizymachu, Arsinoe. Kiedy nikiemnik ten zamordował synów Arsinoi z pierwszego małżeństwa, Arsinoe opuściła go i przeniosła się na wyspę Samotrakę, gdzie wzniosła była dawniej okrągłą świątynię. Już w roku następnym (279) Keraunos zginął w bitwie z Gallami. Wtedy wdowa po nim powróciła do ojczystej Aleksandrii. Tutaj poślubił ją brat jej rodzony Filadelf między r. 279 a 274/3. Arsinoe wniosła Egiptowi w posagu Samotrakę. Filadelf zbudował tu świątynię marmurową dorycką. Wykopaliska francusko-czeskie z lat 1923—1927, o których dotąd mamy tylko tymczasowe wiadomości, miały okazać, że stało się to ok. r. 260, a więc w jakie 10 lat po śmierci Arsinoi². Prócz świątyni wzniesiono też bramę do świętego okręgu (propylon). Po śmierci Filadelfa już tu Ptolemeusze nie budowali. Są tu jeszcze budowle wznoszone przez innych, ale wszystkie architektonicznie ważne wznieśli tylko Ptolemeusze. Dla Macedonii, która bliską Samotrakę uważała za swą wyłączną domenę, usadowienie się Egiptu pod jej bokiem było cierniem w oku. Arsinoe wywierała wielki wpływ na politykę Egiptu, tak dalece, że faktycznie rządziła ona a nie Filadelf. W czasie, na który przypada poślubienie Arsinoi przez brata, Egipt prowadził pierwszą wojnę syryjską (280—272) i w wojnie tej zwyciężył. Syria czyniła za straty poniesione w tej

¹ Thiersch, *Pro Samothr.* 4. — Wolters u Springer'a kładzie rotundę na czas przed r. 285..

² Thiersch, tamże 9.

wojnie odpowiedzialną Arsinoę. W kilka lat po wojnie syryjskiej wybuchła tzw. wojna chremonidejska (267—261). Ateny i Sparta walczyły w niej razem z Egiptem przeciw Macedonii. Arsinoe już wtedy nie żyła, ale Filadelf rozpoczynając tą wojnę trzymał się wytycznych polityki Arsinoy. Arsinoe była więc krzywo widziana zarówno w Syrii jak w Macedonii. Kiedy w bitwie koło Kos zwyciężyła później Macedonia, chciała wziąć odwet moralny na Arsinoi. W 2. wojnie syryjskiej (260—255) skutkiem bitwy koło Kos Egipt stracił Samotrakę wraz z wszystkimi niemal posiadłościami na m. Egejskim. Zajął ją teraz Antioch II. syryjski¹. Zwycięzcą w bitwie był macedoński Gonatas. Gonatas wznosząc pomnik zwycięstwa, pragnął celem upokorzenia Egiptu wznieść go na dawnej wyspie Arsinoy, Samotrake. Ponieważ prowadził wojnę razem z Antiochem, nic przeciw temu nie mógł mieć Antioch, który również chciał pomścić na Egipcie straty ojca. Pomnik był odpowiedzią Gonatasa na budowlę wzniesioną na Samotrace przez Arsinoę i Filadelfa². Miał on pokazać światu, że panowanie Egiptu jest na morzu Egejskim skończone.

Gonatas mógł być pomnik swego zwycięstwa zwyczajem ówczesnym postawić także w Delos, gdzie wznosił trzy inne pomniki³, ale Delos było miejscem międzynarodowym i neutralnym; zwycięski król wolał zrobić to na wyspie, w temenos „wielkich bogów“, wysoko nad budowlami ptolemejskimi. Triumf jego polityczny był tutaj większy.

Na wyspie Kos, koło której zwycięstwo było odnie-

¹ Wnosimy to z tego, że w parę lat po bitwie (253) wyspa należy do Syrii (Beloch IV 2, 347). Mylnie sądzili niektórzy, że zajął ją Gonatas.

² Dittenb. Or. gr. 23.

³ Thiersch str. 34.

sione, Gonatas nie mógł wznieść pomnika, bo wyspa ta pozostawała za Filadelfa pod protektoratem egipskim¹.

Podobieństwo Niki samotrackiej do Niki na monecie Demetriusza tłumaczy się tym, że Antygon w pietyzmie swym dla ojca Demetriusza chciał pomnik mieć podobnym do posągu wzniesionego przez ojca, który należy rekonstruować według monety z r. 306. Oba posągi głosiły zwycięstwo Antygonidów nad Egiptem. W 2. wojnie syryjskiej przeciw Egiptowi walczyły Macedonia, Syria i Rodos. To tłumaczy powierzenie pomnika bitwy koło Kos artyście rodyjskiemu. W IV. w. Demetriusz prowadził z Rodem wojnę; oblężenie przez niego miasta Rodu nappełniło sławą cały świat współczesny. W tych warunkach Demetriusz nie mógł się zwracać z zamówieniem pomnika do artysty rodyjskiego i to jest dalszym dowodem, że Nike samotracka nie może być wzniesiona przez Demetriusza. Natomiast w czasie bitwy koło Kos Gonatas sprzymierzony jest z Rodyjczykami; flota rodyjska pobiła prawie równocześnie egipską koło Efezu.

Za późniejszą datą niż 306 przemawia zresztą i rozwój rzeźby hellenistycznej. Napisy rzeźbiarzy rodyjskich mnożą się dopiero ok. połowy III. w.² W tym czasie też zaczyna tu rzeźba kwitnąć. Kiedy ok. r. 290³ Rodyjczycy wznosili kolosalny posąg Heliosa na swej wyspie na pamiątkę wytrzymania oblężenia miasta przez Demetriusza, powierzyli jego wykonanie uczniowi Lizyppa, Charesowi z Lindos na Rodos. Chares stworzył tu widocznie szkołę, z której w jedno pokolenie później wyszedł twórca Niki⁴. Rodos zawsze utrzymywało ożywione stosunki handlowe

¹ Beloch, G. G. IV² 2, 338.

² Hiller v. Gärtringen, Jb. d. Inst. 9 (1894) 23 nn.

³ Robert, Pauly-Wiss. III 2, 2130.

⁴ Thiersch myślał początkowo o Philiskosie (Pro Sam. str. 51), dziś o Pythokritosie z pierwszej połowy II. w. prz. Chr.

z Aleksandrią. Rzeźbiarze rodyjscy skorzystali widocznie z postępów, które anatomia zawdzięczała lekarzom aleksandryjskim Herophilowi i Erasistratowi¹. Artyści rodyjscy dążą do realizmu jeszcze w wyższym stopniu niż późniejsi pergamejscy. Świadczy o tym choćby grupa Laokoona. I w draperii Niki widać usiłowanie wiernego oddania rzeczywistości. Ten realizm, bliski realizmowi szkoły pergamejskiej, jest daleko zrozumialszy w połowie III. w. niż pod koniec IV-go, za Demetriusza, a tym więcej niż w epoce Aleksandra W. za wojny lamijskiej i to przemawia przeciw hipotezie Lawrence'a, o której niebawem będzie mowa.

Po poznaniu tła politycznego musimy krótko dotknąć momentów artystycznych. Rozwój postaci kobiecych o podobnych draperiach przed r. 260 wykazuje stopnie wcześniejsze, które przygotowały naszą Nike a których musimy oczekiwać. Już na fryzie mauzoleum z Halikarnasu widzimy dwie smukłe Amazonki w chitonach przylegających do ciała, o drobnych fałdach i w rozwianych ruchem płaszczach (por. dwie płyty odkryte w Genewie, dziś w Londynie, reprodukcja u Baumeistra *Denkm. t. II, str. 901*)². Prócz cytowanej już Niobidy, którą zestawia z Niką także Bulle² 295) i pięknej tancerki berlińskiej (Ahrens, *Das Weib* fig. 198), której draperia nie wykazuje jeszcze tak drobnych fałdów, należą tu jeszcze dwa dzieła. Najpierw tors Niki z Megary, dziś w Muzeum narodowym w Atenach (u Thierscha tab. I), według Thierscha z końca IV. w. Drugim jest tors Niki z Kyreny (reprodukcja u Thierscha na tab. II i III)³; na tym drugim Nike nie ma skrzydeł; płaszcz opada u niej na prawe udo. Thiersch widzi w tym torsie wpływ zarówno Niki, którą rekonstruujemy z mo-

¹ Beloch, *Gr. G. IV 1, 525*.

² Thiersch w cyt. m., przed nim zwrócił na nie uwagę Charles Newton. Analogię tę uznaje i Bulle² 295.

³ I Lippold uznał go za wcześniejszy od Niki z Samotraki.

nety Demetriusza, jak i Niki samotrackiej¹, a więc uważa go za późniejszy od r. 260.

Tak się przedstawia strona historyczna i artystyczna Niki samotrackiej. Hipotezę Studniczki przyjęli słusznie historycy Tarn (Cambr. AH. VII 714 n. 2) i Cary, A history of the greek world... (London 1932) 138 oraz archeolog Ashmole (CAH. VIII 676), dalej P. Grotemeyer i Ed. Schmidt, Jb. d. Inst. 1928, str. 269 A, zwł. 280 (III. w.), początkowo również Thiersch (Pro Samothrake, SB. Wiener Akad. Bd. 212 Abh. 1 (1930), 21 nn.), ten jednak porzucił ją później (Gött. Nachr. 1931, 337).

Z nową hipotezą wystąpił już po Studniczce archeolog A. W. Lawrence (JHS. 1926, 213); próbuje on położyć Nike na czasy wcześniejsze, mianowicie na czas wojny lamijskiej a więc tuż po śmierci Aleksandra. Nike samotracka jest według jego przypuszczenia pomnikiem zwycięstwa floty macedońskiej nad ateńską, odniesionego w Hellesponcie w r. 323. Hipotezę tą odrzucił słusznie już Thiersch (str. 22); zwycięstwo to nie miało większego znaczenia, więc nie uzasadniało tak monumentalnego uświetnienia.

Poza tą próbą wcześniejszego datowania pomnika pojawiły się zdania, że dzieło przypada później niż na połowę III w. Na czas bliski powstania ołtarza pergamejskiego, więc na pierwszą połowę II. wieku kładli Nikę jeszcze przed wystąpieniem Studniczki Sieveking i Buschor, Münch. Jahrb. 1912, II, 123 n., jeszcze później Lippold, Kopien str. 25, podobnie Krahmer, Röm. Mitt. 38/39 (1923/4) XXXVIII—IX, 151, który jednak łączy Nikę z Lizypem (kładąc posąg na czas ok. r. 160 prz. Chr.). Ale zauważono słusznie, że ok. połowy II. w. nie przypada na morzu Egejskim żadne tak wybitne zwycięstwo, któreby uzasadniało tak wspa-

¹ G. Krahmer kładzie go na pocz. II. w. prz. Chr.

niałe uwiecznienie. Za pierwszą połową II. w. (ok. 190—180) oświadczył się później także Thiersch (Gött. Nachr. w w. m.). Zdaniem Thierscha Nike samotracka jest anatemem zwycięstw odniesionych w wojnie Rzymu z Antiochem W. w r. 190 przez połączoną flotę rzymską i rodyjską nad flotą syryjską koło Side w Pamfilii i Myonnesos koło Jonii¹. Anatem ten wzniósł jego zdaniem zwycięski nauarch rodyjski Eudamos między r. 190 a 180. Ale przy tej hipotezie jest niezrozumiałe, czemu Rzym i Rodos miały ustawić anatem właśnie na Samotrace i czemu miał on naśladować pomnik Demetriusza.

W rezultacie położenie polityczne państw hellenistycznych, któreśmy się starali szerzej przedstawić, każe położyć Nikę z Samotraki z Studniczką na czasy tuż po bitwie koło Kos (ok. 258) a historia rozwoju rzeźby greckiej potwierdza tą datę, bo wskazuje, że przylegająca do ciała i drobno fałdowana draperia rozwija się powoli w drugiej połowie IV. i pierwszych dziesięcioleciach III. w., aż doprowadzi do tej wirtuozji, którą podziwiamy w wspaniałym posągu z Samotraki.

SYRIA.

Walki między Egiptem a Syrią trwały przeszło 100 lat, a i później dzieje obu tych państw splatają się niejednokrotnie z sobą, słuszną przeto, abyśmy poznali organizację państwa syryjskiego.

Po śmierci Aleksandra W. otrzymał Syrię najpierw Grek Laomedon. Późniejszy jej władca Seleukos, który wziął udział w zamordowaniu Perdikkasa, otrzymał w r. 321 podczas nowego podziału satrapij w Triparadeisos Babilon. Stąd wypędził go Antygon. Wypędzony Seleukos schronił się do Ptolemeusza, który wtedy walczył z Antygonem o posiadanie Syrii.

¹ O tych bitwach por. Cary, Greek world 210.

(Syrię zajął w r. 315 Antygon; już w r. 312/11 wydarł mu ją Ptolemeusz po bitwie pod Gazą, ale stracił ją znowu w r. 311.) Seleukos przy pomocy posilków Ptolemeusza zajął w r. 312 na nowo Babilon. Z czasem udało mu się zdobyć Medię i Baktріę. W r. 306 Seleukos, idąc za przykładem innych diadochów, przybrał tytuł króla. Połączywszy się potem z innymi diadochami przeciw Antygonowi, pokonał go przy pomocy Lizymacha trackiego pod Ipsos (301). Obaj zwycięzcy, Seleukos i Lizymach, podzielili się azjatyckimi prowincjami Antygona. Seleukos otrzymał wielką Frygię, południową i wschodnią Azję mniejszą i Syrię aż po Eufrat. (Granicami Syrii właściwej były: Cylicja, Eufrat, Egipt). Z tą chwilą zaczyna się panowanie Seleucydów w Syrii.

Seleukos był rozumnym władcą, doskonałym wodzem, przede wszystkim jednak wybornym administratorem. Założył wiele miast, popierał rolnictwo a zwłaszcza handel, był też opiekunem sztuk.

Państwo syryjskie zajęło teraz miejsce dawnego państwa perskiego, nie opierało się jednak, jak tamto, na Azjatach, lecz na Macedończykach i Grekach, a zwłaszcza na tych drugich. Rości sobie ono prawo do przedstawiania azjatyckiej części państwa Aleksandra.

W III. wieku Syria miesza się w sprawy państw i miast od Indu aż po Hellespont, a za Antiocha W. nawet w sprawy Grecji europejskiej.

Państwo syryjskie nie było jednolite. Powstało stopniowo, przez przyłączanie coraz nowych prowincyj i ten różnorodny charakter zachowało przez cały czas swego istnienia. Najstarszymi prowincjami Seleuka były prowincje wschodnie a siedzibą jego był pierwotnie Babilon. Kiedy później stał się panem Syrii i posiadłości małoazjatyckich, punkt ciężkości państwa przesunął się ku zachodowi a zewnętrznym wyrazem tego było przeniesienie sto-

licy państwa do Antiochii w pobliżu m. Śródziemnego. Państwo syryjskie składało się z 3 wielkich naturalnych części: jądrem jego i podstawą siły była Syria właściwa z Cylicją i Celesyrią oraz krajami nad Eufratem i Tygrem. Drugą wielką częścią były prowincje wschodnie: Media, Persja, Baktria. Trzecią część stanowiły wreszcie posiadłości małoazjatyckie. Należały tu: południowa Frygia, część Lidii, parę miast w Karii. Tu Seleucydzi rywalizowali o wpływ z Ptolemeuszami; w tym celu wznosili tu miasta, osiedlając Macedończyków i Greków. Południową stroną Azji mniejszej prowadziła droga handlowa na Wschód. Władzę Seleucydów uznawały też północno-zachodnie wybrzeża Azji mniejszej od Kyzikos do Miletu, a więc głównie miasta nad Hellespontem i Troada. Miasta te uważano raczej za sprzymierzone niż podległe, ale musiały one płacić podatki i dawać wojsko, autonomia ich była więc ograniczona. — Wolna jest Bitynia i Pergamon, prawie wolna Armenia i Kapadocja.

Państwo Aleksandra W. sięgało na Wschód poza Indus. Seleukos rzekł się posiadłości indyjskich; zdawał sobie sprawę z tego, że posiadłości tych nie potrafiłby stale utrzymać a że zrzekając się ich zyskuje na tych odległych kresach państwa życzliwego sprzymierzeńca. Król indyjski Poros został zamordowany w r. 317. Po nim zdobył władzę Czandragupta (z grecka Sandrokottos). Seleukos prowadził z nim najpierw wojnę, później pogodził się z nim i otrzymał od niego znaczną liczbę słoni, które rozstrzygnęły bitwę pod Ipsos. Posłem Seleuka do Czandragupty był Grek Megastenes, który potem napisał dzieło o Indiach. I później Syria zaopatrywała się w słonie wojenne w Indiach. Indowie pozostali w związku ze światem greckim, poznawali twory literatury i sztuki greckiej i naśladowali je. Od Greków nauczyli się bicia monet. Jeden z książąt indyjskich uprosił króla Antiocha, by mu przysłał sofistę (tj. filozofa).

Natomiast B a k t r i a pozostała w ręku Seleuka. Już Aleksander W. osadził tu mnóstwo Greków, ażeby stworzyć sobie oparcie na kresach państwa. Baktria pozostała też trwale siedzibą oświaty greckiej. Zależność Baktrii od Seleucydów była jednak mniejsza niż przy „provincjach wewnętrznych“. Krajów dosyć luźnie z Syrią związanych, tak jak Baktria, było więcej. Zwłaszcza wiele było takich krajów i miast w Azji mniejszej. Przy niektórych jest nawet trudno powiedzieć, czy w pewnej epoce są zależnymi lub niezależnymi, tak przede wszystkim przy miastach greckich. Miasta te miały bowiem autonomię i nawet, jeżeli były zależne, to zależność ta objawiała się tylko w ten sposób, że w mieście stała załoga władcy, od którego miasto było zależne, i że komendant tej załogi wywierał pewien wpływ na rządy miasta, czasem na jego ustrój polityczny. Atoli i takie zależne miasto mogło w swoim imieniu zawierać układy z innymi miastami.

Stolica państwa, Antiochia, leżała w niewielkim odaleniu od morza. Seleucji, położonej nad samym morzem, zapewne dla tego Seleukos nie wybrał za stolicę, że położenie nad morzem byłoby to miasto robiło niepewną siedzibą, a Seleucydzi nigdy nie posiadali silnej floty, któraby mogła osłaniać miasto. Jakoż przez pewien czas Seleucja znajdowała się w ręku Ptolemeuszów.

Organizacja państwa syryjskiego.

Seleukos podzielił państwo na 72 s a t r a p i j. Liczba satrapij była przedtem znacznie mniejsza. Seleukos pomnożył ich liczbę, aby osłabić potęgę satrapów, którzy — zwłaszcza w odległych prowincjach — łatwo mogli się stać niebezpiecznymi.

Podstawy państwa syryjskiego były zupełnie inne niż Egiptu. Seleukos chciał stworzyć w Azji państwo grecko-macedońskie, chciał prowincje azjatyckie zhellenizować, a zatem kontynuował ideę Ale-

ksandra i on był jedynym z diadochów, który myśl Aleksandra pojął i przeprowadzić postanowił. Głównym środkiem ku temu było zakładanie miast. Ptolemeusze nie zakładają prawie żadnych nowych miast, natomiast sam Seleukos I. miał założyć w Azji 75 miast. Miasta te nazywał według imion członków swej rodziny. Założył 16 Antiochij od imienia swego ojca, 5 Laodycej od imienia matki, 9 Seleucyj od swego imienia, 3 Apameje od imienia żony. Inne miasta nazywał według miejscowości macedońskich lub greckich.

Najwięcej miast Seleukos założył w Syrii właściwej czyli północnej, w krainie nazwanej Seleukis. Tu najwięcej mieszkało Greków i Macedończyków. Leżały tu 4 wielkie miasta: stolica Antiochia nad rzeką Orontesem, wyżej nad tąż rzeką Apameia; tu były główne siły wojenne państwa, mieszkało wielu Macedończyków, tu była stadnina wojskowa i słonie; nad morzem nad ujściem Orontesu leżała Seleucja, silna warownia skalna, i Laodikeia.

Na północ od tych miast leżała kraina Kyrreistike, nazwana tak od miasta Kyrrhos. Tutaj osiedlonych było wielu żołnierzy macedońskich jako koloniści. Na północ od tej prowincji była Kommagene, zamieszkała licznie przez Greków. Stolicą jej było miasto Samosata, ojczyzna Lucjana. Wiele miast greckich znajdowało się w Cylicji pedias; miasta te istniały tu już przed Seleukiem. Liczne stare mity greckie są tu zlokalizowane. (Por. o Cylicji Holm IV 570 n.). Należały tu: Tarsos, już za Strabona ognisko życia umysłowego (filozofia, stoicy, np. Chrysippos z Tarsu), siedziba wybornych szkół. Stąd wyszło wielu pisarzy. Była też tu znaczna gmina żydowska (do której należał św. Paweł). W Cylicji górzystej ważnym miastem była Seleucja.

Sporo Greków mieszkało też w Celesyrii (pierwotnie nazwa kotliny między górami Libanon a Antili-

banos, później całej Syrii południowej) i na wschód od Jordanu w krainach Trachonitis i Dodekapolis. (W tej drugiej Gerasa i Gadara). Między Libanem a Antiochią leżało Heliopolis, dziś Baalbek; w czasach cesarstwa powstały tu budowle, dziś jeszcze budzące podziw. Na wschodzie wielkim miastem była Seleucja nad Tygrem, zamieszkała częścią przez Greków, ale głównie przez Babilończyków (leżała blisko Babilonu i miała zająć jego miejsce). Było to co do znaczenia pierwsze miasto po Antiochii, centrum Greków w Mezopotamii. (Trzecim było Sardes). Seleucja miała według Pliniusza 600.000 mieszkańców. Pośredniczyła w handlu między Wschodem a Zachodem. Po śmierci Krassusa grano tu za panowania Partów *Bakchai* Eurypidesa. Dwóch filozofów, imieniem Diogenes, pochodziło z Seleucji. Partowie zajęli Seleucję w połowie II. w. prz. Chr. Królowie partyjscy rezydowali w leżącej po przeciwnym brzegu wielkiej wsi Ktesiphon (nie czuli się bezpieczni wśród autonomicznej ludności greckiej)¹. Seleukos zakładał miasta nawet w Medii i Partii. Przede wszystkim chodziło Seleukowi o ubezpieczenie przez budowę nowych miast posiadłości między m. Śródziemnym a Babilonem.

Miasta państwa syryjskiego miały autonomię wewnętrzną; wiele z nich posiadało prawo bicia monet; o ile na zewnątrz były samoistnymi, nie wiemy (np. czy w wojsku syryjskim stanowiły osobne kontyngenty). Ludność tubylcza mieszkała nie w miastach, lecz po wsiach. Grecy trzymali się w miastach. O ile miasta założone przez królów możemy uważać za greckie, nie zawsze da się powiedzieć.

Koloniści syryjscy byli Macedończykami i Grekami. Wprowadzali oni z sobą wszędzie w Syrii język i religię grecką. W nowych koloniach osiedlali się także

¹ Holm, Gr. G. IV 573 nn.

tubylcy, zachowując swą religię. Żywiol grecki mieszał się zwolna z orientalnym, zwłaszcza religia tubylców wywierała wpływ na grecką, tak że tworzyła się tu w Syrii nowa mieszana grecko-wschodnia cywilizacja. Osiedlano przede wszystkim weteranów i żołnierzy chwilowo zbędnych. Osiedlano ich na ziemi należącej do króla. Niekiedy zabierano może ziemię dawnym właścicielom. Nowe miasta zakładano często na miejscu dawniejszych osad. Nigdzie helleńsko-macedońscy zdobywcy Wschodu nie osiedlili się tak licznie jak w Syrii. Syria miała się stać dla nich nową Macedonią¹.

Wojsko składało się przede wszystkim z Macedończyków; po nich zajmują pierwsze miejsce ludy tubylcze, zwłaszcza Persowie i inni Irańczycy. Natomiast Grecy występują tylko jako zaciężni; mieszkańcy miast greckich nie mieli obowiązku służenia wojskowo. Każda satrapia, zwłaszcza satrapie kresowe, miała swój stały garnizon; także twierdze miały załogi, tak np. Apameja w Syrii właściwej, Sardes w Azji mniejszej i Suzy w Persji. Nadto po całym kraju spotykamy milicję tubylczą, pełniącą obowiązki policyjne (*φυλακῖται*).

Flota syryjska nigdy nie była silna. Koncentrowała się głównie na m. Śródziemnym, w portach Syrii właściwej i na wybrzeżach jońskich. Obok tego musiała się znajdować częściowo w zatoce Arabskiej i na m. Kaspjskim.

System podatkowy Syrii jest nam mało znany, daleko mniej niż Egiptu, bo w Syrii nie mamy papirusów. Prawdopodobnie był on w różnych częściach kraju różny. Płacono dziesięcinę i pogłównę, oprócz tego cła. Koloniści macedońscy i greccy wolni byli od pogłównego, inne ciężary musieli ponosić.

Tytuły *φίλοι*, *πρῶτοι φίλοι* i *συγγενεῖς* znajdujemy

¹ Mommsen V 450.

i w Syrii. *Φίλοι* tworzyli rodzaj najwyższej rady państwowej.

Państwo syryjskie było państwem bogatym a bogactwo jego polegało na handlu. Syria utrzymywała komunikację handlową między Wschodem a Zachodem. Seleucja nad Tygrem była ogniskiem tego handlu. Seleukos myślał także o stworzeniu drogi handlowej północnej, między morzem Kaspijskim a Czarnym, i wysłał w tym celu polityka i uczonego Patroklesa na morze Kaspijskie. Patrokles opisał później swą podróż w osobnej książce.

Monety. (Główne dzieło: *Babylon Rois de Syrie*, Paris 1890). Diadochowie bili początkowo monety takie same jak Aleksander, tylko dodawali na nich dla odróżnienia pewne znaki (Ptolemeusze orła). Seleukos dodawał konia. Antioch I. wprowadził w Syrii na monetach typ Apollina, którego to boga Seleucydzi uważali za bóstwo opiekuńcze swej dynastii. Monety Seleucydów wykazują wielką różnorodność typów (w przeciwieństwie np. do Egiptu). Jest to w związku z charakterem państwa: monety są rzeczą grecką, tymczasem Egipt nie wykazuje wcale ustroju greckiego. Natomiast Syria ma mnóstwo miast greckich a królowie jej starają się szerzyć oświatę grecką. Takiej obfitości typów jak w Syrii nie znajdujemy w żadnym innym państwie diadochów. Na monetach Seleucydów znajdujemy symbol *k o t w i c y*; była to odznaka dynastii Seleucydów. Znajdujemy też typy z *r o g a m i*; ma je Seleukos, albo na głowie albo u hełmu albo jego koń. Róg jest symbolem siły.

Antiochia.

Stolicą państwa była Antiochia, która co do wielkości ustępowała później tylko Aleksandrii i Rzymowi (świadczy o tym Iosephos).

[K. O. Müller, *De antiquitatibus Antiochenis*. 2 części, 1838—9. Krótko Mommsen, R. G. Bd. V. Krótki artykuł

Benzingera w Paulego-Wissowy Realenc. Topografię Antiochii znamy mało, gdyż miasto dotąd nie jest odkopane. Do odkopania Antiochii nawoływał Ryszard Förster. Plan według Müllera w atlasie Sprunera-Menkego Taf. IX.

Stan obecny u Baedekera, Palestine et Syrie, 1912 (przez orientalistę Socina, rewizja Benzingera) z planem.

Opisy starożytne. Krótko Strabon ks. XVI., obszerniej: 1) retor Libanios z Antiochii za cesarza Juliana (IV w.) [mowa *Ἀντιοχικός* i mowy o powstaniu Antiochijczyków], 2) Jan Malalas, z Antiochii, historyk bizantyński z VI. w.; wiadomości jego nie są wolne od błędów. Jego *Χρονολογία* sięga do r. 563 (wyd. L. Dindorf w Bonnskim Corpus 1831).

Miedzy wiadomościami tych 3 pisarzy zachodzą pewne sprzeczności. Sprzeczności te jako też hipotetyczność wielu twierdzeń O. Müllera powtarzanych przez nowszych uczonych sprawiają, że w opisach Antiochii uczonych nowożytnych dużo jest rzeczy wątpliwych.

Topografia Antiochii wymaga pilnie opracowania.]

Antiochia leżała nad rzeką Orontes, w miejscu, gdzie ta rzeka tworzy kolano, zmieniając swój dotychczasowy bieg ku północy na kierunek ku zachodowi. Od morza oddalona była około 3 mile geogr. Antiochia leżała w dolinie rzeki, od północy i południa ciągnęły się pasma górskie, pokryte lasami. Syria jest dziś krajem spalonym słońcem, prawie bez roślinności, bez wody. Ledwie tylko niektóre części jej są uprawne i zielone. W starożytności było inaczej. Syria miała więcej wody i roślinności i była krajem urodzajnym i bogatym. Atoli i dziś miejsce dawnej Antiochii jest rozkosznym, zielonym ogrodem. Wznosi się tu miasto *Antákije* z 30.000 mieszkańców.

Antiochię założył Seleukos I. Nikator w r. 300, po zwycięstwie pod Ipsos, na lewym brzegu rzeki, w znakomitym punkcie, w którym przecinały się drogi handlowe między Wschodem a Zachodem i między Celi-syrią właściwą a Azją mniejszą. Już przedtem istniała o milę stąd miejscowość Antigoneia, założona w r. 307 przez Antygona. Mieszkańców tej później zburzonej osady Seleukos przesiedlił do nowo założonego miasta.

Miasto rozciągało się na równinie, na stokach góry i na płaskim jej grzbiecie. Według Strabona, którego opis Antiochii jest podstawą naszych wiadomości o topografii tego miasta, Antiochia składała się z 4 dzielnic (tetrapolis). Każda z tych dzielnic otoczona była murem, nadto biegł mur dokoła całego miasta. Pierwsza z dzielnic obejmowała mieszkańców dawnej Antygonei (Macedończyków i Greków), druga „ogół mieszkańców“, tj. widocznie osadników Seleuka Nikatora i ludność wiejską tubylczą z okolicy, która się tu osiedliła; trzecia dodał na wyspie Seleukos Kallinikos (246—226), z ulicami przecinającymi się pod kątem prostym, z pałacem królewskim i piętrowymi portykami, czwartą Antioch IV. Epiphanes z II. w. prz. Chr., budując wille na stokach góry Silpion, wznoszącej się od południa. — Libanios powiada, że i Antioch III. dodał jedno miasto; zapewne było to rozszerzenie trzeciego miasta Kallinika. Trzecia dzielnica leżała na wyspie wśród rzeki; wyspa ta była daleko większa niż dzisiaj.

O milę od stolicy, ku południowemu zachodowi, leżał rozkoszny park, imieniem *Daphne*. Znajdowały się tu świątynie, portyki, łaźnie. Ze świątyń główna była świątynia Apollina, otoczona cyprysami, z posągami Apollina przedstawionego jako Musagetes, dłuta Bryaxisa. Kazał spalić tę świątynię cesarz Julian Apostata. Pokazywano tu drzewo laurowe, w które miała się przemienić *Daphne* ścigana przez boga. Od tej miejscowości nazywano stolicę dla odróżnienia jej od innych Antiochij *Ἀ. ἡ ἐπὶ Δάφνῃ*. Gaj *Daphne* pełny był strumyków i wodotrysków. Co roku ludność stolicy obchodziła tu wielką uroczystość. *Daphne* słynęła jako jedno z najpiękniejszych miejsc świata. Pełno tu było zwłaszcza drzew laurowych i cyprysów. Jeszcze dzisiaj rosną tu gaje laurowe. Liczne wodospady chłodzą powietrze

w czasie upałów. Miejscowość była rozległa: miała dwie mile w obwodzie. Zachowały się dotąd reszty akweduktu. — Tutaj w Daphne zakończył życie Germanik.

Sama Antiochia posiadała długą na 36 stadiów a więc prawie na milę ulicę, biegnącą w prostym kierunku ponad rzeką; z obu stron wznosiły się kryte portyki, środkiem prowadziła szeroka jezdnia. Ulicy takiej nie miało żadne inne miasto świata starożytnego. Pod te portyki chroniono się przed deszczem i skwarem. Antiochia sławna była z obfitości wody (jak dziś Rzym); wodę doprowadzały wodociągi prawie do każdego domu, jak w Aleksandrii; woda odznaczała się niezwykłą dobrocią. Nymphaeum, budynek, z którego licznych otworów wypływały strumienie wody, stał się wzorem dla podobnych budowli Azji mniejszej i Rzymu (Karol hr. Lanckoroński odkrył wiele nimfeów w Pamfilii i Pizydii). Ulice miasta w nocy były oświetlone, czego nie słyszymy o żadnym innym mieście starożytnym.

Antiochia była miastem greckim i miała ustrój grecki: dzieliła się na demy i posiadała własną autonomię. Obok Greków było tu jednak sporo żywiołu syryjskiego. Byli także Żydzi. Wiadomość Iosephosa, że osadził ich tu już Seleukos Nikator, jest podejrzana (Niese I 394). W każdym razie Żydzi posiadali tu wielkie przywileje, prawie takie jak Grecy. Mimo że Palestyna była przedmiotem walk między Syrią a Egiptem, Seleucydzi nie starali się, jak Lagidzi, mieć Żydów po swej stronie, nawet ich nieraz prześladowali; ale właśnie dzięki tym prześladowaniom Żydzi utrzymali swą narodowość i religię.

Jeden z ostatnich Seleucydów, Antioch XIII, założył w Antiochii świątynię Muz i bibliotekę.

Antiochia ulegała częstym trzęsieniom ziemi. Jedno z nich zaskoczyło bawiącego tu cesarza Trajana i zmusiło go do szukania ocalenia w cyrku. Już Cezar wzniósł

tu bazylikę, teatr, amfiteatr i termy. Zwłaszcza w pierwszych wiekach po Chr. trzęsienia sprawiały tu wielkie spustoszenia. Cesarze odbudowywali miasto za każdym razem na nowo. Za cesarstwa Antiochia była siedzibą namiestnika. Wielką rolę odegrała Antiochia w pierwszych dziejach chrześcijaństwa.

Dzisiejsze miasto zajmuje niewiele więcej jak $\frac{1}{10}$ miasta starożytnego. Rozciąga się tylko na równinie. Ludność jego używa głównie języka tureckiego. Zachowały się jeszcze mury starożytne na stokach i grzbiecie góry; na grzbiecie dochodzą jeszcze do 12 m. wysokości. Na równinie ślady ich zaginęły.

I n t e r e s y u m y ś ł o w e. Ludność Antiochii był to ludek wesoły, lekkomyślny, nie myślący o jutrze, oddany przyjemnościom i zabawom, jak dzisiejsi Neapolitanie. Poważne studia naukowe nigdy tu nie kwitły. Pod tym względem stolica Syrii była zupełnym przeciwieństwem do stolicy Egiptu. Ale w ogóle i cała Syria nie uprawiała nauk. Z literatury kwitnie tu tylko dowcipny, lekki epigram i romans fantastyczny. Syria wydała kilku znakomitych mistrzów epigramu (Antologia Palatyńska: Meleager i Philodem, obaj z Gadary, i Antypater z Sydonu). Literaturę powieściową czyli fejetonową, jak ją nazywa Mommsen, stworzył Menippos z Gadary. Pisarze ci należą do epoki hellenistycznej. Za cesarstwa kwitnie tu romans fantastyczny: opowiadania miłosne, rozbójnicze, korsarskie, opowieści o wieszczkach i tłumaczach snów, podróże bajeczne. Znać na tych utworach wpływ fantazji Wschodu. Największym talentem na tym polu jest Lucjan z Samosata w Kommagenie, lekki, wesoły, dowcipny i satyryczny, wstępujący w ślady swego starszego ziomka, Menippa z Gadary.

Mommsen zwraca uwagę, że w Antiochii zachowało

się niezmiernie mało n a p i s ó w i widzi w tym słuszenie dowód, jak życie tutaj było jednodniowe, jak mało zależało ludziom na tym, by zostawić jakiś ślad po sobie potomnym. Aż do IV. w. po Chr. Antiochia nie wydała też żadnego wybitniejszego pisarza. Ale i cała Syria jest uboga w napisy, bo ten sam duch co w stolicy panował w całym kraju. Teatr, igrzyska, zabawy — oto to, co kwitło w Antiochii. Balet, cyrk, muzyka miały tu swych wirtuozów i eksportowały ich do Rzymu i na cały świat.

O b y c z a j e w Antiochii były bardzo rozluźnione. Syryjskie fletnistki, lutnistki i tancerki (ambubaiæ) zalały już pod koniec republiki Rzym i wniosły z sobą atmosferę zepsucia, osłanianą niekiedy płaszczem kultu religijnego. „W miastach syryjskich“, powiada w I. w. prz. Chr. P o s e i d o n i o s, pochodzący z syryjskiej Apamei, „ludzie odzwyczaili się od ciężkiej pracy; myśli się tam tylko o biesiadach i hulankach; dźwięki fletów i harf rozbrzmiewają po ulicach“. W Syrii, zdaje się, wzięły początek ciepłe kąpiele czyli termy, które potem tak się przyjęły w Rzymie i na całym Zachodzie. Ta swoboda obyczajów i lekkie pojmowanie życia były bez wątpienia skutkiem znacznej przymieszki żywiołu orientalnego.

Antiochijczycy celowali w s z y d e r s t w i e. Wszystko umieli ośmieszyć i pochwycić z komicznej strony, jak dzisiejsi Paryżanie. Pod tym względem przewyższali nawet Aleksandryjczyków. Szydzili zarówno z aktora na scenie jak z cesarza przebywającego w Antiochii. (A cesarze przebywali w Antiochii często i długo). Z Juliana Apostaty szydzili dla jego filozoficznej brody; cesarz-literat odpowiedział im osobną broszurą, zatytułowaną *Μισοπώγων*, dotąd zachowaną. Tak szydzili już przedtem z Hadriana, z Marka Antonina, z Sewera. Cesarze karali ich nieraz za ich ostry język; tak Marek Antonin za-

mknął im na pewien czas teatr. W polityce gotowi byli zawsze do popierania kandydatów opozycyjnych.

Stopień zhellenizowania Syrii. Syryjczycy, zamieszkujący Syrię właściwą, Cylicję płaską i Fenicję, byli Semitami, jak Żydzi lub Arabowie. Ale podczas gdy Żydzi i Arabowie zachowali swą odrębność narodową i językową, Syryjczycy i Fenicjanie zhellenizowali się już za Seleucydów. Stało się to na drodze pokojowej, siłą cywilizacji greckiej. Fenicja wykazuje za Seleucydów więcej charakter grecki niż semicki (monety przeważnie mają napisy greckie); za cesarstwa hellenuje się zupełnie. To panowanie języka greckiego rozciągało się na warstwy wykształcone. Lud używał języków miejscowych. Stwierdza to jeszcze dla IV. w. po Chr. św. Jan Chryzostom z Antiochii. Miasta syryjskie zachowywały obok swej greckiej także i starą semicką nazwę i w dzisiejszych imionach tamtejszych miast żyje nie grecka, lecz semicka nazwa. Także i osoby obok imion greckich miały imiona semickie. Wykształceni mówili po grecku, lud po syryjsku; za czasów rzymskich po łacinie mówiło tylko wojsko (jak w Egipcie). W epoce rzymskiej wytworzyła się potem rodzima literatura syryjska. Stworzyła ją propaganda chrześcijańska: chrześcijaństwo zwracało się głównie do ludu i używało jego narzecza. Literatura syryjska składa się prawie wyłącznie z przekładów pism greckich. (Najstarszym tekstem syryjskim jest przekład N. Testamentu). Z pism świeckich stoją na czele przekłady Arystotelesa, dalej idzie literatura popularna: powieść o Aleksandrze W., bajki Ezopa, sentencje Menandra. Ognisko tej literatury syryjskiej nie leży w Syrii właściwej, lecz w Mezopotamii, w mieście Edessie. Literatura ta zaczyna się zapewne w II. w. po Chr. (Mommsen Bd. V).

Także i religia syryjska utrzymywała się obok greckiej. Przed imieniem syryjskim bóstwa kładzie się *Ζεύς*, później *Iuppiter* i powstaje rzekomo nowa odmiana Zeusa (Zeus Belos), która jednak w gruncie rzeczy nie ma nic do czynienia z Zeusem i jest bóstwem czysto syryjskim.

W Syrii pierwiastek grecki i pierwiastek wschodni były prawie równo silne, to też cywilizacja tutejsza ma charakter mieszany, syro-helleński.

Sztuka nie grała nigdy w Syrii wielkiej roli. Z dzieł plastyki tutaj powstałych najważniejszy jest posąg bogini miasta Antiochia (tzw. Tyche Antiochii), dłuta Eutychidesa, ucznia Lysippa. Zachował się w kilku kopiach. Najbardziej znana jest watykańska. Bogini siedzi na skale (odpowiada to położeniu miasta wśród gór). U jej stóp wydobywa się do połowy z fal bóg rzeki Orontes, przedstawiony jako młodzieniec. Korona murowa znamionuje boginię miasta. W ręce prawej bogini trzyma wiązkę kłosów, charakteryzującą żyzność okolicy. Niewiele posągów starożytnych ma tyle wdzięku co ten. Pojęcie bóstwa jest tu jednak już inne niż w epoce poprzedniej. Postać nie ma powagi religijnej ani uroczystego majestatu, jak dawniej. Ma charakter więcej rodzajowy; bogini pojęta jest po ludzku.

Ruiny w miastach hellenistycznych i z czasów cesarstwa (Baalbek, Palmyra, Gerasa, Dekapolis) nie są wschodnie, lecz greckie lub grecko-rzymskie.

Powstań w Syrii za Seleucydów nie było, było powstanie tylko raz za Antiocha III. w Persji, ale zostało zaraz stłumione; nadto było powstanie Żydów za Machabeuszów.

[Th. Mommsen, Röm. Gesch. Bd. V¹⁰ 446 nn. — B. Niese, Gesch. d. griech. u. mak. Staaten I—III. — Bouché-Lercq, Histoire des Seleucides, 2 t-y, Paris 1913. 1914. — Edwyn Bevan, The house of Seleucus, 2 t-y, London 1902. —

Julius Beloch, Gr. Gesch. Bd. IV² 1 i 2 (Berlin 1925. 1927) (zwłaszcza cz. 2 roz. 19; najlepsze). — Baedeker, Palestine et Syrie, ⁴ 1912 (przez semitologa Socina).]

UZUPEŁNIENIA I SPROSTOWANIA.

Str. 5. Przy wpływach hellenistycznych na Rzym nie podobna pominąć wpływu architektury hellenistycznej na rzymską (Springer-Wolters, Kunstgesch. I⁷ 313).

Str. 7. Granice hellenizmu.

Także w Staat u. Gesellsch.² 192 Wilamowitz protestuje żywo przeciw rozszerzaniu nazwy hellenizm na okres cesarstwa. Hellenizm według niego zaginął w epoce rewolucji rzymskiej. Za cesarstwa klasycyzm i archaizm ukazuje już inne oblicze, zromanizowane i zorientalizowane.

Str. 10. Formę „Hyksowie“ użytą przeze mnie w tekście poprawić należy na Hyksosi. -os w tym wyrazie nie jest sufiksem greckim, lecz -sos mieści w sobie osobny wyraz egipski. Kapłan egipski Manetho widział w *hyksos* compositum z *hyk* „król“ i *sōs* „pasterz, pasterze“ i tłumaczył wyraz mylnie: „królowie pasterze“. W rzeczywistości nazwa ta powstała z *hek-sze-sowe(t)* „władca krajów“ i z królów tego ludu pasterskiego przeniesiona została na cały lud (Śmieszek, Egipt staroż. w świetle źródeł, Kraków 1924, str. 20).

Str. 12. Żydzi przy osiedlaniu się otrzymują przywileje, jak w wiekach średnich. W Kyrenie za cesarstwa ludność żydowska jest bardzo liczna; przypuszczać można, że Ptolemeusze tworzyli tu kolonie żydowskie.

Żydzi na prowincji. Dzielnice żydowskie znamy w 4 miastach prowincjonalnych Egiptu: w stolicy Fajumu Arsinoe, w Oxyrynych, w Apollinopolis magna (Edfu) i na wyspie Elefantynie. Na kolonię żydowską w Edfu z I.—II. w. po Chr. rzuciły sporo światła wykopaliska francusko-polskie z r. 1937. (Sprawozdanie z nich podał prof. Jerzy Mantouffiel w Sprawozdaniach Akad. krak. 1937 nr. 5, a papiirusy i ostraka wydał w Feuilles franco-polonaises, Le Caire 1937). Żydzi zajmowali się tu transportem nilowym, rolnictwem a zapewne i handlem. Wykopaliska polskie przyniosły wyjaśnienie zwłaszcza w sprawie opodatkowania Żydów. Żydzi w I. i częściowo II. w. po Chr. płacili tu osobny „podatek żydowski“ (*louδαίων τέλεσμα*).

Str. 13 n. Stopień hellenizacji Egiptu. Hellenizację Egiptu ułatwiała: 1) ogromna liczba urzędników greckich

kich, 2) greckie garnizony, koloniści wojskowi, kupcy, 3) to, że krajowcy musieli z konieczności umieć po grecku. Z drugiej strony hellenizacja nie mogła postępować szybko, bo po wsiach nie było szkół greckich.

Już za Aleksandra Macedończycy chcieli uchodzić za Greków. W liście do króla Dariusza (Arr. II 14, 4) Aleksander wyraża się: *εἰς Μακεδονίαν καὶ εἰς τὴν ἁλλήνῃ Ἑλλάδα*.

(O Grekach w Egipcie pisał Kornemann, *Das Hellenentum in Äg.*, w: *Aegyptus XIII*, Milano 1933, 644 nn.

Str. 14. Wpływ Egiptu na Greków. Znamienne jest, że już za Filadelfa Grek Dorion, były toparcha, nabywa pewne egipskie urzędy kapłańskie. Przy sposobności dodać warto, że król sprzedawał niektóre urzędy kapłańskie w drodze licytacji.

Str. 18. Stolica państwa poaleksandrowego w Macedonii. Przeniesienie jej z Babilonii nastąpiło dla tego, że Macedonia uważała za swój przywilej, by stolica państwa leżała w jej obrębie. Dlatego też Antypater zabrał królów do Europy. To przeniesienie stolicy było jednym z powodów odpadnięcia Azji (Wilamowitz, *Staat u. Ges.*² 147).

Str. 25 i 37. Stosunek pokrewieństwa między Antypatrem a Kassandrem nie jest pewny. My idziemy za schol. Teokr., według którego Kassander był bratem Antypatra. Według Belocha (IV² 2, 176 nn.) Kassander był synem Antypatra.

Str. 30 i 57. Antygon rozwinął taką energię w stworzeniu floty, że krótkim czasie, bo już na wiosnę 314, doprowadził ją do 240 okrętów. Nawet Ptolemeusza flota była daleko słabsza.

Str. 32. Tradycję Diodora o szanach przeciw słońcom w bitwie pod Gazą (312) odrzuca bez podstawy Delbrück, *Kriegskunst I*² 238. Przyjmuje ją nawet tak skłonny do hiperkrytyki Beloch (Gr. G. IV² 1, 130 nota).

Str. 38. Demetriusz z Phaleron. Wiadomości o nim zachowali nam Demochares i Duris; obaj byli jego przeciwnikami. To także utrudnia sąd o tym polityku.

Str. 40. Planem Antygona było w r. 307 osiąść Grecję a potem ruszając z niej zdobyć Macedonię. Gdyby mu się ten plan udał, spodziewał się zdobyć łatwo resztę państwa Aleksandra. Zaczął od Aten.

Str. 60 n. Chronologia Lacharesa. Niese, ściśle biorąc, kładzie początek tyranii Lacharesa jeszcze na r. 296 a dopiero przybycie Demetriusza do Grecji na r. 295. Ale według napisów zdaniem naszym początek tyranii przypada raczej na początek r. 295 (por. Niese I 359), bo chodzi tu już o drugą po-

łowę roku urzędowego attyckiego 296/5. Podobnie sądzi Beloch (IV 1², 215 : marzec 295). — Ateny według IA. II 300 poddają się Demetriuszowi na wiosnę 294, tą datę też przyjmują Wilamowitz (Philol. Unters. IV 237), Niese (I 361) i Beloch (str. 218).

Str. 62. Stosunek Aten do Demetriusza po r. 294. W tekście podaliśmy, że wnet po uzyskaniu korony macedońskiej przez Demetriusza powstały przeciw niemu Beocja i Ateny, że Ateny próbowały wypędzić z Pireju załogę macedońską. Otóż Beocja powstała faktycznie przeciw Macedonii, najpóźniej w r. 292, ale poddała się w r. 291/90. Co do Aten, to sprostować należy tekst w tym duchu, że za przykładem Beocji i Ateny zaczęły występować opozycyjnie i powzięły uchwałę skierowaną przeciw królowi, ale gdy król zagroził im interwencją, cofnęły uchwałę i w r. 292/1 Demetriusz jest ponownie panem w Atenach. (Por. Beloch IV 1², 227).

Str. 86. Przeciw innej jeszcze hipotezie Mahaffy'ego co do osoby współregenta Filadelfa oświadczyłem się w Gött. gel. Anz. 1897 str. 468.

Str. 98 n. 1. Data zamordowania Demetriusza Pięknego. Euergetes wstąpił na tron w r. 246. Według Catulla 66, 11 na początku rządów, krótko przed wyprawą syryjską, zaślubił Berenikę. Beloch kładzie zamordowanie Demetriusza Pięknego na czas około r. 250. Tymczasem (Kallimach-) Catullus pisze w r. 246 o królowej: „Straciłaś wtedy (tj. w chwili wyruszenia Euergetesa na wyprawę) przytomność. A przecież znałem cię od małej dziewczyny jako wielkoduszną“ (at te ego certe cognoram a parva virgine magnanimam). Wielkoduszość jej okazała się przez zamordowanie Demetriusza. Zatem zamordowanie jego przypaść musi więcej niż 3—4 lata przed r. 246 (jak chce Beloch) i raczej należy je z Tarnem (CAH.) położyć ok. r. 252. W takim razie od zamordowania do zniknięcia warkocza upłynęłoby 6 lat, co zdaniem naszym lepiej się godzi ze słowami Kallimacha-Catulla.

Beloch jest w rachubach chronologicznych bardzo ścisły, ale w dacie zamordowania Demetriusza Pięknego myli się stanowczo. Obliczenie jego sprzeciwia się słowom Kallimacha-Catulla. Wychodzić musimy z następujących faktów :

1. Z Catulla 66, 25 wypływa bezwarunkowo, że między zamordowaniem Demetriusza Pięknego a czasem napisania „Warkocza Bereniki“ upłynął czas dłuższy. Pod tym względem zupełną ma słuszność Tarn (Antig. Gon. 450) i twierdzenia jego nie można nazywać z Belochem (2², 189) subiektywnym.

2. Wiersz Kallimacha napisany jest w r. 246. To jest podstawa wszystkich naszych wniosków.

3. Jeżeli się komuś mówi: poznałem cię jeszcze małą dziewczyną jako wielkoduszną, to ta osoba jest już dziś w pełni dorosła, od faktu, który wykazał jej wielkoduszość, musiało więc upłynąć chyba 7—8 lat. Beloch kładzie zamordowanie na rok ok. 250. To jest za późno. 4 lata (według Belocha, który zaślubienie Bereniki przez Euergetesa kładzie na r. 247, nawet 3 lata) są na to za krótkim przeciągiem czasu. Jeżeli Berenika kazała zamordować męża licząc np. 16 lat (a *parva virgine*), to miałyby w chwili powstania wiersza Kallimacha 20 lat, co jest niezgodne z Catullem.

Matka Bereniki, Apame, wyszła za Magasa ok. r. 274. Przyjmuje się, że nasza Berenike, która jest jedyną córką Apamy, urodziła się w r. 273 (lub czasie najbliższym). W takim razie miałyby 21 lat w czasie zamordowania męża, jeżeli je położymy na r. 252, a w czasie powstania wiersza Kallimacha 27 lat. Tymczasem ze słów: a *parva virgine* wydaje się, że w czasie zamordowania liczyła mniej niż 20 lat a więc 16—17. Wobec tego urodzenie Bereniki przesunąć trzeba zdaniem naszym na rok 270 lub 269. Jeżeli Demetriusz Piękny został zamordowany ok. r. 252, to śmierć Magasa przypada na początek tego samego roku lub na r. 253. Ponieważ Magas panował w Kyrenie 50 lat (Agatharchides u Ateneusza XII 550), więc zostałby namiestnikiem Kyreny ok. r. 302. Że jednak liczba 50 lat jest z pewnością zaokrąglona a według Pauzanasza (I 6, 8) dopiero po śmierci Antygona, tj. po r. 301/0, Magas podbił Kyrenę, więc położymy podbicie Kyreny na r. 300 a śmierć Magasa na r. 252.

Chronologia przedstawia się według nas w całości tak:

Magas podbija Kyrenę w r. 300.

Córka jego Berenike rodzi się w r. 269 lub 268.

Magas umiera 252.

Berenike wychodzi za Demetriusza Pięknego w r. 252, licząc 16 lat, i zabija go.

W r. 246, więc mając lat 22, oddaje rękę Euergetesowi.

W tym duchu należy zmienić, nieznacznie zresztą, daty w naszym tekście na str. 98 (z notą).

Str. 101. Wzniósł też Filadelf w Aleksandrii świątynię dla siebie i Arsinoi (po r. 270). Wspomina ją poeta Herondas I 30 (θεῶν Ἀδελφῶν τέμενος).

Str. 105 i 106. Pochód bakchiczny Filadelfa (pompe) opisuje Ateneusz ks. V 196 a—203 b, namiot (skene) tegoż

króla ten sam autor ks. V 196 (oba opisy przedrukowane w FHG. III 58 nn. M.).

Str. 117. Królowe współregentkami. W tekście poszedłem za zdaniem Wilamowitza (² 157), że wszystkie królowe od Arsinoj II. począwszy były współregentkami, obecnie jednak uważam, że nie da się to zdanie ze stanowiska prawnopństwowego utrzymać i podzielam raczej pogląd Stracka (str. 2—4), że wprawdzie królowe, niemal wszystkie, wywierały faktyczny wpływ na politykę, ale formalnie nie miały udziału w rządach aż do r. 132/1. Kleopatra I. była tylko opiekunką małoletniego syna Philometora a nie panującą królową. Dopiero jej następczyni, Kleopatra II., siostra Philometora, występuje od r. 132/1 jako panująca królowa. Ona też, podobnie jak i jej córka Kleopatra III., próbowała panować sama jedna, ale próba ta się nie udała. Kleopatra III. panowała rzeczywiście wraz z synem. Pełną władzę królewską ma Kleopatra VII.; jej współregenci są tylko figurami. Więc władza królowych rośnie powoli coraz więcej.

Str. 118. Charakter Aleksandryjczyków. Polybiusz (XXXIV 14) rozróżnia w stolicy Egiptu 3 klasy mieszkańców. Z tych krajowcy są gwałtowni i <nie> zajmują się polityką. Liczne wojska najemne stanowią ciężar i brak im kultury; przywykli raczej rozkazywać niż słuchać a to z powodu słabości królów. Trzecią klasę stanowią Aleksandryjczycy; i ci nie troszczą się na prawdę o państwo z tych samych przyczyn, wszelako więcej o nie dbają od tamtych. Motywuje Polybiusz pewną dbałość ostatniej klasy o państwo tym, że klasa ta mimo zmieszania z innoplemiennymi zachowała przecież swój grecki charakter. Do wytępienia żywiołu greckiego przyczynił się głównie Physkon w czasie powstań przeciw niemu.

Str. 119. Wojska najemne. O przyczynach, które w naszej zwłaszcza epoce (do 301) wywołały niezwykle rozwój instytucji żołnierzy najemnych, traktuje H. W. Parke, *Greek mercenary soldiers from the earliest times to the battle of Ipsus* (Oxford 1933). Widzi je w zubożeniu wieśniaków średnio zaможных, wywołanym przez wojny, spustoszenie kraju i powolny wzrost wielkiej własności. Zubożenie zdaniem naszym nie wyczerpuje powodów, które się złożyły na rozrost instytucji wojsk najemnych, przynajmniej co do Egiptu. Wyjaśniają je stosunki, przedstawione w naszym zarysie dziejów egipskich tej epoki.

Str. 120. Liczba wojska. Liczbę wojska Filadelfa zachował Ateneusz V 202 f (opis pompe tego króla). Wydaje się

całkiem wiarogodna. Pochodzi z Kallixena z Rodu (czasy Philopatora).

Str. 120. „Macedończycy“. „Macedończyk“ z pojęcia etnicznego stało się terminem wojskowym, jak trafnie określił Lesquier.

Str. 123 n. (Finanse). Podatek od winnic płacono się w naturze, od owoców w pieniądzu. — Nawet pszczelnictwo było opodatkowane i to wysoko (25% zbioru).

Str. 127. Administracja. Już w XXVI. i XXV. wieku prz. Chr. dekret faraona skierowany jest do pierwszego ministra w stolicy, do naczelnika tej prowincji egipskiej, której dotyczy, i do władz lokalnych odnośnego powiatu, tj. do jego naczelnika i podwładnych mu urzędników powiatu. (Zob. tekst u Śmieszka str. 5 n.). Podobnie za Ptolemeuszów dekrety do władz idą kolejno z góry na dół, podania i sprawozdania z dołu do góry.

Str. 128. Strateg mógł też zarządzać kilku powiatami.

Str. 130. Pewne sprawy sądzili urzędnicy administracyjni, jak w Grecji epoki klasycznej.

Tytuły dworskie (*str. 129 n.*). Tytuły dworskie znane były nie tylko w Persji, o czym wspomniano w tekście, ale i w Egipcie faraonów. Spotykamy tu tytuły „towarzysza króla“ i „jedynego towarzysza króla“. Okazują to następujące wyjątki z tekstów egipskich:

W tekście z czasów VI. dynastii państwa starożytnego (ok. 2625—2475) namiestnik górnego Egiptu Weni nazywa się w swej autobiografii „jedynym towarzyszem króla“, podaje potomności, że „jego majestat (król Pepi I.) nadał“ mu „godność towarzysza (króla)“ i opowiada: „Gdy byłem sędzią Nechenu, jego majestat zamianował mnie jedynym towarzyszem (królewskim)“, a dalej: „Jego majestat postawił mnie na czele... wojska, ...choć (byli w nim wysocy dworzanie, noszący tytuł): jedyni towarzysze (króla w) pałacu... ...i towarzysze ukochani (przez swego) pana“. (Teksty wzięte są z publikacji: Egipt starożytny, w świetle źródeł przedstawił A. Śmieszek, Kraków 1924).

Str. 140 uw. 1. Wśród miejsc Belocha, które omawiają datę bitwy morskiej koło Andros, pominąłem przez przeoczenie w uw. 1 stronę 516; tu przytacza on swoje argumenty.

Str. 148. Statki Philopatora. Opis obu statków zachował Ateneusz V 203 c—204 d i 204 d—206 (przedrukowane w FHG. III 55 M.). Okręt liczył 40 rzędów wiosł (w tekście wydrukowano mylnie: 20).

Str. 172. Philometor. W r. 1933 ogłoszono stelę z Ky-

reny, zawierającą testament Philometora. Por. o niej Jouguet, Chapot, Diehl, *Histoire de la nation égyptienne*, tom III (Paris 1933) (mnie niedostępne).

Str. 189. Topografia Aleksandrii. Obraz Aleksandrii ok. połowy III. w. kreśli Erich Beth e, 1000 Jahre altgriech. Lebens (München 1933) (mnie niedostępne).

Str. 240. Historię ptolemejskiego Egiptu skreślił także znakomity papirolog Piotr Jouguet w dziele: Jouguet, Chapot, Diehl, *Histoire de la nation égyptienne*, tom III (Paris 1933) (mnie niedostępne). Omawia tu także kulturę aleksandryjską (która nie wchodzi w zakres naszej książki) i wydaje sąd o rządach Ptolemeuszów. Władcy ci narzucili Egiptowi język grecki na długi szereg wieków, ale nie umieli zdobyć sobie sympatyj ludności. Przez monopole podnieśli handel i przemysł, ale uczynili to w własnym interesie, nie w interesie ludności.

Str. 255. Gałązka oliwna. W tekście wyraziłem wątpliwość, czy Nike samotracka mogła trzymać w ręce gałązkę oliwną, co przypuszcza Wolters. Obecnie uważam to za możliwe z następujących powodów. Zwycięzców olimpijskich wieńczono oliwą; zwyczaj ten mógł być łatwo przeniesiony na zwycięzców w wojnie. Zwłaszcza Ateny nadawały wieniec oliwny często, nadawały go zasłużonym obywatelom i cudzoziemcom a nawet ciałom publicznym. Otrzymać go miał już Perykles. Zwyczaj ten staje się częstym przede wszystkim w epoce hellenistycznej, po r. 332/1 (Ad. Kirchhoff, *Üb. d. Rede vom trierarch. Kranz*, SB. Berl. Akad. 1865, 65 nn. — R. Ganszyniec, *Pauly-Wiss. art. Kranz*, str. 16 odbit.). O Demetriuszu wiadomo zaś, że był atenanem.

Str. 264. Syria. Wobec tego, że państwo syryjskie miało obszar bardzo rozległy i ludność różnego pochodzenia (irańską, semicką itd.), potrzebowało skrzepnięcia wewnętrznego więcej niż inne państwa powstałe z monarchii Aleksandra. Stąd też polityka imperialistyczna była dla niego bardzo zgubna.

Antiochia (str. 271 nn.). Dzisiejszej Antiochii poświęcił krótki opis na podstawie autopsji Miecz. Jarosławski, *Między Eufratem a Tygrysem* (Lwów 1931) t. I 135—8. Oddalenie jej od morza podaje na 20 km. Opisuje, że miasto dzisiejsze liczy kilkaset nędznych domków i posiada nieliczne nędzne meczety. Ruiny miasta starożytnego rozciągają się na kilometry i toną wśród ogrodów. — Przypomnieć warto, że w Antiochii zaczął swoją misję apostołską św. Paweł, że za Trajana poniósł

w Rzymie śmierć męczeńską biskup tutejszy Ignacy (po którym zachowały się dotąd retoryczne listy do gmin chrześcijańskich). Tu powstała pierwsza gmina chrześcijańska; członkowie jej przyjęli pierwsi imię Christianoi (Dzieje Apost. XI 26). Antiochia stała się drugą kolebką chrześcijaństwa. W III. w. zajęła miasto królowa Palmiry Zenobia i posiadała je przez pewien czas. Dioklecjan wznosił na wyspie Orontesu ogromny pałac cesarski. Julian Apostata ułożył tu swój pamflet „przeciw chrześcijanom“ (362/3). Za Teodozjusza W. Antiochia osiągnęła największą rozległość, tak że Chińczycy, którzy byli w stosunkach handlowych z miastem i uważali je za stolicę państwa rzymskiego, podają jej długość na 18 $\frac{1}{2}$ km. W IV. w. św. Jan Chryzostom, który kazał tu jako kapłan przez 12 lat, szacuje jej zaludnienie na 200.000. Z Antiochii pochodził słynny sofista IV. w. Libanios, nauczyciel św. Bazylego W. i św. Jana Chryzostoma. W IV. w. zakwitły tu studia biblijne o kierunku historycznym i gramatycznym w przeciwieństwie do kierunku alegorycznego i mistycznego szkoły aleksandryjskiej. Kościół antiochijski był co do znaczenia pierwszym po rzymskim i aleksandryjskim. Antiochia była metropolią chrześcijaństwa na Wschodzie; powoływała się na to, że apostoł Piotr (Gal. II 11 nn.) przebywał tu i był głową tutejszej gminy chrześcijańskiej. Od połowy III. w. do początku VI. odbyło się tu przeszło 30 soborów kościelnych.

Za Justyniana, w r. 526, miało tu w czasie trzęsienia ziemi zginąć 250.000 mieszkańców. W r. 637 zajęli miasto Arabowie i panowali nad nim przeszło trzy wieki. Wydarł im je na z górą 100 lat cesarz bizantyjski, po czym miasto przez zdradę wpadło w ręce tureckie. Pod koniec XI. w. oblegali je długi czas bez powodzenia krzyżowcy; i na nich okazał się dawny demoralizujący wpływ Antiochii.

W naszej literaturze Kazimierz Morawski, opisując pobyt cesarza Juliana w Antiochii, dał obraz lekkiego i oddanego używaniu życia tutejszego ludku, lubiącego wszystko wydrwiwać (Cesarz Julian, dziś w książce: Rzym. Portrety i szkice, Kraków 1921 str. 247 nn.). Dodać by do tego można, że aż zadziwiać musi, iż z tego miasta, lubującego się w lekkim, dowcipnym fejletonie i w drwiącej satyrze, wyszedł tak poważny historyk grecki jak Ammian Marcellin. — Krótko tylko wspomina pobyt Juliana tutaj Ludwik Ćwikliński w rozprawie: Cesarz Julian Apostata i jego satyra Symposium (Poznań 1936).

Tablice. Portrety Ptolemeuszów. Jenerałowie macedońscy, późniejsi królowie, i wojsko macedońskie nie noszą zarostu. To staje się modą na kilka wieków. Nie poddają się jej tylko filozofowie. Moda idzie ze dworów, ale częścią i z miast, zwłaszcza Azji mniejszej. — Ubiór ateński z epoki klasycznej utrzymuje się przez całą epokę hellenistyczną (Wilamowitz, Staat² 195).

DEUTSCHER AUSZUG.

GESCHICHTE AEGYPTENS IN DER PTOLEMÄERZEIT. (POLITISCHE GESCHICHTE).

Das Buch enthält die Geschichte Ägyptens von 323 bis 30 v. Chr. In der Diadochenzeit beschränkt sich aber Vf. nicht auf Ägypten, sondern zieht auch die übrigen hellenistischen Staaten heran, da in dieser Epoche die Verhältnisse der Diadochenstaaten unter einander enger verknüpft sind als nachher, wo die Staaten festere Formen angenommen haben. Bei einer isolierten Behandlung der Geschichte Ägyptens vor der Schlacht bei Ipsos (301) würde Manches nur halb verständlich sein. Erst nachdem die Erzählung der Ereignisse bis 301 eine feste Grundlage für das Verständnis der weiteren Entwicklung geschaffen hat und die Geschichte der Jahre 301 bis 280 skizziert ist, kann die Geschichte des zweiten Ptolemäers und seiner Nachfolger mehr für sich geschildert werden.

Die verwickelten Verhältnisse nach dem Tode Alexanders werden in der Weise dargestellt, dass die beiden ersten Dezennien in zwei Perioden eingeteilt werden: die erstere umfasst die Versuche, die Einheit des Alexanderreiches im Interesse seiner Familie zu erhalten (323—315); in der anderen sucht Antigonos dasselbe Ziel, jedoch in seinem eigenen Interesse, zu erreichen (315—301). In der ersten Periode werden den Reichsverwesern, die diese Einheit zu schützen suchen, von den übrigen Diadochen Hindernisse in den Weg gelegt, wobei die Diadochen unter einander Koalitionen eingehen. In der anderen Periode bedienen sich die Diadochen desselben Mittels gegen Antigonos. In den Jahren 301 bis 280 ist unter den Diadochenstaaten im grossen und ganzen ein Gleichgewicht erreicht. Wird dieses Gleichgewicht von einem Mächtigeren bedroht, so verbinden sich die übrigen Diadochen gegen ihn, so zuerst gegen Seleukos, später gegen Poliorketes.

Nachdem die Geschichte des zweiten Ptolemäers erzählt ist, wird eine kurze Schilderung des ägyptischen Staates versucht, die über seine Organisation die notwendigen Hinweise gibt. Vor der Darstellung der Regierung Kleopatra VII. ist in ähnlicher Weise ein Kapitel über die Topographie Alexandriens eingeschoben, da ohne ihre Kenntnis der alexandrinische Krieg Cäsars sowie die letzten Monate des Antonius und der Kleopatra unverständlich wären.

Der Anhang gibt einige Winke über die Chronologie, dann eine Aufzählung und kritische Prüfung der antiken Quellen und der modernen Arbeiten über das hellenistische Ägypten. Ein Rückblick auf die Geschichte des ptolemäischen Ägyptens und eine Skizze der politischen Verhältnisse unter den Kaisern beschliessen das Buch. Es folgt noch ein Anhang über die Juden in Ägypten und über die Organisation des Nachbarstaates Syrien. Eingeschoben ist ein Abschnitt über das Datum der Nike von Samothrake. Nachdem die bisher vorgebrachten Meinungen dargelegt und geprüft sind, erklärt sich Vf. für den Ansatz Studniczka's, der sich die Statue nach der Seeschlacht bei Kos um das J. 258 entstanden denkt. Da der historische Hintergrund dieses Ansatzes bisher nicht eingehend geschildert worden ist, sucht Vf. diese Lücke auszufüllen.

Nachdem die Einteilung des Stoffes in meinem Buche dargelegt ist, würde es wenig zweckmässig sein, auf die Darstellung der einzelnen Regierungen einzugehen. Dafür sollen hier einige Punkte erwähnt werden, in denen der Vf. von seinen Vorgängern abweicht.

Nach der Meinung des Vf. war Ägypten mehr hellenisiert als man gewöhnlich annimmt. Dies folgt aus den Papyri, die nach den Zusammenstellungen Preisigke's 8000 griechische neben 7000 ägyptischen Personennamen enthalten. Diese Zahlen sind nicht zu unterschätzen. Natürlich rechnet Vf. mit den Umstand, dass zahlreiche Ägypter griechische Namen führen.

Ptolemäos I. gehörte zu jenen Diadochen, die den Plan hegten, das ganze Reich Alexanders in ihre Gewalt zu bringen. Dieses Ziel suchte er durch die geplante Heirat mit der Schwester Alexanders zu erreichen. Beloch vermutet mit Recht, dass Ptolemaios während seines Aufenthaltes auf Kos 309/8 die nötigen Schritte unternommen hat. Für diese Ansicht spricht die Tatsache, dass noch ein Jahr früher, 310, Ptolemaios an die Spitze der ägyptischen Armee seinen Feldherrn gestellt hatte,

während er im J. 309 das Kommando persönlich übernahm, um mit Kleopatra zusammenzukommen.

Der Beginn der Tyrannie des Lachares in Athen ist mit Beloch in den Anfang des Jahres 295, nicht mit Niese noch in das Jahr 296 zu setzen, denn er fällt in die zweite Hälfte des attischen Amtsjahres.

Man hat sich seit jeher den Kopf zerbrochen, aus welchen Gründen Philadelphos seine Schwester geheiratet haben mag. Man glaubte unter anderem, dass der König durch diesen Schritt sich die eingeborene Bevölkerung zu gewinnen gesucht hat. Seit 1902 hatte ich in den Vorlesungen diese Meinung bekämpft und hervorgehoben, dass dem König diese Meinung gleichgiltig war. Wie ich sehe, weist Beloch im J. 1925 diese Ansicht ebenfalls zurück.

Über die Person des Ptolemaios, den Philadelphos zum Mitregenten in Jonien gemacht hat, sind widersprechende Ansichten geäußert worden. Bevan (A history 65) verwirft die Hypothese, dass es Ptolemaios, Sohn der Arsinoe II. und des Lysimachos, gewesen ist. Er beruft sich auf das Scholion zu Theokrit XVII 128: *εἰσεποιήσατο αὐτῇ* (Arsinoë II.) *τοὺς ἐκ τῆς προτέρας Ἀρσινόης γεννηθέντας παῖδας* „er bewog sie die Kinder der ersten Arsinoe zu adoptieren“. Der Schluss ist unhaltbar; die Worte beziehen sich nicht auf diesen Sohn der zweiten Arsinoe und des Lysimachos, sondern auf Euergetes. Auch sein zweites Argument, die Quellen wüssten nichts von der Zuerkennung der Rechte auf den ägyptischen Thron dem Sohne Lysimachos, ist hinfällig; dieser Sohn ist ja frühzeitig gestorben.

Die Beziehungen zwischen Rom und Philadelphos um das J. 273 hält Beloch (IV², 2, 663) bloß für einen Handelsvertrag, indem er sich auf Holleaux beruft. Holleaux' Einwände gegen ein Freundschaftsbündnis hat aber Wałek-Czernecki (Rev. de phil. 49, 1925, 134) widerlegt und ich stimme ihm darin zu, dass Rom damals mit Philadelphos ein Freundschaftsbündnis (*ὁμολογία* Cass. Dio, *amicitia* Eutropius) geschlossen hat.

In der Frage nach dem Datum der Ermordung Demetrios des Schönen durch Berenike sind die Ansichten immer noch geteilt. Beloch setzt sie um das J. 250, also vier (nach ihm drei) Jahre vor die Verheiratung der Berenike mit Euergetes. Dies stimmt aber m. E. nicht zu Catull, der sagt: *at te ego certe*

cognoram a parva virgine magnanimam. Die Hochherzigkeit der Berenike zeigte sich eben in der Ermordung des Demetrios. Wer jedoch sagt: „ich sah deine Hochherzigkeit schon damals, als du noch ein junges Mädchen warst“, der beruft sich auf Tatsachen, die sich vor längerer Zeit ereignet haben. 3—4 Jahre sind dafür eine zu kurze Zeitspanne. Man erwartet einen Zeitraum von etwa 6—7 Jahren. War sie als *parva virgo* z. B. 16 Jahre alt, so denkt man sie sich jetzt mindestens 22-jährig, wo nicht älter. Somit fällt die Ermordung einige Zeit vor 250. Sehr weit zurück kann man jedoch nicht gehen, da die Verheiratung der Berenike mit Demetrios dem Schönen erst nach dem Tode ihres Vaters Magas erfolgt sein kann, mit diesem Tode kann man aber nicht zu weit hinuntergehen. Nach unserer einzigen Quelle, Pausanias, unterjochte Magas Kyrene nach 301/0, nach Agatharchides (bei Athenaios) regierte er 50 Jahre. Auf Grund dieser Überlieferung müsste man Magas' Tod in das Jahr 251/0 setzen, was wieder zu Catull nicht stimmt. Aber eine Übereinstimmung lässt sich erreichen. 50 Jahre Regierung des Magas sind sicher eine runde Zahl. Man verstösst nicht gegen die Überlieferung, wenn man seinen Tod in das Jahr 252 (oder 253) setzt. Dann stimmt alles auf das beste. Magas starb 252 (oder 253). In demselben Jahre wurde Berenike an Demetrios verheiratet und hat ihn als etwa 16-jähriges Mädchen umbringen lassen. 246, etwa 22-jährig, heiratete sie den Euergetes. Denken wir sie uns um 252 16-jährig, so ist sie etwa 268 (oder 269) geboren, also nicht ein Jahr nach der Heirat ihrer Eltern (273), sondern beinahe 5 Jahre. Mit diesem späteren Geburtsjahr hat schon Beloch richtig gerechnet.

Die Ermordung der ägyptischen Prinzessin Berenike im laodikeischen Kriege durch Laodike denkt sich Beloch (IV² 1, 675) folgendermassen. Die Anwesenheit der ägyptischen Offiziere und Soldaten in Antiochien hat die Bürger gereizt und zum Aufstand getrieben. Berenike suchte Zuflucht in Daphne; hier wurde sie ermordet. Diese Annahme hat in der Überlieferung keine Stütze, aber auch sonst ist sie unwahrscheinlich. Solange in Antiochien das ägyptische Heer stand, würde Laodike nicht wagen, Berenike umbringen zu lassen, da sie das Verbrechen sicher mit ihrem Leben erkaufen würde. Ich brauche nicht hinzuzufügen, dass ich Belochs Rechtfertigung der Laodike keineswegs teile.

Die Seeschlacht bei Andros setzt Beloch in die Zeit des Dositheos (1, 682 f.; 2, 516). Er beruft sich auf Diog. Laert., der nur einen Seesieg kennt, ἡ Ἀντιγόνου ναυμαχία, ferner darauf, dass Justin die Schlacht zwischen den Jahren 230 und 226 erzählt. Beide Gründe sind keineswegs durchschlagend:

1) Justin hält sich nicht an eine strikte Chronologie.

2) Was Laertios betrifft, so beruft er sich auf Apollodors Chronika als Quelle. Diesen hat nicht Laertios selbst, sondern seine kompendiarische Quelle benutzt. Nun liegt die Möglichkeit vor, dass der Autor, aus dem Apollodor schöpft, noch zu Gonatas' Lebzeiten gelebt und nach der Schlacht bei Kos, aber noch vor der Schlacht bei Andros geschrieben hat. In diesem Falle wäre die Seeschlacht bei Kos die einzige ihm bekannte Schlacht des Gonatas und der Gebrauch des Artikels erklärlich. Somit ist es möglich, dass Beloch recht hat, aber nachweisen lässt sich das nicht und wir dürfen sein Datum lediglich für möglich, nicht für wahrscheinlich halten.

Feindliche Pläne gegen Ägypten hegte zur Zeit des Ptolemaios Epiphanes nicht Antiochos III. allein, wie Holleaux will, sondern auch Philipp V. Dies folgt m. E. aus den Worten des Polybios XV 20, 2: παρακαλέσαντες ἀλλήλους ὥρμησαν ἐπὶ τὸ... ἐπανελéσθαι τὸν ἀπολελειμμένον (sc. παῖδα). Holleaux (Cambr. AH. VIII 149) redet nur von Antiochos.

Bei der Frage, ob es in Alexandrien eine βουλὴ gegeben hat, beruft man sich auf Cassius Dion, der von der Audienz der Alexandriner bei Oktavian berichtet, dass dieser τοσαύτην νεωτεροποιίαν κατέγνω („getadelt hat“). Daraus zieht man den Schluss, der Triumvir habe in der Bitte der alexandrinischen Bürger eine „Neuerung“ gesehen, also sei die βουλὴ, um die sie bitten, etwas Neues. M. E. sind Oktavians Worte anders zu erklären; ihm gefiel es nicht, dass die Besiegten sich erdreisten, an ihn Forderungen zu stellen. Darin sah er etwas noch nie Dagewesenes.

BIBLIOGRAFIA.

Dla oszczędzenia miejsca wymienione są tutaj tylko prace częściej cytowane, inne przytoczone są w tekście na odnośnych miejscach. Tytuły dzieł ważniejszych podane są dokładnie w rozdz. „Źródła i opracowania”; tutaj znajduje się tylko odsyłacz do tego rozdziału.

- B a e d e k e r Karl, *Palestine et Syrie*, 4. éd., Leipsic 1912 (opracowany przez semitologa Alberta Socina).
- B e l o c h Karl Julius, *Griech. Gesch.*, 2. Bearb., zob. str. 240.
- B e v a n Edwyn, *A history of Egypt under the Ptolemaic dynasty*, London 1927.
- B o u c h é - L e c l e r c q A., *Histoire des Lagides*, 4 tomy, zob. str. 242.
- Cambridge Ancient History*, tomy 6—10 (Cambridge 1927—1934), zob. str. 240.
- C a r y M., *A history of the greek world from 323 to 146 b. C.*, London 1932.
- D i c k i n s G., *Hellenistic sculpture*, Oxford 1920.
- G r e n f e l l B., *Revenue laws of Ptolemy Philadelphus*, Oxford 1896.
- H o l m Adolf, *Griech. Gesch.*, Bd. IV, zob. str. 239.
- I m h o o f - B l u m e r F., *Porträtköpfe auf antiken Münzen hell. u. hellenisirter Völker*, Leipzig 1885.
- K r o m a y e r u. V e i t h, *Schlachtenatlas zur antiken Kriegsgeschichte*, zob. str. 244.
- L a w r e n c e W., *Later greek sculpture*, London 1927.
- M a h a f f y John, *The empire of the Ptolemies*, London 1895.
- *The progress of hellenism in Alexanders empire*, Chicago 1905.
- M a n t e u f f e l Jerzy, *Les papyrus et les ostraca grecs*, w: *Feuilles franco-polonaises* (dotąd nie w handlu książek.).
- *Wykopalka polsko-francuskie w Edfu* (1937) cz. II: Pa-

- pirusy i ostraka (Sprawozd. P. Akad. Um. 1937 nr. 5 maj, str. 116—121).
- Michałowski Kaz., Tell Edfu 1937 (Wyniki wykopalisk polsko-francuskich), w Sprawozd. P. Akad. Um. 1937 nr. 5 maj, str. 129.
- Muzeum Narodowe w Warszawie, Wystawa wykopalisk egipskich Uniw. J. Piłs., Przewodnik (Warsz. 1937).
- Mommesen Th., Röm. Gesch. Bd. V, 10. Aufl., Berlin 1927.
- Niese Benedikt, Gesch. d. gr. u. mak. Staaten, 3 tomy, zob. str. 239 n.
- Otto Walter, Priester u. Tempel im hellenist. Äg., 2 tomy, 1905. 1908.
- Kulturgesch. d. Altert., München 1925.
- Piotrowicz Ludw., Dzieje rzymskie (W. Hist. Powsz., t. II, Warsz. 1934, nakł. Trzaski, Everta i Michalskiego).
- Poole, Catalogue of the greek coins in the Brit. Mus., The Ptolemies, London 1883.
- Puchstein, Alexandria, w: Pauly-Wissowa Realenc. Bd. I (1884) 1376—1388.
- Schubart Wilh., Ägypten von Alex. d. Gr. bis auf Mohammed, Berlin 1922.
- Einführung in d. Papyruskunde, Berlin 1918.
- Smolka Franc., Ptolemée Philadelphie dans la lumière de sources nouvelles (Eos 31, 1928, 205—217).
- L'histoire d'une hypothèse importante (Eos 34, 1932/3, 217 nn.).
- Springer Anton u. Wolters Paul, Handbuch d. Kunstgesch., Bd. I. Altertum ¹² (Leipzig 1923).
- Strack Max, Die Dynastie der Ptolemäer, Berlin 1897.
- Studniczka Franz, Jahrb. d. Inst. 38/39 (1923/24) 125 nn.
- Tarn, zob. Cambridge Ancient History.
- Thiersch, Pro Samothrake, SB. Wiener Akad., Bd. 212 (1930) Abh. 1.
- Die Nike v. Samothrake (Nachr. d. G. W. zu Göttingen 1931, 306—378).
- Wałek-Czernecki Tad., Dzieje greckie (= W. Historia Powsz., Warsz. 1935, Trzaska, Evert, Michalski, t. II).
- La politique romaine en Grèce et dans l'Orient hellénistique au II. siècle (Rev. de philol. 49, 1925, janv. et avril).
- Wilamowitz, Staat u. Gesellschaft d. Griechen ² (Leipz. 1923).
- Der Feldzugsbericht d. Ptol. Euerg., Hermes 49 (1924) 447 nn.

- Wilcken Ulrich, Grundzüge u. Chrestomathie d. gr. Papyrusurkunden, 4 tomy, zob. str. 237.
 — Griech. Gesch., München 1924.
 — Griech. Ostraka aus Äg. u. Nubien, 2 tomy, Leipzig 1899.
 Witkowski Stan., Historiografia grecka, 3 tomy, Kraków 1925—27.

SKOROWIDZ.

Skorowidz poniższy obejmuje głównie imiona osób (z pominięciem bogów). Z imion narodów, szczepów, krajów i miast podaje tylko ważniejsze lub ciekawsze. Pominięci są pisarze starożytni, zawarci w rozdz. „Źródła i opracowania“ i sporadycznie w tekście. Skorowidz rzeczowy uwzględnia tylko rzeczy ważniejsze. Uzupełnieniem jego jest Spis rzeczy na czele książki.

- | | |
|---|--|
| Abisynia 126. | Ammian Marcellin, historyk 285. |
| Adeńska zatoka 126, 178. | Amorgos, bitwa morska koło A. 20. |
| Adonisa uroczystość 106. | Andros, wyspa; bitwa koło A. 140. |
| Adulis, stacja handl. Eg. 126; napis z A.: 95, 99, 135, 147. | Antigoneia, uroczystość 116. |
| Afryka, prowincja rz. 224. | Antigonos, namiestnik, później król 16, 21, 23, 25—35, 37 n., 41 n., 44—46, 48, 49, 51, 55 do 58, 81, 116, 213, 279. |
| Agathos Daimon, bóstwo 203. | Antinoupolis w Eg. 224. |
| Agatokles, s. Lizymacha 70. | Antioch I. Soter, syn Seleuka I. (281—261) 57, 59, 78, 90 n., 93 n., 97, 270. |
| Agatokles, minister Philopatora 148, 158 n., 160. | Antioch II. Theos, król syr. 94 n., 96, 132, 145, 256, 259. |
| Agryppa, wódz Oktawiana 209. | Antioch III. Wielki 82, 150—155, 157, 159, 161—164, 263 n., 272, 277. |
| Aiakides, król Epiru 63. | Antioch IV. Epiphanes (175—164) 166—168, 169, 185, 272. |
| Akademia platońska 200. | Antioch VIII. Grypos 175, 181. |
| Akcjum, bitwa pod A. 210. | Antioch IX. Kyzikenos 181. |
| Akichorios, wódz Gallów 75. | Antioch XIII. 273. |
| Aleksander W. 22 (grób), 69 n., 73 n., 101 n. (kult), 114, 118, 120, 130, 182, 190 n., 194 (grobowiec), 197, 266 n. | Antioch Hierax, brat Seleuka II. 140 uw., 141 n. |
| Aleksander, s. Aleksandra W. i Roxany 15 n., 35. | Antiochia 270—276 i passim. |
| Aleksander, zob. Balas. | |
| Aleksander, zob. Zabinas. | |
| Aleksander Sewerus ces. 118, 224, 275. | |
| Alexander Aetolus 201. | |
| Amasis, król Eg. 112. | |

- Antoninus Pius ces. 224.
 Antoniusz triumwir 204, 206 do 212.
 Antygon Doson 140 uw., 144.
 Antygon Gonatas, syn Demetr. Poliork. i Phili, król maced. (do r. 239) 65, 67, 77, 79, 92 n., 94, 139 n., 256, 259 n.
 Antigona, pasierbica Ptol. I., ż. Pyrrusa 63.
 Antyllos, s. triumwira Antoniusza 212.
 Antypater, namiestnik Macedonii 17, 22—25 n., 68, 279.
 Antypater z Sydonu, poeta 274.
 Antysemityzm 250 n.
 Apame, ż. Magasa, siostra Antiocha II. syr. 92, 98 n.
 Apion, uboczny syn Physkona 179.
 Apis byk 114, 217.
 Apollo bóstwem Seleucydów 270.
 Apollonios, minister finansów Filad. 96, 128.
 Apollonios rodyjski, poeta 89.
 Arabia i Arabowie 45, 106, 126 n., (pustynia ar. 220), 225, 227, 263 n., 276, 285. Zob. Nabatejczycy.
 Arabska zatoka 269.
 Aratos poeta 136.
 Archelaos, mąż Bereniki IV. 187.
 Archimedes 201.
 Argaios, s. Ptol. I. 68, 84.
 Aristeas, apologeta żyd. 251.
 Aristomenes, regent za Epiph. 160, 164.
 Aristonikos, eunuch 160.
 Arius (Areios), schizmatyk 225.
 Arrhidaios Filip 15, 28.
 Arsinoe (I.), c. Lizymacha, 1. żona Filad. 85 n., 131.
 Arsinoe (II.) Philadelphos, c. Ptol. I., ż. Lizymacha, później Keraunosa, wreszcie 2. żona Ptolemeusza II. 68, 70, 72, 83 do 88, 101, 106, 116 n., 122, 125, 136, 257—259.
 Arsinoe (III.), s. i ż. Philopatora 107 uw. 1., 153, 157, 159.
 Arsinoe, c. Auletesa, s. Kleop. VII. 204, 207.
 Artapanos, apologeta żyd. 250.
 Artawasdes, król armeński 208, 211.
 Arystarch 201.
 Arystarch z Samos, astronom 201.
 Arystobul, pisarz żyd. 251.
 Arystofanes z Bizancjum 201.
 Arystoteles 276.
 Assuan (= Syene) m. 127.
 Athenaios, wódz Antygona 32.
 Atheramon, książę etiopski 178.
 Attalos, król Pergamu 140 uw.
 August zob. Oktawian.
 Baalbek zob. Heliopolis.
 Bab-el-Mandeb, cieśnina 99, 126.
 Babilon (Stare Kairo) w Eg. 219, 224 n.
 Balas Aleksander, król syr. (od r. 150) 170 n.
 Bałkan 74, 77, 225.
 Barsine, poboczna ż. Aleks. W. 36.
 Battiadzi 81.
 Bazyli św. 251.
 Berberowie 152.
 Berenike, port nad m. Czerwonym 220 i i.
 Berenike I., ż. Ptol. I. 37, 67 n., 83, 91, 100.
 Berenike, c. Filadelfa i Arsinoe I., ż. Antiocha II. Theos syr. 96, 132 n., 142.

- Berenike II., c. Magasa, ż. Demetriusza Pięknego, później Ptolemeusza III. 98 (Warkocz Ber.) n., 131, 136, 146, 149.
- Berenike, c. Euergetesa I. 146.
- Berenike IV., c. Auletesa 187, 204.
- Biblioteka aleksandr. 200 n.
- Biblioteka Arystotelesa 201.
- Blemyowie, szczerp na pld. od Eg. 224 n.
- Brennos, wódz Gallów 75 n.
- Brutus, morderca Cezara 206.
- Bryaxis, rzeźbiarz 203, 272.
- Bule w Aleksandrii 114 n., 198.
- Caracalla, cesarz 224.
- Catullus, poeta 86, 98 n., 135, 139.
- Celesyria 267 i passim.
- Cesar, Juliusz 184, 204—206, 273.
- Cezarion zob. Ptolemeusz XIV.
- Chares z Lindos, rzeźbiarz 260.
- Chińczycy 285.
- Chremonides, polityk ateń. 93.
- Chryzostom Jan św. 285.
- Chryzypp, stoik 148, 267.
- Chrześcijaństwo 224 n., 249—251, 284 n.
- Cinna, trybun ludowy 206.
- Cisa, rzeka 74.
- Clodius 185, 187.
- Constitutio Antonina 224.
- Cornelius Gallus, wódz Oktawiana, prefekt Eg. 211 n., 217 n.
- Crassus 184, 187.
- Czandragupta (Sandrokottos), władca części Indyj 38, 56, 265.
- Danae, dama nadworna Laodiki, królowej syr. 133 uw. 2.
- Daphne pod Antiochią 133, 272 n.
- Dariusz, król perski 126.
- Debot w krainie Triakontaschoinos 178.
- Deinokrates, architekt 191.
- Dekapolis w Syrii, ruiny 277.
- Delos 116 i i. m.
- Demetriusz z Phaleron 27, 38—40, 41, 200, 202, 280 n.
- Demetriusz Piękny, syn Poliorketesa, brat przyr. Gonatasa 98 n.
- Demetriusz Poliorketes 31—33, 35, 38, 40—46, 48 n., 50 n., 54—56, 59—67, 72 n., 100, 280. — moneta D. 253, 256, 260.
- Demetriusz, król mac. (239—229) 143.
- Demetriusz I., król syr. 170 n.
- Demetriusz II., s. Demetr. I. 170 n. 175.
- Demetriusz, apologeta żyd. 250.
- Demochares, polityk ateń. 53, 60.
- Dendera, świątynia 114.
- Diodor 112.
- Diogenesowie z Seleucji, filoz. 268.
- Dioklecjan, ces. 224, 227, 285.
- Dionysos, pochod D. 105 n. — D. przodkiem Ptolemeuszów 184, 203.
- Dodekaschoinos, kraina na pld. Eg. 127, 177, 219, 224.
- Dolabella 212.
- Dunaj 74, 76 n.
- Edfu, świątynia 114, 146, 177; napis 165; wykopaliska polsko-franc. 278.
- Efialtes 76.
- Egipcjanie jako rasa 10 n., jako żołnierze 46, w Aleksandrii 117.
- Ekklezjastyk, księga St. Test. 155 uw. 2, 247, 252.
- Elefantyne, wyspa 127.

- Eleusis pod Aleksandrią 199, 203.
 Epikur, filozof 60.
 Erasistratos, lekarz aleks. 261.
 Eratostenes, uczony aleks. 145 n., 148, 201.
 Ergamenes, książę etiopski 157, 159, 177.
 Esseńczycy, sekta żyd. 249.
 Etiopia i Etiopowie 11, 100, 177, 179, 217 n.
 Eudoxos z Knidos 178.
 Euklides, matematyk 201.
 Eulaios, regent za Philometora 166.
 Eumenes z Kardii 16, 22—24, 26—28.
 Eumolpidzi w Aleks. 204.
 Eunostos, zięć Ptol. I. 192.
 Eupolemos, apologeta żyd. 250.
 Eurydyka, c. Antypatra, ż. Ptol. I. 22, 37, 67.
 Eurydyka, ż. Filipa Arrhidaiosa 28.
 Eurypides 268.
 Eutychides, rzeźbiarz 277.
 Ezop 276.
 Faryzeusze 249.
 Fenicjanie 276.
 Filip V., król maced. (od r. 221) 157, 161—164, 185, 214.
 Fulwia, ż. Antoniusza 207.
 Gabiniusz, podwładny Pompejusza 186 n.
 Galacja 78.
 Galatowie zob. Gallowie.
 Gallowie (Celtowie) 74—79, 92, 119, 154.
 Gerasa, ruiny 277.
 Germanik w Eg. 223, 273.
 Getowie, szczep tracki 69.
 Gotowie w wojsku eg. 225.
 Grakchowie 177.
 Hadrian, cesarz 196 n., 224, 275.
 Halikarnas, mauzoleum (Amazonki) 261.
 Hannibal 65, 164.
 Harmachis, przywódca powst. eg. 156 n.
 Hasmonejczycy 182.
 Hekateusz z Abder 250 n.
 Heliodor, minister Antiocha IV. 166.
 Heliopolis (Baalbek), m. w Syrii 268, 277.
 Heliopolis, m. w Eg. 169 i i.
 Helios, s. Antoniusza i Kleop. VII. 208.
 Heliosa posąg rodyjski 260.
 Herakles bóstwem rodowym Ptolemeuszów 203.
 Herakles, syn Aleks. W. 36.
 Hermeias z Karii, minister Antiocha W. 151.
 Herod, król żydowski 208, 211.
 Herodas, poeta 146.
 Herodot 112.
 Herophilos, lekarz aleks. 201, 261.
 Hiera Sykaminos 219 n.
 Hieronim z Kardii 24, 33, 62.
 Homer 148, 168.
 Św. Ignacy, biskup antioch. 285.
 Indie 126, 265.
 Indyjski Ocean 178.
 Indykcje 227.
 Św. Jan Chryzostom 276.
 Jazon z Kyreny 252.

- Julian Apostata, cesarz 272, 275, 285.
 Justynian, cesarz 285.
 Kairo 225.
 Kalendarz eg. 226.
 Kaligula, cesarz 223.
 Kallikrates, admirał egipski 101.
 Kallimach, poeta 76, 84, 86, 92, 101, 135, 139, 202.
 Kambyzes, król perski 113.
 Kanidiusz, legat Antoniusza 209.
 Kanopos (Kanobos) koło Aleksandrii 196 n., 203; dekret z K. 135, 146.
 Karnak, świątynia 114, 146.
 Kartagińczycy 104, 142, 145, 172.
 Kaspijskie morze 269.
 Kassander, syn Antypatra 23, 25 n., 27 n., 29 n., 33 n., 35 n., 38, 43 n., 49, 51 n., 53 n., 55 n., 58, 60 n., 63, 279.
 Kassius, morderca Cezara 206.
 Kato starszy 169.
 Klaudiusz, cesarz 115 n., 143, 248.
 Kleanthes, stoik 148.
 Klearch 250.
 Klejstenes ateń. 198.
 Kleodemos Malchos, apologeta żyd. 251.
 Kleomenes, zarządca finansów Eg. 16, 22.
 Kleomenes III., król spart. 149 n.
 Kleopatra, s. Aleks. W. 36 n.
 Kleopatra I., c. Antiocha W., ż. Ptol. V. 163, 166.
 Kleopatra II., c. Kleopatry I., ż. Philometora, później Physkona 117, 167, 172—176, 180.
 Kleopatra III., c. Kleop. II. i Philometora, ż. Physkona 173 do 178, 179—182, 183.
 Kleopatra IV., s. i ż. Lathyrosa, później ż. Antiocha IX. Kyzikena 180 n.
 Kleopatra V. Selene 180.
 Kleopatra Thea, c. Philometora, ż. Balasa, później Demetr. II. 170 n.
 Kleopatra Berenike, c. Lathyrosa, ż. Ptol. IX. Aleks. I., później Ptol. X. Al. II. 182 n.
 Kleopatra Tryphaina, c. Auletesa 187.
 Kleopatra VII. 204—213.
 Konon, astronom aleks. 136.
 Konstantynopol 196.
 Kopernik 201.
 Koptos, m. w górnym Eg. 220 i i.
 Koru pedion (= Kyru pedion?), miejsce bitwy 71.
 Kos, wyspa, bitwa (ok. 258) 94, 116 (miejsce urodz. Filad.), 139, 183, 256 n., 259 n., 263.
 Krannon, miejsce bitwy 20.
 Krateros 17, 22 n.
 Krates, filozof akadem. 65.
 Ktesiphon n. Tygrysem 268.
 Lachares, tyran ateński 60, 279.
 Lamia, kochanka Demetr. Poliork. 53.
 Lamijska wojna 18—21, 262.
 Lanckoroński hr., Karol 273.
 Laodike, ż. Antiocha II. syr. 96, 132 n., 141 n.
 Laokoona grupa 261.
 Laomedon, namiestnik Syrii 16, 24, 263.
 Lenaios, regent za Philometora 166.
 Lentulus Spinther, konsul rz. 187.
 Leonnatos, namiestnik Frygii pñ. 17.

- Leontopolis-Onias, m. w Eg. 247.
 Leostenes, wódz ateni. 19.
 Libanios, sofista 285.
 Lizymach, namiestnik, później król Tracji 17, 29, 33 n., 37, 44, 49, 51, 55 n., 58, 61, 64 do 66, 68—72, 74, 264.
 Lizymach, s. Filadelfa 133 uw., 149.
 Lizypp 254, 262.
 Lucjan z Samosata 274.
 Lucullus, wódz Sulli 183, 185.
 Lycophron, poeta 201 n.
 Lysandra, c. Ptol. I., ż. Agatoklesa, syna Lizymacha 70.
 „Macedończyk“ w znac. wojsk. i o Żydach 120 i 283, 248.
Machabejska księga I. 171 uw., II. 233, III. 155 n., 166, 252.
 Magas, pasierb Ptol. I., s. Eurydyki, namiest. Kyreny 67, 81, 84, 91 n., 97 n.
 Magas, s. Euergetesa 149.
 Marsyas, strateg eg. 175 n.
 Manethon, kapłan eg. 169.
 Marek Antonin, ces. 275.
 Marmarydzi, szczep libij. 92.
 Massawa (Adulis), stacja handl. Eg. 126, 147.
Mądrość Salomona 251.
 Megastenes, historyk 265.
 Meleager z Gadar, poeta 274.
 Memphites, s. Physkona 173, 175.
 Menander, komik 276.
 Menippos z Gadar 274.
 Meroë na pld. od Eg. 127, 178.
 Mitradataes, władca Kappadocji 70.
 Mitradataes, król Pontu 70, 88, 183 n.
 Mnaseas z Patrai 250.
 Mnevis byk 114.
 Mojżesz 251.
 Molon, satrapa Medii 151.
 Monety Ptolemeuszów 131, Seleucydów 270.
 Murzyni 106.
 Muzeum aleksandr. 199—202.
 Nabatejczycy, plemię arabskie 32 n., 208.
 Napata, stolica Etiopii 127, 218.
 Necho, faraon 126.
 Nero, cesarz 148.
 Nike z Kyreny (rzeźba) 261.
 Nike z Megary (rzeźba) 261.
 Nike z Samotraki 252—263.
 Nikokreon, strateg egipski na Cyprze 82.
 Nikomedes, władca Bitynii 78.
 Nikopolis, przedmieście Aleksandrii 199, 219.
 Niobida Chiaramonti 255.
 Nubia i Nubijczycy 99 n., 104, 159, 165, 220 ; zob. Etiopia.
 Oktawia, s. Oktawiana, ż. Antoniusza 207—209.
 Oktawian, triumwir 207 n., 209 do 212, 219—223, 224, 226.
 Olympiada, matka Aleks. W. 27 n., 63, 132.
 Onias, arcykapłan żyd. 169, 172.
 Onias, wódz eg. 172 uw. 1.
 Onias-Leontopolis, m. w Eg. 247.
 Ophellas, namiestnik Kyreny 35, 81.
 Palestyna *passim* (od Antiocha W. należy do Syrii 162).
 Palmyra w Syrii 224, 277, 285.
 Pannonia 74.
 Patrokles, uczony 270.
 Patroklos, admirał Filadelfa 93.

- Św. Paweł 248, 267, 284.
 Peithon, satrapa babil. 32.
 Pentateuch 247, zob. Testament Stary.
 Pergamejska szkoła rzeźb. 261.
 Pergamejski ołtarz 257.
 Pergamejskie państwo 163.
 Perdikkas 16, 18, 21—23.
 Persaios, stoik 77 uw.
 Perseusz, król mac. 214.
 Petroniusz, prefekt Eg. 218.
 Phila, c. Antypatra, ż. Kraterosa, później Demetr. Poliork. 65.
 Philetairos, podskarbi Lizymacha, później dynasta w Pergamon 71, 91.
 Philitas (Philetas), poeta 84, 202.
 Philodem z Gadar, poeta 274.
 Philon aleksandr., filozof 248 n., 251 n.
 Philotera, siostra Filadelfa 87, 97.
 Phokion, wódz ateni. 27.
 Piotr apostoł 285.
 Pleistarchos, brat Kassandra 58.
 Polybiosz w Eg. 168.
 Polykrates z Argos, wpływ na Epiphanesa 160.
 Polyperchont, regent 25—28, 30, 35 n., 54.
 Pompejusz 184, 186 n., 205; tzw. kolumna Pompejusza 203.
 Popillius Lenas, poseł rzym. 167 n.
 Portugalczycy 178.
 Poseidonios z Apamei 275.
 Potheinos, minister za Kleop. VII. 205.
 Primis, twierdza w Etiopii 218.
 Probus, ces. 224.
 Prokulejusz, rycerz rzym. 212.
 Pselchis, m. na pld. od Eg. 218, 220.
 Ptolemaieia, uroczystość 204.
 Ptolemeusz I. 16, 22 n., 24 n., 26, 29 n., 32—37, 42 n., 44, 45 n., 47 n., 49 n., 51 n., 54 n., 56, 58, 60—64, 67 n., 71 n., 80—83, 84, 91, 100, 102 (kult), 113 (polityka), 118, 121, 131, 191, 193, 196, 200—202, 226, 256, 263 n.
 Ptolemeusz II. Filadelf 37, 68, 82, 83—106 i 281 n., 116 (kult władców), 117, 120—122 i 282, 124—127, 131, 133, 142, 144 n., 165, 200 n., 246, 258 n., 279.
 Ptolemeusz III. Euergetes 82, 86, 93, 99, 116 (kult władców), 128, 131—147, 149, 152, 156, 177.
 Ptolemeusz IV. Philopator 117, 120, 122, 142 uw., 147—159 i 283, 162, 164 n.
 Ptolemeusz V. Epiphanes 102 (kult), 130, 159—166, 171.
 Ptolemeusz VI. Philometor 84, 166—172 i 283 n., 173, 177 do 179, 215.
 Ptolemeusz VII. Euergetes II. Physkon 166, 167—168, 169, 172—180, 181 n., 185, 202, 215.
 Ptolemeusz Eupator, syn Philometora, panował kilka tygodni w r. 145 str. 172 n.
 Ptolemeusz VIII. Soter II. Lathyros 177—179, 180—183.
 Ptolemeusz IX. Aleksander I. 179 n., 181—182.
 Ptolemeusz X. Aleksander II., s. Lathyrosa (panował 19 dni w r. 80) 183 n.
 Ptolemeusz XI. Neos Dionysos Auletes 177, 184—187, 205, 223.
 Ptolemeusz, król Cypru, brat Auletesa (um. 58) 185.

- Ptolemeusz XII., starszy z braci Kleop. VII. 204—206.
- Ptolemeusz XIII., młodszy z braci Kleop. VII. 206.
- Ptolemeusz XIV. Cezarion 206, 211.
- Ptolemeusz, s. Antoniusza i Kleopatry VII. 208.
- Ptolemeusz Keraunos, s. Ptol. I. i Eurydyki 67 n., 70, 72, 75, 84 n., 200.
- Ptolemeusz, s. Lizymacha i Arsinoj II. 72, ginie z rąk żołnierzy 86.
- Ptolemeuszów polityka 113 n., 143 (Euergetes), 156, 202, 213 n., 247 n., polityka handlowa 178 i i.
- Pyrrus, król Epiru 54, 62—65, 69, 79.
- Ra (Re), bóg egipski 203.
- Rafael 166.
- Rapheja, m. bitwy 119, 153—155, 156.
- Rodyjczycy 47—51, 163 i w inn. mm.
- Rosetta, napis z R. 164, 165 uw. 1.
- Roxana, ż. Aleks. W. 35.
- Rzym (państwo) i Rzymianie 48, 58, 72, 75, 104, 131, 139, 142 n., 145, 151, 161, 163 n., 166—169, 171—174, 179, 183—187, 205, 208—210, 213—215, 217—225, 263; — Rz. miasto 194, 196, 202, 206, 247, 270, 275.
- Rzymianie w Egipcie 13, 186.
- Samotrake, wyspa 94, 104, 139, 144, 256—263; — zob. rozdz. Data Niki z Samotraki.
- Sassanidzi w Eg. 225.
- Sawa, rzeka 74.
- Scipio Aemilianus, zdobywca Kartaginy, w Eg. 174, 186.
- Selene, c. Antoniusza i Kleop. VII. 208
- Seleucja n. Tygrysem 268, 270.
- Seleucydów polityka 113, 266, 273.
- Seleukos I. Nikator, satrapa Babil., później król Syrii 23, 30, 32 n., 34, 37 n., 44, 55 n., 58 n., 61, 64, 66, 69—72, 84, 92, 102, 263—273.
- Seleukos, syn Antiocha I. 93 n.
- Seleukos II. Kallinikos, s. Antiocha II. i Laodiki (246—226/5), 132, 139—143, 272.
- Seleukos III. Soter (225—223) 142, 150.
- Seleukos IV., następca Antiocha W. (187—175) 165.
- Seleukos, s. i następca Antiocha Epiph. 170.
- Septimius Severus ces. 115.
- Septuaginta, zob. Testam. Stary.
- Siedmiogród 74.
- Sikyończycy 54.
- Skopas z Etolii, wódz Philopatora 157, 162, 164.
- Somali, kraj 126, 192.
- Sosibios, minister Philopatora 148, 152, 157, 159 n.
- Sostratos z Knidos, architekt 193.
- Sotades, poeta 87.
- Soteria, uroczystość 76.
- Sphairos, stoik 148.
- Stilpon, filozof 202.
- Strabon, topogr. Aleksandrii 188; Antiochii 272; w Eg. 223.
- Straton z Lampsaku, perypatetyk 202.

- Stratokles, narzędzie Demetr. Poliork. 53.
- Stratonike, c. Demetr. Poliork., ż. Seleuka 61.
- Sudan 100.
- Sulla 183 n.
- Syrakuzanki u Teokryta 107.
- Syrakuzy 104, 145.
- Syryjczycy 276.
- Tancerka berlińska (rzeźba) 261.
- Tarsos w Cylicji 267 i i. m.
- Teofrast, perypatetyk 41, 202, 250.
- Teodozjusz W., cesarz 285.
- Teokryt, poeta 84, 87, 95, 101, 107 (*Adoniasusai*), 202.
- Terapeuci, sekta żyd. 249.
- Tessalonike, pobocz. córka Filipa II., ż. Kassandra 28.
- Testament Nowy 276.
- Testament Stary 246 n., 251; zob. Ekklez. i Mądrość Salom.
- Theodotos z Etolii, namiestnik Philopatora 151 n.
- Thera, wyspa 144 n. i w inn. mm.
- Thibron, dowódca wojsk najem. 22.
- Tlepolemos, komend. Peluzjon 160.
- Trajan, cesarz 273.
- Triakontaschoinos, kraina na pld. od Eg. 177, 218.
- Tripfadeisos w Syrii 23.
- Tryphaina, c. Physkona i Kleopatry III., ż. Gryposa 175, 181.
- Tyberiusz, ces. 223.
- Tyche, bogini Antiochii 203, 277.
- Tylis, stolica państwa galijskiego na Bałk. 77.
- Vaballathus z Palmyry 224.
- Wadi Halfa 218.
- Wespazjan, cesarz 118, 223.
- Zabinas, król syr. (128—123) 175.
- Zenobia, królowa Palmyry 224, 285.
- Zenodot, uczony aleks. 201 n.
- Zenon, stoik 77 uw.
- Zenon, archiwum Z. 103.
- Zephyrion, przylądek Egiptu 101.
- Żydzi 12 n., 115, 155 n., 162, 166, 169 n., 185, 197, 223 n., 246—252, 273, 276 n., 278.

